

**Łódzkie  
Studia  
Teologiczne  
Kwartalnik**

**Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi**

**tom 33**

**rok 2024**

**nr 3**

**Łódź  
Theological  
Studies  
Quarterly**

**Theological Seminary in Łódź**

### **Rada Naukowa/Advisory Board**

abp prof. dr hab. Marek Jędraszewski (em. prof. UAM, Poznań), ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz (UAM, Poznań), prof. dr Alfredo Cruz Prados (Universidad de Navarra, Pamplona), prof. dr Norberto González Gaitano (Pontificia Università della Santa Croce, Roma), ks. prof. dr hab. Paweł Góralczyk SAC (UKSW, Warszawa), prof. dr Horacio Simian-Yofre SJ (Univ. Córdoba, Argentyna, em. prof. Biblicum, Rzym), prof. dr hab. Ryszard Kleszcz (UŁ, Łódź), ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński (UŁ, Łódź), prof. dr Ettore Malnati (Facoltà Teologica, Lugano), ks. prof. dr hab. Piotr Moskal (KUL, Lublin) ks. prof. UWM dr hab. Mieczysław Różański (UWM, Olsztyn), prof. dr hab. Michał Seweryński (UŁ, Łódź), ks. prof. dr hab. Jan Słomka (UŚ, Katowice), ks. prof. UKSW dr hab. Krzysztof Stępiak (UKSW, Warszawa), o. prof. dr hab. Zbigniew Suchecki OFM Conv (Pontificia Università Antonianum, Rzym), prof. dr hab. Marek Maciejczak (PW, Warszawa)

**Kwartalnik recenzowany/Peer-reviewed Quarterly**  
Wersja referencyjna/Original version

### **Kolegium Redakcyjne/Editorial Council**

**Przewodniczący/Council-in-Chief** ks. dr Tomasz Liszewski (WSD, Łódź)

**Wiceprzewodniczący, Sekretarz/Deputy Council-in-Chief, Assistant Editor**

ks. prof. UKSW dr hab. Rafał Leśniczak (UKSW, Warszawa, WSD, Łódź)

**Redaktorzy/Editors**

ks. dr Waldemar Bartocha (UKSW, Warszawa)

ks. dr Karol Litawa (UPJPII, Kraków (WSD, Łódź)

### **Redaktorzy tematyczni (sekcijni)/Subject (Unit) Editors**

ks. dr hab. Jan Wolski (WSD, Łódź), ks. prof. dr hab. Andrzej Perzyński (UKSW, Warszawa), ks. prof. dr hab. Grzegorz Leszczyński (UŁ, Łódź), dr Krzysztof Kamiński (Akademia Humanistyczno-Ekonomiczna, Łódź), ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Gliński (UKSW, Warszawa), ks. prof. UWM dr hab. Mieczysław Różański (UWM, Olsztyn), ks. dr hab. Arnold Zawadzki (KUL, Lublin), ks. dr hab. Marek Stępiak (WSD, Łódź), ks. prof. UKSW dr hab. Rafał Leśniczak (UKSW, Warszawa, WSD, Łódź), ks. dr Waldemar Bartocha (UKSW, Warszawa)

### **Redaktorzy językowi/Language Editors**

mgr Maria Barbara Libiszowska (język polski/Polish)

mgr Agnieszka Kaflńska (język angielski/English)

mgr Liliana Kołcz (Kanada/Canada) (język angielski/English, język francuski/French)

© *Copyright by Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi*

Wszelkie prawa zastrzeżone. Kopiowanie, przedrukowywanie i rozpowszechnianie całości lub fragmentów niniejszej publikacji bez zgody wydawcy zabronione

Wersja papierowa Kwartalnika Łódzkich Studiów Teologicznych jest wersją pierwotną

ISSN 1231-1634

### **Adres Redakcji/Editorial Office**

90-457 Łódź, ul. św. Stanisława 14

tel. 42 6648800

e-mail: rafalles@vp.pl

### **ARCHIDIECEZJALNE WYDAWNICTWO ŁÓDZKIE**

90-458 Łódź, ul. ks. I. Skorupki 3, tel./fax 42 636-04-81

<http://www.archidiecezja.lodz.pl/wydawnictwo>

e-mail: awl@archidiecezja.lodz.pl

Redaktor naukowy/Scientific editor  
ks./Fr. Mieczysław Różański



## SPIS TREŚCI

ks. Mieczysław Różański, *Słowo wstępne Redaktora naukowego* 5

### ROZPRAWY I ARTYKUŁY

ks. Adam Młynarczyk, *Dyrektywy sędziowskiej oceny materiału dowodowego w sprawie o nieważność małżeństwa. Glosa do wyroku Roty Rzymskiej c. Salvatori z dnia 6 lipca 2012 r.* 7

Jakub Stępień, *Religia w służbie wojny, wojna w służbie religii* 19

Krystyna Ziółkowska, *Dyskryminacja ze względu na wyznanie w Polsce i w Republice Czeskiej* 33

ks. Mieczysław Różański, *Opinia prawna w sprawie terminu Walnego Zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych* 47

### VARIA (ARTYKUŁY ZAPLANOWANE)

ks. Grzegorz Bachanek, *Ojciec Jacek Salij – Chrystologia wsłuchująca się w Pismo Święte* 53

ks. Mateusz Włosiński, *„Budowani jako duchowa świątynia” (1 P 2, 5), czyli o alegorycznej interpretacji Absalona ze Sprinckirsbach w jego czterech kazaniach na poświęcenie kościoła* 67

Aleksandra Kuligowska, *Reakcje użytkowników Facebooka na przekaz medialny aktorów na gali Oscarów w kontekście akcji czerwonej wstążki w 1991 r. i ruchu Time’s Up w 2018 r. Wybrane refleksje medioznawcze* 91

Kinga Kwaczyńska, *Sztuczna inteligencja a współczesne dziennikarstwo. Szanse i zagrożenia dla czwartej władzy na przykładzie automatyzacji serwisu informacyjnego MSN (cz. 2)* 115

Karolina Majtas, *Rozwaga czy egoizm? – Ogólnopolski protest rolników na łamach „Rzeczpospolitej” i „Gazety Wyborczej”* 135

Jakub Popławski, *Medialne oblicza Donalda Trumpa na podstawie publikacji w tygodnikach „Newsweek” oraz „Sieci” w czasie kampanii prezydenckiej 2020 r.* 149

### RECENZJA

Jarosław Ćwikła (rec.), Marcin Majewski, Paweł Biedziak, *Tora. Rozmowa o pierwszych pięciu księgach Biblii*, Wydawnictwo Vocatio, Warszawa 2022, ss. 165 187

\*

Sposób cytowania oraz przygotowanie tekstu do druku w Kwartalniku ŁST 191

## TABLE OF CONTENTS

ks. Mieczysław Różański, *Introductory word by scientific editor* 5

### DISSERTATIONS AND ARTICLES

Adam Młynarczyk, *Directive of the evaluation of evidence by an ecclesiastical judge in case of nullity of marriage. Commentary on the Roman Rota sentence coram Salvatore of 6th July 2012* 7

Jakub Stępień, *Religion In the service of war, war in the service of religion* 19

Krystyna Ziółkowska, *Discrimination on the basis of religion in Poland and the Czech Republic* 33

Fr. Mieczysław Różański, *Legal opinion on the date of the general meeting of the Association of Church Archivists* 47

### VARIA

Fr. Grzegorz Bachanek, *Fr. Jacek Salij – Christology tuning to the Holy Scripture* 53

Fr. Mateusz Włosiński, *„Being built as a spiritual temple” (1 Peter 2:5), or the allegorical interpretation of Absalon of Sprinckirsbach in his four sermons for the dedication of the church* 67

Aleksandra Kuligowska, *Facebook Users’ Reactions to the Media Coverage of Actors at the Oscars in the Context of the Red Ribbon Campaign in 1991 and the Time’s Up Movement in 2018. Selected Media Studies Reflections* 91

*Facebook Users’ Reactions to the Media Coverage of Actors at the Oscars in the Context of the Red Ribbon Campaign in 1991 and the Time’s Up Movement in 2018. Selected Media Studies Reflections*

Kinga Kwaczyńska, *Artificial intelligence and modern journalism. Opportunities and threats for the fourth power on the example of automation of the MSN news service. Part 2* 115

Karolina Majtas, *Consideration or selfishness? – Nationwide protest of farmers in „Rzeczpospolita” and „Gazeta Wyborcza”* 135

Jakub Popławski, *Media images of Donald Trump based on publications from the weeklies “Newweek” and “Sieci” during the 2020 presidential campaign* 149

### REVIEW

Jarosław Ćwikła (rev.), Marcin Majewski, Paweł Biedziak, *Tora. Rozmowa o pierwszych pięciu księgach Biblii*, Wydawnictwo Vocatio, Warszawa 2022, ss. 165 187

\*

Methods of quotation and text preparation for print in Łódź Theological Studies Quarterly 191

## SŁOWO WSTĘPNE REDAKTORA NAUKOWEGO

Oddany do rąk czytelników kolejny tom „Łódzkich Studiów Teologicznych” w części głównej zawiera artykuły i rozprawy dotyczące zagadnień prawnych, a w części Varia opublikowane zostały artykuły z innych dyscyplin – nauk teologicznych i nauki o komunikacji społecznej i mediach.

Zeszyt rozpoczyna artykuł ks. **Adama Młynarczyka**, *Dyrektywy sędziowskiej oceny materiału dowodowego w sprawie o nieważność małżeństwa. Glosa do wyroku Roty Rzymskiej c. Salvatori z dnia 6 lipca 2012 r.*, który jest glosą do wyroku, Roty Rzymskiej z 2012 r. Autor, idąc za tokiem rozumowania glosowanego wyroku, skupił się na analizie dotyczącej dyrektyw oceny materiału dowodowego. Wyrok ten ukazuje jak ważne jest rzetelne zebranie materiału dowodowego, czyli znaczenie dogłębnej analizy oświadczeń stron, zeznań świadków oraz zestawienie ich z okolicznościami, co daje możliwość dokładnej rekonstrukcji stanu faktycznego i staje się podstawą do wyrokowania. Kolejny artykuł, **Jakuba Stępnia**, *Religia w służbie wojny, wojna w służbie religii*, dotyczy zagadnień doktrynalnych i związany jest z historyczno-prawną analizą przenikania się wojny i religii w życiu człowieka. Jest próbą odpowiedzi na pytanie: jak systemy religijne przysługiwały się wojnom i czy konflikty zbrojne służyły celom religijnym?

Artykuł **Krystyny Ziółkowskiej**, *Dyskryminacja ze względu na wyznanie w Polsce i w Republice Czeskiej* jest analizą porównawczą zagadnienia zakazu dyskryminacji ze względu na wyznanie w dwóch sąsiadujących z sobą krajach – Polsce i Czechach. Autorka na podstawie prawa międzynarodowego i prawa państwowego obu krajów przedstawiła przepisy antydyskryminacyjne. Ostaniam w tej części zamieszczona została opinia prawna ks. **Mieczysława Różańskiego**, *Opinia prawna w sprawie terminu Walnego Zgromadzenia Sprawozdawczo-Wyborczego Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych*, która dotyczy konsekwencji wprowadzenia ograniczającego ustawodawstwa w czasie pandemii COVID 19. Opinia odpowiada na pytanie, kiedy powinno odbyć się Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych, w celu wybrania nowego zarządu Stowarzyszenia i Komisji Rewizyjnej.

Część Varia poświęcona została dwóm grupom tematycznym. Pierwsza dotyczy zagadnień teologicznych. Otwiera ją artykuł ks. **Grzegorza Bachanka**, *Ojciec Jacek Salij – Chrystologia wsłuchująca się w Pismo Święte*, ukazujący rolę Pisma Świętego w sposobie uprawiania chrystologii przez o. prof. Jacka Salija, który dokonuje konfrontacji zagadnień podjętych przez Pismo Święte z pytaniami współczesnych ludzi i współczesnej kultury. Artykuł ks. **Mateusza Włosińskiego**, *Budowani*

*jako duchowa świątynia*” (1 P 2, 5), czyli o alegorycznej interpretacji Absalona ze Sprinckirsbach w jego czterech kazaniach na poświęcenie kościoła jest analizą kazań tego średniowiecznego teologa o problematyce kościoła.

Druga część zawiera blok tematyczny dotyczący problematyki komunikacji społecznej i mediów. Zredagowany został przez absolwentów i studentów Instytutu Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW. Otwiera go tekst **Aleksandry Kuligowskiej**, *Reakcje użytkowników Facebooka na przekaz medialny aktorów na gali Oscarów w kontekście akcji czerwonej wstążki w 1991 r. i ruchu Time's Up w 2018 r. Wybrane refleksje medioznawcze*. Autorka analizuje zadnienia wymienione w tytule artykułu i wskazuje wpływ celebrytyzacji na życie użytkowników Facebooka. Artykuł **Kingi Kwaczyńskiej**, *Sztuczna inteligencja a współczesne dziennikarstwo. Szanse i zagrożenia dla czwartej władzy na przykładzie automatyzacji serwisu informacyjnego MSN*. Część 2, jest kontynuacją artykułu, który ukazał się pod tym samym tytułem w „Łódzkich Studiach Teologicznych” 33(2024)3. Dotyczy poszukiwań relacji sztucznej inteligencji z dziennikarstwem.

Dwa ostatnie artykuły w tej części dotyczą współczesnych zagadnień politycznych i ich medialnego opisu. **Karolina Majtas** w artykule *Rozwaga czy egoizm? Ogólnopolski protest rolników na łamach „Rzeczpospolitej” i „Gazety Wyborczej”* analizuje opinie, które ukazywały się na łamach dwóch wysokonakładowych dzienników opiniotwórczych w związku z protestem rolników. Po przeprowadzonych badaniach autorka dochodzi do wniosku, że polskie dzienniki niezależnie od linii światopoglądowej popierają, czyli przedstawiają pozytywny wizerunek protestujących. Artykuł **Jakuba Popławskiego**, *Medialne oblicza Donalda Trumpa na podstawie publikacji w tygodnikach „Newsweek” oraz „Sieci” w czasie kampanii prezydenckiej 2020 roku*, analizuje obraz prezydenta Donalda Trumpa, zamieszczony na łamach tych tygodników. Tramp został przedstawiony w analizowanych tekstach jako polityk skandalista i showman, a także jako człowiek władczy, nieugięty, zdecydowany i nieustępliwy, a w niektórych przypadkach określany był jako osoba bezwzględna, arogancka i agresywna.

Tom kończy recenzja Jarosława Ćwikła publikacji Marcina Majewskiego i Pawła Biedziaka, *Tora. Rozmowa o pierwszych pięciu księgach Biblii*.

Kolegium redakcyjne „Łódzkich Studiów Teologicznych” ma nadzieję, że lektura wskazanych wyżej tekstów stanie się inspiracją do żywej dyskusji nad analizowanymi problemami prawnymi, teologicznymi i medialnymi.

ks. Mieczysław Różański



KS. ADAM MŁYNARCZYK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

**DYREKTYWY SĘDZIOWSKIEJ OCENY  
MATERIAŁU DOWODOWEGO  
W SPRAWIE O NIEWAŻNOŚĆ MAŁŻEŃSTWA.  
GŁOSA DO WYROKU ROTY RZYMSKIEJ C. SALVATORI  
Z DNIA 6 LIPCA 2012 R.**

**Słowa kluczowe:** dobro potomstwa, dowód, nieważność małżeństwa, Rota Rzymska, wyrok

1. Wstęp. 2. Rozwój sprawy. 3. Motywy prawne. 4. Motywy faktyczne. 5. Zakończenie

## 1. WSTĘP

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dla sądów kościelnych rozpoznających sprawy o nieważność małżeństwa, jurysprudencja Trybunału Roty Rzymskiej – z woli Najwyższego Prawodawcy – stanowi relewantną pomoc w zakresie kształtowania jednorodnego orzecznictwa w sprawach o zbliżonym stanie faktycznym. W niniejszym opracowaniu w sprawie nieważności małżeństwa zostanie dokonana analiza wyroku zredagowanego przez audytora Trybunału Roty Rzymskiej Davide Salvatori (pozostałymi sędziami orzekającymi w kolegium byli Pio Vito Pinto i Maurice Monier). Jako *caput nullitatis* rozpatrywano wadę zgody, spowodowaną wykluczeniem dobra sakramentu i potomstwa przez mężczyznę, będącego w sprawie powodem.

## 2. ROZWÓJ SPRAWY

Strony poznały się w 1990 r. i w przeciągu tego roku nawiązały relację narzeczeńską. Według oświadczeń powoda, związek nie był szczęśliwy, lecz mężczyzna

trwał w nim z racji na fakt, że narzeczona była „słabego charakteru”, a obecność u jej boku mężczyzny dawała jej poczucie bezpieczeństwa. Strony zawarły małżeństwo 26 czerwca 1995 r., jednak wspólne życie trwało jedynie dwa i pół roku. Małżonkowie nie mieli potomstwa. W lipcu 1998 r. od kompetentnej władzy świeckiej uzyskali separację „od łoża i stołu”<sup>1</sup>.

W celu odzyskania swojej wolności na gruncie kościelnym mężczyzna złożył skargę powodową do Trybunału regionu Lacjum, kompetentnego z racji na miejsce celebracji zaślubin. Formuła wątpliwości dotyczyła wykluczenia dobra potomstwa i sakramentu po stronie mężczyzny. Przeprowadzenie procesu doprowadziło do wydania wyroku negatywnego, czyli uznającego, że nie została udowodniona nieważność małżeństwa z żadnego ze wskazanych tytułów<sup>2</sup>. Powód złożył apelację od wyroku do Trybunału Roty Rzymskiej, gdzie dekretem ustalono formułę wątpliwości, obejmującą te same tytuły nieważności. Po przeprowadzeniu uzupełniającej instrukcji został wydany wyrok, będący przedmiotem niniejszego opracowania<sup>3</sup>.

### 3. MOTYWY PRAWNE

Audytory rozpoczął argumentację prawną od przypomnienia definicji instytucji małżeństwa oraz jej przyczyny sprawczej. „Małżeństwo jest nierozdzielalnym przymierzem, przy pomocy którego mężczyzna i kobieta wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu ustanowienia wspólnoty całego życia, która z natury swojej jest ukierunkowana na dobro małżonków oraz na zrodzenie i wychowanie potomstwa”<sup>4</sup>. Takie określenie stanowi kompilację norm określonych w kan. 1055 § 1 i 1057 § 1 KPK/83. Jednocześnie wskazuje, czym jest – według Prawodawcy – zgoda małżeńska, powołując się na kan. 1057 § 2 KPK/83.

Może się jednak zdarzyć, że wewnętrzna wola nie jest tożsama z jej zewnętrzną manifestacją. Sytuację taką nazywa się symulacją konsensu małżeńskiego. Doktryna wypracowała rozróżnienie między symulacją całkowitą (gdy nupturient chciał, by nie zaistniało małżeństwo w ogóle) oraz częściową (gdy wola podmiotu była ukierunkowana na małżeństwo pozbawione jakiegoś esencjalnego elementu)<sup>5</sup>. Salvatori,

<sup>1</sup> Por. Sent. c. Salvatori, Romana [dalej: Sent. c. Salvatori], n. 1, Decisiones seu sententiae selectae inter eas quae anno 2012 prodierunt cura eiusdem Apostolici Tribunalis editae, vol. CIV, [dalej: RRD 104 (2012)], 210.

<sup>2</sup> Por. Sent. c. Salvatori, n. 2, RRD 104 (2012), 211.

<sup>3</sup> Por. tamże.

<sup>4</sup> Por. Sent. c. Salvatori, n. 3, RRD 104 (2012), 211: „*Matrimonium irrevocabile est foedus, quo vir et mulier sese mutuo tradunt et accipiunt ad constituendum consortium totius vitae, quod indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis generationem et educationem ordinatur*”.

<sup>5</sup> Valerio Andriano podkreśla, że taka nomenklatura nie jest do końca poprawna. „Kiedy zostaje wykluczony istotny przymiot lub istotny element konstytutywny, ma miejsce uszczuplenie konsensu, niepoprawnie nazywane symulacją częściową”. Por. V. Andriano, *Normativa canonica sul matrimonio e la riforma del processo di nullità*, Città del Vaticano 2016, 130. Na temat terminologii por. P.J. Viladrich, *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa (kanony 1095–1107 Kodeksu Prawa Kanonicznego)*, tłum. z hiszp. S. Świaczny, Warszawa 2002, 255–257.

odwołując się do normy kan. 1101 § 2 KPK/83, podkreśla, że udowodnienie symulacji jest bardzo trudne, ponieważ konieczne jest wykazanie istnienia aktu wewnętrznego, przeciwko któremu Prawodawca zawarł w kodeksie dwa domniemania prawne, mianowicie tzw. *favor matrimonii* (kan. 1060 KPK/83) i zgodność aktu woli z zewnętrznym jej wyrażeniem (1101 § 1 KPK/83)<sup>6</sup>.

W tym miejscu warto nadmienić, że domniemania, czyli prawdopodobne przypuszczenia o rzeczy niepewnej (por. kan. 1584 KPK/83), dzielą się na prawne i faktyczne, a z pierwszej grupy wyodrębnia się zwykłe i kwalifikowane. Zwykłe dopuszczają dowód przeciwny, a kwalifikowane wymagają wykazania nieprawdliwości faktu, na podstawie którego domniemanie zostało wysnute<sup>7</sup>.

Sędzia rotalny podkreśla: „aby obalić wspomniane wyżej presumpcje, należy wykazać, że symulujący dobra augustyńskie – w tej sprawie dobra sakramentu i potomstwa – wykluczył je pozytywnym aktem woli, który można określić formułą «chcę nie», nie zaś «nie chcę»”<sup>8</sup>.

W dalszej części sentencji Audytor wskazuje na elementy, które wchodzą w skład schematu dowodzenia faktu symulacji dokonanej przez nupturienta, wskazując na bezpośrednie i pośrednie dowody. Wart podkreślenia jest fakt, że Salvatori wskazuje, iż w ocenie dowodów fakty są wymowniejsze od słów<sup>9</sup>, co należy zinterpretować jako wskazanie, iż do rzetelnego zbadania materiału dowodowego potrzebny jest proces weryfikacji spójności wszystkich oświadczeń zawierających się w materiale dowodowym z pozostałymi dowodami, które albo daną tezę wzmocnią, albo zadadzą jej kłam. Sędzia przypomina również, że w ogólnie przyjętej jurysprudencji tego Apostolskiego Trybunału na całokształt dowodów składa się przyznanie się domniemanego symulanta dokonane w czasie niepodejrzany wobec wiarygodnych świadków, potwierdzenie tego faktu w sądzie dokonane przez tychże, słaba przyczyna skłaniająca do zawarcia małżeństwa wraz z silną przyczyną symulacji, zarówno bliższą i dalszą, oraz okoliczności poprzedzające zawarcie małżeństwa, towarzyszące mu i następujące po nim<sup>10</sup>.

<sup>6</sup> Sent. c. Salvatori, n. 5, RRD 104 (2012), 211: „*Agitur in casu de simulato consensu, perdifficili probatu, quoniam internus est actus qui contra se duas habet iuris praesumptiones, favorem nempe matrimonii (can. 1060) et illam can. 1101, § 1 iuxta quam internu animi consensus habendus est conformis verbis vel signis in celebrando matrimonio adhibitis*”.

<sup>7</sup> Por. W. Góralski, *Domniemania prawne w dziedzinie materialnego prawa małżeńskiego w KPK z 1983 roku*, *Ius Matrimoniale* 10 (16) 2005, 120.

<sup>8</sup> Sent. c. Salvatori, n. 6, RRD 104 (2012), 211–212: „*Ad praefatas praesumptiones superandas demonstrari oportet simulantem bona augustiniana – in casu bona sacramenti et prolis – exclusisse positivo voluntatis actu, qui sub formula «velle non», non autem «nolle», describi solet*”.

<sup>9</sup> Tamże, 212: „*Positiva exclusio [...] demonstratur, quod elementis directe et indirecte probantibus constituitur atque pernoto brochardo «verbis facta sunt eloquentiora» collustratur. Itaque in probationibus examinandis inquirenda sunt facta quae positivam simulationem demonstrare et probare possint*”.

<sup>10</sup> Sent. c. Salvatori, n. 7, RRD 104 (2012), 212: „*Probationes in casu simulationis a iurisprudencia rotali perhiberi solent secundum pernota lineamenta probatoria: confessio simulantis extrajudicialis insuspecto tempore testibus fide dignis patefacta; iudicialis confirmatio per testes; debilis causa nubendi, quae ansam causae simulandi formationi dedit; debita ac proportionata causa simulandi remota et proxima; circumstantiae matrimonio antecedentes, concomitantes et subsequentes*”.

Jako pierwszy z elementów, stanowiących materiał dowodowy w sprawie Salvatori, wskazuje na oświadczenia stron. Podkreśla, że to pierwszy krok do uzyskania pewności moralnej i z tej racji obecnie obowiązujące prawodawstwo przypisuje mu wielką wagę (powołuje się przy tym na kan. 1679 i 1536 KPK/83)<sup>11</sup>. Może się jednak zdarzyć, że jedna ze stron w swych oświadczeniach nie będzie mówić prawdy. „Dlatego też roztropny sędzia – wskazuje Audytor – zobligowany jest sprawdzić wiarygodność stron *ex actis et probatis* podczas przesłuchiwanie świadków, mając na uwadze także ich sposób postępowania w czasie procesu, który będzie miał wpływ na ocenę dowodów”<sup>12</sup>.

W dalszej części motywów prawnych analizowanego wyroku sędzia wskazuje na zmianę prawa odnoszącego się do zeznań stron i świadków, jaka dokonała się wraz z wejściem w życie Kodeksu Jana Pawła II<sup>13</sup>. Podkreśla, że „Strony związane

<sup>11</sup> Por. Sent. c. Salvatori, n. 8, RRD 104 (2012), 212. W tym miejscu konicznie wydaje się nadmienić, iż chodzi o przepis kan. 1679 w brzmieniu Kodeksu sprzed reformy dokonanej przez papieża Franciszka w Motu proprio *Mitis Iudex Dominus Iesus* z 15 sierpnia 2015 r.

<sup>12</sup> Por. tamże, „*I dicitur cordatus iudex in probationibus examinandis partium veridicentiam ex actis et probatis inquirere tenetur, prae oculis habens etiam eorum modum sese in processu gerendi qui probationum aestimatione influxum habebit*”.

<sup>13</sup> Jakkolwiek zagadnienie ewolucji norm prawnych nie jest przedmiotem niniejszego opracowania, wydaje się w pełni uzasadnione – w celu zrozumienia wyводу Audytora Roty Rzymskiej – nakreślić, choćby w ogólności, zmianę, o której redaktor omawianej sentencji wspomina. Tak więc przytoczone kanony Kodeksu Pio-Benedyktyńskiego stanowią: kan. 1743 § 1 Strony są zobowiązane udzielić odpowiedzi legalnie pytającemu sędziemu i zeznać prawdę, chyba że chodziłoby o przestępstwo przez nich samych popełnione. § 2 Jeśli strona, przesłuchana zgodnie z prawem, odmówi odpowiedzi, do sędziego należy ocena, jaką wartość ma odmowa, czy jest sprawiedliwa, oraz czy można ją przyrównać z przyznaniem się, czy nie. § 3 Strona, która powinna odpowiedzieć, jeśli w sposób niezgodny z prawem odmówi odpowiedzi, albo okazałoby się po zeznaniu, że skłamała, niech będzie ukarana odsunięciem od wykonywania aktów kościelnych na czas określony przez sędziego na podstawie okoliczności sprawy; a jeśli przed odpowiedzią złożyła przysięgę mówienia prawdy, świecki interdyktem osobowym, a duchowny suspensą niech będzie związany. Kan. 1755: § 1 Świadkowie są zobowiązani udzielić odpowiedzi legalnie pytającemu sędziemu i zeznać prawdę. § 2 Zachowując kan. 1757 § 3 n. 2, od tego obowiązku zwolnieni są: 1° Proboszczowie i inni kapłani w tym, co dotyczy spraw, które ukazane im zostały z racji świętej posługi, poza spowiedzią sakramentalną; władza świecka, lekarze, położne, adwokaci, notariusze i inni, którzy są zobligowani do zachowania tajemnicy z racji na wykonywany zawód. 2° Ci, którzy przez swoje zeznania obawiają się narazić siebie, swoich krewnych lub powinowatych wszystkich stopni linii prostej i drugiego stopnia linii bocznej na niesławę, niebezpieczeństwo lub inne, ciężkie niedogodności. § 3 Świadkowie, którzy zgodnie z prawem zapytani, świadomie potwierdziliby nieprawdę, albo prawdę zataili, niech będą ukarani według normy określonej w kanonie 1743 § 3; tą samą karą niech będą ukarani ci, którzy ośmieliliby się świadków lub biegłych skłonić do poświadczenia nieprawdy lub zatajenia prawdy przy pomocy darów lub obietnic lub w jakikolwiek inny sposób (tłumaczenie własne, na podstawie *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti pape XV auctoritate promulgatus*, Vaticanis 1956).

Obecne normy prawne wskazywane przez Ponensa to: Kan 1531 § 1. Strona, pytana zgodnie z przepisami prawa, powinna odpowiadać i ujawnić w całości prawdę. § 2. Gdyby odmówiła odpowiedzi, do sędziego należy ocena, jaki z tego można wyciągnąć wniosek, jeżeli chodzi o udowodnienie faktów. Kan. 1548 § 1. Świadkowie, pytani przez sędziego zgodnie z przepisami prawa, zobowiązani są wyjawiać prawdę. § 2. Z zastrzeżeniem przepisu kan. 1550 § 2 n. 2, z obowiązku udzielania odpowiedzi są zwolnieni: 1° duchowni, w odniesieniu do tego, co zostało im ujawnione z racji sprawowania świętej posługi; urzędnicy świeccy, lekarze, położne, adwokaci, notariusze i inni zobowiązani

są obowiązkiem wyjawienia całej prawdy (kan. 1531 § 1), a świadkowie zaś prawdy (kan. 1548 § 1). Nie wolno jednak stronom zakrywać prawdy ani tym bardziej kłamać; przystoi natomiast – na mocy poważnej przyczyny, jak na przykład kan. 1743 § 2 starego kodeksu stanowił – nie odpowiadać (kan. 1532 § 2); o tym co należy czynić sędzia zdecyduje na podstawie wiedzy oraz sumienia (kan. 1608). Z analogii prawa można przyznać to samo uprawnienie także świadkom<sup>14</sup>.

W dalszej części uzasadniania prawnego omawianego wyroku Ponens odwołuje się do dwóch alokucji Jana Pawła II do Roty Rzymskiej. Pierwszy passus pochodził z przemówienia z 1980 r. Papież mówił w nim, że „wszyscy biorący udział w procesie «powinni działać zgodnie z prawem, bez zdradzenia prawdy, co do której wierzą, że jest obiektywna, ani własnego sumienia»”<sup>15</sup>. Dzieje się tak, „ponieważ strony mają prawo «by nie być oszukanyymi przez wyrok o nieważności, który stoi w sprzeczności z istnieniem prawdziwego małżeństwa»”<sup>16</sup>.

Następnie Salvatori podkreśla, że „gdy strony i świadkowie wezwani przez obie strony są ze sobą w sprzeczności, rozwiązanie sprawy wydaje się tym trudniejsze, ale nie niemożliwe”<sup>17</sup>. Tym samym wskazuje na zadanie sędziego, który musi zrekonstruować stan faktyczny, uwzględniając spójność zeznań stron i świadków ze wszystkimi okolicznościami, które wynikają z akt sprawy. W opisie dyrektyw, którymi winien on się posługiwać, przytacza pokaźny fragment wyroku rotalnego zredagowanego przez Maurice Moniera: „W ocenianiu akt, przyznanie sądowe zawsze ma wielką wagę i sędzia nie powinien używać podejrzania wobec wyznającego, jako metody, nawet jeśli mówi rzeczy korzystne dla swojego stanowiska, ponieważ taka metoda byłaby sprzeczna ze sprawiedliwością i godnością człowieka. W rzeczy samej, pomiędzy podejrzaniem całkowitym, pozbawionym racjonalnego fundamentu a przyjęciem bezkrytycznym wszystkich stwierdzeń znajduje się cnota roztropności, którą zawsze u sędziego prawo przewiduje podczas szacowania i osądzania”<sup>18</sup>.

#### 4. MOTYWY FAKTYCZNE

Już na wstępie motywacji faktycznej Davide Salvatori stwierdza, że sprawa nie należy do łatwych oraz że w przypadku, gdy na podstawie dowodów nie można uzyskać pewności moralnej, należy zawyroковать na korzyść węzła małżeńskiego<sup>19</sup>.

---

do zachowania tajemnicy urzędowej, chociażby z racji udzielenia porady, w zakresie spraw objętych tą tajemnicą; 2° ci, którzy obawiają się, że z powodu ich zeznań może ich samych albo współmałżonka, albo bliższych krewnych lub powinowatych dotknąć zniesławienie, niebezpieczne szykany albo inne poważne zło.

<sup>14</sup> Por. c. Salvatori, Romana, n. 9, RRD 104 (2012), 212.

<sup>15</sup> Iohannes Paulus II, *Ad Tribunalis Sacrae Romanae Rotae Decanum, Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos, novo Litibus iudicandis ineunte anno: de veritate iustitiae matre*, AAS 72 (1980), 174.

<sup>16</sup> Iohannes Paulus II, *Ad Romanae Rotae Praelatos, auditores, officiales et advocatos anno iudiciali ineunte*, AAS 82 (1990), 875.

<sup>17</sup> Por. c. Salvatori, Romana, n. 11, RRD 104 (2012), 213.

<sup>18</sup> Por. c. Monier, sent. diei 26.01.2001, n. 8, RRD XCIII (2001), 109, cyt. za: c. Salvatori, Romana, n. 11, RRD 104 (2012), 213.

<sup>19</sup> Por. c. Salvatori, Romana, n. 12, RRD 104 (2012), 213.

Dalej sędzia rotalny dokonuje zwięzłego podsumowania twierdzeń mężczyzny – powoda w sprawie. Wskazuje, że twierdzi on o sobie, iż jest człowiekiem o słabym charakterze i pomocnym usposobieniu<sup>20</sup>. Nadto, gdy chodzi o przyczyny podjęcia i kontynuowania relacji z pozwaną, mężczyzna zeznaje, że nie pociągał go jej wygląd fizyczny ani charakter, lecz chęć niesienia jej pomocy<sup>21</sup>.

Kolejnym aspektem twierdzeń powoda była zbieżność jego słabego charakteru i okoliczności życia pozwanej, która sprawiła, że mężczyzna wszedł niejako w rolę opiekuna i czuł się zobowiązany wypełniać tę rolę<sup>22</sup>. Powód trwał w relacji narzeczeńskiej z racji na okoliczności wyżej opisane i wziął pozwaną za żonę jedynie z powodu poczucia litości wobec niej. Relacja narzeczeńska trwała pięć lat, w tym czasie podjęli wspólną pracę, co zacieśniło relację. Mężczyzna podkreślił, że ślub był niechcianą przez niego, lecz konieczną konsekwencją opisanych wyżej okoliczności. Podkreślił jednak, że wstąpił w związek małżeński z przekonaniem, że musi to zrobić, ale później będzie mógł odejść od swojej żony<sup>23</sup>. Ponens syntetyzuje twierdzenia powoda odnośnie do swojej postawy w następujących słowach: „Ze względu na wszystkie przyczyny syntetycznie wykazane powód uważał, że wstąpił w związek małżeński z pozwaną z zamysłem, aby odejść i jednocześnie wykluczyć dobra sakramentu i potomstwa ze swego konsensu małżeńskiego”<sup>24</sup>.

Następnym krokiem w rekonstrukcji stanu faktycznego było przedstawienie przez sędziego twierdzeń pozwanej. Pierwszą uwagą poczynioną odnośnie do jej zeznań jest konstatacja, że stoją one niemalże całkowicie w sprzeczności z tezami powoda. Podkreśla, że mężczyzna był otwartym, dobrym chłopakiem, a ich relację opisuje: „Nasz związek uczuciowy zawsze był przeżywany z myślą o przyszłym małżeństwie”, „Tommaso żywił do mnie te same uczucia, uważając mnie za kobietę swojego życia i okazywał mi to”<sup>25</sup>.

Pozwana wypowiadała się również odnośnie do ujętych w formule wątpliwości tytułów nieważności: „Przy okazji kursu przedmałżeńskiego rozmawiałam z Tommaso o swoim pomysle na małżeństwo i podzielał moją wizję, ani on, ani ja nie mieliśmy mentalności rozwodowej”, „często pomiędzy nami mówiliśmy o naszych przyszłych dzieciach i o tym, do kogo będą podobne” i do relacji intymnych: „oczywiście byliśmy ostrożni, ale zdawaliśmy sobie sprawę, że gdybym zaszła w ciążę, byłoby to bardzo mile widziane”<sup>26</sup>.

<sup>20</sup> Por. c. Salvatori, Romana, n. 13, RRD 104 (2012), 213: „*Io all'epoca ero una persona estroversa, ben disposto verso il prossimo*” oraz „*ero interiormente fragile ed incapace di prendere all'occorrenza decisioni importanti*”.

<sup>21</sup> Por. tamże, „*Non ero attratto da lei fisicamente né caratterialmente, ma fu la sua fragilità che mi fece venire la voglia ed il desiderio di assisterla e di stare vicino*”, „*il mio obiettivo [...] era [...] aiutarla ad essere autonoma*”.

<sup>22</sup> Por. tamże, „*mi faceva soffrire il modo in cui vedevo che era trattata nella famiglia*”, „*mi disse che non dovevo lasciarla, che aveva tanti problemi che mai nessuno sino ad allora si era interessato alla sua persona così come avevo fatto io*”.

<sup>23</sup> Por. tamże.

<sup>24</sup> Por. c. Salvatori, Romana, n. 13, RRD 104 (2012), 214: „*Propter omnes rationes synthetice expositas Actor asserit se Conventam in uxorem duxisse cum animo ab illa descendendi et insimul excludendi bona sacramenti et prolis a suo matrimoniali consensu*”.

<sup>25</sup> Por. c. Salvatori, Romana, n. 14, RRD 104 (2012), 214.

<sup>26</sup> Por. tamże, 214–215.

W kolejnym punkcie orzeczenia Salvatori wskazuje, że świadkowie przesłuchani na wniosek mężczyzny potwierdzają jednogłośnie jego twierdzenia, ci zaś, o których przesłuchanie prosiła pozwana, uwiarygodniają jej oświadczenia<sup>27</sup>. Dalsza analiza zeznań świadków – inaczej niż zwykle to bywa – nie tyle polega na przytoczeniu okoliczności sprawy, ile na wykazaniu wewnętrznych sprzeczności w materiale dowodowym zarówno w samych twierdzeniach powoda, jak i w konfrontacji ich z zeznaniami innych osób. Ponens pokrótce przytacza słowa matki i siostry mężczyzny, odnoszące się do braku aprobaty jego zachowań, oraz świadków, którzy opisują go jako skłonnego do oszustwa i nieufnego.

Sędzia wskazuje, że twierdzenia powoda nie ostały się wobec analizy wewnętrznej i zewnętrznej: „To, co wyżej zostało wskazane odnośnie do zdolności Powoda do oszustwa, potwierdza się zarówno poprzez analizę jego zeznań, które są niestabilne wobec krytyk wewnętrznej i zewnętrznej, jak i przez jego sposób zachowania się w sądzie, które samo z siebie nie jest jasne”<sup>28</sup>. Następnie redaktor wyroku podaje konkretne egzemplifikacje niespójności zeznań mężczyzny: „Na początku zeznaje: «muszę przyznać, że nie pociągała mnie fizycznie» i «potwierdzam, że nie byłem pociągnięty fizycznie i charakterologicznie», a później: «w tej sytuacji poza pociąganiem fizycznym wobec dziewczyny, czułem się jakby zobowiązany, by być blisko niej, ale jednocześnie odczułem, że nasze relacje nie przekroczyły poziomu pociągu fizycznego»<sup>29</sup>. Niespójności te sędzia podsumowuje konstatacją, iż owe okoliczności miałyby niebagatelne znaczenie, ponieważ wskazują na przyczynę zawarcia małżeństwa i symulacji, gdyby tylko były zgodne z prawdą.

Redaktor wyroku wskazuje również, że oświadczenie powoda, który odniósł się do swoich zaprzysiężonych zeznań podczas kanonicznego badania przedmałżeńskiego, w zakresie akceptacji nierozzerwalności małżeństwa i dobra potomstwa, mówiąc, iż podyktowane one były jedynie okolicznościami i faktem, że gdyby zeznał inaczej, nie doszłoby do zaślubin, stanowi dowód na jego niewiarygodność. Przywołane w tym miejscu zostały również zeznania świadków<sup>30</sup>.

Kolejnym elementem rekonstrukcji przez sędziego stanu faktycznego było zagadnienie rozdzielności majątkowej. Wskazał, że z jednej strony powód zeznał, iż chciał przyspieszyć ślub, by móc po wszystkim odejść od żony. Z drugiej jednak strony wykonywany przez niego zawód ubezpieczyciela generował niemałe zarobki. Jednocześnie świadkowie wskazali, że powód był człowiekiem przedsiębiorczym. Wobec tego fakt, że rozdzielności majątkowej zażądała pozwana nie wzmacniał tezy powoda o woli szybkiego zakończenia wspólnego życia po ślubie<sup>31</sup>.

Następnie sędzia rotalny wskazuje: „Zadziwieni są audytorzy turnusu wszystkimi świadkami wprowadzonymi przez powoda mówiącymi niemalże tymi samymi słowami, podczas gdy referują fakty i okoliczności o poważnym znaczeniu,

<sup>27</sup> Por. c. Salvatori, Romana, n. 15, RRD 104 (2012), 215.

<sup>28</sup> Por. c. Salvatori, Romana, n. 17, RRD 104 (2012), 215.

<sup>29</sup> Por. tamże.

<sup>30</sup> Por. tamże, 215–216.

<sup>31</sup> Por. tamże, 216.

jak przede wszystkim przyczynę zaślubin i symulacji, chociaż instruktor inny był w pierwszej instancji, a inny w Rocie<sup>32</sup>. W dalszym ciągu argumentacji faktycznej ponens przytacza powtarzające się w zeznaniach świadków wyrażenia, konstatając, iż świadkowie wydają się podejrzani. Jednocześnie przy tej okoliczności dziwi, iż tylko jeden świadek i to dopiero na stopniu rotalnym wspomina, iż powód bał się, że gdyby zostawił swą narzeczoną, mogłaby sobie coś zrobić. Sędzia wskazuje, że jest to niebagatelna okoliczność dla sprawy i trudno o niej zapomnieć, a tymczasem nie mówi o niej nawet powód<sup>33</sup>.

Ponens ego materiału dowodowego. W uzasadnieniu przytacza passus z wyroku pierwszej instancji: „Należy również zauważyć, że domniemany symulant mógł z własnej determinacji przynajmniej przesunąć ślub z powodu choroby ojca, czego jednak nie zrobił. Dlatego niezwykle trudno jest uwierzyć w decyzję obmyśloną przed ślubem i niezrealizowaną, gdy przedślubne okoliczności, takie jak poważna choroba jego ojca, mogły stanowić dobrą okazję w tym względzie<sup>34</sup>. Wart podkreślenia jest również fakt, iż pozwana godziła się z możliwością przesunięcia w czasie celebracji małżeństwa wynikającą z choroby ojca powoda. Sędziowie podkreślają upór po stronie mężczyzny w dążeniu do zaślubin. Ponadto wskazują, że nie sposób pogodzić twierdzenia o braku pociągu fizycznego z podjęciem współżycia<sup>35</sup>.

W uzasadnieniu faktycznym ponens odnosi się również do uwag przedwyrokowych zredagowanych przez obrońcę węzła małżeńskiego. Wskazuje, że można ją streścić stwierdzeniem, iż „deklaracje Powoda i jego krewnych w pierwszej i drugiej instancji nie wydają się całkowicie wiarygodne<sup>36</sup>.

Kończąc argumentację *in facto* sędzia rotalny podkreśla, że twierdzenia powoda wydają się niedorzeczne i wręcz sprzeczne z logicznym rozumowaniem. Tymczasem, zgodnie z kan. 1526 § 1 KPK/83<sup>37</sup>, ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi<sup>38</sup>. Obowiązkiem zatem powoda było przedstawienie szeregu dowodów, które „przekonają”, a więc doprowadzą sędziego do pewności moralnej odnośnie do nieważności małżeństwa. Ponens zaznacza, że same twierdzenia nie są w sprawie wystarczające<sup>39</sup>.

Wyrok kończy się dyspozycją, według której nie została w sprawie udowodniona nieważność małżeństwa ani z powodu wykluczenia dobra sakramentu, ani dobra potomstwa po stronie mężczyzny, będącego stroną powodową<sup>40</sup>.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Por. tamże.

<sup>34</sup> Por. c. Salvatori, Romana, n. 18, RRD 104 (2012), 216.

<sup>35</sup> Por. tamże.

<sup>36</sup> Por. c. Salvatori, Romana, n. 19, RRD 104 (2012), 217: „*Animadvertendum est Actoris et eius parentum declarationes in prima et in secunda instantia sumptas omnino credibiles non patere*”.

<sup>37</sup> Sędzia redagujący analizowany wyrok błędnie wskazał, iż powołuje się na dyspozycję „can. 1526, § 1, n. 1”, podczas gdy kanon 1526 § 1 KPK/83 nie dzieli się na mniejsze jednostki; te zaś znajdują się dopiero w § 2.

<sup>38</sup> Warto nadmienić, że ta kodeksowa dyspozycja jest bardzo bliska w brzmieniu regule z Digestów Justyniańskich (D.22,3,2).

<sup>39</sup> Por. c. Salvatori, Romana, n. 20, RRD 104 (2012), 217: „*thesis Actoris [...] absone sane videtur et rectae ratiocinationi contraria*”, „*onus probandi incumbit ei qui asserit (cf. can. 1526, § 1, n. 1) et iudicibus ab Actore erat per probationes in se et inter se cohaerentes, non per simplices adsertiones*”.

<sup>40</sup> Por. c. Salvatori, Romana, n. 21, RRD 104 (2012), 217: „*Nos infrascripti Patres Auditores de*



## 5. ZAKOŃCZENIE

Analizowany w niniejszym opracowaniu wyrok Roty Rzymskiej jest nader interesujący. Choć dotyczy tytułu nieważności małżeństwa, który wcale nierzadko pojawia się w sądach kościelnych, to swoją strukturą odbiega nieco od klasycznych sentencji pojawiających się w podobnych sprawach.

Pierwszym zagadnieniem, na które warto zwrócić uwagę jest argumentacja części *in iure*. Chociaż punkty wyroku 4–6 określone są w prezentacji sentencji jako *Essentialia elementa quoad exclusionem boni sacramenti et prolis*, na próżno szukać w nich dywagacji na temat tego, co zawiera się o obrębie desygnatów pojęć *dobro potomstwa* czy *dobro sakramentu*. Zamiast tego czytelnik odnajdzie tam jedynie wręcz lakoniczne uwagi odnoszące się do przyczyny sprawczej małżeństwa, pojęcia tzw. symulacji i jej udowodnienia.

Po wtóre, niebagatelną część argumentacji prawnej stanowią rozważania dotyczące schematu dowodzenia symulacji (*De mediis probationis iuxta iurisprudentiam rotalem*), prawdomówności stron sporu (*Veridicentia urtiusque partis primum est fundamentum totius ratiocinationis syllogismi probatorii, De necessitate veritatem fatendi in iudicio paresertim in causis matrimonialibus*). Ponens nie szczędzi uwag dotyczących zadań sędziego, którego zadaniem jest ocena materiału dowodowego w sytuacji, gdy materiał dowodowy dostarcza też pozostających ze sobą w sprzeczności (*Quid agendum est cum partes inter se dimicent, In cribrandis actis facta adiunctaque probata una cum historia totius vitae matrimonialis criteria magni momenti sunt in veritate exquirenda*<sup>41</sup>).

Podziw w niniejszym wyroku budzi jednak przede wszystkim argumentacja faktyczna. Najpierw sędzia na podstawie oświadczeń powoda dokonuje syntezy jego twierdzeń. Później wskazuje na oświadczenia kobiety, pozwanej w sprawie. To pozwala stwierdzić, na jakie pytania konkretnie należy odpowiedzieć, rekonstruując stan faktyczny, by osiągnąć pewność moralną, konieczną do wydania wyroku. Kolejnym krokiem sędziowskiej oceny dowodów jest zastawienie zeznań świadków z tezami podnoszonymi przez strony sporu.

Analizowany wyrok jest również przykładem znakomitej umiejętności spojrzenia na poszczególne, pozornie nieistotne okoliczności, w perspektywie weryfikacji lub falsyfikacji twierdzeń stron. W niniejszej sprawie doprowadziło to do wniosku o niewiarygodności mężczyzny (*Ast ex atis peculiari via inveniri potest qua vir mendax reperitur*).

W wyroku nie zabrakło odniesienia do uwag obrońcy węzła (nie ma natomiast ani słowa odnośnie do twierdzeń pełnomocnika strony powodowej) ani do wyroku sądu pierwszej instancji.

---

*Turno [...] definitive sententiamus, ad propositum dubium respondentes: Negative, seu non constare de nullitate matrimonii in casu ob exclusa bona sacramenti et prolis ex parte viri actoris”.*

<sup>41</sup> Chociaż ostatni „tytuł” jednostki redakcyjnej wyroku zawarty jest w części *in facto*, to jednak kończy się konstatacją ściśle prawną, odnoszącą się do praktycznej aplikacji normy kanonu 1060 KPK/83, więc można uznać, iż odnosi się on do argumentacji prawnej i faktycznej jednocześnie, stąd śmiałość autora niniejszego opracowania do umieszczenia go w tej właśnie części.

Ten wyrok – jako pomocnicze źródło prawa – może stanowić egzemplifikację dla pracowników kościelnego wymiaru sprawiedliwości w zakresie tego, jaki wysiłek należy wkładać w rekonstrukcję stanu faktycznego, czyli prawdy o konkretnym małżeństwie, będącym przedmiotem sporu sądowego. Wszakże jedynie na fundamencie uzyskanej pewności moralnej można wyrokować o nieważności małżeństwa. Ta sentencja jawi się jako szczególnie relewantna w czasach tak zwanej „mentalności rozwodowej”, której mogą niekiedy ulegać także osoby, które zaangażowane są w kościelny wymiar sprawiedliwości. Ponens wskazuje, że jeśli pomimo gruntownej, rzetelnej i głębokiej analizy oświadczeń stron, zeznań świadków i okoliczności związanych z relacją małżeńską nie osiąga się pewności moralnej co do nieważności węzła, należy zawyrokować na korzyść *vinculum matrimonii*.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła

- Sententia c. Salvatori, Romana, Decisiones seu sententiae selectae inter eas quae anno 2012 prodierunt cura eiusdem Apostolici Tribunalis editae 104 (2012), 210–217.
- Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti pape XV auctoritate promulgatus*, Typis Polyglottis Vaticanis 1956.
- Iohannes Paulus II, *Ad Tribunalis Sacrae Romanae Rotae Decanum, Praelatos Auditores, Officiales et Advocatos, novo Litibus iudicandis ineunte anno: de veritate iustitiae matre*, Acta Apostolicae Sedis. Commentarium Officiale 72 (1980), 172–178.
- Iohannes Paulus II, *Ad Romanae Rotae Praelatos, auditores, officiales et advocatos anno iudiciali ineunte*, Acta Apostolicae Sedis. Commentarium Officiale 82 (1990), 872–877.

### Opracowania

- Andriano V., *La normativa canonica sul matrimonio e la riforma del processo di nullità*, Città del Vaticano: Libreria Editrice Vaticana 2016.
- Góralski W., *Domniemanie prawne w dziedzinie materialnego prawa małżeńskiego w KPK z 1983 roku*, *Ius Matrimoniale* 10 (16) 2005, 119–137.
- Viladrich P.J., *Konsens małżeński. Sposoby prawnej oceny i interpretacji w kanonicznych procesach o stwierdzenie nieważności małżeństwa (kanony 1095–1107 Kodeksu Prawa Kanonicznego)*, tłum. z hiszp. S. Świączny, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego 2002.

**DIRECTIVE OF THE EVALUATION  
OF EVIDENCE BY AN ECCLESIASTICAL JUDGE IN CASE  
OF NULLITY OF MARRIAGE.  
COMMENTARY ON THE ROMAN ROTA SENTENCE CORAM  
SALVATORI OF 6<sup>TH</sup> JULY 2012**

Summary

This scientific paper is a commentary on a negative sentence of the Tribunal of the Roman Rota about nullity of marriage which supposed to be caused by an exclusion of *bonum prolis* and *bonum sacramenti* by a petitioner. The structure of the sentence is unusual because argumentation produced “*in iure*” contains only few short phrases regarding matrimonial consent as an efficient cause of marriage and totally does not concern the content of expressions “good of offspring” and “good of the Sacrament”. However, the Judge has profoundly analysed the directives of the evaluation of evidence. The section of the sentence, which refers to a factual state, is an outstanding example of a reliable analysis of declarations of the parties and testimonies of witnesses and compares them to all other circumstances of the case. They are aimed at reconstruction of the factual state, as accurately as possible, in order to receive moral certitude which is crucial to pass a sentence.

**Key words:** evidence, good of offspring, nullity of marriage, Roman Rota, sentence

**Nota o Autorze**

Ksiądz **Adam MŁYNARCZYK** – prezbiter archidiecezji częstochowskiej, mgr lic. teologii (UPJP II – Kraków), student Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego (Wydział Prawa Kanonicznego), członek Stowarzyszenia Kanonistów Polskich. Zainteresowania naukowe: kanoniczne prawo małżeńskie, prawo liturgiczne. ORCID ID: 0000-0003-1303-1036  
Kontakt e-mail: [mlynarczyk@mailplus.pl](mailto:mlynarczyk@mailplus.pl)



JAKUB STĘPIEŃ  
Uniwersytet Łódzki

## RELIGIA W SŁUŻBIE WOJNY, WOJNA W SŁUŻBIE RELIGII

**Słowa kluczowe:** religia, wojna, wojsko, bogowie, wiara

1. Wprowadzenie. 2. Religia w służbie wojny. 3. Wojna w służbie religii. 4. Zakończenie

### 1. WPROWADZENIE

Analizując różne aspekty funkcjonowania ludzkości na przełomie dziejów, można dojść do wniosku, iż religia i wojna – dwa z wielu niezwykle istotnych czynników budujących oraz konstytuujących struktury społeczne, stanowią nie tylko odmiennie, ale niejako wręcz sprzeczne formy aktywności ludzkiej.

Zgodnie ze słownikową definicją<sup>1</sup>, religia – poza kwestiami organizacyjno-doktrynalnymi – służy człowiekowi w znalezieniu odpowiedzi na pytania dotyczące jego relacji do konkretnych bóstw oraz próby najrozmaitszych wyjaśnień z zakresu kosmologii, antropologii i eschatologii. Słuszne wydaje się zatem twierdzenie, iż religia pozostaje ściśle związana ze sferą *sacrum*, czyli świętości i szeroko pojętej duchowości<sup>2</sup>.

Wojna<sup>3</sup> z kolei pozostaje z całą pewnością elementem przestrzeni *profanum* życia człowieka, służąc społecznościom – państwom, narodom bądź innym grupom

---

<sup>1</sup> Por. hasło „religia”, w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/religia;3966983.html> (dostęp: 2.04.2024); hasło „religia”, w: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/religia.html> (dostęp: 2.04.2024).

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Kwestia rozważań dotyczących samego pojęcia „wojna” przekracza swoim zakresem przedmiot niniejszego artykułu. Przy podkreśleniu, iż w niniejszym tekście prowadzone rozważania dotyczyły będą wojny w jej podstawowym rozumieniu, warto pozostaje wskazanie, iż kwestia wieloznaczności tego pojęcia jest poruszana w literaturze przedmiotu, zob. J. Luty, *Czy pojęcie wojny zmienia się pod wpływem perspektywy ewolucyjnej? O naturalistycznym definiowaniu wojny*, w: *Spółczesność a wojna. Paradoks wojny we współczesnym świecie międzynarodowym*, red. M. Bodziany, Wrocław 2013, 30–40; M. Kołodziejczak, *Analiza pojęcia wojny, agresji i napaści zbrojnej oraz przykłady ich użycia w aktach prawnych obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej*, *Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej*, nr 2 (24), 2015, 70–79.

społecznym – do zaspokojenia konkretnych interesów lub potrzeb o charakterze politycznym<sup>4</sup>. Ujmując rzecz możliwie najszerzej, wskazać należy, iż wspomniane powyżej potrzeby oscylują wokół dążeń do zwiększenia wpływu jednej grupy społecznej na inne w wyniku konfliktu zbrojnego<sup>5</sup>.

Jednakże przy dokładniejszym zbadaniu obu zagadnień, oczywisty staje się fakt, iż w przypadku wojny i religii odmienności charakteru tych aktywności nie należy zrównywać z ich całkowitą odrębnością. Przeciwnie, przeanalizowanie, a następnie zestawienie ze sobą konkretnych aspektów działalności religijnej oraz wojskowej w różnych okresach cywilizacyjnych, pozwala na sformułowanie wniosku, iż związek między tymi formami aktywności społecznej pozostaje zjawiskiem trwale obecnym w historii ludzkości. Od zarania dziejów człowieka wojna i religia przenikały się ze sobą, nierzadko oddziałując na siebie i wzajemnie kształtując. Co więcej, relacji między tymi elementami życia społecznego nie należy rozpatrywać wyłącznie w perspektywie historycznej, uzasadniony wydaje się bowiem wniosek, iż pewne elementy wskazanego powyżej związku pozostają obecnie równie widoczne, jak w czasach tworzenia się pierwszych społeczności przedpaństwowych.

Niniejszy artykuł służyć ma nie tylko wykazaniu relacji między wojną oraz religią, zarówno w przeszłości, jak i współcześnie, ale – przez przytoczenie oraz omówienie konkretnych przykładów tego rodzaju związku – stanowi także próbę znalezienia odpowiedzi na dwa, zasadnicze pytania – w jaki sposób religia na przestrzeni dziejów służyła wojnie i czy – jeśli to nastąpiło – wojna zdołała przysłużyć się religii?

## 2. RELIGIA W SŁUŻBIE WOJNY

Zasadnicze rozważania dotyczące związku między religią i wojną należy rozpocząć od wskazania, iż niemal we wszystkich społecznościach przedpaństwowych, w których wykształcił się system wierzeń politeistycznych, religia umacniała przekonanie, że wojna pozostaje niejako integralnym elementem życia człowieka. Odbywało się to na wiele sposobów, związanych bezpośrednio z kwestiami doktrynalno-dogmatycznymi jak i swoistym „obudowywaniem” procesu podejmowania i prowadzenia działań zbrojnych konkretnymi czynnościami o charakterze religijnym.

W pierwszej kolejności wypada zwrócić uwagę, iż pewnego rodzaju cechą wspólną kręgów kulturowych pozostaje zjawisko deifikacji samej idei wojny, przekształcenia tegoż aspektu w postać konkretnego bóstwa, które zajmowało najczęściej prominentne miejsce w rodzimym panteonie.

---

<sup>4</sup> Por. hasło „wojna”, w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wojna;3997437.html> (dostęp: 2.04.2024); Z. Żegnałek, *Agresja a wojna – kilka uwag psychologicznych*, w: *Spoleczeństwo a wojna. Paradoks wojny we współczesnym świecie międzynarodowym*, red. M. Bodziany, Wrocław 2013, 19–27.

<sup>5</sup> Szerzej w: J. Luty, dz.cyt. 31–35; Z.J. Zdybicka, *Czy religia dopuszcza wojnę?*, *Roczniki Filozoficzne*, t. XXXIX–XL, 1991–1992, 54–57.

Oto przykład: w Mezopotamii patronką wojny była Isztar, jedno z siedmiu bóstw decydujących o losach świata, jednocześnie najważniejsze bóstwo żeńskie<sup>6</sup>. W starożytnym Egipcie wojnę uosabiali Horus – symbol potęgi faraonów, swoiste uosobienie całego Egiptu, prawowity następca władcy wszystkich bogów – oraz Sakhmet, towarzysząca władcom na polach bitew<sup>7</sup>. Wojnie i wojownikom w starożytnej Japonii patronował Hachiman, boski obrońca domu cesarskiego oraz jego poddanych; pośród ludów celtyckich tę rolę spełniał Teutates, patronujący również jedności plemion, z kolei w wierzeniach nordyckich bóstwami wojny pozostawali Odyn, władca Asgardu, będący jednocześnie bogiem mądrości, oraz Tyr, poza wojną patronujący również sprawiedliwości<sup>8</sup>. Z wojną kojarzony był również Thor, gromowładny bóg, którego czyny podczas starć z olbrzymami stanowiły treść licznych podań ludów nordyckich<sup>9</sup>. U Słowian połabskich bogiem wojny był Świętowit, centralne bóstwo odpowiedzialne także za urodzaj, a w wierzeniach południowoamerykańskiego ludu Azteków nad wojną czuwał Huītzilōpōchtli, najistotniejsze bóstwo z całego panteonu, odpowiedzialne m.in. za decyzję o założeniu miasta Tenochtitlan<sup>10</sup>.

Z kolei w systemie wierzeń irlandzkich Celtów funkcjonowały trzy boginie wojny, o indywidualnych imionach – Badb, Macha oraz Nemain – jak i z mianem określającym je kolektywnie – Morrigan<sup>11</sup>. Co ciekawe, chrystianizacja nie wyrugowała całkowicie pamięci o tym trójosobowym bóstwie pośród ludów zamieszkujących Irlandię i Brytanię, pewne elementy tej istoty przetrwały w postaci Morgany Le Fey, jednej z przeciwniczek legendarnego chrześcijańskiego władcy Artura i jego Rycerzy Okrągłego Stołu<sup>12</sup>.

Mieszkańcy starożytnej Hellady – podobnie jak m.in. ludy zamieszkujące północną część kontynentu europejskiego – oddawali cześć dwóm bóstwom wojny – Atenie i Aresowi, dzieciom króla bogów – Zeusa Gromowładnego<sup>13</sup>. Atena była boginią wojny o słuszną sprawę, podejmowanej również w razie obrony bądź innej konieczności<sup>14</sup>. Z kolei Ares patronował skrajnie przeciwnemu obliczu wojny – krwawym, okrutnym starciom, podejmowanym w imię niższych pobudek, takich jak: podbój czy chęć zniszczenia<sup>15</sup>.

---

<sup>6</sup> W. Qi, *The Changes of Women's Social Status Through Mesopotamia Myth*, *Advances in Social Science, Education and Humanities Research*, vol. 448, 2020, 167–168.

<sup>7</sup> Zob. J. Lipińska, M. Marciniak, *Mitologia Starożytnego Egiptu*, Warszawa 2002, 163–166, 173.

<sup>8</sup> Zob. J. Tubielewicz, *Mitologia Japonii*, Warszawa 1986, 271; J. Gąsowski, *Mitologia Celtów*, Warszawa 1987, 82–84; R. Maciszewski, *Mity skandynawskie*, Warszawa 1998, 46–49.

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Szerzej w: A. Gieysztor, *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982, 87–104; zob. Michael D. Coe, *Mexico: From the Olmecs to the Aztecs*, Londyn 2008, 221.

<sup>11</sup> Por. J. Gąsowski, dz.cyt., 204.

<sup>12</sup> Zob. R.S. Loomis, *Morgain La Fee and the Celtic Goddesses*, *Speculum*, vol. 20, n. 2, 1945, 183–203.

<sup>13</sup> Zob. A. Świstak, *Wpływ religii na wojnę i prawo wojny w antycznej Grecji – wybrane aspekty*, *Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, t. XV (1), 2020, 183–184.

<sup>14</sup> J. Parandowski, *Mitologia – wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Londyn 1992, 65–68.

<sup>15</sup> Tamże, 94–96.

Ten dychotomiczny podział na wojnę sprawiedliwą i niesprawiedliwą znalazł swoje rozwinięcie w myśli chrześcijańskiej, przekształcając religię u swojego zarania na wskroś pacyfistyczną, w potężne narzędzie służące również rozwojowi konfliktów zbrojnych.

Należy podkreślić, iż w społecznościach przedpaństwowych kwestia wojny stanowiła także istotny element mitów kosmogonicznych (dotyczących powstania świata oraz ustanowienia konkretnego porządku jego funkcjonowania); teogonicznych (opowiadających o pochodzeniu bóstw) oraz eschatologicznych, (traktujących o sprawach ostatecznych, takich jak: życie pozagrobowe, czy przeznaczenie człowieka i koniec świata)<sup>16</sup>.

Według wierzeń plemion mezoamerykańskich, powstawanie i niszczenie świata pozostaje elementem wiecznej wojny pomiędzy Quetzalcoatlem – dobrodziejem ludzkości – i Tezcalipocą – bóstwem ciemności<sup>17</sup>. W mitologii greckiej w wyniku konfliktów zbrojnych ustalone zostało *status quo* w zakresie sprawowania władzy nad światem – starcia pomiędzy bogami pod wodzą Zeusa i tytanami, a następnie tzw. Gigantomachii, czyli wojny olbrzymów przeciwko panteonowi greckich bóstw<sup>18</sup>. Według podań starożytnych Egipcjan w podobny sposób przebiegało ustalenie sukcesji po śmierci Ozyrysa, władcy bogów – kolejnym królem został Horus, który wyszedł zwycięsko z wojny z bogiem pustyni Setem<sup>19</sup>. Przykłady prowadzenia wojen przez bogów o dominację nad konkretnym terytorium możemy znaleźć również w systemie wierzeń irlandzkich Celtów – grupa bóstw Tuatha Dé Danann w serii bitew pokonała siły Fir – Borgów, Fomorian, Milezjan – grupę istot zagrażających ich władzy w Irlandii<sup>20</sup>.

Z kolei według wierzeń ludów północnogermańskich, prowadzenie wojny pozostawało trwale obecne w funkcjonowaniu Asów, tj. bóstw zamieszkujących Asgard, jedno z Dziewięciu Królestw, zgromadzonych wokół świętego drzewa Yggdrasil<sup>21</sup>. Bogowie toczyli konflikty zbrojne z mieszkańcami innych domen – m.in. Wanami i lodowymi olbrzymami – a ich waleczność oraz niezłomność na polu bitwy stanowiły cechy szczególnie respektowane w kulturach społeczności skandynawskich<sup>22</sup>. Istotnym elementem mitologii nordyckiej był Ragnarök – ostateczne starcie pomiędzy bogami i olbrzymami, w wyniku którego ma dojść do zagłady świata<sup>23</sup>.

Budowanie związku między wojną i religią odbywało się również poprzez gloryfikację samego podejmowania i prowadzenia działań zbrojnych w ramach

---

<sup>16</sup> Por. A. Korczak, *Porządek wśród mitów według Mircei Eliadego, Idea – Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych*, t. XXVI, Białystok 2014, 279–289; A. Świstak, dz.cyt., 182.

<sup>17</sup> Por. J. Olko, *Meksyk przed rekonkwistą*, Warszawa 2010, 225; *Krwawe obrzędy religijne Azteków*, w: <https://www.rp.pl/historia/art16242141-krwawe-obrzedy-religijne-aztekow> (dostęp: 2.04.2024).

<sup>18</sup> J. Parandowski, dz.cyt., 39–41, 95, 105–106, 118.

<sup>19</sup> W. Bator, *Religia starożytnego Egiptu. Perspektywa religioznawcza*, Kraków 2012, 448; J. Lipińska, M. Marciniak, dz.cyt., 59.

<sup>20</sup> Szerzej w: C. Bernard, *Celtic Mythology*, California 2003, 14–36; J. Gąssowski, dz.cyt., 87–90, 165–171.

<sup>21</sup> Zob. R. Maciszewski, dz.cyt., 16–17.

<sup>22</sup> Tamże, 18, 62–64.

<sup>23</sup> Tamże, 20.



konkretnej doktryny religijnej oraz – jak zostało wskazane powyżej – promowania waleczności, odwagi i biegłości w walce jako postawy szczególnie wspieranej przez bóstwa. Oto przykład: w wierzeniach ludów nordyckich wojna stanowiła okazję nie tylko do zdobycia sławy za życia, ale także zasłużenia na uczestnictwo w wiecznej, pośmiertnej uczcie w komnatach Walhalli pośród innych Einherjarów, zabranych w zaświaty prosto z pola walko przez Walkirie<sup>24</sup>. W mitologii greckiej z kolei wielcy wodzowie lub bohaterscy wojownicy cieszyli się szczególną łaską bogiń i bogów – Atena wspierała herosa Perseusza licznymi radami i wskazówkami, a nad powodzeniem przedsięwzięć Jazona czuwała Hera<sup>25</sup>. Warto również zaznaczyć, iż prowadzenie zwycięskich wojen było traktowane z jednej strony jako dowód szczególnej opieki bogów nad danym wodzem lub ich wsparciem celu działań zbrojnych, z drugiej zaś sukcesy militarne wykorzystywano w procesie sakralizacji takich przywódców wojskowych, jak: Juliusz Cezar czy Oktawian August<sup>26</sup>.

Wart zaznaczenia pozostaje również fakt, iż w analizowanych religiach politeistycznych prowadzenie działań zbrojnych pozostało ściśle związane z konkretnymi aktywnościami o charakterze religijnym – idący do walki zawierali swoje życia bóstwom, rozpoczęcie działań wojennych poprzedzane było konkretnymi aktami religijnymi i rytualnymi, a ich zakończenie wieńczyło ceremonialne przekazanie przynajmniej części łupów bogom w charakterze swoistej ofiary dziękczynnej<sup>27</sup>. Ta działalność przyjmowała różną postać, zależnie od praktyki i tradycji określonych kręgów kulturowych. Za pomyślność działań wojennych składano ofiary bogom m.in. w starożytnej Grecji i Rzymie<sup>28</sup>.

Z kolei wspomniane powyżej religijne ceremonie dziękczynne po zakończeniu działań wojennych przyjmowały różnorodną postać – od uboju rytualnego mniejszych i większych zwierząt – w przypadku wierzeń ludów słowiańskich – po składanie ofiar z ludzi, w tym m.in. jeńców wojennych, co było praktykowane pośród plemion galijskich Celtów oraz ludów Meozameryki<sup>29</sup>.

Należy także podkreślić, iż specyficzna więź między wojną i religią pozostaje wyraźnie widoczna również w kulturach społeczności wielkich religii monoteistycznych.

Tora – Święty Pięcioksiąg Mojżesza – zawiera w swojej treści liczne przykłady i opisy walk, które Naród Wybrany, po wyjściu z Egiptu toczył z plemionami innowierców, zamieszkujących terytoria znajdujące się na drodze czterdziestoletniej

---

<sup>24</sup> Por. J. Sowińska, dz.cyt., 104; R. Maciszewski, dz.cyt., 20–21.

<sup>25</sup> J. Parandowski, dz.cyt., 195–197; 222–223.

<sup>26</sup> Zob. W. Bator, dz.cyt., 283; Dokładny opis procesu deifikacji przekracza swoim zakresem problematykę poruszaną w niniejszym artykule. Warto jednak wskazać, iż ta problematyka została poruszona w literaturze przedmiotu, zob. T.R. Martin, *Starożytny Rzym. Od Romulusa do Konstantyna*, Poznań 2014, 167–168; *Spoleczeństwo i religia w świecie antycznym. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej*, red. S. Olszaniec, P. Wojciechowski, Toruń 2017, 193, 370.

<sup>27</sup> Por. T. Tulejski, *Wojny święte starożytnego Izraela. Konstrukcja teoretyczna i religijne uzasadnienie. Część I*, Studia Prawno-Ekonomiczne, t. XCIV, 2015, 149–150.

<sup>28</sup> Zob. hasło “Devotio”, w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/devotio;3892196.html> (dostęp: 2.04.2022); M.A. Flower, *The Seer in Ancient Greece*, Londyn 2008, 160.

<sup>29</sup> J. Kramarek, *Wierzenia dawnych Słowian*, Wrocław 1968, 32–33; *Krwawe obrzędy religijne Azteków*, w: <https://www.rp.pl/historia/art16242141-krwawe-obrzedy-religijne-aztekow> (dostęp: 2.04.2024).

tułaczki w poszukiwaniu Ziemi Obiecanej<sup>30</sup>. Jako przykład można w tym kontekście przytoczyć działania Jozuego – jednego z najwybitniejszych biblijnych przywódców wojskowych<sup>31</sup>. Jego niewątpliwy sukces militarny, jakim było zdobycie miasta Jerycho, poprzedziły długie rytuały religijne – siedmiodniowe maszerowanie wokół murów i fortyfikacji przeciwnika z niesioną przez kapłanów Arką Przymierza<sup>32</sup>. Ten sam Jozue pokonał także na dalszym etapie walk sojusz czterech władców wyłączenie dzięki interwencji Boga, który miał wydłużyć dzień, co pozwoliło Izraelitom na schwytanie wszystkich monarchów<sup>33</sup>.

W religii możeszowej obecne pozostawały – opisane powyżej – formy gloryfikowania wojny oraz prowadzących ją jednostek, przekładające się na tworzenie związku między aspektami funkcjonowania człowieka. Władcy Izraela podejmowali i toczyli kolejne wojny także pod wpływem, za przyzwoleniem, lub też przy wsparciu Jedyne Boga<sup>34</sup>. Historia sukcesów umiłowanego przez Jahwe króla Dawida rozpoczęła się na polu bitwy, gdy pokonał Goliata, filistyńskiego wojownika<sup>35</sup>. Boże wsparcie towarzyszyło Dawidowi w walce przeciwko Saulowi, swojemu poprzednikowi na tronie Izraela, który sprzeniewierzył się Jahwe i stracił Jego przychyłność, a także podczas kolejnych wojen, o ile nie postępował wbrew boskim przykazaniom<sup>36</sup>.

Warto także zaznaczyć, iż kwestia prowadzenia walki zbrojnej jako swoistego elementu doktryny judaizmu ewoluowała w związku ze zmieniającą się sytuacją polityczną – w skutek zajęcia Palestyny przez wojska ówczesnej Republiki Rzymskiej, wybrane nurty społeczno-religijne, istniejące w ramach ówczesnej wspólnoty żydowskiej, przyjęły radykalną koncepcję idei „Mesjasza” – namaszczonej jednostki, mającej wyprowadzić lud Izraela z niewoli nie tylko duchowej, ale przede wszystkim politycznej<sup>37</sup>. Przedstawiciele tej koncepcji (w tym przede wszystkim polityczno-religijny ruch zelotów) zakładali zgromadzenie się wokół osoby Mesjasza podczas zbrojnego wystąpienia przeciwko administracji i armii rzymskiej<sup>38</sup>.

Idee mesjanistyczne pozostawały zasadniczym elementem chrześcijaństwa – religii wyrosłej na fundamentach judaizmu. W przeciwieństwie jednak do omówionego powyżej systemu wierzeń – i pomimo wplecenia motywów wojny w treść nauczania eschatologicznego (w Apokalipsie św. Jana mowa jest o ostatecznym starciu między Dobrem i Złem<sup>39</sup>) – chrześcijaństwo w swojej pierwotnej postaci zawierało – jak już zostało wspomniane powyżej – przesłanie na wskroś pacyfistyczne. Chrystus, centralna postać religii chrześcijańskiej, uznawany za Boga – Człowieka

<sup>30</sup> Por. Z.J. Zdybicka, dz.cyt., 57–58.

<sup>31</sup> Por. T. Tulejski, *op. cit.*, 153.

<sup>32</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań–Warszawa 1989, 210–211.

<sup>33</sup> Tamże, 216–217.

<sup>34</sup> Zob. T. Tulejski, *op. cit.*, 158–161.

<sup>35</sup> *Pismo Święte*, 272–273.

<sup>36</sup> Szerzej w: Tamże, 274–312.

<sup>37</sup> Szerzej w: M. Gołębiowski, *Oczekiwania mesjańskie w biblijnym Izraelu*, Teologia i Człowiek. Półrocznik Wydziału Teologicznego UMK, nr 19, 2012, 25–32.

<sup>38</sup> J. Justyński, *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Toruń 2009, 109–110.

<sup>39</sup> Szerzej w: *Pismo Święte*, 1406–1414.

i obiecanego Mesjasza, postulował odrzucenie przemocy fizycznej, miłowanie nieprzyjaciół oraz porzucenie zemsty na rzecz przebaczenia<sup>40</sup>.

W tym kontekście za pewnego rodzaju ironię można uznać fakt, iż symbolicznym początkiem procesu wypierania wierzeń pogańskich przez chrystianizm przy oficjalnym poparciu cesarza rzymskiego jest punkt zwrotny w wojnie pomiędzy ówczesnymi rywalami o panowanie nad rozległym imperium.

Konstantyn Wielki miał bowiem przed decydującą bitwą z siłami swojego politycznego przeciwnika Makseniusza – wedle różnorodnych przekazów – doznać najpierw wizji krzyża na niebie, a następnie usłyszeć we śnie słowa, że właśnie „pod tym znakiem zwycięży”<sup>41</sup>. Oczywiście samo to wydarzenie pozostaje podawane w wątpliwość, czy też różnorako interpretowane, niemniej jednak wykorzystanie symbolu religijnego przełożyło się na skonsolidowanie oddziałów Konstantyna, a jego sukces militarny pozwolił na kontynuowanie polityki rozszerzania uprawnień religii, zwalczanej przez jego poprzedników na tronie cesarskim właściwie od początku formułowania się wspólnoty chrześcijańskiej na terytorium Cesarstwa Rzymskiego<sup>42</sup>.

Powiązanie chrystianizmu ze strukturami władzy doczesnej – skutek działań cesarzy w celu uzyskania kontroli nad coraz silniejszą i liczniejszą wspólnotą religijną na terytorium zależnym od rzymskiej administracji – pociągnęło za sobą zmiany w podejściu samych chrześcijan do wojny. W filozofii i etyce chrześcijańskiej pojawiła się i ugruntowała koncepcja wojny sprawiedliwej (*bellum iustum*) oraz wojny świętej (*bellum sacrum*), dopuszczającej możliwość podjęcia walki zbrojnej przeciwko siłom dążącym do wyrządzenia krzywdy chrześcijanom<sup>43</sup>. Tego rodzaju zmiany podyktowane były m.in. ekspansją (także militarną), przedstawicieli nowej, monoteistycznej religii – islamu, oraz rywalizacją w ramach samej wspólnoty chrześcijańskiej, czego przykładem mogą być spory o rozumienie chrześcijańskiego monoteizmu, pozostające jedną z podwalin rywalizacji władców barbarzyńskich królestw, które pojawiły się na terenach zachodniej części cesarstwa rzymskiego<sup>44</sup>.

Kolejnym etapem wykorzystywania chrześcijaństwa do prowadzenia działań zbrojnych były próby religijnego uzasadnienia ekspansji wpływów władców Franków, w szczególności Karola Wielkiego. Król – cesarz występował jako przedstawiciel monarchii niemal teokratycznej, krzewiciel wiary pośród ludów pogańskich i obrońca

---

<sup>40</sup> Zob. *Pismo Święte*, 1149, 1228–1229, 1234–1237; R. Barber, *Rycerstwo i zakony rycerskie. Status, turnieje, rycerstwo na polu bitwy*, Warszawa 2014, 9–10.

<sup>41</sup> Por. A. Cameron, *Późne cesarstwo rzymskie*, Warszawa 2005, 71; J. Herrin, *Bizancjum. Niezwykłe dziedzictwo średniowiecznego imperium*, Poznań 2018, 29.

<sup>42</sup> Szerzej w: H.A. Drake, J. Hopkins, *Constantine and the Bishops: the politics of intolerance*, Oxford 2002, 403; S. Kotzula, *Historia Kościoła w danych i faktach*, Kielce 2017, 39–43.

<sup>43</sup> Szerzej w: Z.J. Zdybicka, dz.cyt., 58–60; R. Barber, *Od wojownika do rycerza. Status, turnieje, rycerstwo na polu bitwy*, Warszawa 2014, 39–40; *Idem*, *Rycerstwo*, 10; F. Gies, *Życie średniowiecznego rycerza*, Kraków 2021, 66–70.

<sup>44</sup> Szerzej w: J. Herrin, dz.cyt., 113–127; R. McKitterick, *Królestwa Karolingów. Władza – konflikty – kultura 751–987*, Warszawa 2013, 53. E.W. Weis, *Karol Wielki. Cesarz i Święty* Warszawa 2016, 27; K. Kościelniak, *Dżihad. Święta wojna w Islamie*, Kraków 2002, 19–21.

papiestwa przed ariąskimi władcami otaczającymi domenę św. Piotra, który nie ważył się prowadzić przymusowej chrystianizacji „ogniem i mieczem”<sup>45</sup>.

Dopuszczalność toczenia wojny w obronie chrześcijaństwa przełożyła się na rozwinięcie w kulturze średniowiecznej etosu rycerskiego, którego zasady skupiały się wokół poglądu, iż rycerz w obronie wiary jest gotowy zarówno poświęcić własne, jak i odebrać cudze życie<sup>46</sup>. Swoistym uwidocznieniem skrajnej postaci tego rodzaju poglądu wydają się zakony rycerskie, w których skład wchodziły zarówno osoby duchowne, jak i rycerze, składający śluby czystości oraz ubóstwa, których powinności miały zarówno charakter religijny (modlitwa), jak i *stricte* militarny<sup>47</sup>.

Walka z innowiercami, poganami, czy też heretykami była stałym elementem prowadzenia wojen zarówno w średniowieczu, jak i czasach nowożytnych. U podstaw wypraw krzyżowych leżało przecież wezwanie do wystąpienia przeciwko innowiercom, m.in. w celu ochrony miejsc świętych, wytępienia herezji bądź krzewienia wiary pośród ludów niechrześcijańskich<sup>48</sup>. Motyw walki zbrojnej w obronie konkretnego wyznania wewnątrz wspólnoty chrześcijan zachodnich przewijał się również podczas wojen religijnych, które objęły Europę w XVI i XVII w.<sup>49</sup>.

Istotne jest podkreślenie, iż także w przypadku wojen toczonych przez chrześcijan powszechnym zjawiskiem pozostawało wspomniane powyżej włączanie do przebiegu działań wojennych elementów oraz czynności *stricte* religijnych.

Stałym elementem poprzedzającym starcia zbrojne pozostawała modlitwa oraz zawierzenie się Bogu przed pójściem do walki. Znane są w historii przykłady rozpoczynania przygotowań do wielkich bitew od uroczystej Mszy Świętej – tak było w przypadku m.in. Bitwy pod Grunwaldem<sup>50</sup>. Tego rodzaju działania obecne pozostają także w innych okresach historycznych – msze odprawiane były także chociażby za liniami okopów w trakcie I wojny światowej<sup>51</sup>.

Od czasów wspomnianego powyżej starcia między Konstantynem i Maksencjuszem, rycerze i żołnierze ruszali do walki pod znakiem krzyża, niosąc sztandary z wyszytymi wizerunkami świętych, tekstami modlitw czy pobłogosławionych przez kapłanów. Do zwiększenia morale w szeregach chrześcijańskich armii wykorzystywano także relikwie – wzmianki o tego rodzaju działaniach pojawiają się w relacjach z wojen toczonych m.in. przez władców Królestwa Jerozolimskiego<sup>52</sup>.

<sup>45</sup> G. Bühner-Thierry, *Imperium Karola Wielkiego*, Warszawa 2004, 43, 119–120.

<sup>46</sup> Zob. F. Gies, dz.cyt., 16–17; 66–70; R. Barber, *Od wojownika*, 31–39.

<sup>47</sup> Szerzej w: D. Jones, *Templariusze. Rozkwit i upadek zakonu świętych wojowników*, Kraków 2019, 62–82; F. Gies, dz.cyt., 185–199.

<sup>48</sup> Zob. W. Doroszkiewicz, *Pierwsza wyprawa krzyżowa i jej następstwa*, Elpis, nr 18, 2016, 121–122; R. Barber, *Rycerstwo...*, dz.cyt., 11–15.

<sup>49</sup> Szerzej w: Z. Zieliński, *Historia Kościoła. Odbicie rzeczywistości Bożej w świecie*, Wrocław 2005, 132–143.

<sup>50</sup> M. Kopczyński, *Bitwa pod Grunwaldem, czyli cztery godziny, które wstrząsnęły Europą*, w: <http://muzhp.pl/pl/c/443/bitwa-pod-grunwaldem-czyli-cztery-godzinyktore-wstrzasnely-europa> (dostęp: 2.04.2024).

<sup>51</sup> Zob. G. Dippipo, *The Holy Mass in the First World War: A Photo Collection* w: <https://www.newliturgicalmovement.org/2018/11/the-holy-mass-in-first-world-war-photo.html#.Yyo6w7T-P3IU> (dostęp: 2.04.2024).

<sup>52</sup> Szerzej w: D. Jones, *Krzyżowcy. Epicka historia wojen o Ziemię Świętą*, Kraków 2020, 295.

Tradycja podbudowania morale żołnierzy w wyniku aktywności religijnej przetrwała do XX i XXI w., czego przykładem mogą być z całą pewnością słowa dewizy Wojska Polskiego *Bóg, Honor, Ojczyzna*, czy słowa *Bóg z nami*, grawerowane na sygnetach i klingach okopowych noży żołnierzy III Rzeszy Niemieckiej.

Z kolei wota przekazywane po zakończonych walkach – jak np. zdobycze zgromadzone na Jasnej Górze po zwycięskiej kampanii wiedeńskiej Jana III Sobieskiego – należy z całą pewnością uznać za inną formę opisanych powyżej ofiar dziękczynnych, spotykanych we wszystkich kulturach niechrześcijańskich.

Religia chrześcijańska przynosiła oraz w dalszym ciągu przynosi także niewątpliwie wytchnienie psychiczne i otuchę moralną żołnierzy. Kapłani uczestniczący w działaniach wojennych przez kazania czy udzielanie sakramentów – w tym sakramentu pokuty – starali się dodać wsparcia walczącym, pomóc z powstającymi wyrzutami sumienia czy obciążeniem psychicznym towarzyszącym brutalnym starciom. Obecność duchownych pozostawała równie istotna podczas walk na wszystkich frontach II wojny światowej, jak i w trakcie współczesnych konfliktów zbrojnych – stąd standardem, wydaje się, stało się zatrudnianie kapelanów w strukturach wojskowych<sup>53</sup>.

Nawoływanie do „Świętej wojny” oraz odprawianie modłów przed walką stanowią również środki wykorzystywane przez przywódców religijnych i politycznych wobec wyznawców islamu. Walka – także zbrojna – z niewiernymi oraz herezykami pozostaje jednym z obowiązków w życiu muzułmanina<sup>54</sup>.

W religiach monoteistycznych możliwy do zauważenia pozostaje także opisany powyżej mechanizm gloryfikacji idei wojny oraz zachęcania do jej prowadzenia – mity o starożytnych herosach wypierały eposy, w których cnotliwy, szlachetny rycerz cieszył się szczególną łaską Bożą, chrześcijański krzyżowiec mógł uzyskać odpuszczenie grzechów nawet po zabiciu innowiercy lub herezyka, a muzułmanin poległy podczas walki z niewiernymi trafia jako męczennik do krainy szczęśliwości<sup>55</sup>.

### 3. WOJNA W SŁUŻBIE RELIGII

Niezwykle istotnym aspektem relacji między wojną i religią pozostaje również kwestia konsekwencji, jakie dla danego systemu wierzeń przynosiło prowadzenie działań wojennych.

Pierwszym z elementów katalogu tychże skutków pozostaje efekt konsolidacji konkretnej społeczności wokół religii, w związku m.in. z niebezpieczeństwem utraty życia w skutek działań wojennych, a w konsekwencji obawą o życie wieczne. Tego rodzaju zależność przekładała się ponadto na wzmocnienie więzi między społeczeństwami a konkretnymi wspólnotami i instytucjami religijnymi. Przykładem

---

<sup>53</sup> Zob. K. Rak, *Utworzenie, status prawny i organizacja rzymskokatolickiego duszpasterstwa wojskowego w Polsce w świetle obowiązujących przepisów prawa cywilnego i kanonicznego*, Warszawskie Studia Teologiczne, 2011, t. XXIV, nr 1, 323.

<sup>54</sup> Zob. K. Kościelniak, dz.cyt., 17–31.

<sup>55</sup> Szerzej w: R. Barber, *Od wojownika...*, dz.cyt., 119–146; J. Gąssowski, dz.cyt., 192–197.

zależności pozostaje zespolenie poczucia przynależności do Rzeczypospolitej Obojga Narodów zdecydowanej większości społeczności zamieszkujących tereny tego tworu politycznego z przynależnością do Kościoła katolickiego. Wpływ na tego rodzaju powiązanie – skutkujące niemalże zrównoważeniem miłości do Boga i miłości do ojczyzny – miały wojny toczone przeciwko muzułmańskiej Turcji, prawosławnemu caratowi rosyjskiemu oraz luterzańskiemu Królestwu Szwecji<sup>56</sup>.

Co więcej, cele prowadzenia wojen, rozumiane jako poszerzenie konkretnego wpływu na danym terytorium bądź pośród danych społeczności, osiągnąć były również na płaszczyźnie religijnej. Skutecznie przeprowadzona kampania wojenna przynosiła z jednej strony osłabienie lub całkowite wyrugowanie dawnych systemów wierzeń, z drugiej zaś – wzmocnienie religii strony zwycięskiej, wskutek zdobycia nowych wyznawców. Na terytoriach Europy Zachodniej od czasów Karola Wielkiego wojna pociągała za sobą przymusową chrystianizację, a w konsekwencję zwiększanie wpływów Kościoła katolickiego<sup>57</sup>.

Wart wskazania pozostaje jednakże fakt, iż tego rodzaju działania nie były ograniczone wyłącznie do przedstawicieli religii chrześcijańskiej – dążenie do zbrojnego zniszczenia innowierców było w czasach starożytnych obecne również m.in. w religii judaistycznej<sup>58</sup>.

Należy z całą mocą podkreślić, iż w przypadku przymusowej chrystianizacji, charakterystycznej nie tylko w epoce średniowiecza, ale również w czasach ekspansji europejskiej w Ameryce Północnej i Południowej w okresie nowożytnym, sukcesy zbrojne nie przekładały się wyłącznie na zwiększenie wpływów samych duchownych, ale i wzmocnienie władzy doczesnej.

Od czasu starożytnych monarchii teokratycznych, religia i sprawczość władzy doczesnej pozostawały bowiem ze sobą nierozzerwalnie związane – od faraonów po cesarzy rzymskich epoki pryncypatu, władcy docześni byli bogami albo potomkami bogów, a podporządkowanie się ich rozkazom pozostawało religijnym obowiązkiem ich poddanych<sup>59</sup>. Monarchowie chrześcijańscy zaadaptowali te rozwiązania na swoją modłę. Od IV w. n.e. trwał proces sakralizacji osoby władcy (bez jednoczesnej jego bezpośredniej deifikacji) – władca doczesny, w wyniku skomplikowanego, podniosłego aktu religijnego, stawał się pomazańcem, namaszczonego władcą z Bożej Łaski, jego skrzywdzenie było nie tylko przestępstwem, ale grzechem<sup>60</sup>. W konsekwencji religia stawała się narzędziem umacniania władzy na

---

<sup>56</sup> Zob. J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia Ustroju i prawa Polskiego. Wydanie czwarte*, Warszawa 1998, 200, 207–209; M. Abassy, *Typy męczenników i wzory męczennictwa w szycim Islamie*, Kultura Słowian. Roczniki Komisji Kultury Słowian PAU, t. XIV, 2018, 39–42.

<sup>57</sup> Zob. G. Bühner-Thierry, dz.cyt., 123–124.

<sup>58</sup> Zob. T. Tulejski, dz.cyt., 150–153.

<sup>59</sup> Zob. A. Wielomski, *Teokracja papieska 1073–1378. Myśli polityczne papieża, papalistów i ich przeciwników*, Warszawa 2011, 13–14; K. Kuraszewicz, *Faraonowie – bogowie Egiptu* w: <https://www.polityka.pl/pomocnikhistoryczny/1745860,1,faraonowie--bogowie-egiptu.read> (dostęp: 2.04.2024).

<sup>60</sup> Szerzej w: T.R. Martin, dz.cyt., 250–254; U. Wasilewicz, *Systemy relacji między Kościołem katolickim i Francją. Studium historyczno-prawne*, Lublin 2017, 25–26; M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego 2. Średniowiecze*, Warszawa 1989, 20.

terenach podbitych w trakcie różnorodnych kampanii wojennych motywowanych właśnie nierzadko pobudkami *stricte* religijnymi<sup>61</sup>.

Wart podkreślenia pozostaje również fakt, iż motywacja religijna, towarzysząca rozpoczęciu i prowadzeniu działań zbrojnych, nie jest zjawiskiem należącym do przeszłości. Konflikty wojskowe, mające – niekiedy wyłącznie, niekiedy towarzyszące konkretnym pobudkom politycznym bądź ekonomicznym – podłoże religijne, pozostają w dalszym ciągu trwale wpisane w historię konfliktów zbrojnych – od wojny trzydziestoletniej (toczonej pomiędzy koalicją królestw protestanckich i katolicką monarchią Habsburgów), przez Angielską Wojnę Domową (dotyczącą m.in. rywalizacji purytanów i anglikanów), wojny rosyjsko-tureckie, po konflikty zbrojne w krajach byłej Jugosławii (dyktowane m.in. rywalizacją pomiędzy katolikami Chorwatami i prawosławnymi Serbami) czy wojnę wypowiedzianą przez organizacje terrorystyczne (m.in. Al-Ka’idę bądź Państwo Islamskie) chrześcijańskiemu Zachodowi<sup>62</sup>.

Omówione mechanizmy relacji między wojną i religią pozostają widoczne również współcześnie, w trakcie wojny rosyjsko-ukraińskiej. Agresji wojsk rosyjskich towarzyszą bowiem mniej lub bardziej udane próby aktywności propagandowej duchownych Kościoła prawosławnego patriarchy moskiewskiego zmierzającej do nadania atakowi swoistego statusu quasi-świętego przedsięwzięcia<sup>63</sup>.

#### 4. ZAKOŃCZENIE

Przedstawione powyżej rozważania – chociaż ze względu na ograniczenia formą artykułu – mają jedynie charakter analizy przekrojowej – zdają się nie tylko potwierdzać istnienie faktycznego związku między religią i wojną, ale wskazują także na zróżnicowanie postaci, jakie mogą przyjąć ww. wzajemne zależności. W przypadku roli służebnej religii względem wojen, powiązania te mogą dotyczyć przede wszystkim gloryfikacji samej idei konfliktów zbrojnych, doktrynalnego bądź dogmatycznego uzasadnienia rozpoczęcia i prowadzenia wojen, a także do poszczególnych etapów prowadzenia tychże działań aktywności religijnych. Na przełomie dziejów częstym zjawiskiem pozostawały również sytuacje, w których wojny wpływały także na sytuację danego systemu wierzeń, czy to poprzez zmianę zakresu oddziaływania danej religii (w skutek zwiększenia bądź zmniejszenia się liczby wierzących), czy też poprzez konsolidację członków danej wspólnoty religijnej.

<sup>61</sup> Por. G. Bühner-Thierry, dz.cyt., 119–120; R. McKitterick, dz.cyt., 97.

<sup>62</sup> Szerzej w: W. Morawski, S. Szawłowska, *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006, 7–11, 14, 66, 169–170; K. Banek, *Wojny religijne oraz postawy agresywne o podłożu religijnych (przełom II i III Tysiąclecia, Państwo i Społeczeństwo*, t. IX, nr 1, 2009, 5–11.

<sup>63</sup> Zob. M. Klinger, *Cerkiew, wojna i klęska „rosyjskiego świata”*, w: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/cerkiew-wojna-i-klęska-rosyjskiego-swiata-172793> (dostęp: 2.04.2024); M. Potocki, *Cyryl na prawosławnym dżihadzie*, w: <https://www.gazetaprawna.pl/magazyn-na-weekend/artykuly/8382194,ukraina-wojna-rosja-cyryl-religia-cerkiew-prawoslawie.html> (dostęp: 2.04.2024); B. Cole, *Ukraine Is Now 'Holy War,' Russian Church Declares*, w: <https://www.newsweek.com/russia-ukraine-war-holy-1884577> (dostęp: 2.04.2024r.).

Przytoczone w trakcie analizy przedmiotowego zagadnienia przykłady pozwalają na wysnucie jednoznacznego wniosku, iż działania zmierzające do powiązania religii z szeroko pojętą działalnością wojskową nie ograniczały się wyłącznie do politeistycznych systemów wierzeń czy społeczności niechrześcijańskich. Co więcej, stosowanie ww. mechanizmów nie powinno być rozpatrywane także w kategoriach praktyk porzuconych i niepodejmowanych w obecnej rzeczywistości społeczno-politycznej. Przeciwnie, kwestie religijnego umotywowania działań wojennych bądź wsparcia żołnierzy przez duchownych różnych wyznań pozostają zjawiskami aktualnymi również we współczesnym świecie.

## BIBLIOGRAFIA

### Literatura przedmiotu

- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań–Warszawa 1989.
- Abassy M., *Typy męczenników i wzory męczeństwa w szyickim Islamie*, Kultura Słowian. Roczniki Komisji Kultury Słowian PAU, t. XIV, 2018, 37–55.
- Banaszak M., *Historia Kościoła katolickiego 2. Średniowiecze*, Warszawa 1989.
- Banek K., *Wojny religijne oraz postawy agresywne o podłożu religijnych (przełom II i III Tysiąclecia)*, Państwo i Społeczeństwo, t. IX, nr 1, 2009, 5–26.
- Barber R., *Od wojownika do rycerza. Status, turnieje, rycerstwo na polu bitwy*, Warszawa 2014.
- Barber R., *Rycerstwo i zakony rycerskie. Status, turnieje, rycerstwo na polu bitwy*, Warszawa 2014.
- Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia ustroju i prawa polskiego. Wydanie czwarte*, Warszawa 1998.
- Bator W., *Religia starożytnego Egiptu. Perspektywa religioznawcza*, Kraków 2012.
- Bernard C., *Celtic Mythology*, California 2003.
- Bührer-Thierry G., *Imperium Karola Wielkiego*, Warszawa 2004.
- Cameron A., *Późne cesarstwo rzymskie*, Warszawa 2005.
- Coe M.D., *Mexico: From the Olmecs to the Aztecs*. Londyn 2008, 221.
- Doroszkiewicz W., *Pierwsza wyprawa krzyżowa i jej następstwa*, Elpis, nr 18, 2016, 121–126.
- Drake H.A., Hopkins J., *Constantine and the Bishops: the politics of intolerance*, Oxford 2002.
- Flower M.A., *The Seer in Ancient Greece*, Londyn 2008.
- Gąssowski J., *Mitologia Celtów*, Warszawa 1987.
- Gies F., *Życie średniowiecznego rycerza*, Kraków 2021.
- Gieysztor A., *Mitologia Słowian*, Warszawa 1982.
- Gołębiewski M., *Oczekiwania mesjańskie w biblijnym Izraelu*, Teologia i Człowiek. Półrocznik Wydziału Teologicznego UMK, nr 19, 2012, 25–32.
- Herrin J., *Bizancjum. Niezwykłe dziedzictwo średniowiecznego imperium*, Poznań 2018.
- Jones D., *Krzyżowcy. Epicka historia wojen o Ziemię Świętą*, Kraków 2020.
- Jones D., *Templariusze. Rozkwit i upadek zakonu świętych wojowników*, Kraków 2019.
- Justyński J., *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Toruń 2009.
- Kołodziejczak M., *Analiza pojęcia wojny, agresji i napaści zbrojnej oraz przykłady ich użycia w aktach prawnych obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej*, Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej, nr 2 (24), 2015, 70–79.
- Korczak A., *Porządek wśród mitów według Mircei Eliadego*, Idea – Studia nad strukturą i rozwojem pojęć filozoficznych, t. XXVI, Białystok 2014, 279–290.
- Kościelniak K., *Dżihad. Święta wojna w Islamie*, Kraków 2002.
- Kotzula S., *Historia Kościoła w datach i faktach*, Kielce 2017.
- Kramarek J., *Wierzenia dawnych Słowian*, Wrocław 1968.



- Lipińska J., Marciniak M., *Mitologia Starożytnego Egiptu*, Warszawa 2002.
- Loomis R.S., *Morgain La Fee and the Celtic Goddesses*, *Speculum*, vol. 20, n. 2, 1945, 183–203.
- Luty J., *Czy pojęcie wojny zmienia się pod wpływem perspektywy ewolucyjnej? O naturalistycznym definiowaniu wojny*, w: *Spoleczeństwo a wojna. Paradoks wojny we współczesnym ładzie międzynarodowym*, red. M. Bodziany, Wrocław 2013, 30–40.
- Maciszewski R., *Mity Skandynawskie*, Warszawa 1998.
- Morawski W., Szawlowska S., *Wojny rosyjsko-tureckie od XVII do XX wieku*, Warszawa 2006.
- Martin T.R., *Starożytny Rzym. Od Romulusa do Konstantyna*, Poznań 2014.
- McKitterick R., *Królestwa Karolingów. Władza – konflikty – kultura 751–987*, Warszawa 2013.
- Olko J., *Meksyk przed rekonkwistą*, Warszawa 2010.
- Spoleczeństwo i religia w świecie antycznym. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej*, red. S. Olszaniec, P. Wojciechowski, Toruń 2017.
- Parandowski J., *Mitologia – wierzenia i podania Greków i Rzymian*, Londyn 1992.
- Qi W., *The Changes of Women's Social Status Through Mesopotamia Myth*, *Advances in Social Science, Education and Humanities Research*, vol. 448, 2020, 167–169.
- Rak K., *Utworzenie, status prawny i organizacja rzymskokatolickiego duszpasterstwa wojskowego w Polsce w świetle obowiązujących przepisów prawa cywilnego i kanonicznego*, *Warszawskie Studia Teologiczne*, 2011, t. XXIV, nr 1, 323–334.
- Świstak A., *Wpływ religii na wojnę i prawo wojny w antycznej Grecji – wybrane aspekty*, *Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, t. XV (1), 2020, 181–194.
- Tubielewicz J., *Mitologia Japonii*, Warszawa 1986.
- Tulejski T., *Wojny święte starożytnego Izraela. Konstrukcja teoretyczna i religijne uzasadnienie. Część I*, *Studia prawno-ekonomiczne*, t. XCIV, 2015, 35–52.
- Weis E.W., *Karol Wielki. Cesarz i Święty*, Warszawa 2016.
- Wasilewicz U., *Systemy relacji między Kościołem katolickim i Francją. Studium historyczno-prawne*, Lublin 2017.
- Wielomski A., *Teokracja papieska 1073–1378. Myśli polityczna papieży, papalistów i ich przeciwników*, Warszawa 2011.
- Zdybicka Z.J., *Czy religia dopuszcza wojnę?*, *Roczniki Filozoficzne*, t. XXXIX–XL, 1991–1992, 53–67.
- Zieliński Z., *Historia Kościoła. Odbicie rzeczywistości Bożej w świecie*, Wrocław 2005.
- Żegnałek Z., *Agresja a wojna – kilka uwag psychologicznych*, w: *Spoleczeństwo a wojna. Paradoks wojny we współczesnym ładzie międzynarodowym*, red. M. Bodziany, Wrocław 2013, 10–29.

### Netografia

- Hasło „Devotio”, w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/devotio;3892196.html> (dostęp: 2.04.2024).
- Hasło „religia”, w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/religia;3966983.html> (dostęp: 2.04.2024).
- hasło „religia”, w: <https://sjp.pwn.pl/slovníki/religia.html> (dostęp: 2.04.2024).
- Hasło „wojna”, w: <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/wojna;3997437.html> (dostęp: 2.04.2024).
- Krwawe obrzędy religijne Azteków*, w: <https://www.rp.pl/historia/art16242141-krwawe-obrzedy-religijne-aztekow> (dostęp: 2.04.2024).
- Cole B., *Ukraine Is Now 'Holy War,' Russian Church Declares*, w: <https://www.newsweek.com/russia-ukraine-war-holy-1884577> (dostęp: 2.04.2024).
- Dippipo G., *The Holy Mass in the First World War: A Photo Collection*, w: <https://www.newliturgical-movement.org/2018/11/the-holy-mass-in-first-world-war-photo.html#.Yyo6w7TP3IU> (dostęp: 2.04.2024).
- Klinger M., *Cerkiew, wojna i klęska „rosyjskiego świata”*, w: <https://www.tygodnikpowszechny.pl/cerkiew-wojna-i-klaska-rosyjskiego-swiate-172793> (dostęp: 1.09.2022).
- Kopczyński M., *Bitwa pod Grunwaldem, czyli cztery godziny, które wstrząsnęły Europą*, w: <http://mu-zhp.pl/pl/c/443/bitwa-pod-grunwaldem-czyli-cztery-godzinyktore-wstrzasnely-europa> (dostęp: 2.04.2024).

- Kuraszewicz K., *Faraonowie – bogowie Egiptu*, w: <https://www.polityka.pl/pomocnikhistoryczny/1745860,1,faraonowie--bogowie-egiptu.read> (dostęp: 2.04.2024).
- Potocki M., *Cyryl na prawosławnym dżihadzie*, w: <https://www.gazetaprawna.pl/magazyn-na-week-end/artykuly/8382194,ukraina-wojna-rosja-cyryl-religia-cerkiew-prawoslawie.html> (dostęp: 1.09.2022).

## RELIGION IN THE SERVICE OF WAR, WAR IN THE SERVICE OF RELIGION

### Summary

Belief systems and armed conflicts can be included in the catalog of factors influencing the creation and strengthening of social structures. Although it would seem that the above aspects of human activity are completely opposite, it is possible to notice a certain kind of relationship between them. Despite the connection with completely different spheres of human life, war and religion have intertwined with each other throughout history, shaped and influenced each other. The article below is intended to demonstrate the above-mentioned relationship by discussing the mechanisms of creating mutual dependencies between war and religion; provide examples of the use of the above-mentioned mechanisms; and to be an attempt to answer the question of how religions were able to contribute to wars and whether at the turn of history the opposite could have happened, in which the armed conflict served specific purposes of belief systems.

**Key words:** religion, war, army, gods, faith

### Nota o Autorze

Doktor **Jakub STĘPIEŃ** – asystent w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. <https://orcid.org/0000-0003-0106-6805>  
Kontakt e-mail: [jakub.stepien@wpia.uni.lodz.pl](mailto:jakub.stepien@wpia.uni.lodz.pl)

KRYSTYNA ZIÓŁKOWSKA

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

## DYSKRYMINACJA ZE WZGLĘDU NA WYZNANIE W POLSCE I W REPUBLICIE CZESKIEJ<sup>1</sup>

**Słowa kluczowe:** zakaz dyskryminacji, religia, dyskryminacja ze względu na wyznanie, prawo w Republice Czeskiej, prawo antydyskryminacyjne w Polsce

1. Wprowadzenie. 2. Pojęcie dyskryminacji w świetle przepisów Unii Europejskiej. 3. Zakaz dyskryminacji ze względu na wyznanie w Polsce i Czechach. 4. Przepisy antydyskryminacyjne ze względu na wyznanie w Polsce. 5. Naruszenie w Czechach przepisów antydyskryminacyjnych ze względu na wyznanie. 6. Podsumowanie

### 1. WPROWADZENIE

Słowo „dyskryminacja” pochodzi z języka łacińskiego *discrimino* – rozróżniam i oznacza odmienne traktowanie różnych podmiotów znajdujących się w podobnej sytuacji. Mówiąc o dyskryminacji, zazwyczaj mamy na myśli gorsze traktowanie pewnych osób (podmiotów) instytucji w porównaniu do innych, lecz prawo międzynarodowe czasem określa tak również uprzywilejowanie. Jest to również jedna z form dyskryminacji, ponieważ o wyborze danego podmiotu nie decydują względy merytoryczne lub kompetencje. Przykładami takiej dyskryminacji – nazywanej niekiedy „pozytywną” – są: osobna pula (parytet) dla czarnoskórych, kobiet lub osób ze wsi w postępowaniu rekrutacyjnym na uczelni, punkty za pochodzenie w PRL, czy amerykańska akcja afirmatywna<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Publikacja została napisana w wyniku odbywania przez autorkę stażu na Wydziale Prawa Uniwersytetu Palackiego w Ołomuńcu (Republika Czeska), współfinansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (Program Operacyjny Wiedza Edukacja Rozwój), zrealizowanego w projekcie Program Rozwojowy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. (POWR.03.05.00-00-Z310/17).

<sup>2</sup> Akcja mająca na celu wyrównanie szans w edukacji osobom pochodzącym z mniejszości społecznych, które wcześniej dyskryminowano (Afroamerykanie, Indianie itp.).

Prawo do równego traktowania w zatrudnieniu można wyprowadzić z Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka<sup>3</sup>, Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych<sup>4</sup> oraz z Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych<sup>5</sup>. Można więc stwierdzić, że jest to jedno z podstawowych praw człowieka, podlegających szczególnej ochronie przez prawo krajowe.

Prawo zabrania jakiegokolwiek formy dyskryminacji: ze względu na wiek, płeć, niepełnosprawność, przynależność etniczną, orientację seksualną, wyznawaną religię bądź bezwyznaniowość. Dyskryminacji opartej na kryteriach związanych z wyznaniem zakazują: ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania<sup>6</sup>, jak również liczne umowy międzynarodowe, a także uchwały i rekomendacje wydane przez organizacje międzynarodowe, których Polska jest członkiem. Poszanowanie przekonań religijnych i niedopuszczalność dyskryminacji jest wreszcie fundamentalną zasadą Unii Europejskiej wyrażoną zarówno w jej prawie pierwotnym, jak i wtórnym<sup>7</sup>.

Główny Urząd Statystyczny<sup>8</sup> podaje, że do Kościoła Rzymskokatolickiego należy obecnie w Polsce 32 mln 190 tys. osób, a do Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego – prawie 504 tys. osób. Trzecią najliczniejszą grupą wyznaniową w naszym kraju są Świadkowie Jehowy w Polsce – 114 tys. wiernych. Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP liczy 60 tys. członków, Kościół Greckokatolicki – 50 tys., Kościół Zielonoświątkowy – 24 tys. wiernych, a Kościół Starokatolicki Mariawitów nieco ponad 22,5 tys. Powyżej 10 tys. wyznawców notują jeszcze Kościół Polskokatolicki w RP (18 tys.) i Liga Muzułmańska w RP (15,5 tys.). Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich w RP gromadzi ok. 1700 osób.

Z historycznego punktu widzenia Polska i Czechy są krajami chrześcijańskimi, jednak współczesny obraz religijności w Polsce i w Czechach jest bardzo zróżnicowany.

---

<sup>3</sup> Art. 2 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka mówi, że *Każdy człowiek posiada wszystkie prawa i wolności zawarte w niniejszej Deklaracji bez względu na jakiejkolwiek różnice rasy, koloru, płci, języka, wyznania, poglądów politycznych i innych, narodowości, pochodzenia społecznego, majątku, urodzenia lub jakiegokolwiek innego stanu; natomiast w Art. 7 mowa jest o tym, że wszyscy są równi wobec prawa i mają prawo, bez jakiegokolwiek różnicy, do jednakowej ochrony prawnej. Wszyscy mają prawo do jednakowej ochrony przed jakąkolwiek dyskryminacją, będącą pogwałceniem niniejszej Deklaracji, i przed jakimkolwiek narażeniem na taką dyskryminację.*

<sup>4</sup> Art. 26 *Wszyscy są równi wobec prawa i są uprawnieni bez żadnej dyskryminacji do jednakowej ochrony prawnej. Jakakolwiek dyskryminacja w tym zakresie powinna być ustawowo zakazana oraz powinna być zagwarantowana przez ustawę równa dla wszystkich i skuteczna ochrona przed dyskryminacją z takich względów, jak: rasa, kolor skóry, płeć, język, religia, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, sytuacja majątkowa, urodzenie lub jakiejkolwiek inne okoliczności.*

<sup>5</sup> Art. 2 ust. 2 *Państwa–Strony niniejszego Paktu zobowiązują się zagwarantować wykonywanie praw wymienionych w niniejszym Pakcie bez żadnej dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, sytuację majątkową, urodzenie lub jakiejkolwiek inne okoliczności.*

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (Dz.U. z 2000 r., Nr 26, poz. 319)

<sup>7</sup> A. Szypulska, w: *Równe traktowanie ze względu na wyznanie w zatrudnieniu. Analiza i zalecenia*, red. A. Bodnar, S. Spurek, Warszawa 2018, 11.

<sup>8</sup> <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/wyznania-religijne/wyznania-religijne-w-polsce-2019-2021,5,3.html> (dostęp: 30.09.2023).

Republika Czeska jest uważana za drugi najbardziej zateizowany kraj w Europie. Nie jest to do końca zgodne ze stanem faktycznym. W Spisie Powszechnym z 2021 r., odpowiedzi na pytanie o wyznawaną religię, które było pytaniem dobrowolnym, została udzielona przez 69,9% populacji. W odpowiedzi 18,7% z nich zadeklarowało, że są religijni i należą do kościoła lub wspólnoty religijnej. Spośród kościołów i stowarzyszeń wyznaniowych najliczniej reprezentowany był Kościół rzymskokatolicki, odpowiadający za jedną dziesiątą wszystkich odpowiedzi (741,0 tys. osób). Odpowiedź „brak przekonań religijnych” stanowiła ponad dwie trzecie (68,3%) odpowiedzi<sup>9</sup>. Dane przedstawione przez Czeski Urząd Statystyczny w cytowanym opracowaniu nie są do końca miarodajne. Dokładniejsze dane przytoczył I. Štampach<sup>10</sup>, który zwrócił uwagę, że respondenci nie wybierali wyznania z listy dostępnych, lecz udzielali odpowiedzi otwartych, stąd też do przytoczonej liczby deklarujących się jako wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego należy dodać osoby, które wpisały się jako katolicy (236 tys.). Także ci z respondentów, którzy określali się jako chrześcijanie, mogli należeć zarówno do jednego z Kościołów protestanckich, jak i do rzymskokatolickiego, Oznacza to, że ponad 1 mln respondentów deklarujących się jako osoby wierzące należy do Kościoła rzymskokatolickiego, co stanowi blisko 10% ogółu obywateli Republiki Czeskiej. Należy jednak podkreślić, że 30% osób nie udzieliło odpowiedzi, co nie oznacza automatycznie, że nie wyznają oni żadnej religii. Czechy są kolebką protestantyzmu. Pomimo wielkiej tradycji reformacji, sięgającej średniowiecza i czasów Jana Husa, katolików w Czechach jest najwięcej, przynależność do Kościołów protestanckich (przede wszystkim ewangelicko-augsburskiego) deklarowało około 70–80 tys., co stanowi 0,5 %, husytów zaś 0,4 %. W Czechach nastąpiło w ciągu ostatnich lat zjawisko prywatyzacji religii, co oznacza, że samych osób wierzących i zadeklamowanych jest sporo, choć badań nad tym, w co ludzie wierzą, nie ma za dużo, bo wiarę traktuje się tam jako coś bardzo osobistego<sup>11</sup>.

Celem artykułu jest ukazanie problematyki zakazu dyskryminacji ze względu na wyznanie w Polsce oraz Republice Czeskiej. Przedstawienie specyfiki Kościoła czeskiego i religijności w tym kraju, a także wskazanie podstaw prawnych odnoszącej się do dyskryminacji w obu krajach (Polsce i Czechach).

## 2. POJĘCIE DYSKRYMINACJI W ŚWIETLE PRZEPISÓW UNII EUROPEJSKIEJ

W ramach Unii Europejskiej zasada równości oraz zakaz dyskryminacji zostały ustanowione przede wszystkim w art. 2 TUE (Traktat o Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 202 z 2016 r.) w którym wskazano, że Unia opiera się na równości.

<sup>9</sup> ČSÚ představil první výsledky Sčítání 2021, <https://www.czso.cz/csu/czso/csu-predstavil-prvni-vysledky-scitani-2021> (dostęp: 30.09.2023).

<sup>10</sup> I. Štampach, *Další podrobnosti o náboženství v loňském sčítání lidu*, 2022, Náboženský Info-servis (dostęp: 30.09.2023).

<sup>11</sup> M. Foks, *Wiara w Czechach*, <https://www.polskieradio.pl/37/4143/artykul/1569501,wiara-w-czechach> (dostęp: 30.09.2023).

W art. 3 ust. 3 TUE podkreśla się walkę z wykluczeniem społecznym, z dyskryminacją, a wspiera sprawiedliwość i ochronę socjalną, równość kobiet i mężczyzn. W Karcie Praw Podstawowych (UE Dz. Urz. UE C 83 z 30.03.2010 r.) podkreśla się, że wszyscy są równi wobec prawa – art. 20, a w art. 21 zakazuje się jakiegokolwiek dyskryminacji, a treść art. 22 zobowiązuje UE do poszanowania różnorodności kulturowej, religijnej oraz językowej (Tytuł III *Równość*). Zakaz dyskryminacji i zasada równego traktowania stanowią dzisiaj fundament zarówno systemów konstytucyjnych większości państw świata, jak i międzynarodowego systemu ochrony praw człowieka. Zasady te są bezpośrednio związane z pojęciem równości<sup>12</sup>. Dążenie do jej zagwarantowania wszystkim ludziom korzystającym z praw i podstawowych wolności jest jednym z głównych celów każdego systemu ochrony praw człowieka<sup>13</sup>.

Równość od niedyskryminacji odróżnia charakter obowiązków spoczywających na władzy publicznej. W pierwszym wypadku mają one charakter pozytywny i polegają na podjęciu określonych działań na rzecz równości (np. uprzywilejowania pewnej grupy społecznej). W drugim – obowiązki mają charakter negatywny i polegają na powstrzymaniu się od pewnych działań, które naruszają zasadę równego traktowania. Co charakterystyczne, zasada niedyskryminacji wiąże również podmioty prywatne (np. pracodawców, usługodawców), choć zakres ich obowiązków określają szczególne przepisy<sup>14</sup>. Najważniejsze akty prawa antidyskryminacyjnego Unii Europejskiej stanowią cztery dyrektywy, tj. dyrektywa Rady 2000/43/WE, wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania osób bez względu na pochodzenie rasowe lub etniczne<sup>15</sup>, dyrektywa Rady 2000/78/WE, ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy<sup>16</sup> – chroniąca przed dyskryminacją ze względu na „religię lub przekonania, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną”, dyrektywa Rady 2004/113/WE, wprowadzająca w życie zasadę równego traktowania mężczyzn i kobiet w zakresie dostępu do towarów i usług oraz dostarczania towarów i usług<sup>17</sup>, dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2006/54/WE w sprawie wprowadzenia w życie zasady równości szans oraz równego traktowania mężczyzn i kobiet w dziedzinie zatrudnienia i pracy<sup>18</sup>, które posługują się jednolitymi definicjami dyskryminacji bezpośredniej, pośredniej, molestowania oraz molestowania seksualnego<sup>19</sup>. W prawie UE zasada niedyskryminacji najczęściej wyrażana jest przez zakaz dyskryminacji bezpośredniej i pośredniej. Dyskryminacja bezpośrednia oznacza sytuację, w której dana osoba traktowana jest mniej korzystnie ze względu na określoną cechę niż jest,

<sup>12</sup> W. Burek, W. Klaus, *Definiowanie dyskryminacji w prawie polskim w świetle prawa Unii Europejskiej oraz prawa międzynarodowego*, Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego, vol. XI, A.D. MMXIII, 72.

<sup>13</sup> A. Michalska, *Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa 1982, 82–102.

<sup>14</sup> A. Śledzińska-Simon, *Zasada równości i zasada niedyskryminacji w prawie Unii Europejskiej*, Studia BAS, Nr 2(26) 2011, 42.

<sup>15</sup> Dz. Urz. WE 2000 L 180/22.

<sup>16</sup> Dz. Urz. WE 2000 L 303/16.

<sup>17</sup> Dz. Urz. WE 2004 L 373/37.

<sup>18</sup> Dz. Urz. WE 2006 L 204/23.

<sup>19</sup> W. Burek, W. Klaus, dz.cyt., 73.

była lub byłaby traktowana inna osoba w porównywalnej sytuacji. Natomiast dyskryminacja pośrednia oznacza sytuację, gdy z pozoru neutralne traktowanie jest lub byłoby mniej korzystne dla danej osoby ze względu na określoną cechę, chyba że istnieje obiektywne i racjonalne uzasadnienie takiego traktowania<sup>20</sup>.

Zakaz dyskryminacji ze względu na niepełnosprawność, wiek, religię i orientację seksualną w zakresie zatrudnienia i pracy został zawarty w przepisach dyrektywy ramowej<sup>21</sup>. Należy podkreślić, że dyrektywa ta zawiera te same definicje dyskryminacji bezpośredniej i pośredniej, molestowania i polecenia dyskryminowania co dyrektywa równości rasowej, lecz różni się od niej zakresem podmiotowym i przedmiotowym. Pozostałe różnice dotyczą: 1) obowiązku ustanowienia organu wspierającego równe traktowanie [art. 13 dyrektywy 2000/43/WE]; 2) obowiązku udowodnienia przez powoda posiadania określonych cech (wieku, niepełnosprawności, wyznawania religii, orientacji seksualnej) [motyw 31 preambuły dyrektywy 2000/78/WE]; 3) klauzuli bezpieczeństwa publicznego, porządku i ochrony przed czynami zagrożonymi sankcjami karnymi, ochrony zdrowia oraz praw i wolności innych osób [art. 2 ust. 5 dyrektywy 2000/78/WE]<sup>22</sup>.

### 3. ZAKAZ DYSKRYMINACJI ZE WZGLĘDU NA WYZNANIE W POLSCE I CZECHACH

W Polsce zakaz dyskryminacji oraz zasada równego traktowania, ze szczególnym uwzględnieniem równego traktowania kobiet i mężczyzn, uregulowana jest w systemie konstytucyjnym (art. 32 i 33 Konstytucji RP z 1997 r.<sup>23</sup>). Klauzula antydyskryminacyjna zawarta w Konstytucji RP oraz liczne przepisy zawarte w wiążących Polskę umowach międzynarodowych zawierają odmienne regulacje i to zarówno jeśli chodzi o zakres podmiotowy, jak i przedmiotowy zakazu dyskryminacji<sup>24</sup>. Obowiązujące powszechnie w Polsce prawo formułuje legalne definicje dyskryminacji bezpośredniej i dyskryminacji pośredniej. Zgodnie z art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. w sprawie o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, dyskryminacja bezpośrednia to sytuacja, w której osoba fizyczna ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną jest traktowana mniej korzystnie niż jest, była lub byłaby traktowana inna osoba w porównywalnej sytuacji. Przez pojęcie dyskryminacji pośredniej ustawodawca rozumie sytuację, w której dla osoby fizycznej ze względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną na skutek pozornie neutralnego postanowienia, zastosowanego

<sup>20</sup> A. Śledzińska-Simon, dz.cyt., 44.

<sup>21</sup> Dyrektywa Rady 2000/78/We z 27 listopada 2000 r. ustanawiająca ogólne warunki ramowe równego traktowania w zakresie zatrudnienia i pracy, Dz. Urz. WE. L 303 z 2 grudnia 2000 r.

<sup>22</sup> A. Śledzińska-Simon, dz.cyt., 62–63.

<sup>23</sup> Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.

<sup>24</sup> W. Burek, W. Klaus, dz.cyt., 75.

kryterium lub podjętego działania występują lub mogłyby wystąpić niekorzystne dysproporcje lub szczególnie niekorzystna dla niej sytuacja, chyba że postanowienie, kryterium lub działanie jest obiektywnie uzasadnione ze względu na zgodny z prawem cel, który ma być osiągnięty, a środki służące osiągnięciu tego celu są właściwe i konieczne (art. 3 pkt 2)<sup>25</sup>.

W polskim prawie przepis art. 18<sup>3b</sup> § 4 Kodeksu pracy<sup>26</sup> opiera się na art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 2000/78/WE z 27.11.2000 r., który w przypadku działalności zawodowej kościołów albo innych organizacji publicznych bądź prywatnych, których etyka opiera się na religii lub przekonaniach, odmienne traktowanie ze względu na religię lub przekonania osoby nie stanowi dyskryminacji w przypadku, gdy ze względu na charakter tego rodzaju działalności lub kontekst, w którym jest prowadzona, religia lub przekonania stanowią podstawowy, zgodny z prawem i uzasadniony wymóg zawodowy, uwzględniający etykę organizacji. Tego rodzaju odmienne traktowanie powinno być realizowane z poszanowaniem zasad i postanowień konstytucyjnych państw członkowskich oraz zasad ogólnych prawa wspólnotowego i nie powinno być usprawiedliwieniem dyskryminacji, u podstaw której leżą inne przyczyny. Pod warunkiem, że jej przepisy są przestrzegane, dyrektywa nie narusza więc prawa kościołów i innych organizacji publicznych lub prywatnych, których etyka opiera się na religii lub przekonaniach, działających zgodnie z krajowymi przepisami konstytucyjnymi i ustawodawczymi, do wymagania od osób pracujących dla nich działania w dobrej wierze i lojalności wobec etyki organizacji<sup>27</sup>. Przepis art. 18<sup>3b</sup> § 4 k.p. należy rozważać razem z § 2 pkt 1 tego przepisu. Stosownie do omówionego już § 2, odnoszącego się do rzeczywistych i decydujących wymagań zawodowych w kontekście kryterium różnicowania, jakim jest religia lub wyznanie – dyskryminacja z tych powodów będzie zgodna z prawem, np. w przypadku księdza, imama oraz w przypadku, np. osób uczących religii, promujących ją<sup>28</sup>. Ostatnia część § 4 dotyczy stawiania pracownikowi wymagań działania w dobrej wierze i zachowania lojalności wobec etyki kościoła czy związku wyznaniowego lub organizacji, której etyka opiera się na religii, wyznaniu lub światopoglądzie. Z tą drugą sytuacją możemy spotkać się także wtedy, kiedy rodzaj pracy obiektywnie nie uzasadnia wymagania od pracownika wyznawania określonego światopoglądu lub religii, ale w związku ze świadczeniem pracy na rzecz podmiotu urzeczywistniającego konstytucyjną wolność wyznania, może on wymagać od pracownika zachowywania się w sposób lojalny i w dobrej wierze, nawet gdyby ten był innego wyznania czy światopoglądu. Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę, że do oceny, czy dane działanie pracodawcy (np. rozwiązanie umowy o pracę) jest uzasadnione (mieści się w zakresie kontratywu), konieczne jest porównanie interesów pracodawcy

<sup>25</sup> P. Borecki, *Zakaz dyskryminacji ze względu na wyznanie lub światopogląd w prawie polskim*, Studia Prawnicze, Zeszyt 4 (204), Warszawa 2015, 46.

<sup>26</sup> Dz.U. z 2022 r. poz. 1510 tekst jedn.

<sup>27</sup> A. Bolesta, *Komentarz do Art. 18<sup>3b</sup> Kodeksu pracy*, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. K. Walczak, Warszawa 2023, <https://sip-legalis-1pl> (dostęp: 30.09.2023).

<sup>28</sup> Tamże.; zob. J. Ciborowski, *Kontratyp od zasady równego traktowania w zatrudnieniu w podmiotach o charakterze wyznaniowym*, Praca i Zabezpieczenie Społeczne, nr 4, Warszawa 2010, 26 i n.



(kościół, związku wyznaniowego lub organizacji) z „interesami” pracownika (np. prawem do ochrony życia prywatnego)<sup>29</sup>. Kościół może wymagać od swoich pracowników poszanowania pewnych podstawowych zasad. Nie oznacza to jednak, że ma to prowadzić do „sklerykalizowania” statusu prawnego pracownika Kościoła, a stosunek pracy oparty na prawie cywilnym otrzymuje status kościelny zdolny za władnąć pracownikiem i wpływać na całe jego prywatne życie<sup>30</sup>. Należy podkreślić, że informacji o wyznaniu na etapie rekrutacji (i później zatrudnienia) może żądać wyłącznie kościół, inny związek wyznaniowy albo organizacja opierająca swoją etykę na religii, wyznaniu lub światopoglądzie (podstawę żądania stanowi art. 22<sup>1</sup> § 4 k.p.). Wyznanie lub światopogląd muszą być obiektywnie rzeczywistym i decydującym wymaganiem zawodowym stawianym pracownikom. W przypadku wyżej wymienionych podmiotów katalog danych osobowych, których można żądać od pracownika starającego się o rekrutację, ulega rozszerzeniu<sup>31</sup>.

Konstytucja Republiki Czeskiej nie ma bezpośrednio sformułowanego zakazu dyskryminacji, jednakże Artykuł 3 Ustawy Zasadniczej stanowi, że częścią porządku konstytucyjnego Republiki Czeskiej jest Karta Praw Podstawowych, gdzie taki zakaz został wyrażony<sup>32</sup>. Przepisy zakazujące różnych form dyskryminacji zawarte są w Kodeksie pracy Republiki Czeskiej, cz.: *Zákoník práce*<sup>33</sup> oraz w Ustawie antydyskryminacyjnej, cz.: *Zákon o rovném zacházení a o právních prostředcích ochrany před diskriminací a o změně některých zákonů (antidiskriminační zákon)*<sup>34</sup>. Zarówno pierwszy, jak i drugi z wymienionych aktów prawnych obowiązujących w Czechach, wprowadzają takie same pojęcia dyskryminacji jak obowiązujące w prawie polskim. Jest to oczywiście wynikiem implementacji wspomnianej Dyrektywy Rady 2000/78/We. W prawie czeskim także wyróżnia się dyskryminację bezpośrednią i pośrednią, ponadto wykazane są te same przesłanki dyskryminacyjne. E. Fialova wskazuje, co jest, a co nie jest dyskryminacją: dyskryminacja to sytuacja, w której pewna osoba znajdująca się w porównywalnej sytuacji jest traktowana w mniej korzystny sposób niż inna osoba, ze względu na jej przynależność do określonej z góry przez normy prawne kategorii osób. Dyskryminacją nie jest sytuacja, w której pewna osoba jest traktowana mniej przychylnie niż w przypadku

<sup>29</sup> P. Korus, *Komentarz do art. 18<sup>3b</sup> Kodeksu pracy*, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, Warszawa 2023, <https://sip-1legalis-1pl> (dostęp: 30.09.2023).

<sup>30</sup> M.A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2010*, Warszawa 2011, 188.

<sup>31</sup> P. Korus, dz.cyt.

<sup>32</sup> Ústava České republiky 1/1993 Sb. *Konstytucja Republiki Czeskiej została wydana 16 grudnia 1992 r. i weszła w życie 1 stycznia 1993 r. – czyli w pierwszym dniu suwerennego bytu państwowego Republiki Czeskiej. Sposób oznaczania aktów prawnych (zwłaszcza normatywnych) w Republice Czeskiej jest następujący: numer jest odpowiednikiem „pozycji” w polskim sposobie oznaczania aktów normatywnych. Odpowiednikiem „numerów” według polskich oznaczeń jest částka sbírky, czyli część zbioru (odcinek zbioru). Skrót Sb. Oznacza Sbíрка zákonů (Zbiór ustaw), publikatora stanowiącego odpowiednik polskich Dzienników Ustaw, zob.: J. Polanowski, *Podstawowe informacje o źródłach prawa Republiki Czeskiej*, [https://www.eporady24.pl/podstawowe\\_informacje\\_o\\_zrodlach\\_prawa\\_republiki\\_czeskiej,artykuly,21,156,997](https://www.eporady24.pl/podstawowe_informacje_o_zrodlach_prawa_republiki_czeskiej,artykuly,21,156,997) [dostęp: 30.09.2023].*

<sup>33</sup> Zákoník práce. 262/2006 Sb.

<sup>34</sup> Zákon ze dne 23. dubna 2006 Zákon o rovném zacházení a o právních prostředcích ochrany před diskriminací a o změně některých zákonů (antidiskriminační zákon) (Sbíрка zákonů č. 198/2009.

innej osoby z powodów innych niż przynależność do określonej kategorii osób. Pracodawca, który zwolnił pracownika z innego powodu niż przewidziany w Kodeksie pracy, lub bez podania przyczyny, nie naruszył zakazu dyskryminacji, jeżeli prawdziwą przyczyną zwolnienia nie była płeć pracownika, stan cywilny lub przynależność do innej kategorii osób prawnie chronionych<sup>35</sup>. Wśród kategorii prawnie chronionych wymienia się także dyskryminację ze względu na przynależność religijną i/lub światopogląd.

W czeskim prawie wyróżnia się jeszcze jedną formę dyskryminacji – tzw. „dyskryminację pozytywną” (*pozitivní diskriminaci*). Jest to forma „dyskryminacji”, na którą zezwala prawo. Przykłady można przytoczyć z ustawy o urzędnikach jednostek samorządu terytorialnego (ÚSC)<sup>36</sup>. Jednym z takich przykładów jest następująca sytuacja: Jednostka samorządowa (np. gmina, miasto, region) musi dopilnować, aby podczas zatrudniania urzędników lub mianowania urzędników wyższego szczebla stosowane były środki w interesie równej reprezentacji płci wśród urzędników lub na pewnym szczeblu kierownictwa. Środki mają zastosowanie do rekrutacji nowych urzędników lub mianowania urzędników wyższego szczebla i nie mają wpływu na status istniejących urzędników ani urzędników wyższego szczebla. O stanowisko urzędnika w procesie selekcji ubiegają się mężczyzna i kobieta. Oboje mają takie same wymagania do wykonywania pracy, w tym kwalifikacje i doświadczenie. Po dokonaniu oceny procesu rekrutacyjnego przez komisję selekcyjną, kierownik urzędu przyzna pierwszeństwo kobiecie (mężczyznom) ze względu na większą liczbę mężczyzn (kobiet) zatrudnionych w ÚSC. Nie jest to nierówność, ale tzw. *pozytywna dyskryminacja*, na którą zezwala wspomniana ustawa oraz ustawa antydyskryminacyjna<sup>37</sup>.

#### 4. PRZEPISY ANTYDYSKRYMINACYJNE ZE WZGLĘDU NA WYZNANIE W POLSCE

Realizacja praktyk religijnych gwarantowana jest również na poziomie EKPC i jej art. 9, który stanowi „1. Każdy ma prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo to obejmuje wolność zmiany wyznania lub przekonań oraz wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub wspólnie z innymi, publicznie lub prywatnie, swego wyznania lub przekonań przez uprawianie kultu, nauczanie, praktykowanie i czynności rytualne. 2. Wolność uzewnętrzniania wyznania lub przekonań może podlegać jedynie takim ograniczeniom, które są przewidziane przez ustawę i konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego,

---

<sup>35</sup> E. Fialova, *Diskriminace – co to je a co to neni*, w: *Rovnost a diskriminace v praxi*, ed. H. Skálová, Praha 2010, 17.

<sup>36</sup> Zákon č. 312/2002 Sb. Zákon ze dne 12. července 2002 o úřednících uzemních samosprávných celků a o změně některých zákonů, Částka 114/2002.

<sup>37</sup> L. Jouza, *Dodržování rovnosti a zákaz diskriminace v pracovněprávních vztazích*, 2017, <https://www.epravo.cz/top/clanky/dodrzovani-rovnosti-a-zakaz-diskriminace-v-pracovnepravnich-vztazich-105394.html> (dostęp: 30.09.2023).

ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób”. W polskich sprawach problemem była m.in. kwestia udziału w mszach świętych więźniów „niebezpiecznych” – dec. ETPCz z 23.10.2012 r. w sprawie Nr 15593/07, Kawiecki v. Polska.

W polskim systemie prawnym uregulowane są gwarancje prawne ochrony obywatela przed dyskryminacją ze względu na wyznanie. Przede wszystkim należy wskazać najważniejszy akt prawny, jakim jest Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.<sup>38</sup>, która w art. 23 zawiera zasady instytucjonalnych relacji państwo – Kościół i inne związki wyznaniowe, są one wyrazem gwarancji bezpieczeństwa religijnego w Polsce. W treści art. 53, rozdziału II „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela” zapisane są gwarancje bezpieczeństwa religijnego, dotyczące prawa do wolności sumienia i religii przysługujące każdemu człowiekowi. Na źródło wolności sumienia i religii wskazuje (pośrednio) treść art. 30, zgodnie z jego brzmieniem, „przyrodzona i niezbywalna godność człowieka” jest źródłem wszelkich wolności i prawa człowieka i obywatela. Natomiast art. 32 wskazuje na ważną, dotyczącą gwarancji wolności sumienia i religii, wyrażoną w generalnej zasadzie równości wobec prawa oraz związany z nią nakaz dyskryminacji<sup>39</sup>.

Na gruncie prawa wyznaniowego szczególne znaczenie odgrywa ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania<sup>40</sup>, której przepisy podkreślają swobodę wyboru religii lub przekonań oraz wyrażania ich indywidualnie i zbiorowo, prywatnie i publicznie (art. 1 ust.2). Należy podkreślić, że wolność sumienia, religii, wyznania znajduje się w ważnym katalogu praw o charakterze wolnościowym. Przede wszystkim trzeba podkreślić, że przedmiot tego uprawnienia dotyczy przede wszystkim sfery aktywności religijno-światopoglądowej człowieka. Ukształtowanie historyczne wolność sumienia i wyznania występuje współcześnie pod innymi nazwami: wolności wierzeń, wolności religijnej, wolności kultu, wolności myśli, sumienia i wyznania, wolności przekonań, wolności wyznania i głoszenia religijnych, areligijnych, a także antyreligijnych idei i doktryn<sup>41</sup>.

Polskie ustawodawstwo, a przede wszystkim przepisy polskiego Kodeksu pracy w art. 151<sup>10</sup> k.p. wskazują na przypadki, w których praca w niedziele i święta jest dozwolona. Zasadniczo praca w niedziele i święta jest obecnie bardzo ograniczona. Według A. Sobczyka, wyjątki od niej należy wyklądać ściśle. Oznacza to także, że dokonując oceny stanu faktycznego w tych przypadkach, w których występują pojęcia nieodokreślone, należy na miarę okoliczności stosować kryteria obiektywne. Dotyczy to zwłaszcza pojęcia niezbędności remontów, choć element subiektywny w postaci oceny „niezbędności” przez pracodawcę jest tu niewątpliwie istotny, a może nawet kluczowy. Nie powoduje to jednak, że pogląd pracodawcy nie może być poddany

<sup>38</sup> Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.

<sup>39</sup> A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisławski, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2006, 46.

<sup>40</sup> Dz.U. z 2000 r., Nr 26, poz. 319.

<sup>41</sup> M. Pietrzak, *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010, 20; M. Safiajn, *Wolność religijna w konstytucjach państw europejskich*, w: *Kultura i Prawo. Materiały III Międzynarodowej Konferencji na temat religia i wolność religijna Unii Europejskiej*, red. J. Krukowski, Lublin 2003, 43 i nast.; M. Piechowiak, *Wolność religijna – aspekty filozoficzno-prawne*, Toruński Rocznik Prawa Człowieka i Pokoju, 1994/1995, 7–21.

krystalicznej ocenie, ostatecznie kwestionującej dopuszczalność takiej pracy<sup>42</sup>. Zezwalając pracodawcy na zatrudnianie pracowników w niedziele i święta, ustawodawca posłużył się następującymi kryteriami w celu rozróżnienia zakładów pracy, w których dozwolone jest zatrudnianie pracowników w dni ustawowo wolne od pracy: system organizacji pracy (praca w ruchu ciągłym, praca zmianowa, praca wyłącznie w piątki, soboty, niedziele i święta), rodzaj pracy (w transporcie i komunikacji – art. 151<sup>10</sup> pkt 5 k.p.; w zakładowych strażach pożarnych i zakładowych służbach ratowniczych – art. 151<sup>10</sup> pkt 6 k.p.; przy pilnowaniu mienia lub ochronie osób – art. 151<sup>10</sup> pkt 7 k.p.; w rolnictwie i hodowli – art. 151<sup>10</sup> pkt 8 k.p.), szczególne potrzeby pracodawcy (konieczność prowadzenia akcji ratowniczej dla ochrony życia lub zdrowia ludzkiego albo dla ochrony mienia lub usunięcia awarii – art. 151<sup>10</sup> pkt 1 k.p.; przy niezbędnych remontach – art. 151<sup>10</sup> pkt 4 k.p.); użyteczność społeczna i konieczność zaspokajania codziennych potrzeb ludności (placówki handlowe, zakłady świadczące usługi dla ludności, gastronomia, zakłady hotelarskie, zakłady komunalne, jednostki gospodarki komunalnej, zakłady opieki zdrowotnej i inne placówki służby zdrowia przeznaczone dla osób, których stan zdrowia wymaga zapewnienia całodobowych lub całodziennych świadczeń zdrowotnych, jednostki organizacyjne pomocy społecznej oraz jednostki organizacyjne wspierania rodziny i systemu pieczy zastępczej, zapewniające całodobową opiekę, zakłady prowadzące działalność w zakresie kultury, oświaty, turystyki i wypoczynku – art. 151<sup>10</sup> pkt 9 k.p.<sup>43</sup>

## 5. NARUSZENIE W CZECHACH PRZEPISÓW ANTYDYSKRIMINACYJNYCH ZE WZGLĘDU NA WYZNANIE

Czeskie przepisy antydyskryminacyjne weszły w życie w 2009 r. W 2010 r. szerokim echem w świecie odbiła się sprawa Nadii Eweida przeciwko British Airlines, w której pracodawca – linie lotnicze – zakazały pracownicy noszenia widocznych oznak wyznawanej przez nią religii, w tym konkretnym przypadku chodziło o widoczny na szyi krzyż. Wyrok Court of Appeal (England & Wales) sygn. A2/2008/2984 stał się przyczynkiem do rozważań jak podobna sprawa zakończyłaby się w świetle czeskiego prawa. D. Aradska zwraca uwagę, że według czeskiej ustawy antydyskryminacyjnej, dyskryminacja pośrednia oznacza działanie lub zaniechanie, w przypadku gdy na podstawie pozornie neutralnego przepisu, kryterium lub praktyki dana osoba znajduje się w niekorzystnej sytuacji w porównaniu z innymi osobami z jednego z powodów związanych z religią lub przekonaniami (§ 2 ust. 3 ustawy antydyskryminacyjnej). Ma zatem zastosowanie do osób fizycznych, a nie do wielu osób.

Autorka podkreśla, że środek, który ma negatywny wpływ na pracowników, nie jest uważany za dyskryminację pośrednią, jeżeli pracodawca wykaże, że środek ten racjonalnie realizuje zgodny z prawem cel, tj. że jest obiektywnie uzasadniony

<sup>42</sup> A. Sobczyk, Komentarz do art. 151<sup>10</sup> k.p., w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, Warszawa 2018, Legalis (dostęp: 21.09.2023).

<sup>43</sup> A.M. Świątkowski, Komentarz do art. 151<sup>10</sup> k.p., w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, Warszawa 2018, Legalis (dostęp: 21.09.2023).

– w przytaczanej sprawie celem miało być zachowanie neutralności linii lotniczej i niewzbudzanie negatywnych odczuć wśród pasażerów. Taki wyjątek od zakazu dyskryminacji pośredniej obowiązuje również w Republice Czeskiej<sup>44</sup>. Oznacza to, że w uzasadnionych okolicznościach pracodawca, mający na względzie swoje uzasadnione interesy, może wprowadzić regulacje podobne do tych, jakie obowiązywały w British Airways i nie będzie to dyskryminacja w rozumieniu ustawy antydyskryminacyjnej.

Ustawa antydyskryminacyjna Republiki Czeskiej mówi o rasie, pochodzeniu etnicznym, narodowości, płci, orientacji seksualnej, wieku, niepełnosprawności, religii, przekonaniach i światopoglądzie. W innych przepisach istnieją również inne powody, takie jak: majątek, członkostwo w związkach zawodowych lub partiach i ruchach politycznych, stan cywilny i inne. W zlaicyzowanym społeczeństwie czeskim bardzo trudno jest natrafić na przykłady dyskryminacji ze względu na wyznanie, ale biorąc pod uwagę przytoczone wyżej rozważania, nie można ich wykluczyć. Sprzyjać temu może obecna w prawie czeskim tzw. pozytywna dyskryminacja, tzn. prawo do dyskryminacji pośredniej w sytuacji, gdy jest to uzasadnione obiektywnymi przyczynami. Można więc wyobrazić sobie pracodawcę, odmawiającego zatrudnienia pracownika, który z racji swych przekonań religijnych odmawia pracy w niedzielę. Z punktu widzenia możliwości zaistnienia dyskryminacji ze względu na wyznanie należałoby jeszcze zwrócić uwagę na problematykę prawa do sprzeciwu sumienia. W systemie prawnym Republiki Czeskiej klauzulę sumienia można zastosować w przypadku odmowy służby wojskowej z bronią w rękę – jest to przesłanka, na którą powoływali się członkowie Chrześcijańskiego Zboru Świadków Jehowy. W praktyce jest to martwy przepis, ponieważ armia czeska jest profesjonalna i nie prowadzi się już powszechnego poboru do odbycia służby wojskowej. Niemniej, w przypadku wojny, świadkowie Jehowy mają prawo do odmowy służby na froncie z bronią w rękę. Drugim przypadkiem, gdy osoba może odmówić wykonywania swoich obowiązków, jest służba zdrowia. Ustawa o służbie zdrowia<sup>45</sup> w § 50 ust. 2 zezwala pracownikowi służby zdrowia na odmówienie pacjentowi udzielenia świadczeń zdrowotnych, jeżeli ich udzielenie byłoby sprzeczne z jego sumieniem lub przekonaniem religijnym. Należy jednak podkreślić, że w odróżnieniu od analogicznych przepisów obowiązujących w Polsce, w Czechach lekarz odmawiający wykonania świadczenia ze względu na sprzeciw sumienia, ma obowiązek wskazać innego lekarza, który takie świadczenie wykona. W dodatku, jeżeli niewykonanie świadczenia zagrażałoby życiu pacjenta, a nie ma możliwości wskazania innego lekarza, prawo do sprzeciwu sumienia nie obowiązuje. Do pewnego stopnia zatem stanowić to może pole do rozważań, czy tak sformułowane prawo nie stanowi dyskryminacji ze względu na wyznanie.

Nie powinno być dyskryminacji w żadnej dziedzinie życia społecznego. Ogólny i najszerszy zakaz dyskryminacji zawarty jest w Karcie Podstawowych Praw

---

<sup>44</sup> D. Aradska *Diskriminace na základě náboženství – zkušenosti z Anglie*, 2010, <http://epravo.cz> (dostęp: 30.09.2023).

<sup>45</sup> Zákon č. 372/2011 Sb. Zákon o zdravotních službách a podmínkách jejich poskytování (zákon o zdravotních službách).

i Wolności, ustawa antydyskryminacyjna ma zastosowanie do zakazu dyskryminacji w zatrudnieniu, biznesie, edukacji, opiece społecznej, opiece zdrowotnej, dostarczaniu towarów i usług, w tym mieszkalnictwie, jeżeli są one oferowane społeczeństwu i w administracji publicznej. Dyskryminacja jest również zakazana przez ustawę o oświacie, np. w przypadku oświaty, ustawy o zatrudnieniu, kodeksu pracy i ustawy o służbie, jeśli dotyczy zakazu dyskryminacji w zatrudnieniu, dyskryminacja w biznesie jest wówczas sankcjonowana przez ustawę o zamówieniach publicznych<sup>46</sup>.

Myśląc o dyskryminacji w oświacie, nie sposób nie zatrzymać się na problemie nauczania religii. W Czechach, gdzie wyznawanie religii nie jest tak powszechne, jak w Rzeczypospolitej Polskiej, , nauczanie religii ma charakter wyznaniowy i fakultatywny. Lekcje religii odbywają się po zakończeniu zajęć z przedmiotów obowiązkowych. Zapisy na religię są ponawiane każdego roku. Z zajęć tych wystawiane są oceny, istnieje także możliwość składania egzaminu maturalnego. Nauczyciele religii opłacani są przez państwo, są kierowani do pracy w szkole na podstawie misji kanonicznej<sup>47</sup>. Dzieje się tak pomimo tego, że między Republiką Czeską a Stolicą Apostolską nie ma podpisanego konkordatu

J. Černý, i N. Fryčová zwracają uwagę, że chociaż nikt nie powinien być w żaden sposób dyskryminowany, zachowania dyskryminacyjne są nadal bardzo powszechne w czeskim społeczeństwie i nie wolno ich tolerować. Należy zapewnić najlepszą i najskuteczniejszą możliwą ochronę osobom dyskryminowanym. Co roku na etap złożenia pozwu antydyskryminacyjnego decyduje się zaledwie kilka osób, jak wynika z badania Biura Rzecznika Praw Obywatelskich, w 2015 r. było ich zaledwie 6, co jest przyczyną bierności strony, ofiarami dyskryminacji jest często niepewność co do wyniku sporu, brak dowodów, brak bezpłatnej porady prawnej, wymagania finansowe pozwu i wreszcie obawa przed odwetem ze strony przeciwnej po złożeniu wniosku w sądzie<sup>48</sup>.

## 6. PODSUMOWANIE

Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania wskazuje na gwarancje niedyskryminacji ze względu na przekonania w sprawach religijnych<sup>49</sup>. Ustawa wprowadza zakaz dyskryminacji, stanowiąc m.in., że nikt nie może być dyskryminowany bądź uprzywilejowany z powodu religii lub przekonań w sprawach religii (art. 6 ust. 1), a obywatele wierzący wszystkich wyznań oraz niewierzący mają równe prawa w życiu państwowym, politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym (art. 1 ust. 3). Problem zakazu dyskryminacji ze względu na wyznanie jest

---

<sup>46</sup> J. Černý, N. Fryčová, *Deset let antidiskriminačního zákona: historie, zhodnocení a výhled do budoucna*, 2019, <https://www.epravo.cz> (dostęp: 30.09.2023).

<sup>47</sup> P. Tomasik, *Nauczanie religii w szkołach publicznych w Europie*, 2010, Studia Katechetyczne nr 7, 51

<sup>48</sup> J. Černý, N. Fryčová, *Deset let antidiskriminačního zákona...*

<sup>49</sup> Ustawa z dnia 17 maja 1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania, Dz.U. 1989 nr 29 poz. 155, tekst jedn.

bardzo skomplikowany, ponieważ dotyczy jednego z podstawowych praw człowieka, tj. prawa do praktyk religijnych i wyznawania wiary. Jakakolwiek forma dyskryminacji pracownika stanowi naruszenie jego godności osobistej. Zagadnienie godności człowieka współcześnie stanowi część wieloaspektowej problematyki, którą można rozpatrywać w różnych kategoriach filozoficznych, naukach prawnych, socjologicznych czy psychologicznych. Godność jest wartością wrodzoną, której nie można stracić, w przeciwieństwie do koncepcji ujmującej godność jako nabywaną i utracaną<sup>50</sup>.

Normy prawne związane z dyskryminacją ze względu na wyznanie zarówno w Polsce, jak i Republice Czeskiej są zróżnicowane ze względu na obywatela, który wyznaje określoną religię. W Polsce ponad 90% obywateli jest wyznawcami religii rzymskokatolickiej. Czechy są krajem, który cechuje wysoka laicyzacja wśród społeczeństwa. Jednakże przepisy o charakterze międzynarodowym oraz europejskim gwarantują każdemu obywatelowi ochronę ich praw związanych z wyznawaną religią w przestrzeni gospodarczej, publicznej czy pracowniczej.

## BIBLIOGRAFIA

- Antonowicz L., *Ochrona godności człowieka w prawie międzynarodowym*, w: J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001.
- Aradska D., *Diskriminace na základě náboženství – zkušenosti z Anglie*, 2010, <http://epravo.cz>
- Bolesta A., *Komentarz do Art. 183b Kodeksu pracy*, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. K. Walczak, Warszawa 2023.
- Borecki P., *Zakaz dyskryminacji ze względu na wyznanie lub światopogląd w prawie polskim*, *Studia Prawnicze*, Zeszyt 4 (204) Warszawa 2015.
- Burek W., Klaus W., *Definiowanie dyskryminacji w prawie polskim w świetle prawa Unii Europejskiej oraz prawa międzynarodowego*, 2013, *Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego*, vol. XI, A.D. MMXIII.
- Černý J., Fryčová N., *Deset let antidiskriminačního zákona: historie, zhodnocení a výhled do budoucna*, 2019, <https://www.epravo.cz>.
- Ciborowski J., *Kontratyp od zasady równego traktowania w zatrudnieniu w podmiotach o charakterze wyznaniowym*, *Praca i Zabezpieczenie Społeczne*, nr 4, Warszawa 2010.
- Fialova E., *Diskriminace – co to je a co to není*, w: *Rovnost a diskriminace v praxi*, red. H. Skálová, Praha 2010.
- Foks M., *Wiara w Czechach*, <https://www.polskieradio.pl/37/4143/artykul/1569501,wiara-w-czechach>.
- Jouza L., *Dodržování rovnosti a zákaz diskriminace v pracovněprávních vztazích*, 2017, <https://www.epravo.cz>.
- Korus P., *Komentarz do art. 183b Kodeksu pracy*, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, red. A. Sobczyk, Warszawa 2023.
- Mezglewski A., Misztal H., Stanisz P., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2006.
- Michalska A., *Prawa człowieka w systemie norm międzynarodowych*, Warszawa 1982.
- Nowicki M.A., *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2010*, Warszawa 2011.
- Piechowiak M., *Wolność religijna – aspekty filozoficzno-prawne*, *Toruński Rocznik Prawa Człowieka i Pokoju*, 1994/1995.
- Pietrzak M., *Prawo wyznaniowe*, Warszawa 2010.

<sup>50</sup> L. Antonowicz, *Ochrona godności człowieka w prawie międzynarodowym*, w: J. Mazurek, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, 14.

- Polanowski J., *Podstawowe informacje o źródłach prawa Republiki Czeskiej*, <https://www.eporady24.pl>.
- Safiajn M., *Wolność religijna w konstytucjach państw europejskich*, w: *Kultura i Prawo. Materiały III Międzynarodowej konferencji na temat religia i wolność religijna Unii Europejskiej*, red. J. Krukowski, Lublin 2003.
- Sobczyk A., *Komentarz do art. 151<sup>10</sup> k.p.*, w: *Kodeks pracy, Komentarz*, red. A. Sobczyk, Warszawa 2018.
- Štampach I., *Další podrobnosti o náboženství v loňském sčítání lidu*, 2022, Náboženský Infoservis.
- Szypulska A., w: *Równe traktowanie ze względu na wyznanie w zatrudnieniu. Analiza i zalecenia*, red. A. Bodnar, S. Spurek, Warszawa 2018.
- Śledzińska-Simon A., *Zasada równości i zasada niedyskryminacji w prawie Unii Europejskiej*, Studia BAS, Nr 2(26) 2011.
- Świątkowski A.M., *Komentarz do art. 151<sup>10</sup> k.p.*, w: *Kodeks pracy. Komentarz*, Warszawa 2018.
- Tomasik P., *Nauczanie religii w szkołach publicznych w Europie*, 2010, Studia Katechetyczne nr 7.

## DISCRIMINATION ON THE BASIS OF RELIGION IN POLAND AND THE CZECH REPUBLIC

### Summary

The subject of this study is a comparative legal analysis of the issue of the prohibition of discrimination on the basis of religion in the Polish and Czech legal systems. Aspects related to discrimination are not an easy topic, especially since they concern delicate and difficult aspects also related to human personal dignity. The first part will present general issues, primarily relating to international and European regulations prohibiting discrimination on the basis of religion. The rest of the article will raise the issue of anti-discrimination provisions under Polish and Czech law and present legal solutions in this matter.

**Key words:** prohibition of discrimination, religion, discrimination on the basis of religion, law in the Czech Republic, anti-discrimination law in Poland

### Nota o Autorce

**Krystyna ZIÓLKOWSKA** – doktor nauk prawnych, adiunkt w Katedrze Prawa Pracy i Prawa Socjalnego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

ORCID ID: 0000-0003-4825-0597

Kontakt e-mail: [krystyna.ziolkowska@uwm.edu.pl](mailto:krystyna.ziolkowska@uwm.edu.pl)



KS. MIECZYSLAW RÓŻAŃSKI  
*Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie*

## **OPINIA PRAWNA W SPRAWIE TERMINU WALNEGO ZGROMADZENIA SPRAWOZDAWCZO-WYBORCZEGO STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW KOŚCIELNYCH**

**Słowa kluczowe:** Stowarzyszenie Archiwistów Kościelnych, władze wybieralne, termin wyboru, zarząd, Komisja Rewizyjna

1. Przedmiot opinii. 2. Stan prawny. 3. Analiza prawna. 4. Wnioski

### **1. PRZEDMIOT OPINII**

Przedmiotowa opinia wydana jest na prośbę prezesa Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych ks. dra hab. Roberta R. Kufła, wyrażoną w piśmie z 21 kwietnia 2024 r., dotyczącą terminu następnego walnego zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych, podczas którego ma odbyć się wybór władz wybieralnych Stowarzyszenia.

Istota tej opinii prawnej dotyczy zakresu temporalnego urzędowania władz Stowarzyszenia. Ma odpowiedzieć na pytanie, do jakiego czasu trwa obecna kadencja władz wybieralnych – Zarządu Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych i Komisji Rewizyjnej oraz do jakiego czasu należy zwołać walne zgromadzenie zdawczo-wyborcze w celu przeprowadzenia wyboru kolejnych władz wybieralnych Stowarzyszenia.

### **2. STAN PRAWNY**

Odnośnie do regulacji normatywnych przedmiotowa opinia prawna opiera się na analizie aktów prawnych. Są to:

USTAWA z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (tj. Dz.U. z 2020, poz.2261).

USTAWA z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (tj. Dz.U z 2023, poz. 1284).

USTAWA z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (tj. Dz.U. z 2023, poz. 201)

USTAWA z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (tj. Dz.U. z 2022, poz. 2141).

ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ZDROWIA z dnia 14 czerwca 2023 r. w sprawie odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. z 2023, poz. 1118).

STATUT STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW KOŚCIELNYCH – w wersji zatwierdzonej podczas 386 Zebrania Plenarnego KEP w dniach 27–29 sierpnia 2020 r.

### 3. ANALIZA PRAWNA

Wybuch w Polsce w marcu 2020 r. epidemii COVID 19 znacząco wpłynął na funkcjonowanie indywidualne i społeczne obywateli. Istotnie ograniczone zostało życie społeczne i działalność różnego rodzaju podmiotów prawnych (m.in. ograniczenia dotknęły działania podmiotów wyznaniowych, oświatowych itd.). Te ograniczenia miały za zadanie zmniejszenia interakcji społecznej, co miało spowodować wypłaszczenie krzywej zakażeń, a w konsekwencji opanowanie pandemii<sup>1</sup>. Władze podjęły różne modele zarządzania kryzysem. Jedne w reżimie stanów nadzwyczajnych, a inne w stanach normalnego mechanizmu administrowania państwem<sup>2</sup>. 13 marca 2020 r. minister zdrowia wydał rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego, które ustanowiono od dnia ogłoszenia, tj. 14 marca 2020 r., do odwołania stanu zagrożenia epidemiologicznego. Podczas niego wprowadzono ograniczenia praw. Z takimi problemami spotkały się także organizacje tzw. III sektora, czyli m.in. stowarzyszenia.

W kwietniu 2020 r. przyjęta została przez parlament tzw. ustawa antycovidowa – ustawa z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2<sup>3</sup>, która wprowadzała między innymi zmiany w ustawie o stowarzyszeniach<sup>4</sup>. Dotyczyły one możliwości

<sup>1</sup> J. Podkowik, *Prawa człowieka w czasach zarazy – wyzwania dla sądowej ochrony praw jednostki w czasie pandemii COVID 19*, w: *Prawo w czasie pandemii Covid-19*, Warszawa 2021, 41.

<sup>2</sup> Stany nadzwyczajne wprowadzono m.in. w następujących krajach: stan wyjątkowy – Czechy, Gruzja, Litwa, Macedonia, Portugalia, Rumunia; stan zagrożenia zdrowia – Francja; stan alarmowy – Hiszpania; stan nadzwyczajny – Estonia, Słowacja; stan kryzysu – Luksemburg; stan zagrożenia – Węgry; A. Stawicka, R. Stawicki, *Pandemia COVID 19. Sytuacja wybranych krajach europejskich*, Warszawa 2020, 9.

<sup>3</sup> tj. Dz.U. z 2023, poz. 201

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach, tj. Dz.U. z 2020, poz. 2261.

odbywania zebrań i głosowania w przypadku wprowadzenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, o których stanowi ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi<sup>5</sup>. Zmiany w czasie trwania kadencji władz statutowych stowarzyszeń wprowadziła ustawa z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19<sup>6</sup>, która w art. 28 nakazała dodanie do ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawa o stowarzyszeniach do art. 10 ust. 1f, który brzmi „Jeżeli kadencja władz stowarzyszenia, o których mowa w ust. 1 pkt. 5, upływa w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, o których mowa w ustawie z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, lub do 30 dni po odwołaniu danego stanu, podlega ona przedłużeniu do czasu wyboru władz stowarzyszenia na nową kadencję, jednak nie dłużej niż do 60 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii”.

Zgodnie z analizą tego aktu normatywnego podczas trwania zagrożenia epidemicznego lub stanu pandemii kadencja dotychczasowych władz stowarzyszenia ulega wydłużeniu. Przepis wskazuje na dwa elementy temporalne, czyli do kiedy, do jakiego czasu zostaje wydłużona kadencja władz. Wydłużenie kadencji dotyczy wyłącznie tych organizacji, w których wystąpiły łącznie dwie okoliczności. Organy wybieralne powoływane są na określony okres i których kadencja, gdyby nie wystąpił COVID 19, upływała w trakcie stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, lub do 30 dni po jej oficjalnym zakończeniu. Wówczas ta kadencja przedłużała się do 60 dnia, liczonego od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. Z analizy przepisu nie wynika obligatoryjność wydłużenia kadencji władz stowarzyszenia do okresu po pandemii, czyli istnieje możliwość przeprowadzenia wyborów władz stowarzyszenia w trakcie trwania stanu epidemiologicznego lub stanu epidemii.

Stan zagrożenia epidemicznego wprowadzony w związku z zakażeniami wirusem SARS-CoV-2 został zniesiony 1 lipca 2023 r. rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 14 czerwca 2023 r. w sprawie odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego<sup>7</sup> i od tego czasu nie obowiązują normy prawne zawarte w art. 10 ust. 1f ustawy o stowarzyszeniach, czyli od tego czasu rozpoczął się bieg terminu dla stowarzyszeń, które nie odbyły z wyżej wymienionych powodów wyboru władz. Natomiast dla pozostałych stowarzyszeń termin kadencji władz rozpoczął się w momencie ich wyboru bez okresu przedłużania kadencji.

Statut Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych w art. 14 ust. 2 określa, że kadencja wybieralnych władz Stowarzyszenia trwa 4 lata. Zgodnie z art. 14 ust. 1, pkt. 2–3 władzami wybieralnymi Stowarzyszenia są: Zarząd Stowarzyszenia i Komisja Rewizyjna. Nie zawiera wskazań temporalnych, kiedy, w jakim okresie do zakończenia kadencji władz wybieralnych powinno odbyć się walne zgromadzenie.

<sup>5</sup> Dz.U. z 2020, poz. 1845

<sup>6</sup> Dz.U. z 2022, poz. 2141

<sup>7</sup> Dz.U. z 2023, poz. 1118

Art. 15 Statutu wskazuje tylko, kto i w jakich okolicznościach zwołuje walne zgromadzenie i w jakim czasookresie należy powiadomić członków Stowarzyszenia o tym fakcie.

Stowarzyszenie Archiwistów Kościelnych zgodnie z art. 10 ust. 1f ustawy o stowarzyszeniach nie odbyło Walnego Zgromadzenia w czasie przewidzianym w statucie, tj. w listopadzie 2020 r. w związku z tym uległa przedłużeniu kadencja władz Stowarzyszenia do czasu odbycia walnego zgromadzenia sprawozdawczo-wyborczego, które powinno nastąpić nie później niż do 60 dni od dnia odwołania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii. W czasie trwania epidemii władze Stowarzyszenia zwołały walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze 26 lutego 2021 r. w Warszawie i podczas tego walnego zgromadzenia dokonano wyboru władz Stowarzyszenia na kolejną 4-letnią kadencję. Kadencja tych władz rozpoczęła się w momencie wyboru, czyli 26 lutego 2021 r. i trwa 4 lata.

Minister Zdrowia odwołał 1 lipca 2023 r. stan zagrożenia epidemicznego i od tego czasu nie obowiązują przesłanki zawarte w art. 10 ust. 1f ustawy o stowarzyszeniach<sup>8</sup>. Dlatego nie ma podstaw prawnych do wydłużania kadencji władz stowarzyszeń.

#### 4. WNIOSKI

Władze wybieralne Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych rozpoczęły swoją kadencję 26 lutego 2021 r. i zgodnie z art. 14 pkt 2 statutu Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych ich kadencja trwa 4 lata. Statut nie wskazuje, w jakim czasookresie przed zakończeniem kadencji należy zwołać walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze. Należy przed tym okresem, tj. przed 26 lutego 2025 r. lub 26 lutego 2025 r., zwołać walne zgromadzenie, aby dokonać wyboru władz Stowarzyszenia – Zarządu Stowarzyszenia i Komisji Rewizyjnej na nową kadencję.

#### BIBLIOGRAFIA

- USTAWA z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (tj. Dz.U. z 2020, poz. 2261).  
USTAWA z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (tj. Dz.U. z 2023, poz. 1284).  
USTAWA z dnia 16 kwietnia 2020 r. o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (tj. Dz.U. z 2023, poz. 201).  
USTAWA z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (tj. Dz.U. z 2022, poz. 2141).  
ROZPORZĄDZENIE MINISTRA ZDROWIA z dnia 14 czerwca 2023 r. w sprawie odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. z 2023, poz. 1118).

---

<sup>8</sup> Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 14 czerwca 2023 r. w sprawie odwołania na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego (Dz.U. z 2023, poz. 1118).

STATUT STOWARZYSZENIA ARCHIWISTÓW KOŚCIELNYCH – w wersji zatwierdzonej podczas 386 Zebrania Plenarnego KEP w dniach 27–29 sierpnia 2020 r.

Podkowik J., *Prawa człowieka w czasach zarazy – wyzwania dla sądowej ochrony praw jednostki w czasie pandemii COVID 19*, w: *Prawo w czasie pandemii Covid-19*, Warszawa 2021.

Stawicka A., Stawicki R., *Pandemia COVID 19. Sytuacja wybranych krajach europejskich*, Warszawa 2020.

## LEGAL OPINION ON THE DATE OF THE GENERAL MEETING OF THE ASSOCIATION OF CHURCH ARCHIVISTS

### Summary

The outbreak of COVID 19 in 2020 affected individual and social restrictions on citizens. Among them were also restrictions on the operation of so-called third sector organisations, i.e. associations, among others. These concerned the ability to hold meetings and vote in the event of the introduction of an epidemic emergency or epidemic state. The legal opinion is intended to answer the question until what time the current term of office of the elected authorities – the Board of the Association of Ecclesiastical Archivists and the Audit Committee – lasts, and until what time a general meeting should be convened to elect the next elected authorities of the Association of Ecclesiastical Archivists.

**Key words:** Association of Church Archivists, elected authorities, term of election, Board of Directors, Audit Committee

### Nota o Autorze

Ksiądz **Mieczysław RÓŻAŃSKI** – prezbiter archidiecezji łódzkiej, dr hab. prof. uczelni, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, Filia w Elku, zastępca dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego w Łodzi. ORCID 0000-0003-3345-1740

Kontakt e-mail: [mieczyslaw.rozanski@uwm.edu.pl](mailto:mieczyslaw.rozanski@uwm.edu.pl)



KS. GRZEGORZ BACHANEK

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie*

## OJCIEC JACEK SALIJ – CHRYSOLOGIA WSŁUCHUJĄCA SIĘ W PISMO ŚWIĘTE

**Słowa kluczowe:** Chrystus, chrystologia, Pismo Święte, Salij, Ojcowie Kościoła, ressourcement, nominalizm

1. Wprowadzenie. 2. Biblia jako droga do poznania Jezusa Chrystusa. 3. Otwieranie się Biblii czytanej w wierze Kościoła. 4. Towarzystwo Chrystusowi w modlitwie. 5. Duchowe i moralne warunki poznania Jezusa. 6. Aktualność biblijnej chrystologii. 7. Czytanie Biblii jako spotkanie z Chrystusem. 8. Problem zniekształcania Pisma Świętego. 9. Zwrócenie uwagi na teksty Pisma Świętego pomijane przez innych teologów. 10. Ludzkie wątpliwości czytelników Ewangelii jako inspiracja w poszukiwaniu prawdy o Chrystusie. 11. Próba dialogu z człowiekiem niewierzącym. 12. Zakończenie

### 1. WPROWADZENIE

Ojciec Jacek Salij OP to znakomity polski teolog, długoletni profesor UKSW. Urodził się w 1942 r. na Wołyniu jako jedno z dziesięciorga rodzeństwa. W 1957 r. wstąpił do zakonu dominikanów. Po obronie doktoratu rozpoczął pracę na ówczesnej Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Przez całe życie angażował się w pracę duszpasterską jako rekolekcjonista, duszpasterz akademicki, opiekun Sekcji Kultury warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, duszpasterz środowisk nauczycielskich związanych z Solidarnością, ceniony spowiednik. W latach siedemdziesiątych nawiązał kontakty z ludźmi ówczesnej opozycji z KOR, ROPCIO czy RMP. Przez kilka dekad odpowiadał na listy „szukającym drogi” w dominikańskim miesięczniku „W drodze”. Niezwykle ważna dla niego była i jest obrona życia nienarodzonych<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Por. Z. Fenrych, *Nadzwyczaj skromny łobuz... Ojciec Jacek Salij OP*, w: *Credo Domine. Ad iuua incredulitatem meam. Księga jubileuszowa dedykowana Ojcu Profesorowi Jackowi Salijowi OP*, red. J. Kupczak, C. Smuniewski, Poznań–Kraków 2017, 15–43.

Biorąc pod uwagę wysoki poziom warsztatu teologicznego tego autora i jego znaczące oddziaływanie szczególnie w Polsce, zaskakująco niewiele prac zostało poświęconych teologii polskiego dominikanina, a żadna z nich nie jest poświęcona jego chrystologii<sup>2</sup>.

Jest autorem wielu artykułów podejmujących problematykę chrystologiczną zarówno w sposób ściśle naukowy, jak i bardziej popularny. Teologia o. Salija ma kształt chrystocentryczny. Chrystus jest obecny w jego rozważaniach o Kościele, o sakramentach, o życiu wiecznym, o moralnych wymogach życia chrześcijańskiego. Poniższy artykuł stanowi próbę ukazania roli Pisma Świętego w sposobie uprawiania chrystologii przez tego teologa.

## 2. BIBLIA JAKO DROGA DO POZNANIA JEZUSA CHRYSTUSA

Odpowiadając na wątpliwości człowieka wierzącego związane z różnicami przekładów biblijnych czy różnorodnością interpretacji Pisma Świętego, o. Jacek wskazuje przede wszystkim na Chrystusa jako pełnię Objawienia i Prawdę. Pismo Święte prowadzi do Chrystusa. Będąc słowem Bożym, pozostaje niezgłębione, niemożliwe do ogarnięcia w pełni przez człowieka. Stąd możliwa jest wielość interpretacji tego świętego tekstu<sup>3</sup>. Podobne ujęcie spotykamy u J. Ratzingera, wskazującego, że Biblia poświadcza Objawienie, ale nie zamyka w sobie Objawienia, dzięki czemu tekst biblijny może powiedzieć więcej, niż mógł pomyśleć jego ludzki autor<sup>4</sup>.

Teolog często wskazuje na związek Starego Testamentu z Chrystusem. Podkreśla, że odrzucając Stary Testament, odrzucamy Chrystusa, który urodził się w konkretnym narodzie. Chrystus często odwoływał się do tekstów biblijnych. Widział w nich godne najwyższego szacunku słowo Boże. Odślaniał wcześniej nieprzeczuwane głębie Pisma (Łk 24, 32). Wielokrotnie wskazywał, jak Stary Testament pomaga przybliżyć się do tajemnicy Jego osoby (Łk 24, 25–27), Jego godności mesjańskiej (Łk 4, 17–21), Jego śmierci i zmartwychwstania (Mt 12, 40), a nawet boskości (Mt 22, 44n). O obecności Jezusa w Starym Testamencie częściej jeszcze mówili autorzy ksiąg Nowego Testamentu. Stary Testament, czytany z Jezusem, przestaje być przed nami zasłonięty, otwiera swój sens, odkrywa nieoczekiwane bogactwo, staje się wiecznie nowy. Powinniśmy *czytać Stary Testament u stóp Jezusa*<sup>5</sup>. Spotykamy u Profesora mocne przekonanie, że wszystko w Starym Testamencie prowadzi do Jezusa Chrystusa<sup>6</sup>. Rozwija on w ten sposób m.in. refleksję o Jezusie jako Goelu czy o prawdziwym następcy Mojżesza.

<sup>2</sup> Por. J. Szymik, *Delectatio et decor ordinis: o teologii Jacka Salija OP*, *Warszawskie Studia Teologiczne* 32/4 (2019); C. Smuniewski, *Chrześcijaństwo o wojnie. Refleksje inspirowane poszukiwaniem i „odpowiedziami” ojca profesora Jacka Salija OP*, w: *Credo Domine...*, dz.cyt., 495–509; P. Beyga, *Jacka Salija współczesna apologia Kościoła*, *Teologia w Polsce* 12/1 (2018), 169–180; W. Surówka, *Polska Ojca Jacka*, w: *Credo Domine...*, dz.cyt., 527–541.

<sup>3</sup> Por. J. Salij, *Nadzieja poddawana próbom*, Poznań 1995, 29–32.

<sup>4</sup> Por. J. Ratzinger, *Słowo Boga. Pismo – Tradycja – Urząd*, Kraków 2008, 120.

<sup>5</sup> Por. J. Salij, *Nadzieja poddawana...*, dz.cyt., 33–38.

<sup>6</sup> Por. J. Salij, *Tajemnice Biblii*, Poznań 2003, 98.



Nierzadko Profesor sięga do tekstu oryginalnego Pisma Świętego, zwracając uwagę na niedoskonałość polskiego przekładu. Rozważając tekst Mt 24, 28, zdecydowanie nie zgadza się z tłumaczeniem „Gdzie jest padlina, tam się i sępy zgromadzą”. Przypomina, że *to. ptw/ma* odnosi się w Nowym Testamencie zawsze do czcigodnych zwłok ludzkich, a nigdy do pozostałości zwierząt. W słowach Ewangelii dostrzega Chrystusową obietnicę cielesnej obecności Pana, spełniającą się w sakramencie Eucharystii. Jak pisze, właściwym tłumaczeniem powinno być: „Gdzie jest Ciało, tam i orły się zlecą” (Mt 24, 28)<sup>7</sup>.

Charakterystyczne dla o. Salija nie jest skupianie się na jednym biblijnym fragmencie, ale szukanie prawdy w całym Piśmie Świętym, wrażliwość na biblijne wydarzenia, pojęcia, obrazy, symbole, aluzje. Stara się pochylić nad konkretnym słowem, badać kontekst, kojarzyć fragment z innymi biblijnymi wydarzeniami i sformułowaniami, odkrywać kolejne warstwy na pozór banalnego tekstu<sup>8</sup>. Wskazując na możliwość podejmowania przez ludzi różnych form pośrednictwa zbawczego, odwołuje się do nakazów Chrystusa dotyczących świadectwa o Nim całemu światu (Dz 1, 8), udzielania sakramentu chrztu (Mt 28, 19) i Eucharystii (Łk 22, 19), modlitwy za czyniących zło (Mt 5, 44). Zwraca uwagę na opisane przez autorów Nowego Testamentu sytuacje ludzkiego pośredniczenia w spotkaniu z Jezusem, np. Andrzeja w odniesieniu do jego brata Szymona Piotra (J 1, 41–42). Zwraca uwagę na sposób wypowiedzi Pisma Świętego, które z jednej strony przypisuje jakiś przymiot czy działanie jedynie Bogu, a z drugiej w innych fragmentach odnosi ten przymiot także do ludzi. Przykładowo Apokalipsa pisze o świętości jako przymiocie samego Boga (Ap 15, 4), a równocześnie w wielu fragmentach nazywa ludzi świętymi (np. Ap 8, 3)<sup>9</sup>.

Ojciec Salij jest jednak daleki od absolutyzacji Biblii. Podkreśla pierwszeństwo Chrystusa. To Pan osobiście nauczył nas traktować księgi Starego Testamentu jako Pismo Święte. To we wspólnocie wierzących w Chrystusa zostały napisane poszczególne księgi Nowego Testamentu. To Bóg sprawił, że nie tylko powstały, ale zostały też rozpoznane przez Kościół jako słowo Boże. Przekonanie o świętości Pisma Świętego jest konsekwencją wiary w Chrystusa Zbawiciela, a nie odwrotnie<sup>10</sup>. Chrześcijaństwo nie jest religią Księgi<sup>11</sup>. Co ciekawe, teolog wydaje się nie nazywać Pisma Świętego duszą teologii<sup>12</sup>, ale to określenie, chociaż z ostrożnym dodatkiem *niejako*, stosuje wobec wiary<sup>13</sup>. Chce chyba w ten sposób wskazać, że aprobata zdań wyrażających Boże objawienie jest dopiero początkiem, a zasadniczym zadaniem człowieka wierzącego, a w szczególności teologa, jest realne zbliżanie się do Chrystusa. Oczywiście Pismo Święte jest dla niego tekstem natchnionym,

<sup>7</sup> J. Salij, *Dylematy...*, dz.cyt., Poznań 1994, 64.

<sup>8</sup> Por. J. Salij, *Słowo wstępne*, w: *Tomasz z Akwinu, Ewangelia Ojców Kościoła*, Poznań 2001, 5.

<sup>9</sup> Por. J. Salij, *Wszelobocna miłość*, Poznań 2011, 109–111.

<sup>10</sup> Por. J. Salij, *Tajemnice...*, dz.cyt., 13–15.

<sup>11</sup> Por. J. Salij, *Wszelobocna...*, dz.cyt., 131.

<sup>12</sup> Cenne rozważania o Piśmie Świętym jako duszy teologii J. Ratzingera sformułował P. Przyślak. Por. P. Przyślak, *Via Biblica*, w: *Via Benedicta. The scholarly method of Joseph Ratzinger – Benedict XVI*, ed. B. Ferdek, W. Trojnar, Wrocław 2019, 23–25.

<sup>13</sup> Por. J. Salij, *Wiara i teologia*, Poznań 2017, 74.

słowem Bożym, które prowadzi refleksję teologiczną i w żaden sposób nie jest równoważne innym tekstom ludzkiej kultury.

### 3. OTWIERANIE SIĘ BIBLIJ CZYTANEJ W WIERZE KOŚCIOŁA

Teolog podkreśla, że rozumienie zapieczętowanej księgi Biblii staje się możliwe w wierze Kościoła<sup>14</sup>. Bóg żywy daje nam dostęp do swojego słowa. Dzięki temu Bożemu działaniu możliwa jest paradoksalna sytuacja, w której głęboko wierzący analfabeta może lepiej rozumieć słowo Boże niż wykształcony biblista czy sławny teolog<sup>15</sup>. Ojciec Salij zachęca do uczciwego i rzetelnego poznawania Chrystusa w Piśmie Świętym ale tak, by nie ulec postawie dezorientacji wobec sprzecznych opinii naukowych autorytetów. Także człowiek niemający specjalistycznej wiedzy, a nawet wręcz dostępu do pisanego tekstu Pisma Świętego, może w sposób autentyczny poznać Chrystusa.

Szczególnymi świadkami tej wiary Kościoła i przewodnikami w rozpoznawaniu Jezusa na kartach Biblii są Ojcowie Kościoła. Rozważając teksty Pisma Świętego dotyczące zstąpienia Chrystusa do otchłani (1 P 3, 18–22; Ef 4, 8–10; Hbr 11, 39n; Ap 1, 18), teolog nie przypisuje ich nadmiarowi wyobraźni pierwszych chrześcijan, ale, odwołując się do św. Ireneusza, Klemensa z Aleksandrii i Orygenesza, dostrzega w biblijnych obrazach pragnienie przekazania prawdy o zbawieniu Chrystusa, które objęło ludzi także z pokoleń Go poprzedzających. Nie w sposób automatyczny, a na zasadzie wolnego wyboru każdego człowieka, który je rzeczywiście przyjął<sup>16</sup>. Ważną rolę w teologicznej refleksji zajmuje szczególnie myśl Orygenesza o Panu, który „przebywał wśród pozbawionych ciała dusz, przyciągnął ku sobie te spośród nich, które tego chciały albo o których znanym sobie sposobem wiedział, że są tego godne”<sup>17</sup>. Teolog przyznaje się do swoich trudności w odczytaniu fragmentu Ewangelii Jana (9, 6n.). Opis błota ze śliny nakładanego na oczy niewidomego raził poczucie smaku. Dopiero komentarz św. Ireneusza pozwolił dostrzec tutaj prawdę o Synu Bożym, odwołującego się do pierwszego stworzenia człowieka i dopełniającego tego dzieła. Boski Garniarz przychodzi, by w sakramencie chrztu rozpocząć dzieło nowego stworzenia, by naprawić to, co człowiek zdeformował w sobie przez grzech<sup>18</sup>.

Obok Ojców Kościoła, a szczególnie św. Augustyna, przewodnikiem Profesora jest św. Tomasz z Akwinu. Nie bez powodu teolog dokonał wyboru i przekładu z Tomaszowego dzieła *Catena aurea*<sup>19</sup>.

Za Ojcami Kościoła dominikanin stara się odkrywać czworakie znaczenie tekstu biblijnego. Bezpośredni sens tekstu otwiera na sens alegoryczny, pozwalający odczytywać Stary Testament jako zapowiedź Nowego, sens anagogeniczny umożliwiający

<sup>14</sup> Por. J. Salij, *Tajemnice...*, dz.cyt., 5.

<sup>15</sup> Por. J. Salij, *Nadzieja poddawana...*, dz.cyt., 30–33.

<sup>16</sup> Por. J. Salij, *Tajemnice...*, dz.cyt., 25–26.

<sup>17</sup> Orygenes, *Przeciw Celsusowi*, Warszawa 1986, 116.

<sup>18</sup> Por. J. Salij, *Wiara na co dzień*, Poznań 1991, 36–38.

<sup>19</sup> Por. Tomasz z Akwinu, *Ewangelia Ojców Kościoła*, tł. J. Salij, Poznań 2001.

odkrywanie Nowego Testamentu jako zapowiedzi życia wiecznego i sens moralny odnoszący wydarzenia dotyczące Chrystusa do Chrystusowego Ciała i poszczególnych członków<sup>20</sup>.

#### 4. TOWARZYSZENIE CHRYSZTUSOWI W MODLITWIE

Nawiązując do Łukaszewego opisu Przemienienia na Górze (Łk 9, 28–32), teolog zwraca uwagę na początkową postawę Piotra, Jakuba i Jana, którzy nie potrafili towarzyszyć Jezusowi w Jego modlitwie, zmęczeni zasnęli i stąd mogli być świadkami tylko cząstki niezwyklego wydarzenia. Autor widzi w tym przyczynę załamania się w wierze najbliższych uczniów w Wielki Piątek. Ale przede wszystkim dostrzega wezwanie do tego, byśmy wpatrywali się w oblicze Chrystusa obecnego w Piśmie Świętym, czyniącego cuda, nauczającego, rozmawiającego z ludźmi czy cierpiącego na krzyżu<sup>21</sup>. Pismo Święte zachęca nas do towarzyszenia Jezusowi w modlitwie i przez to do głębszego rozpoznawania rysów Jego oblicza. Poznanie autentycznego obrazu Pana nie jest możliwe bez modlitwy.

J. Salij podkreśla znaczenie modlitwy Jezusa. Istotnym dla posługi mesjańskiej Pana wydarzeniom towarzyszyła modlitwa. Tak było przy chrzcie w Jordanie, rozpoczynającym Jego publiczną działalność, przy wyborze Dwunastu, przy wyznaniu przez uczniów w Jezusie Mesjasza i Syna Bożego, na Górze Przemienienia, w Ogrodzie Oliwnym czy na Krzyżu. Odwołując się do Łk 5, 15–16 teolog wskazuje, że dla Jezusa modlitwa była nawet ważniejsza niż głoszenie Dobrej Nowiny<sup>22</sup>.

Jezus nie tylko modlił się za nas, ale także za samego siebie. W Ogrodzie Oliwnym prosił o wypełnienie swojej misji i zrealizowanie swojego człowieczeństwa. Skoro modlitwa stanowi najwyższy przejaw bycia człowiekiem, to także dla Wcielnego Syna Bożego była konieczna do pełnego urzeczywistnienia człowieczeństwa<sup>23</sup>.

#### 5. DUCHOWE I MORALNE WARUNKI POZNANIA JEZUSA

Teolog podkreśla, że Ewangelie nie zajmują się Osobą Jezusa Chrystusa z pozycji obojętnego obserwatora. Wskazują, że prawdy o Nim nie wolno głosić w oderwaniu od miłości Ojca, który Go posłał (J 3, 16), miłości, w której sam Jezus wypełnia swoją misję (J 13, 1) i wreszcie radykalnej miłości, której oczekuje od nas (Mt 10, 37)<sup>24</sup>. Wniosek dominikanina brzmi: „O Jezusie powinno się mówić z perspektywy kogoś, kto naprawdę kocha oraz pragnie kochać Go jeszcze więcej i więcej”<sup>25</sup>. Chociaż w tym fragmencie teolog skupia się na przekazywaniu wiary, mówieniu

<sup>20</sup> Por. J. Salij, *Słowo wstępne*, w: *Tomasz z Akwinu*, dz.cyt., 11.

<sup>21</sup> Por. J. Salij, *Tajemnice...*, dz.cyt., 220–222.

<sup>22</sup> Por. J. Salij, *Wiara i teologia*, Poznań 2017, 185–190.

<sup>23</sup> Por. tamże, 190–191.

<sup>24</sup> Por. J. Salij, *Dziela wybrane*, t. III, *Nasza wiara*, Warszawa 2021, 277.

<sup>25</sup> Tamże, 277.

o Chrystusie, głoszeniu Go, to przynajmniej implicite wskazuje, że także sam proces poznania autentycznego Jezusa nie może dokonać się w izolacji od pragnienia bliskości, zdumienia miłością Pana oraz dążenia do coraz pełniejszej odpowiedzi.

Spojrzenie Profesora wydaje się próbą polemiki z oświeceniowym ideałem nauki, żądającym postawy chłodnego niezaangażowania, mającego umożliwić osiągnięcie w pełni obiektywnych rezultatów. Jednak współcześnie nawet w historiografii pojawia się pogląd, że tzw. „obiektywny obserwator” nie jest w stanie poprawnie zinterpretować postaw, uczuć, motywów i celów badanej osoby. Poprawna interpretacja wymaga pewnego dostrojenia się do osoby z przeszłości, poszukiwania duchowego pokrewieństwa<sup>26</sup>.

Ojciec Salij uważa, że próba wyłącznie pozytywnego wykładu na temat Chrystusowego odkupienia nie jest czymś właściwym. Dostrzega pokusę redukcji chrześcijaństwa do poziomu religii naturalnej, w której brakuje głębszej świadomości grzechu, a równocześnie pragnienia bliskości Boga. Człowiek, który uważa siebie za fundamentalnie sprawiedliwego, nie dostrzega niszczących skutków własnej grzeszności. Uleganie przez chrześcijanina religijności pogańskiej prowadzi do rozumienia zbawienia jedynie jako nieokreślonego szczęścia wiecznego<sup>27</sup>. Świadomość własnej grzeszności otwiera na spotkanie z Panem. Przemilczanie kwestii grzeszności uniemożliwia zrozumienie, czym jest i po co jest odkupienie.

Omawiając spotkanie św. Augustyna z Pismem Świętym, teolog podkreśla, że autentyczny kontakt z Biblią jest możliwy tylko w postawie pokory, która umożliwia czytanie jej w wierze. A także pozwala dostrzec bogactwo, jakim nas ona przeraża<sup>28</sup>. Postawa pokory jest niezbędna, by człowiek pozwalał Pismu Świętemu korygować swoje poglądy i postawy, oczyszczać obraz Chrystusa.

W swoich rozważaniach o Jacek wydaje się wskazywać na znaczenie odwagi w poszukiwaniu prawdy o Chrystusie i formułowaniu jej w określonym kulturowym środowisku. Teolog otwarcie pisze o niezgodności wiary w Jezusa z zasadami poprawności politycznej. Żąda się od chrześcijan, by zrezygnowali z mówienia o Chrystusie jako Zbawicielu wszystkich ludzi. Chrześcijan głoszących tę prawdę oskarża się o duchową agresję wobec niechrześcijan. Ale zmuszanie chrześcijan do uznania w Chrystusie Zbawiciela tylko ludzi wierzących, oznacza zakaz wiary w Jezusa prawdziwego<sup>29</sup>.

Praca moralna jest dla teologa nie mniej ważna w szukaniu Jezusa Chrystusa niż praca intelektualna<sup>30</sup>. Nie wystarczy samo angażowanie rozumu. Konieczny jest trud podporządkowywania Chrystusowi swojego życia w jego różnych wymiarach.

<sup>26</sup> Por. R. Kereszty, *Jesus Christ. Fundamentals of Christology*, Staten Island, NY 2018, 18.

<sup>27</sup> Por. J. Salij, *Dzieła wybrane*, t. III, dz.cyt., 364–366.

<sup>28</sup> Por. J. Salij, *Tajemnice...*, dz.cyt., 31–32.

<sup>29</sup> Por. J. Salij, *Dzieła wybrane*, t. III, dz.cyt., 275–276.

<sup>30</sup> Por. J. Salij, *Eseje tomistyczne*, Poznań 1995, 142.

## 6. AKTUALNOŚĆ BIBLIJNEJ CHRYSOLOGII

Ojciec Salij wyraźnie dostrzega aktualność chrystologicznych wypowiedzi zawartych w Piśmie Świętym, które rozświetlają problemy współczesnego świata i poszczególnych osób. Rozważając zagadnienie sekretu mesjańskiego, zwraca uwagę na różne sytuacje, w których Jezus zabrania wyjawiania swojej tożsamości. Czyni tak nie tylko w odniesieniu do złych duchów (Mk 3, 11–12). Zabrania uzdrowionym przez siebie, a także świadkom tych wydarzeń, rozgłaszać wieści o dokonanych cudach (Mt 8, 4; Mk 7, 36). A nawet uczniom nakazuje milczenie o swojej mesjańskiej godności (Mt 16, 20; Mt 17, 9). Autor próbuje wyjaśnić te sytuacje, ale przede wszystkim odnosi je do własnego życia i do życia innych współczesnych chrześcijan. Widzi tutaj wciąż aktualne wezwanie Chrystusa, by nie głosić Go bez miłości. By nie podporządkowywać Chrystusowego orędzia ludzkim potrzebom psychicznym czy funkcjom społecznym. I wreszcie, by nie zapominać w głoszeniu Chrystusa o naszym ukierunkowaniu na życie wieczne<sup>31</sup>. Prawda o Chrystusie zawarta w Piśmie Świętym nie jest tylko historyczną ciekawostką czy kwestią rozwiązania czysto intelektualnego problemu, ale odnosi się do chrześcijańskiego dzisiaj, do egzystencjalnych problemów współczesnego ucznia Jezusa Chrystusa, kształtuje chrześcijańskie życie w jego wymiarze indywidualnym i społecznym.

W perspektywie ludzkiego doświadczenia beznadziejności, teolog ukazuje postać i dzieło Jezusa Chrystusa. Możemy mówić o doświadczeniu beznadziejności zarówno w perspektywie indywidualnej, rodzinnej, jak i społecznej. W perspektywie indywidualnej może to być sytuacja popełnionego zła, którego człowiek nie może naprawić (np. zabicie własnego nienarodzonego dziecka), skrajnej, chronicznej biedy, doznanej wielkiej krzywdy itp. W perspektywie społecznej może wyrażać się w przekonaniu, że nie da się postępować uczciwie, że przekupstwo jest czymś koniecznym. Społeczeństwo może nie chcieć zachować własnej tożsamości, może odcinać się od swoich historycznych korzeni. W perspektywie tych doświadczeń wyraźniej możemy dostrzec w Chrystusie pełnego mocy Syna Bożego, który każdego człowieka, ludzkie wspólnoty i całą ludzkość może wyrwać z beznadziei. Chrystus jako Bóg ma moc przemieniać rany grzechu w źródła sensu i duchowej odnowy, w pewnej analogii do ran ukrzyżowanego i zmartwychwstałego Pana. Chrystus uzdolnia do odrzucenia dawnych grzechów i trzymania się przykazań. Wiara w Chrystusa chroni przed nadmiernym strachem (Mt 10, 28) i nieuzasadnionym uznaniem sytuacji za beznadziejną. Chroni także przed próbą odpowiadania na zło złem, na krzywdę nienawiścią. Najtrudniejsze sytuacje Chrystus przesyca swoją mocą i nadzieją, co nie wyklucza potrzeby naszej pracy i modlitwy<sup>32</sup>.

Podjmując najbardziej gorące zagadnienia współczesnego świata, Profesor odnosi się do osoby Jezusa Chrystusa. Jak zauważa C. Smuniewski, chrystologia stała się dla o. Salija metodą poszukiwania współczesnych ludzi. I tak, w centrum chrześcijańskiego myślenia o wojnie widzi dominikanin umierającego na krzyżu

<sup>31</sup> Por. J. Salij, *Wszelobecna...*, dz.cyt., 191–195.

<sup>32</sup> Por. J. Salij, *Rozpacz pokonana*, Poznań 1983, 54–65.

Chrystusa, walczącego ze śmiercią, zanurzonego w skutkach ludzkiego grzechu, a przecież przynoszącego pojednanie i zwycięstwo nad każdą z wojen<sup>33</sup>.

Komentując fakt ukrzyżowania Chrystusa poza miastem (Hbr 13, 12), teolog zwraca uwagę, że za konsekwentną wiarę w Chrystusa trzeba niekiedy płacić utratą popularności, doznawanymi drwinami czy wykluczeniem z własnej społeczności<sup>34</sup>.

## 7. CZYTANIE BIBLII JAKO SPOTKANIE Z CHRYSYSEM

„Czytanie i wpatrywanie się w Ewangelię staje się oto wspaniałą podróżą w rzeczywistość Bożej miłości, staje się prawdziwym spotkaniem z Chrystusem Zbawicielem”<sup>35</sup>. Teolog porównuje święty tekst Ewangelii do okna pozwalającego odkrywać Bożą rzeczywistość, a czytanie go do pełnej przygód podróży. Spotkanie z Ewangelią staje się przebywaniem w obecności zbawiającego Boga, już teraz ukazującego swoją wspaniałość, a zapowiadającego niepojętą rzeczywistość przyszłego życia<sup>36</sup>. Czytanie Pisma Świętego zostało tu ukazane jako coś radykalnie ważniejszego niż samo czytanie tekstu. Widoczny jest personalizm tego ujęcia. Czytanie nie angażuje tylko ludzkiego intelektu, ale całą ludzką osobę. Nie jest tylko jedną z form ludzkiej aktywności, ale umożliwia wyjście z egocentrycznego zamknięcia i spotkanie z Rzeczywistością. Widoczny jest też aspekt eschatologiczny tego ujęcia. To spotkanie podczas ziemskiej drogi zapowiada pełnię przyszłego życia, gdzie nie będzie już czytania i Biblii, bo człowiek będzie mógł poznać Pana „twarzą w twarz” (1 Kor 13, 12).

Personalizm przenika całą teologię o. Salija, ale szczególnie wyraźnie uwidacznia się w jego chrystologii. Osoba Jezusa Chrystusa nadaje sens ludzkiemu życiu, wyzwala z niewoli grzechu, otwiera perspektywę przepełnionego miłością przyszłego życia w zjednoczeniu z Ojcem, Synem i Duchem Świętym.

## 8. PROBLEM ZNIEKSZTAŁCANIA PISMA ŚWIĘTEGO

Profesor podejmuje swoją refleksję przede wszystkim w sposób pozytywny. Ale zwraca także uwagę na kwestię niewłaściwego podejścia do Pisma Świętego, które rodzi deformację obrazu Chrystusa. Występowało i występuje zjawisko przeinaczania sensu słowa Bożego tak, by znaleźć w nim uzasadnienie swoich poglądów czy postępowania. Takie próby podejmowali w pierwszych wiekach dokeci i manichejczy cytujący Ewangelię dla potwierdzenia swoich tez. Nawet astrologowie próbowali wykorzystać słowa Chrystusa. Dzisiaj podobne zjawisko występuje u grzeszników, którzy nie potrafią przyznać się do popełnionego zła i próbują swoje postawy uzasadniać poszukiwaniem głębi i doskonałości, a także nadużywając Pisma Świętego.

<sup>33</sup> Por. C. Smuniewski, *Chrześcijaństwo o wojnie...*, dz.cyt., 508–509.

<sup>34</sup> Por. J. Salij, *Trud wolności*, Kraków 2001, 36.

<sup>35</sup> J. Salij, *Słowo wstępne*, w: *Tomasz z Akwinu...*, dz.cyt., 6.

<sup>36</sup> Por. tamże, 5–7.

Człowiek, który porzucił żonę powołuje się na słowa Chrystusa (Łk 18, 29)<sup>37</sup>. Teolog zdecydowanie ocenia taką postawę: „...oto jeszcze jeden raz ktoś torturuje słowo Boże, żeby je przymusić do poparcia swoich koncepcji”<sup>38</sup>.

W dyskusji wokół *Kodu Leonarda da Vinci* teolog wskazuje, że jest to jedna z kolejnych prób stworzenia alternatywnej historii Jezusa wykluczającej Jego Synostwo Boże. Takie próby jeszcze przed edyktem mediolańskim podejmował cesarz Maksymian Daza, nakazując, by taka sfałszowana historia Jezusa była nauczana w szkołach i wymagana do nauczania się na pamięć przez dzieci. Ostatecznie sprawa sprowadza się do pytania, czy Jezus Chrystus jest Synem Bożym. Jeśli nie jest, to można stawiać najbardziej dziwaczne pytania dotyczące Jego życia, ale też nie widać powodu, dla którego mielibyśmy się aż tak bardzo interesować Jego postacią. Jeśli jest, to ludzie wszystkich pokoleń mają dostęp do zasadniczej prawdy o Nim zawartej w ewangeliach<sup>39</sup>.

Z bólem dostrzega o. Salij proces zakwestionowania bóstwa Chrystusa w liberalnym nurcie protestanckiej teologii niemieckiej. Ale także związek tej deformacji obrazu Chrystusa z protestancką dyskusją z 1892 r. wokół ewentualnej nieobowiązywalności prawdy o dziewictwie Maryi<sup>40</sup>.

Jedną z form zniekształcania Pisma Świętego jest subiektywizacja prawdy o Jezusie Chrystusie. Prawda ta ma dla chrześcijan podstawowe znaczenie, co podkreśla już św. Paweł (1 Kor 15, 17). Ta prawda dotyczy rzeczywistości a nie ludzkich poglądów. Jezus jest Synem Bożym nie dlatego, że w teologicznych dyskusjach pierwszych wieków zwyciężyli zwolennicy Jego boskości, ale dlatego, że rzeczywiście Ojciec dał ludziom swojego Jednorodzonego Syna (J 3, 16). To dzięki temu, że Zbawiciel jest naprawdę Bogiem, ludzie wszystkich pokoleń mogą mieć dostęp do Niego i do prawdy o Nim<sup>41</sup>. Czymś radykalnie obcym dla Nowego Testamentu jest sprowadzanie wiary jedynie do przekonań. Daje ona dostęp do Boga prawdziwego i umożliwia Jego realne poznanie<sup>42</sup>.

Dominikanin ostrzega przed nominalistyczną lekturą Pisma Świętego, co zauważa J. Szymik<sup>43</sup>. Powoduje ona zatrzymanie się na tekście. Czytelnik ulegający temu sposobowi myślenia zapomina, że ta Księga otwiera na Bożą rzeczywistość. Zamiast skupienia na religijnym rozumieniu tekstu rozwija się z jednej strony fundamentalizm a z drugiej koncentracja na ludzkiej stronie tekstu biblijnego, kwestii gatunków literackich czy wiarygodności biblijnych informacji dotyczących historii<sup>44</sup>. Wielkie pytania o Boga i o człowieka zamieniają się w kwestie ewentualnego biblijnego potwierdzenia danego dogmatu.

<sup>37</sup> Por. J. Salij, *Tajemnice...*, dz.cyt., 48–55.

<sup>38</sup> Tamże, 49.

<sup>39</sup> Por. J. Salij, *Wszelchobecna...*, dz.cyt., 72–79.

<sup>40</sup> Por. J. Salij, *Dziela wybrane*, t. III, dz.cyt., 343–344.

<sup>41</sup> Por. J. Salij, *Wszelchobecna...*, dz.cyt., 91–93.

<sup>42</sup> Por. J. Salij, *Dylematy...*, dz.cyt., 22. (Wiara i wierzenia)

<sup>43</sup> Por. J. Szymik, *Delectatio et decor ordinis: o teologii Jacka Salija OP*, *Warszawskie Studia Teologiczne* 32/4 (2019), 67.

<sup>44</sup> Por. J. Salij, *Słowo wstępne*, w: *Tomasz z Akwinu*, dz.cyt., 8–10.

## 9. ZWRÓCENIE UWAGI NA TEKSTY PISMA ŚWIĘTEGO POMIJANE PRZEZ INNYCH TEOLOGÓW

Okciec Salij nie pomija trudnych słów Chrystusa Pana. Zachęca do wsłuchania się w słowa siedmiokrotnego „biada” skierowanego przeciw uczonym w Piśmie i faryzeuszom (Mt 23, 13–32). W tych słowach gniewu możemy rozpoznać miłość Pana, który chce ratować ludzi duchowo nieprzytomnych. Nie są to słowa potępienia, ale upomnienia skierowane do zatwardziałego serca. Nie powinniśmy tych słów wykorzystywać do osądzania innych, ale odnosić je do siebie. Rozpoznać w nich ostrzeżenie przed oddalaniem się od Boga wskutek własnych grzechów, co prowadzi do niewiary<sup>45</sup>.

Dominikanin podkreśla starannie zaznaczoną przez ewangelistów obecność aniołów w istotnych momentach dzieła Jezusa Chrystusa. Anioł zwiastuje wciele nie Syna Bożego (Łk 1, 26nn). Aniołowie jako pierwsi radują się z narodzin Jezusa (Łk 2, 9–14). Są obecni na początku Jego publicznej działalności (Mt 4, 11). Jezus jest umacniany przez anioła podczas modlitwy w Ogrodzie Oliwnym (Łk 22, 43). Aniołowie są obecni przy grobie Zmartwychwstałego (J 20, 12) i w dniu jego wniebowstąpienia (Dz 1, 10). Według teologa świadczy to o tym, że Odkupienie nie jest tylko sprawą mieszkańców Ziemi, ale dotyczy całego wszechstworzenia. Pan Jezus poprzez obraz drabiny jakubowej zapowiada uczniom przywrócenie duchowej wspólnoty ludzi z aniołami (J 1, 51). Ale krzyż i zmartwychwstanie Chrystusa ma także bezpośrednie znaczenie dla świata stworzeń duchowych. Przyniesie pojednanie z Bogiem „tego wszystkiego, co w niebiosach” (Kol 1, 20), a więc ostateczne zagojenie ran po buncie szatana. Nie oznacza to apokastazy ale ostateczne zapanowanie miłości, która ogarnie wszystkich, którzy jej pragną<sup>46</sup>.

Dla teologa temat aniołów stanowi równocześnie swego rodzaju odpowiedź na zarzuty np. Celsusa, który twierdził, że wiara w przyjście Syna Bożego na Ziemię miałaby być sprzeczna ze zdrowym rozsądkiem i świadczyć o skrajnej antropocentrycznej zarożumiałości chrześcijan. Chociaż Ziemia jest rzeczywiście pyłkiem w porównaniu z bezkresem kosmosu, to niepokoje dotyczące rzekomego uwikłania nowiny o znaczeniu dzieła Chrystusa w naiwny geocentryzm są związane z materialistycznym spłaszczeniem a także zapomnieniem o wyraźnym orędziu Nowego Testamentu, że dzieło Chrystusa ogarnia całą rzeczywistość, a przede wszystkim świat stworzeń rozumnych, nie tylko ludzi, ale i aniołów<sup>47</sup>.

## 10. LUDZKIE WĄTPLIWOŚCI CZYTELNIKÓW EWANGELII JAKO INSPIRACJA W POSZUKIWANIU PRAWDY O CHRYSZTUSIE

Ojciec Salij z wielkim szacunkiem odnosi się do wątpliwości i pytań stawianych przez ludzi poszukujących prawdy. W szczególności podejmuje problem postawiony przez wierzącą czytelniczkę Ewangelii pytającą, jak dwunastoletni Jezus mógł

<sup>45</sup> Por. J. Salij, *Przystanąć w drodze*, Poznań 2014, 32–37.

<sup>46</sup> Por. J. Salij, *Dzieła wybrane*, t. III, dz.cyt., 332–334

<sup>47</sup> Por. tamże, 325–332.



wystawić swoją matkę i opiekuna na bolesne doświadczenie swojego zagubienia? Odwołując się do komentarza Orygenesa teolog wskazuje, że są w Piśmie Świętym fragmenty jakby sugerujące okrucieństwo Pana Boga i stąd będące dla chrześcijanina źródłem cierpienia. Ale wierzący człowiek nie boi się tych trudności, ufa Bogu i Jego słowu. Ból pobudza go do głębszych poszukiwań Bożej prawdy. Ten ból i poszukiwanie przypominają doświadczenie Maryi i Józefa.

Teolog porównuje ból Maryi i Józefa szukających Chrystusa do sytuacji chrześcijan, którzy przeżywają trudne doświadczenia nie odczuwając obecności Pana. Poprzez takie bolesne doświadczenie ciemności, pozornego zaginięcia Pana może dokonać się głębsze zbliżenie do Chrystusa. To doświadczenie Maryi i Józefa ma znaczenie dla naszego zbawienia. Wskazuje na absolutne pierwszeństwo Boga, na potrzebę głębszego otwarcia ludzkiej woli, ludzkiego rodzicielstwa na wolę Bożą<sup>48</sup>. Swoje rozważania kończy teolog charakterystycznym wyznaniem: „Ogromnie jestem wdzięczny Pani za postawienie mi tego pytania. Dotąd jakoś nie uświadamiałem sobie, że aż tak wielka głębia kryje się w [tym] ewangelicznym opowiadaniu...”<sup>49</sup>.

Dominikanin dostrzega znaczenie trudnych miejsc Pisma Świętego, fragmentów, których nie rozumiemy, które budzą nasz niepokój czy nawet zgorszenie<sup>50</sup>. Zdaje sobie sprawę, podobnie jak ceniony przez niego F. Dreyfus, że w Piśmie Świętym występują napięcia między twierdzeniami dotyczącymi Chrystusa, które wydają się sobie przeciwstawiać, ale nie są w rzeczywistości sprzeczne<sup>51</sup>. Cierpliwe badanie takich napięć, nieuleganie pokusie łatwego ich usuwania, może przynieść cenne wyniki.

W odczytywaniu Pisma Świętego jest wierny katolickiemu „i”, a więc łączy ze sobą biblijne wypowiedzi i wątki pozornie całkowicie odmienne. W jego rozważaniach wymiar ofiary przebłagalnej Chrystusa i Jego miłości wobec Ojca i braci ściśle spletają się ze sobą<sup>52</sup>. Wydaje się to bardziej spójne niż w ujęciu Collinsa<sup>53</sup>.

## 11. PRÓBA DIALOGU Z CZŁOWIEKIEM NIEWIERZĄCYM

Teologia o. Salija naznaczona jest pragnieniem otwarcia także przed człowiekiem niewierzącym wspaniałości orędzia biblijnego o Chrystusie. W dialogu ze św. Augustynem dominikanin podkreśla wielkość Wcielenia i jego znaczenie dla ludzkiej historii. Poprzez nie Bóg okazał ludziom miłość przekraczającą wszelkie wyobrażenia. Wielki Lekarz przyszedł z nieba, by zbawić grzeszników. Syn Boży stał się śmiertelny, byśmy stali się zdolnymi do życia wiecznego<sup>54</sup>. Zwraca uwagę pragnienie przybliżenia tej prawdy człowiekowi niewierzącemu: „Sądzę, że każdy

<sup>48</sup> Por. J. Salij, *Pytania nieobojetne*, Lublin 2009, 80–83.

<sup>49</sup> Tamże, 84.

<sup>50</sup> Por. J. Salij, *Tajemnice...*, dz.cyt., 6.

<sup>51</sup> Por. F. Dreyfus, *Czy Jezus wiedział, że jest Bogiem?*, Poznań 1995, 54.

<sup>52</sup> Por. J. Salij, *Dzieła wybrane*, t. III, dz.cyt., 283–285.

<sup>53</sup> Por. G. O'Collins, *A Biblical, Historical, and Systematic Study of Jesus*, Oxford University Press 2013, 300–303.

<sup>54</sup> Por. J. Salij, *Rozmowy ze św. Augustynem*, Poznań 1997, 43–45.

niewierzący, który zechciałby rozmawiać z nami na ten temat, zgodziłby się przynajmniej z takim zdaniem: Gdyby rzeczywiście Bóg stał się dla nas człowiekiem, to w ludzkiej historii nie byłoby ważniejszego i bardziej radosnego wydarzenia<sup>55</sup>.

Profesor próbuje rozmawiać nie tylko z wierzącymi czytelnikami Ewangelii. Wprost pisze o pragnieniu dialogu z człowiekiem, który jeszcze nie odkrył blasku prawdy o Chrystusie: „...jako teolog staram się podejmować takie tematy i w taki sposób, żeby ich ważność mógł odczuć również czytelnik niewierzący...”<sup>56</sup>.

W dziele o Salija, a w szczególności w jego chrystologii, można dostrzec wyraźny wpływ teologicznego ruchu *ressourcement*<sup>57</sup>. Wskazuje na to stawianie Pisma Świętego w centrum teologicznych rozważań, dowartościowanie myśli ojców Kościoła, dążenie do uprawiania teologii w kontekście modlitwy, dostrzeganie związków chrześcijaństwa ze współczesną kulturą.

## 12. ZAKOŃCZENIE

Pismo Święte jest dla o. Salija drogą prowadzącą ku Chrystusowi, tekstem natchnionym, najważniejszym miejscem odkrywania prawdy o Panu. Jego teksty chrystologiczne są nasycone niezliczonymi odniesieniami do Starego i Nowego Testamentu. Niemniej jednak wskazuje na radykalne pierwszeństwo Chrystusa, przypominając, że chrześcijaństwo nie jest religią Księgi.

Często sięga do ojców Kościoła, dzięki nim odkrywając głębie Pisma. Przypomina o podmiotowych warunkach poznania Jezusa w Biblii, takich jak: miłość, pokora czy odwaga. Towarzystwo Chrystusowi w modlitwie uważa za warunek konieczny rozpoznawania Jego autentycznego oblicza. Prawdę o chrystusowym odkupieniu osadza w doświadczeniu współczesnego człowieka. Zachęca do czytania Biblii nakierowanego na osobowe spotkanie z Chrystusem. Ostrzega natomiast przed lekturą nominalistyczną, zatrzymującą się na samym tekście. Odsłania różnorodne próby zniekształcania Pisma Świętego, prowadzące do deformacji obrazu Chrystusa.

Próbuje także człowiekowi niewierzącemu wskazywać na znaczenie biblijnego orędzia o Jezusie. Ludzkie pytania i wątpliwości wierzących, czy też poszukujących wiary czytelników Ewangelii stają się dla niego inspiracją do odkrywania nowych pokładów niezgłębionej prawdy o Panu, prawdziwym Bogu i doskonałym człowieku, który przyniósł zbawienie całemu stworzeniu. Sięgając po teksty Pisma Świętego, pomijane przez innych teologów, wzbogaca chrystologiczną refleksję.

---

<sup>55</sup> Tamże, 43.

<sup>56</sup> J. Salij, *Dylematy...*, dz.cyt., 5.

<sup>57</sup> Omówienie problematyki *ressourcement* znajdujemy w pracy: *Ressourcement. A Movement for Renewal in Twentieth – Century Catholic Theology*, red. G. Flynn, P.D. Murray, Oxford University Press: New York 2012.

## BIBLIOGRAFIA

- Beyga P., *Jacka Salija współczesna apologia Kościoła*, *Teologia w Polsce* 12/1 (2018), 169–180.
- O'Collins G., *A Biblical, Historical, and Systematic Study of Jesus*, Oxford University Press 2013.
- Dreyfus F., *Czy Jezus wiedział, że jest Bogiem?* Poznań 1995.
- Fenrych Z., *Nadzwyczaj skromny lobuz... Ojciec Jacek Salij OP*, w: *Credo Domine. Adiuvata incredulitate meam. Księga jubileuszowa dedykowana Ojcu Profesorowi Jackowi Salijowi OP*, red. J. Kupczak, C. Smuniewski, Poznań–Kraków 2017, 15–43.
- Ressourcement. A Movement for Renewal in Twentieth-Century Catholic Theology*, G. Flynn, P.D. Murray, Oxford University Press: New York 2012.
- Kereszty R., *Jesus Christ. Fundamentals of Christology*, Staten Island, NY 2018.
- Orygenes, *Przeciw Celsusowi*, Warszawa 1986.
- Ratzinger J., *Słowo Boga. Pismo – Tradycja – Urząd*, Kraków 2008.
- Salij J., *Dzieła wybrane*, t. III, *Nasza wiara*, Warszawa 2021.
- Salij J., *Dylematy naszych czasów*, Poznań 1994.
- Salij J., *Eseje tomistyczne*, Poznań 1995.
- Salij J., *Gwiazdy, ludzi i zwierzęta*, Poznań 2009.
- Salij J., *Nadzieja poddawana próbom*, Poznań 1995.
- Salij J., *Nasze czasy są O.K.*, Lublin 1997.
- Salij J., *Pytania nieobojętne*, Lublin 2009.
- Salij J., *Rozmowy ze św. Augustynem*, Poznań 1997.
- Salij J., *Rozpacz pokonana*, Poznań 1983.
- Salij J., *Słowo wstępne*, w: *Tomasz z Akwinu, Ewangelia Ojców Kościoła*, Poznań 2001, 5–18.
- Salij J., *Tajemnice Biblii*, Poznań 2003.
- Salij J., *Trud wolności*, Kraków 2001.
- Salij J., *Wiara i teologia*, Poznań 2017.
- Salij J., *Wiara na co dzień*, Poznań 1991.
- Salij J., *Wszelobocna miłość*, Poznań 2011.
- Smuniewski C., *Chrześcijaństwo o wojnie. Refleksje inspirowane poszukiwaniem i „odpowiedziami” ojca profesora Jacka Salija OP*, w: *Credo Domine. Adiuvata incredulitate meam. Księga jubileuszowa dedykowana Ojcu Profesorowi Jackowi Salijowi OP* (495–509). red. J. Kupczak, C. Smuniewski, Poznań–Kraków 2017, 495–509.
- Surówka W., *Polska Ojca Jacka*, w: *Credo Domine. Adiuvata incredulitate meam. Księga jubileuszowa dedykowana Ojcu Profesorowi Jackowi Salijowi OP*, red. J. Kupczak, C. Smuniewski, Poznań–Kraków 2017, 527–541.
- Szymik J., *Delectatio et decor ordinis: o teologii Jacka Salija OP*, *Warszawskie Studia Teologiczne* 32/4 (2019), 57–80.
- Tomasz z Akwinu, Ewangelia Ojców Kościoła*, tł. J. Salij, Poznań 2001.
- Przyślak P., *Via Biblica*, w: *Via Benedicta. The scholarly method of Joseph Ratzinger – Benedict XVI*, ed. B. Ferdek, W. Trojnar, Wrocław 2019, 13–32.

FR. JACEK SALIJ – CHRISTOLOGY TUNING TO  
THE HOLY SCRIPTURE

## Summary

The article shows the role of the Scripture in the way Christology is pursued by the prominent Polish theologian Fr. Jacek Salij. Biblical books of the Old and New Testament are at the heart of his theological thought. Through the commentaries of the Latin and Greek Fathers of the Church, he strives to uncover the depth of the Scripture. As he reads the Bible, he does not stop at the text itself, but aims

at the encounter with Jesus Christ as the person. He confronts the Holy Scripture with the questions of today's readers and the contemporary culture. In the way, he practises Christology, you can see the influence of the theological ressourcement movement. He strongly opposes a nominalistic lecture of the Bible.

**Key words:** Christ, Christology, Holy Scripture, Salij, Fathers of the Church, ressourcement, nominalism

#### **Nota o Autorze**

**Grzegorz BACHANEK** – ks. dr hab. teologii dogmatycznej, prof. ucz. na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, główne zainteresowania badawcze: teologia Josepha Ratzingera, teologia polska XIX w., spotkanie teologii z kulturą współczesną.

ORCID ID: 0000-0002-9154-2299

Kontakt e-mail: g.bachanek@uksw.edu.pl

KS. MATEUSZ WŁOSIŃSKI

*Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II*

## „BUDOWANI JAKO DUCHOWA ŚWIĄTYNIA” (1 P 2, 5), CZYLI O ALEGORYCZNEJ INTERPRETACJI ABSALONA ZE SPRINCKIRSBACH W JEGO CZTERECH KAZANIACH NA POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA

**Słowa kluczowe:** Absalon ze Sprinckirsbach; Średniowiecze; wiktoryni; kazanie; alegoria; poświęcenie kościoła

1. Nota biograficzna o Absalonie ze Sprinckirsbach. 2. Teksty wiktoryńskie na okoliczność poświęcenia kościoła. 3. Kazanie XXXVIII. Na poświęcenie kościoła (PL 211, 219 D – 224 A). 4. Kazanie XXXIX. Na poświęcenie kościoła (PL 211, 224 A – 229 B). 5. Kazanie XL. Na poświęcenie kościoła (PL 211, 229 B – 235 B). 6. Kazanie XLI. Na poświęcenie kościoła (PL 211, 235–240)

### 1. NOTA BIOGRAFICZNA O ABSALONIE ZE SPRINCKIRSBACH

Średniowiecze wciąż jeszcze okrywa swym mrokiem wiele postaci, które czytelnik współczesny, w tym polski, chciałby bliżej poznać. Postaci te intrygują nas, wzbudzają naszą ciekawość. Zastanawiamy się nad historią i sposobem ich życia, a przede wszystkim może nad tym, jak kształtowała się ich myśl. Z tej pomroki dziejów, niczym z porannej mgły, wyłania się w naszej wyobraźni XII-wieczne podparyskie Opactwo św. Wiktora – nie tyle w kształtach swoich murów, bo te do naszego czasu się nie zachowały, ile w sylwetkach osób tworzących to duchowo-intelektualne środowisko, od imienia jego patrona określane mianem wiktoryńskiego.

Jedną z tych intrygujących sylwetek jest postać Absalona *vel* Absaloma, o którym wiemy doprawdy mało: nie dysponujemy zbyt obszerną literaturą na jego temat – wszystko, do czego na ten moment mamy dostęp, to zaledwie kilka artykułów o jego twórczości oraz pojawiające się gdzieniegdzie wzmianki<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> D. Poirel, *L'école de Saint-Victor au Moyen Âge: bilan d'un demi-siècle historiographique*, Bibliothèque de l'école des chartes, 156/1 (1998), 187–207; M. Vernet, *Les sermons in generali capitulo*

Na chwilę obecną, jak się wydaje, najwięcej uwagi badaczy pochłania problem tożsamości Absalona – magistra ze szkoły funkcjonującej przy Opactwie św. Wiktora<sup>2</sup>. Otóż istnieją dwie hipotezy odnośnie do tego, jak wyglądała jego historia. Pierwsza hipoteza sugeruje, że Absalon z Opactwa św. Wiktora przechodzi do Sprinckirsbach i tam obejmuje urząd opata przed 1193 r. (Poirel), lub też około 1210 r. (Rouzies). Jeśli ta hipoteza jest prawdziwa, wówczas odróżnić należy prezentowanego tu Absalona od jego imiennika i konfratra, który piastował urząd opata u św. Wiktora pod Paryżem w latach 1198–1203<sup>3</sup>. Druga hipoteza zakłada, iż prawdopodobne jest, że Absalon jako opat ze Sprinckirsbach zostaje zamianowany opatem u św. Wiktora w 1198 r. i piastuje ten urząd aż do swojej śmierci 17 września 1203 r.<sup>4</sup> W opracowaniu Jeana Chatillona na temat Acharda ze św. Wiktora znajdujemy listę opatów spisaną z epitafium, która podaje, że po opacie o imieniu Guérin (1193–1197) rządził opat Absalon (1198–1203). Jednak nie ma tam żadnej informacji na temat tego, czy Absalon, który był opatem u św. Wiktora, jest tożsamy z Absalonem ze Sprinckirsbach<sup>5</sup>. Ponieważ nie wypracowano dotąd żadnego rozstrzygnięcia kwestii, spotkać się można w literaturze przedmiotu przy imieniu Absalona z dwoma przydomkami: „ze św. Wiktora” oraz „ze Sprinckirsbach”; w tym artykule, trzymając się edycji J.P. Migne’a, używamy przydomka „ze Sprinckirsbach”<sup>6</sup>. Data śmierci Absalona różni się w zależności od tego, którą z powyższych hipotez przyjmujemy. Wskazuje się różne lata: D. Poirel podaje, że Absalon zmarł ok. 1196 r.<sup>7</sup>, ponieważ w tym właśnie roku jego następcą w Sprinckirsbach zostaje opat Werner. W literaturze można jednak natrafić i na inne daty dotyczące śmierci Absalona: 17 września 1203 r., lub nawet przesuwają się jego śmierć na drugą

---

*d’Absalon de Saint-Victor: réflexions sur la prédication victorine de la fin du XII-e siècle, w: „Omnium expetendorum prima est sapientia”. Studies on Victorine thought and influence*, red. D. Poirel, M.J. Janecki, W. Bajor, M. Buraczewski, Turnhout 2021, 227–243; P. Courcelle, *La culture antique d’Absalon de Saint-Victor*, *Journal des savants*, 4 (1972), 270–291; jak również mamy fragmenty rozdziałów prac zbiorowych, które są poświęcone jego życiu i twórczości: M.J. Janecki, *Un caso del Humanismo cristiano en el siglo XII: La Escuela de san Víctor de París*, *El Mirador. Revista de la Facultad de Filosofía de la Universidad Pontificia de Salamanca*, 18(2018/2019), 38–58; Ł. Libowski, *Wiktoryni mniejsi*, w: *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, red. M.J. Janecki, W. Bajor, Ł. Libowski, Kęty 2022, w druku; lub hasła słownikowe i encyklopedyczne: U. Rouzies, *Absalom*, w: *Dictionnaire d’histoire et de géographie ecclesiastiques*, red. A. Baudrillart, A. Vogt, M.U. Rouzies, t. 1, Paryż 1912, kol. 198n; *Absalon of Sprinckirsbach*, w: *Theotokos. A Theological Encyclopedia of the Blessed Virgin Mary*, red. M. O’Carroll, Eugene 2000, 3.

<sup>2</sup> D. Poirel, *L’école...*, 201.

<sup>3</sup> Tamże, U. Rouzies, *Absalom*, w: *Dictionnaire...*, kol. 198n; H. Feiss, *Pastoral Ministry: Preaching and Confession*, w: *A Companion to the Abbey of Saint Victor in Paris*, red. H. Feiss, J. Mousseau, Leiden–Boston 2018, 171, przyp. 66.

<sup>4</sup> P. Courcelle, *La culture...*, 270; U. Rouzies, *Absalom*, w: *Dictionnaire...*, kol. 198n.

<sup>5</sup> Zob. J. Châtillon, *Théologie, spiritualité et métaphysique dans l’oeuvre oratoire d’Achard de Saint-Victor*, Paryż 1969, 12n. W indeksie tej pracy znajdujemy jedyną wzmiankę pod terminem „Absalon”, opatrzoną dopiskiem „opat ze św. Wiktora”.

<sup>6</sup> Absalon Sprinckirsbacensis, *Sermones festuales*, w: PL 211, 13–294.

<sup>7</sup> D. Poirel, *L’école...*, 202; D. Poirel, *Przechadzając się po krążgankach u św. Wiktora...*, tłum. M.J. Janecki, w: *Mądrość wiktorynów...*; Ł. Libowski, *Wiktoryni mniejsi*, w: *Mądrość wiktorynów...*

dekadę XIII w.<sup>8</sup>. Bez względu jednak na to, kiedy zmarł prezentowany tu Absalon, współcześni mu zapamiętali go jako człowieka uczciwego i wykształconego<sup>9</sup>.

Co do spuścizny, jaka zachowała się po Absalonie, to dysponujemy obecnie wyłącznie jego kazaniem<sup>10</sup>. Ponieważ, jak na razie, nie wiemy w sposób pewny o żadnych innych pismach, które wyszły spod pióra Absalona, przyjęło się wiązać jego osobę z aktywnością kaznodziejską<sup>11</sup>. Wprawdzie istnieje hipoteza, według której Absalon oprócz kazań napisał także *Gregorianus abbreviatus*, jednakże jest to kwestia, która obecnie wciąż pozostaje niezbadana. Owo dzieło *Gregorianus abbreviatus* stanowi skrót dzieła zatytułowanego *Gregorianum*, autorstwa Garniera, konfratra Absalona. W dziele tym pomieszczone zostały wypisy z dzieł Grzegorza Wielkiego. Absalon, redagując utwór *Gregorianus abbreviatus*, miał te Garnierowe wypisy uporządkować alfabetycznie i skrócić<sup>12</sup>.

Co się tyczy Absalonowych kazań, to znawcy podają, że zbiór ten liczy sobie pięćdziesiąt albo pięćdziesiąt jeden homilii<sup>13</sup> oraz że jego autorstwo w całości przypisywane jest Absalonowi<sup>14</sup>. Badacze wiktorynów twierdzą, że kazania te były głoszone/pisane na przestrzeni kilku lat. Opinia ta wynika stąd, że zbiór zawiera po kilka kazań przeznaczonych na poszczególne święta liturgiczne. Przykładowo: znajdujemy w nim pięć różnych kazań na Objawienie Pańskie<sup>15</sup>, czy też cztery kazania na uroczystość poświęcenia kościoła<sup>16</sup>. Gdy chodzi o kazania Absalona, to trzeba powiedzieć, że odwoływał się w nich zarówno do twórców chrześcijańskich, jak i niechrześcijańskich. W swoim artykule P. Courcelle<sup>17</sup> dokładnie wskazuje, gdzie i w jaki sposób Absalon nawiązywał do św. Augustyna, św. Grzegorza, św. Leona, Boecjusza oraz do twórców, takich jak: Homer, Horacy czy Owidiusz. W niektórych jego kazaniach można też odnaleźć inspiracje zaczerpnięte z Calcydiuszowego tłumaczenia Platona<sup>18</sup>

<sup>8</sup> Obie propozycje podaje: U. Rouzies, *Absalom*, w: *Dictionnaire...*, kol. 198n.

<sup>9</sup> Caesarius of Heisterbach, *Dialogus miraculorum*, red. J. Strange, 2 t., Kolonia 1851, repr. 1966, 1:75–77 oraz 255–256. Przypis za: M. Crossnoe, „Devout, Learned, and Virtuous”: *The History and Histories of the Order of Saint Victor*, w: *A Companion...*, 15, przyp. 45.

<sup>10</sup> PL 211, 13–294.

<sup>11</sup> Uważa się dziś, że uczniowie Hugona obrali dla siebie swoje ścieżki badań i rozwoju, taki rodzaj „specjalizacji” (m.in. kaznodziejstwo, egzegeza, poezja, metafizyka), które miały być kontynuacją nauczania i refleksji ich mentora – Hugona. Zob. D. Poirel, *Qu’est-ce que Saint-Victor?*, w: „*Omnium expetendorum prima est sapientia*”..., 490. Polska wersja tego tekstu: D. Poirel, *Przechadzając się po krążgankach u św. Wiktora...*, tłum. M.J. Janecki, w: *Mądrość wiktorynów...*

<sup>12</sup> D. Poirel, *L’école...*, 202; Ł. Libowski, *Wiktoryni mniejsi*, w: *Mądrość wiktorynów...*

<sup>13</sup> Poirel i Libowski podają, że kazań jest 50, Courcelle, Rouzies i Vernet twierdzą, że jest ich 51. D. Poirel, *L’école...*, 202; Ł. Libowski, *Wiktoryni mniejsi*, w: *Mądrość wiktorynów...*; P. Courcelle, *La culture...*, 270; U. Rouzies, *Absalom*, w: *Dictionnaire...*, kol. 199; M. Vernet, *Les sermons...*, 228.

<sup>14</sup> D. Poirel, *L’école...*, 202; Ł. Libowski, *Wiktoryni mniejsi*, w: *Mądrość wiktorynów...*

<sup>15</sup> Kazanie IX (PL 211, 57 B-63 B), kazanie X (PL 211, 63 B-68 B), kazanie XI (PL 211, 68 B-76 A), kazanie XII (PL 211, 76 A-81 B), kazanie XIII (PL 21, 81 B-87 A); Ł. Libowski, *Wiktoryni mniejsi*, w: *Mądrość wiktorynów...*

<sup>16</sup> Kazanie XXXVIII (PL 211, 219 D-224 A), kazanie XXXIX (211, 224 A-229 B), kazanie XL (PL 211, 229 B-235 B), kazanie XLI (PL 211, 235 B-240 A).

<sup>17</sup> P. Courcelle, *La culture...*, 270–291.

<sup>18</sup> Przypis za: P. Courcelle, *La culture...*, 281, przyp. 45. Te nawiązania znajdują się w kazaniach: VII (PL 211, 52 D) oraz XV (PL 211, 93 D). Zob. tekst Platona, do którego nawiązywał Absalon: Calcidio,

czy z dzieł Arystotelesa<sup>19</sup>. Oczywiście, są także odniesienia do jego bezpośrednio mistrza i nauczyciela Hugona ze św. Wiktora<sup>20</sup>.

## 2. TEKSTY WIKTORYŃSKIE NA OKOLICZNOŚĆ POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA

Jednym z wątków poruszanych w literaturze wiktoryńskiej jest tematyka poświęcenia kościoła. Dysponujemy dzisiaj kilkunastoma tekstami z zakresu tej tematyki, powstałymi w tym środowisku intelektualnym. Na ten zbiór składają się: owe cztery kazania na poświęcenie kościoła ze zbioru kazań Absalona<sup>21</sup>, ponadto posłużyć się jeszcze możemy: kazaniami Acharda<sup>22</sup> oraz Ryszarda<sup>23</sup> – po każdym z nich zachowały się nam po dwa teksty, jednym kazaniem Godfryda<sup>24</sup> (jak dotąd wciąż jeszcze niewydanym) oraz dwiema sekwencjami ułożonymi przez Adama<sup>25</sup>. Dodatkowo trzeba też zaznaczyć, że są jeszcze kolejne dwa kazania anonimowego autorstwa<sup>26</sup> oraz mamy tekst Hugona, z jego *De sacramentis*<sup>27</sup>. Prosty rachunek daje nam pulę 14 tekstów, które wśród wiktorynów funkcjonowały w związku z tematyką poświęcenia kościoła.

Duża część myśli średniowiecznej wykorzystuje sposób alegorycznego tłumacze-

*Commentario al 'Timeo' di Platone*, 22 b, red. C. Moreschini, M. Bertolini, L. Nicolini, I. Ramelli, Mediolan 2003, 22. Tekst ten idzie za wydaniem: *Plato Latinus*, red. R. Klibansky, t. IV, *Timaeus a Calcidio translatus commentarioque instructus*, red. J.H. Waszink, editio altera, Londyn 1975 („Corpus Platonicum Medii Aevi”).

<sup>19</sup> Jako przykład można wskazać kazania: XXVII (nawiązanie do Arystotelesa: PL 211, 161 D), XXVIII (PL 211, 164 D-165 A), XXXIII (PL 211, 198D), XLIII (PL 211, 250 A), XLV (211, 258 D). Por. P. Courcelle, *La culture...*, 279, przyp. 39.

<sup>20</sup> Nawiązania bezpośrednie do Hugona znajdujemy przykładowo w kazaniach: XXII (PL 211, 132 C) oraz XXXI (PL 211, 183 C-D). Por. P. Courcelle, *La culture...*, 290.

<sup>21</sup> Absalon Sprinckirsbacensis, *Sermones festuales*, w: PL 211, 219–240.

<sup>22</sup> Achard de Saint-Victor, *Sermons inédits. Texte latin avec introductions, notes, et tables*, red. J. Châtillon, Paris 1970, 36–41 oraz 131–168.

<sup>23</sup> Richard de Saint-Victor, *Liber exceptionum. Texte critique avec introduction, notes et tables*, red. J. Châtillon, Paris 1958, 375–379; istnieje polski przekład tychże kazań: Ł. Libowski, «*Studeamus, fratres carissimi, studeamus tam gloriosae civitatis cives esse*». *Trzy kazania Ryszarda ze Świętego Wiktora z jego Liber exceptionum [II, X,1-3] – wstęp, przekład, komentarz*, *Littera Antiqua* 15 (2020), 4–33. Niech wnikliwego czytelnika nie zmyli liczba kazań (!): w tym artykule zawarte są oba kazania na poświęcenie kościoła oraz trzecie, które zatytułowane jest: *Miasto święte – Jerozolima obrazem wspólnoty Kościoła*. Tematyka podobna, lecz nie tożsama.

<sup>24</sup> A. Sordillo, *Godfryd ze św. Wiktora. Speculator castrorum Dei*, w: *Mądrość wiktorynów...*

<sup>25</sup> J. Grosfillier, *Les séquences d'Adam de Saint-Victor: Étude littéraire (poétique et rhétorique). Textes et traductions, commentaires*, Turnhout 2008, 666–670 oraz 671–686; polskie tłumaczenie: Adam ze św. Wiktora, *Sekwencje*, tłum. T. Gacia, Ł. Libowski, M.H. Nowak, A. Strycharczuk, A. Wilczyński, P. Wilk, wpr. P. Sicard, A. Strycharczuk, red. A. Strycharczuk, Ł. Libowski, Lublin 2023, 145–149; 151–154.

<sup>26</sup> *Galteri a Sancto Victore et quorundam aliorum sermones inediti triginta sex*, red. J.Châtillon, Turnhout 1975, 245–249; 275–280.

<sup>27</sup> Hugo de Sancto Victore, *De sacramentis christiane fidei* (II 5 = *De dedicatione Ecclesiae*), w: PL 176, 439–442. Polskie tłumaczenie tej części *De sacramentis*: Ł. Libowski, „*Ipsa quodammodo ecclesia primum baptizatur*”. *Hugona ze Świętego Wiktora spojrzenie na rzeczywistość sakramentu poświęcenia kościoła: piąta część drugiej księgi jego „De sacramentis christianae fidei”*, *Liturgia Sacra* 29 (2023), 183–220.



nia rzeczywistości. W alegorii chodzi więc o to, aby rzeczywistość fizyczną, widzialną odczytywać jako nośnik treści wymykających się zmysłowej percepcji człowieka. Alegoria polega więc na tym, iż znaczenie symboliczne odczytuje się w rzeczach już istniejących, które same w sobie zmysłom się tak nie przedstawiają. Takie ujęcie pozwala nam traktować materialny, czy – jak by powiedzieli chrześcijanie – doczesny, świat jako coś, co odsyła nas do pełniejszej prawdy rzeczywistości niewidzialnej. Wchodząc na przykład do kościoła, człowiek widzi budynek: jego układ, jego ściany, okna, obrazy, kolory, materiały, wymiary, szaty, zapachy, dźwięki – słowem: widzi to wszystko, co na kościół się składa, ale dzięki alegorii widział w tym więcej treści; treści, które przekraczały, wyrastały niejako ponad to, co widziały jego oczy. Między innymi na tym polegało zadanie kaznodziei – miał on wtajemniczać wiernych w znaczenie tego, co widziały ich cielesne oczy, co odbierały ich doczesne zmysły. W ramach alegorii te same rzeczy można różnie odczytywać. Nie ma więc jednej wykładni, czegoś na zasadzie równoległego przełożenia między rzeczywistością fizyczną a jej znaczeniem. Ten sam kościół raz mógł być obrazem nieba zbawionych<sup>28</sup>, innym razem był alegorią ludzkiej duszy<sup>29</sup>, a jeszcze kiedy indziej odnosił wiernych do prawdziwego Kościoła<sup>30</sup>, który dziś nazwalibyśmy Kościołem mistycznym.

W kazaniach Absalona odnajdujemy właśnie takie alegoryczne ujęcie obrazów odnoszących się do Kościoła. Prześledźmy teraz jego cztery kazania na poświęcenie kościoła i przyjrzyjmy się, jakimi ścieżkami Absalon prowadzi swoich słuchaczy, objaśniając im zagadnienia eklezjologiczne.

### 3. KAZANIE XXXVIII. NA POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA (PL 211, 219 D – 224 A)<sup>31</sup>

Schemat struktury, jaki chciałbym zaproponować do tego kazania, jest następujący:

Wstęp

1. Motywy biblijne w odniesieniu do Kościoła
  - a. Miasto ucieczki
  - b. Warowna wieża
  - c. Dom modlitwy

<sup>28</sup> Przykłady takiej interpretacji można odnaleźć w: T. Gacia, J.R. Marczewski, A. Strycharczuk, „*Maioris ad limina templi...*”. *Poezja epigrafična epoki karolińskiej. Badania i przekłady*, Lublin 2021. W kontekście omawianej w tym artykule problematyki polecam zwłaszcza Wstęp do tej książki, 9–18.

<sup>29</sup> Można tutaj wskazać na II kazanie Ryszarda ze św. Wiktora na poświęcenie kościoła: Richard de Saint-Victor, *Liber exceptionum...*, 375–379; polski przekład wraz z wprowadzeniem: Ł. Libowski, «*Studeamus, fratres carissimi...*», 4–33, oraz na fragment *De sacramentis* Hugona ze św. Wiktora: *De sacramentis christiane fidei* (II 5 = *De dedicatione Ecclesiae*), w: PL 176,439–442, polski przekład tej części: Ł. Libowski, „*Ipsa quodammodo...*”

<sup>30</sup> Tutaj należy wskazać na kazania Absalona oraz na I kazanie Ryszarda ze św. Wiktora na poświęcenie kościoła: Richard de Saint-Victor, *Liber exceptionum...*, 375–379; polski przekład i wprowadzenie: Ł. Libowski, *Studeamus, fratres carissimi...*, 4–33.

<sup>31</sup> Absalon ze Sprinckirsbach, *Kazanie XXXVIII na poświęcenie kościoła*, tłum. M. Włosiński, w: *Mądrość wiktorynów...*

2. Odezwa do duszy
3. Motyw aniołów
4. Ponowna odezwa do duszy
5. Dom modlitwy
  - a. Mieszkanie wchodzących
  - b. Mieszkanie walczących
  - c. Mieszkanie królujących

Kazanie to rozpoczyna się cytatem biblijnym: *Domus mea domus orationis vocabitur*<sup>32</sup>. Na wstępie kaznodzieja podkreśla, że uroczystość poświęcenia kościoła ma szczególny charakter w porównaniu z innymi świątami.

Kościół jest zaprezentowany w potrójnej alegorii. Jako miasto ucieczki, wieża warowna oraz dom modlitwy. Ciekawie może nas, że kościół zobrazowano grupą trzech miast ucieczki. Jest to obraz wspólnoty, w której miasta są obrazem lekarstw, jakie zostały dane w Kościele dla zagrażającego człowiekowi tróistego „biada!”. Te trzy lekarstwa to: lekarstwo odrodzenia (zapewne obraz chrztu świętego), wyznania (zapewne sakrament pokuty i pojednania) i nawrócenia (zapewne asceza i pokuta).

Wobec usprawiedliwionych i wzrastających Kościół jawi się jako wieża warowna, która jest: ufortyfikowana (poprzez swój fundament, rzekę i mur), wysoka, a nadto i potężna. Spośród tych cech najciekawsze jest jej trojokie ufortyfikowanie. Fundamentem jest sam Chrystus Jezus<sup>33</sup>, a rzeka, która wieżę okala, to duchowe dary. Mur wokół wieży to obraz wstrzemięźliwości, która broni walczących przed pożądliwościami ciała. To daje nam obraz dość defensywnego, zamkniętego miejsca, ale takie ma ono być, skoro Kościół jest miejscem dla ludzi walczących i broniących się przed słabościami tego świata.

Wreszcie dom modlitwy. Modlitwa tych, którzy tam są, jest podobna między innymi do kadzidła. Do kadzidła, ponieważ tak jak palone kadzidło wydziela z siebie dym, płomień i zapach, tak i modlitwa przynosi skrucę, umiłowanie spraw niebieskich oraz dobre poruszenie umysłu.

Następnie Absalon kieruje odezwę, która uderza w sumienie niczym serce w dzwon! Padają tutaj pytania, które właściwie stanowią napomnienie i wyrzut wobec duszy rozproszonej i opieszalej. Pytania te prowadzą słuchaczy do „anielskiego motywu”, który stanowi oś tego kazania i jest swoistą retardacją.

Motyw ten polega na przywołaniu biblijnego obrazu książąt Judy: Zabulona i Neftalego<sup>34</sup>, którzy mają wyobrażać aniołów właśnie. Ci aniołowie-księżęta towarzyszą wiernym, bronią modlących się oraz zanoszą modlitwy ludzi do Boga. Dlaczego takie zestawienie książąt izraelskich z aniołami? Dlatego że książętom przyporządkowane są konkretne grupy osób: książęta Judy są wodzami wyznawców, książęta Zabulona, który oznacza „mieszkanie siły”, są wodzami wstrzemięźliwych,

<sup>32</sup> Mt 21, 13.

<sup>33</sup> Nawiązanie do 1 Kor 3, 11, może także do Ef 2, 20.

<sup>34</sup> Ps 68 (67), 26.

a książęta Neftalego, który rozumiany może być jako „uwolniony jelen”<sup>35</sup>, to wodzowie kontemplujących. Można w tym przyporządkowaniu zobaczyć analogię do omówionych w punkcie 1. trzech obrazów Kościoła. Grzesznicy, uciekający do Kościoła jak do miasta ucieczki, mogą być zestawieni z wyznawcami. Usprawiedliwieni i wzrastający, którzy w Kościele bronią się jak w wieży, mogą być zestawieni ze wstrzemięźliwymi. Wreszcie doskonali, którzy w Kościele czuć się mogą jak w domu modlitwy, mogą być zestawieni z kontemplującymi.

Omówiwszy „motyw anielski”, kaznodzieja powtórnie uderza w dzwon sumienia. Tym razem jednak nie są to wyrzuty, ile bardziej obawy o duszę. Obawy te owocują ostatecznie wezwaniem do opamiętania. Skumulowanie czasowników w tym miejscu sprawia, że wezwanie to jest bardzo dynamiczne, co pozwala łatwo wyobrazić sobie jak kaznodzieja z żarliwością wołał do słuchaczy będących w kościele, aby śpiewali Panu duchem i umysłem, aby modlili się, adorowali i błagali wytrwale Pana. Jeśli natomiast ktoś na skutek swoich grzechów tego nie może, niech puka do drzwi mieszkań tego przybytku Bożego. W ten sposób kaznodzieja przechodzi do omówienia kolejnego punktu swojej oracji.

W owym domu modlitwy znajdują się trzy różne mieszkania. Chociaż w każdym z nich znajdują się ludzie o innej kondycji, to jednak wszystkich łączy to, że adorują Pana. Będąc zarówno w pierwszym, jak i w drugim czy trzecim mieszkaniu, trwają w postawie adoracji, choć nie w takim samym stopniu. Adoracja, w każdym następnym mieszkaniu jest o jeden poziom wyżej, czyli przybliża ku coraz pełniejszemu spotkaniu z Panem.

Opis tych mieszkań nie podaje jednoznacznie ich lokalizacji względem siebie – wiadomo tylko, że wszystkie znajdują się w kościele. Na podstawie jednak dalszych ich opisów oraz osób w nich się znajdujących, można wysnuć przypuszczenie, że do każdego następnego mieszkania wchodzi się, przechodząc przez mieszkanie poprzedzające je. Droga zatem jest tylko jedna: trzeba najpierw pukać do drzwi pierwszego mieszkania.

Wchodzi się doń przez drzwi sakramentów. Ludzie, którzy tam wchodzą byli na zewnątrz Kościoła, czyli są to świeżo nawróceni. Gdy przekroczą już prógi tego mieszkania, adorują Pana w geście najgłębszej pokory – rzucając Mu się do stóp. Są oni pokryci świeżymi bliznami, otoczeni pokusami, oddani wciąż jeszcze pragnieniom cielesnym, wylewają łzawe błagania przed Panem i proszą Go o dary adekwatne do ich obecnego położenia. Ciekawe jest to zalecenie, by nie mierzyli oni zbyt wysoko, prosząc o dary związane z życiem niebiańskim, lecz powinni skupić się bardziej na prośbach o przebaczenie, o udzielenie im czasu na pokutę za grzechy i o odpuszczenie im tych grzechów, które na nich ciążyą.

Do drugiego mieszkania prowadzą drzwi Objawienia. Ci, którzy tam są, wzrastają w sprawiedliwości i pobożności, a będąc podźwignięci z ziemi, adorują Pana, wpatrując się w Jego dłonie. W ten sposób upraszają Go o wzięcie ich w obronę przed trudami, jakich jeszcze doznają.

---

<sup>35</sup> Taka interpretacja wynika z Hieronimowej wersji Wulgaty, w której mowa jest o Neftalim jako o „uwolnionym jeleniu” – Rdz 49, 21 Vlg. Hier.

Wreszcie następują drzwi do trzeciego mieszkania – te drzwi są wieczne, gdyż są to drzwi cnót. Ta uwaga pozwala traktować to mieszkanie jako takie, które będzie już na wieczność. Wszedłszy do środka, nie znajdujemy już tam ludzi leżących czy podźwigniętych, lecz ludzi wyprostowanych, którzy adorują Pana wpatrzeni w Jego oblicze. Trwają z uwielbieniem i uniesieniem, wstawiając się za braćmi, za słuchaczami tego kazania, za nami. Mieszkaniem tym jest Kościół triumfujący, który stanowi wieczne królestwo Jezusa Chrystusa.

\* \* \*

Kazanie nie ma osobnego zakończenia. Opis trzeciego mieszkania zamknięty jest doksologiczną formułą, która zawiera nadzieję na zbawienie ludzi w wiecznym królestwie Pana, Jezusa Chrystusa<sup>36</sup>.

#### 4. KAZANIE XXXIX. NA POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA (PL 211, 224 A – 229 B)<sup>37</sup>

Kazanie to można podzielić według następującego schematu:

Wstęp

1. Motywy niezwiązane z mottem otwierającym kazanie
2. Motywy powiązane z mottem otwierającym kazanie
  - a. Alegoria drzewa
  - b. Alegoria Zacheusza
  - c. Alegorie domu
    - I. Konstrukcja domu
    - II. Apropowizacja
    - III. Słudzy

Zakończenie

<sup>36</sup> Schemat zaproponowany na początku oraz treść kazania pokazują analogie między motywami biblijnymi (pkt 1), aniołami (pkt 3) oraz domem modlitwy (pkt 5).

Motywy biblijne w odniesieniu do Kościoła (pkt 1)	Aniołowie – księżęta świętego orszaku (pkt 3)	Dom modlitwy (pkt 5)
Miasta ucieczki – grzeszna dusza szuka tam lekarstwa na zagrożenie.	Księżęta Judy – wodzowie wyznawców.	Mieszkanie wchodzących – wracają poranieni złem i szukają przebaczenia.
Warowna wieża – usprawiedliwieni wzrastający bronią się tam przez ofensywą zła.	Księżęta Zabulona – wodzowie wstrzemięźliwych.	Mieszkanie walczących – usprawiedliwieni szukają u Pana pomocy przeciw walce, którą wciąż prowadzą.
Dom modlitwy – doskonali wznoszą tam swoje modlitwy, angażując w to całych siebie.	Księżęta Neftalego – wodzowie kontemplujących, czyli śpiewających psalmy.	Mieszkanie królujących – adorują Pana twarzą w twarz, orędując za innymi.

<sup>37</sup> P. Wilk, „*To jest ten dom, w którym Chrystus chce się zatrzymać*”. *Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XXXIX na poświęcenie kościoła – przekład i komentarz*, *Łódzkie Studia Teologiczne* 32(2023)4, 245–260.

Kazanie rozpoczyna się od cytatu: *Zachaeae, festinans descende, quia hodie in domo tua oportet me manere*<sup>38</sup>.

Następnie Absalon wymienia trzy motywy biblijne, powtórzone za kazaniem XXXVIII, a mianowicie: kościół jako miasto ucieczki, jako wieża warowna i jako dom modlitwy. Wyjaśnienie nie odbiega drastycznie od poprzednich interpretacji. Motyw domu modlitwy stanowi przejście do domu Zacheusza, w którym pragnie zatrzymać się Chrystus. Teraz kaznodzieja przechodzi do omówienia motywów zawartych we fragmencie otwierającym kazanie, czyli do domu Zacheusza.

Zacheusz, do którego Chrystus się zwraca, by zszedł, wyobraża człowieka usprawiedliwionego, i to w trojaki sposób: przez nakaz, przez przykład i przez spotkanie. Usprawiedliwiony nakazem jest ten, kto żyje według przykazań Bożych; usprawiedliwiony przykładem jest ten, który nie tylko żyje według przykazań Bożych, ale do tego żyje też według cnót, dobrze czyniąc; natomiast usprawiedliwiony spotkaniem jest ten, kto kontemplacją przyłgnął do Boga. Kaznodzieja, malując przed słuchaczami te obrazy biblijne i opatrując je swoją interpretacją, dochodzi do tego, że wszyscy słuchający tych słów, cała wspólnota, a więc żywy Kościół, są wezwani do tego, by – jak Zacheusz – porzucić sykomorę, przyjąć usprawiedliwienie i przygotować dom na przyjście Pana. Dom ten ma być piękny, stół w nim ma być suto zastawiony, a służby tego domu mają być zdadni do posługi.

Ów piękny dom łączy się z apokaliptycznym motywem dwunastu kamieni, które mają być w Nowej Jerozolimie (por. Ap 21, 19–20). Absalon wyjaśnia, przez objaśnienie znaczenia kolorów tychże kamieni, co (a właściwie kto) składa się na budowlę tego pięknego domu, w którym ma być Pan. Owe dwanaście kamieni odpowiadają fundamentom, ścianom oraz dachowi tego domu.

Fundamenty pięknego domu: *jaspis* – kamień o barwie delikatnej zieleni – oznacza ludzi, którzy choć są niedoskonalimi i nie dosięgają do cnotliwego życia, jednak odznaczają się prostotą wiary; *szafir* – poplamiony niebieski – to są ludzie, którzy mają w sobie pragnienie nieba, ale są „poplamieni” śladami doczesności (troski, obowiązki); *chalcedon* – ciemna czerwień, jaśniejsza wewnątrz – wyrażają go ci, którzy są gotowi na wszystko dla Jezusa; *szmaragd* – mocna zieleń – fundament wieńczą święci doktorzy Kościoła, którzy oddziałują na innych ludzi. Wznosząc się wyżej, Absalon przechodzi do omówienia ścian tego domostwa: *sardoniks* – błyszcząco biały, wpadający wręcz w czerwień – oznacza ludzi, którzy ponoszą „białe męczeństwo”<sup>39</sup>; *krwawnik* – czerwony – to są męczennicy, którzy przez krew złożyli Bogu swoją ofiarę; *chryzolit* – złoty – symbolizuje ludzi, którzy dzięki wizji/natchnieniu mogli opowiadać o Chrystusie i Jego Kościele; *beryl* – mocno błękitny – to rekluzi i zakonnicy, którzy porzucili doczesny świat. Tu kończą się ściany

<sup>38</sup> Łk 19, 5.

<sup>39</sup> Białe męczeństwo jest czymś, co Absalon nazwał męczeństwem w woli, tzn. są to ci męczennicy, którzy wprawdzie nie przelali krwi dla Chrystusa (męczeństwo czerwone), ale prowadzili życie w ascezie. I ze względu na życie pełne umartwień i ascezy ponoszonej dla Chrystusa osiągnęli oni palmę męczeństwa w sposób bezkrwawy. Zob. D. Sullivan, *Pojęcie męczeństwa we wczesnym Kościele irlandzkim*, tłum. D. Chabrajska, *Ethos* 14, 1/2=53/54 (2001), 211–222. Autor omawia tam m. in. męczeństwo czerwone, białe a także zielono-niebieskie.

tego domu, a zaczyna dach: *topaz* – błękit wraz ze złotem – oznacza ludzi, którzy od doskonałego życia czynnego przeszli do doskonałego życia kontemplacyjnego; *chryzopraz* – zielony wraz ze złotym – ludzie, których wiara doświadczyła cudu; *hiacynt* – niebieski/błękitny – jest symbolem tych ludzi, którzy medytują wyłącznie o Bogu i żyją na sposób niebiański; *ametyst* jako ostatni w tej konstrukcji – purpurowego koloru – oznacza apostołów przyodzianych w królewskie barwy.

Taka, według Absalona, jest wymowa alegoryczna tego pięknego domu, który od fundamentów po najwyższe partie dachu oznacza ludzi mających swoje miejsce w Kościele.

W tym domu ma być także suto zastawiony stół, który można – zdaniem kaznodziei – dwójako interpretować. Pierwsza jego interpretacja mówi, że potrawy na tym stole są przyrządzone z darów Ducha Świętego oraz sensów Pisma Świętego: sens historyczny, który pokazuje prawdę; sens moralny, który kształtuje wolę; sens alegoryczny, który wzmacnia wiarę; sens anagogiczny, który unosi ku górze przez kontemplację. Natomiast w drugiej interpretacji kaznodzieja traktuje ten stół jak ołtarz, na którym składany jest poczwórny rodzaj chleba. Pierwszy to chleb sakramentalny, a więc ciało Jezusa Chrystusa, które karmi wiarę pożywających. Drugim jest chleb cielesny, który ukazuje prawdę o człowieku i jego naturze. Trzeci to chleb duchowy – jest to Słowo Boże, które usprawiedliwia wewnętrznie. Czwarty zaś, to jest chleb jedności w Kościele – on umacnia miłością więź jedności.

Oprócz alegorycznej konstrukcji architektonicznej tego domu i przygotowanego w nim poczęstunku, Absalon wskazuje też na grupę usługujących. Sługami tymi mają być duchowni, którzy w cnoty mają być przyozdobieni niczym w liberię. Oczywiście także i tu Absalon wskazuje nam na znaczenie symboliczne przez odniesienie do stroju kapłana starotestamentalnego. I tak: spodnie oznaczają cielesną czystość, suknia z bisioru wyraża uporządkowane myśli, pasek oplatający oba powyższe elementy to czujność wobec czystości oraz wobec myśli; hiacyntowa tunika to kontemplacja; naramiennik wyraża siłę uzdolniającą do podejmowania dobrych dzieł; pektorał, spoczywający na piersi, to wyraz cnoty rozeznawania; tiara symbolizuje władzę nad zmysłami; złota tabliczka jest wyrazem tego, by we wszelkim podejmowanym działaniu kapłan miał wzgląd na Krzyż Pański.

Poza ubiorem kaznodzieja wskazuje także na coś w rodzaju znaków heraldycznych, w które słudzy powinni być również wyposażeni. Zadaniem tych znaków jest między innymi przypominać o poszczególnych cnotach.

Kazanie to kończy się zachętą, by głosem, czynem i myślą czcić Boga poprzez świętą liturgię, jak również przez czyny szlachetne. W ten sposób ćwiczy się cnota, która zaowocować ma w przeszłości.

## 5. KAZANIE XL. NA POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA (PL 211, 229 B – 235 B)<sup>40</sup>

Schemat tekstu, jaki można zaproponować:

Wstęp

1. Mieszkanie dla trujących się
  - a. Niżsi
  - b. Wyżsi
2. Mieszkanie dla pragnących
  - a. Wprowadzenie w zagadnienie kontemplacji
  - b. Apokaliptyczny Biały Jeździec
3. Dla rozkoszujących się
  - a. Szaty zbawionych
  - b. Radości zbawionych
  - c. Apokaliptyczna Niewiasta

Zakończenie

Kazanie to – tak jak i poprzednie – rozpoczyna się od biblijnego cytatu. Tym razem są to słowa z Księgi Przysłów: *Sapientia aedificavit sibi domum, excidit columnas septem*<sup>41</sup>. Wstęp sugeruje, że mowa o domu weselnym, który wybudowała sobie Mądrość. I jest on alegorią oblubieńczego związku Oblubieńca i Oblubienicą. Budowniczym tego domu jest sama Mądrość Boża, a więc Chrystus-Oblubieniec, Oblubienicą jest zatem Kościół.

Dom ten mieści w sobie trzy sale. Są to pomieszczenia kolejno dla: trujących się, pragnących oraz doznających rozkoszy. I chociaż widać od razu pewną hierarchię osób, dla których mieszkania te są przeznaczone, to jednak nie mamy żadnej wzmianki mówiącej o tym, jak te mieszkania są rozlokowane, ani czy osoby te przechodzą z jednych mieszkań do drugich (por. pow. 3. Kazanie XXXVIII, pkt 5). Z opisu mieszkań można wysnuć jedyne wątpliwe przypuszczenie, że mieszkania te mogą być ulokowane piętrowo, tzn. pierwsze mieszkanie byłoby parterem, konsekwentnie: drugie na pierwszym piętrze i trzecie w najwyższej kondygnacji. Skąd takie przypuszczenie? Mianowicie z opisu pierwszego mieszkania. Jest ono podzielone na dwie części: pierwsza jest przeznaczona dla osób, które pracują przy fundamencie. Stanowią oni właściwie „załogę budowlaną” owego Budowniczego. Druga część tego mieszkania także jest przeznaczona dla trujących się, ale wyższych<sup>42</sup> (*superiores*) od poprzednich, którzy już fundamentu nie zakładają. Następne mieszkania i osoby z nimi związane mają już zupełnie inną charakterystykę, co pozwala na luźne przypuszczenie, że mieszkają wyżej, tj. ponad warstwą fundamentów.

<sup>40</sup> Ł. Libowski, M. Włosiński, „*Nakazał zbudować sobie dom, by w nim odbywały się uroczystości zaślubin*”. *Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XL na poświęcenie kościoła – przekład i komentarz*, Łódzkie Studia Teologiczne 32(2023)4, 171–196.

<sup>41</sup> Prz 9, 1.

<sup>42</sup> Może chodzi o robotników, owych trujących się, którzy są bardziej wykwalifikowani niż poprzedni i stąd takie określenie?

W pierwszym mieszkaniu spotykamy grupę trzujących się, którzy są określani jako „niżsi” (*inferiores*) i „wyżsi” (*superiores*). W tym miejscu omówimy jedynie grupę „niższych” jako ciekawszą w interpretacji. Otóż zaskakujące może nam się wydawać, że ludzie ci są przyrównani do Mojżesza. Oni – tak jak Mojżesz wyrzekający się Egiptu – porzucają świat, który ich przybrał jako swoje dzieci i który prowadził ich przez okres dzieciństwa po grzesznych drogach. Jednakże ci ludzie – tak jak Mojżesz wracający do Narodu Wybranego – zaczynają żyć według ducha, czyli nawracają się. Dlaczego jednak chcą oni wrócić? Ponieważ grzeszne drogi ich młodego życia doszły już do granic bezbożności. Tym samym wyczerpali oni już cały zasób tego zła, jakim świat mógł ich napełnić, nakarmić i zgorszyć. Mówiąc inaczej, wręcz kolokwialnie, są to ludzie, którzy w życiu upadli już tak nisko, że nie pozostaje im nic innego jak tylko odbić się od dna. Owo odbicie się od dna, Absalon ukazuje, jako powrót do domu, w którym zostają zatrudnieni przy pracy u fundamentów. Ich zapłatą ma być ewangeliczny denar za dzień<sup>43</sup>, czyli zbawienie w wieczności<sup>44</sup>. Na czym polega ich praca przy fundamentach? Absalon wyróżnia kilka czynności wchodzących w zakres obowiązków. Przede wszystkim muszą oni przekopywać ziemię. Od robotnika na budowie, będącego najniżej w hierarchii, wymagano między innymi kopania ziemi pod fundamenty czy noszenia materiałów<sup>45</sup>. Oczywiście czynności te są alegoryczne i mają swoje znaczenie. Dla Absalona kopanie ziemi pod fundamenty dokonuje się ustami, kiedy zostają wyznane ziemskie sprawy skryte w sercu człowieka (to sugeruje sakrament pokuty i pojednania).

Przekopawszy w ten sposób ziemię, robotnicy kładą następnie fundament, czyli te cechy, które mają utwierdzać w dobrym postanowieniu. Zaprawa natomiast, której używają, jest mieszaniną łez i żaru pobożności (*de lacrymis et fervore devotionis*)<sup>46</sup>. Absalon mówi także o wodach, które z siłą napierają na fundament, co jest

<sup>43</sup> Mt 20, 2.

<sup>44</sup> W tym miejscu warto zauważyć, że wykorzystanie motywu zbawienia jako zapłaty za pracę daje nam przyczynek do lepszego zrozumienia średniowiecznych praktyk i sugeruje, że kazania Absalonowe były jasne dla słuchaczy, którym znane było praktyczne przełożenie zasłyszanych na kazaniu treści do codziennych zjawisk, z którymi mogli się zetknąć. Otóż chodzi o to, że Jean Gimpel w swoim dziele poświęconym średniowiecznemu budownictwu, zauważył, iż w czasach Absalona „Kościół przyzna[wał] osobom zarządzającym warsztatami budowlanymi prawo udzielania odpustów tym, którzy dopomagają przy wznoszeniu domu Bożego” – J. Gimpel, *Jak budowano w średniowieczu*, tłum. J. Aleksandrowicz, Warszawa 1968, 49. Przypomnijmy, że w tym kazaniu Mistrzem Budowy jest sam Oblubieniec, czyli Chrystus. Nikogo zatem ze słuchaczy Absalona nie powinny szokować słowa, które najgorszym grzesznikom wracającym do Boga obiecują radość wieczną wyrażoną w obrazie ewangelicznego denara. A co ciekawe, robotnicy przy takich i tym podobnych pracach zazwyczaj rekrutowali się spośród tzw. „ludzi luźnych” – „byli to często zbiegli poddani, szukający schronienia w miastach oddalonych od stron rodzinnych” – J. Gimpel, *Jak budowano...*, 71. Jednym słowem: ludzie, którzy zerwali z panowaniem grzesznego Egiptu i, zbiegając zeń, powrócili do Boga.

<sup>45</sup> Por. J. Gimpel, *Jak budowano...*, 71–72.

<sup>46</sup> Ciekawe jest to połączenie wody i żaru, który – chociaż termin ten może być różnie tłumaczony – nasuwa skojarzenia z ogniem. E. Forcellini podaje przy terminie *fervor*: „agitatio, aestus, calor vehemens, qualis est ignis vel solis” [podk. wł.]. Por. E. Forcellini, *Lexicon totius latinitatis*, t. 2, Bononiae–Patavii 1965, 465. Ponadto można też znaleźć wyjaśnienia *fervor* jako „wrzący żar” i „właściwość ognia”. Por. K.E. Georges, *Ausführliches lateinisch-deutsches Handwörterbuch*, t. 1, Hannover 1913, kol. 2738. Jednakże nie są to jedyne wyjaśnienia, słowo to jest znacznie szersze i powyższe słowni-



obrazem różnych przeciwności, z jakimi zмага się serce człowieka. To wszystko razem tworzy dość złożony obraz psychologiczny i wskazuje na dużą znajomość człowieka u kaznodziei.

W drugim mieszkaniu znajdujemy ludzi kontemplatywnych, do których odnosi się obraz apokaliptycznego jeźdźca na białym koniu. Ów koń jest wyrazem zmysłowości, a jeździec to rozum, który okiełznał konia i ma nad nim władzę. Jeździec ma łuk i strzały. Łuk ten zbudowany jest z drewna (woli) oraz cięciwy (konieczności posłuszeństwa). Powstaje więc obraz, w którym rozum koniecznością posłuszeństwa nagina wolę w jej krańcowych punktach, aby mógł wypuścić strzały. Tymi strzałami są posłuszeństwo pokorne, które ma zranić pychę, posłuszeństwo szybkie, które ma zranić rozprężenie, i posłuszeństwo mądre – ma zranić złość. Może się nimi posłużyć ten, kto jest godny walczyć takim orężem, czyli ktoś w posłuszeństwie podobny do Szymona Piotra, który przerasta pod tym względem Szymona Gorliwego i Szymona Trędowatego.

Ludziom takiego pokroju Pismo obiecuje trojaki wieniec zwycięstwa. Z kontekstu zdaje się wynikać, że ten troisty wieniec jest analogiczny wobec strzał stanowiących uzbrojenie jeźdźca<sup>47</sup>.

Przechodzimy do ostatniego mieszkania, które jest przeznaczone dla rozkoszujących się. Kim oni są? To ludzie ewangeliczni, którzy okazali się sługami dobrymi i wiernymi, którzy już weszli do radości swojego Pana<sup>48</sup>. Po opisie szat, w jakie przyodziewa ich obecny tam Baranek, mowa jest o ich pokrzepieniu, czy wręcz upojeniu. Dokonuje się ono przez: sakramenty, Pisma, siłę modlitwy i szczęśliwość uwielbienia.

Zatrzymajmy się pokrótce przy sakramentach, których obrazem jest zabijanie utuczonego cielęcia. Pokazuje ów obraz, że poprzez sakramenty męki (*in sacramenta passionis*) dusza zwleka z siebie starość<sup>49</sup>. To nie do końca jasne zestawienie staje się nieco bardziej zrozumiałe w biblijnym kontekście pojawienia się utuczonego

---

ki podają także: „zaciekłość”, „pasja”, „fala [np. wodna]”, „ciepło słoneczne”, „wynik impulsu, afektu”. Tym więc, co łączyłoby ów fundament jest połączenie przeciwieństw: woda (łzy) i ogień (żar).

<sup>47</sup> Można to zestawić następującym schematem:

Strzała	Przeznaczenie	Wieniec	Zasluga
Posłuszeństwo pokorne	Ma zranić pychę	Wieniec zwycięstwa	Za pokonanie wroga
Posłuszeństwo szybkie	Ma zranić rozprężenie	Wieniec godności i mocy	Za sprawiedliwe samostanowienie zachowujące pokój serca
Posłuszeństwo mądre	Ma zranić złość	Wieniec chwały	Za osiągnięcie szczęśliwości

W tym miejscu wypada zrobić małe dopowiedzenie: w kazaniu Absalon wymienia trzy wieńce i trzykrotnie mówi, że co każdy wieniec jest przyznawany, po czym omawia dwa pierwsze wieńce charakteryzując tych, którzy je zdobywają, nie omawia natomiast trzeciego. Co może potwierdzać tę linię interpretacyjną, według której jest to jedna nagroda przyznawana w trzech odmianach: za pokonanie wrogów, za pokonanie siebie i wieniec chwały jako wynik osiągnięcia dwóch pierwszych.

<sup>48</sup> Mt 25, 21.23.

<sup>49</sup> Zapewne jest to nawiązanie do Pawłowego „dawnego człowieka” – por. Ef 4, 22.

cielęciami<sup>50</sup>. Otóż w Łukaszowej przypowieści o synu marnotrawnym utuczone ciele ma być zabite na ucztę niejako w reakcji ojca na powrót syna do domu. Stąd też można pokusić się o interpretację, według której człowiek nawrócony, który już wrócił do Ojca, pojednał się z Nim, doświadczył miłosierdzia, który zwlekał z siebie dawne życie, teraz może dostąpić Eucharystii – uczy z utuczonego cielęcia – która daje pokrzepienie temu, kto wrócił i którego Ojciec uznał za godnego udziału w niej.

To wszystko sprawia, że ci, którzy tam są ulokowani, mogą być przyrównani do odzianej w słońce apokaliptycznej niewiasty w gwiazdzistym wieńcu, która ma pod stopami księżyc. Dlaczego właśnie do niej? Gdyż zamieszkują oni światło dla innych niedostępne i nie mają niczego swojego poza tym światłem. Ponadto depczą oni księżyc, który jest dla Absalona symbolem śmiertelności bądź też przygodności świata<sup>51</sup>. Dwunastogwiazdny wieniec natomiast, jako okrąg, nie ma początku ani końca i dlatego można powiedzieć, że ich radość jest nieprzemijająca. A liczba gwiazd wskazuje na grono apostoelskie, w którego chwale uczestniczą owi mieszkańcy.

## 6. KAZANIE XLI. NA POŚWIĘCENIE KOŚCIOŁA (PL 211, 235–240)<sup>52</sup>

Możliwa do zaproponowania struktura tekstu jest następująca:

Wstęp

1. Różne sensy Pisma
  - a. Językowy
  - b. Historyczny
  - c. Alegoryczny
2. Budowa domu
  - a. Fundament
  - b. Ściany
    - b' Arka Przymierza
  - c. Dach
3. Oczyszczenie
  - a. Salomon
  - b. Babilon
  - c. Juda Machabeusz

Zakończenie

<sup>50</sup> Zob. Łk 15, 11–32.

<sup>51</sup> „*Lunam sub pedibus calcant, id est vitae hujus mortalitatem, sive rerum mundialium vanitatem*”. Warto w tym miejscu zauważyć, że Księżyc był często wykorzystywany np. przez św. Augustyna jako metafora m.in. cielesności, czy też śmiertelności człowieka. Zob. artykuł na ten temat: B. Zgraja, *Symbolika księżycy w «Enarrationes in psalmos» św. Augustyna*, *Vox Patrum* 38 (2018), t. 69, 735–753.

<sup>52</sup> Ł. Libowski, P. Wilk, M. Włosiński, „Ze wszech miar stosownie zatem świątynią Boga nazywamy duszę sprawiedliwego”. Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XLI na poświęcenie kościoła, przekład i komentarz, *Łódzkie Studia Teologiczne* 33(2024)1, 213–232.

Zgodnie z poprzednimi kazaniem rozpoczyna się cytatem z Ewangelii św. Jana: *Facta sunt encenia in Jerosolymis*<sup>53</sup>. Kaznodzieja po wprowadzeniu stwierdza, że święto poświęcenia świątyni, można różnie rozumieć, w zależności od tego, jaką się przyjmie perspektywę interpretacyjną. Trojaki bowiem sens skrywa w sobie: etymologiczny, historyczny oraz alegoryczny. Ów alegoryczny sens wskazuje, że widzialny gmach, z którym związana jest okoliczność wygłoszenia kazania, jest pobudką dla wiernych do poznania świątyni niewidzialnej. Takie wyjaśnienie jest bodaj najklarowniejszym wskazaniem istoty metody alegorycznego przepowiadania.

To właśnie dusza człowieka sprawiedliwego jest jak owa świątynia. Idąc za myślą świętego Augustyna<sup>54</sup>, nasz kaznodzieja wskazuje na ciąg: poznanie–miłość–czyn. Ta sekwencja będzie stanowić sedno tutejszej alegorii. Ten ciąg zostaje przyporządkowany do etapów budowy, czy też części domu, jakie są wznoszone. I tak: poznanie jest tym, co kładzie fundament. Następnie miłość wznosi ściany, by wreszcie dobre czyny odpowiadały za dach i zwieńczenie budowy.

Na fundament składają się: medytacja, ćwiczenia, kształcenie. Realizując je, człowiek kładzie fundament pod budowę świątyni swojej duszy. Idąc za Hugonem ze św. Wiktora<sup>55</sup>, Absalon stwierdza, że medytacja to poszukiwanie prawdy wśród wątpliwości, które polega na rozmyślaniu (*cogitatio animi*). Ćwiczenie natomiast to powtarzana czynność weryfikowania siebie bądź innych, a kształcenie to formacja mająca na celu spełnianie tego, co jest słuszne oraz poznawanie tego, co dotąd jeszcze niepoznane. Poznawane zaś może być to, co jest pod człowiekiem (świata stworzonego, który uswiadamia człowiekowi jego godność), albo to, co jest z człowieka (poznawanie swojego grzechu), lub też to, co jest ponad człowiekiem (poznawanie łaski). Chodzi więc o świadomość tego, co człowiek otrzymał, co utracił i co otrzyma.

Po fundamencie pora na ściany. Te budowane, na fundamencie poznania są wznoszone miłością. Obraz, jaki Absalon rozciąga przed naszymi oczami, ukazuje nam prostą, czterościenne budowlę, tworzącą jedno pomieszczenie. Istotny zdaje się opis ścian: pierwszą stanowi rozeznanie – jego miejsce jest przy wejściu. Naprzeciw

<sup>53</sup> J 10, 22.

<sup>54</sup> Zob. Augustinus, *In Iohannis evangelium tractatus CXXIV*, ed. R. Willems, Turnhout 1954, CCL 36, 571, polskie tłumaczenie: Augustyn, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy list św. Jana*, cz. 2, tłum. W. Szoldarski, W. Kania, opr. i wstęp E. Stanula, Warszawa 1977, 230. W biografii Augustyna, którą napisał Gustave Bardy, znajdujemy słowa, które rzucają nieco światła na ten „potrójny rytm”: „Nie wystarczy mówić o Bogu – ten abstrakcyjny termin nie pozwala nam zrozumieć bogactwa i pełni Jego życia wewnętrznego. Prawdziwy Bóg jest Bogiem żyjącym: Ojciec, Syn i Duch Święty. To Jego znajdujemy w dziele Jego rąk, gdzie powtarza się wszędzie potrójny rytm: miara, liczba i waga; jedność, kształt i porządek; istota, forma, istnienie; sposób, forma, porządek; fizyka, logika, etyka; porządek naturalny, racjonalny i moralny: subtelny umysł Augustyna nieustannie odkrywa nowe trójce, które rozbudzają jego zachwyt i rozczulają go [...] W człowieku wszystkie władze jego duszy, wszystkie moce serca są również obrazem Trójcy: umysł, poznanie, miłość; świadomość siebie samego, inteligencja, wola; świadomość Boga, inteligencja, miłość. Jakkolwiek byśmy patrzyli na życie duchowe, zawsze świadczy ono o Bogu” G. Bardy, *Święty Augustyn. Człowiek i dzieło*, tłum. Z. Kobyłańska, Warszawa 1955, 304–305.

<sup>55</sup> Hugues de Saint-Victor *De meditatione*, w: Hugues de Saint-Victor, *Six opuscules spirituels*, wstęp, edycja krytyczna i tłumaczenie francuskie R. Baron, Paris 1969, 44–59, polskie tłumaczenie: Hugon ze św. Wiktora, *O medytacji*, tłum. Ł. Libowski, M. Buraczewski, P. Wilk, w: *Mądrość wiktorynów...*

niego – w szczycie budynku – jest ściana pobożności. Po lewej stronie (zapewne patrząc z perspektywy wchodzącego) jest ściana współczucia bliźnim; po prawej – ściana zatroskania (*mansuetudinis*<sup>56</sup>) o siebie.

Rozeznanie, które stanowi wejście, ma rozróżniać między dobrem i złem. Jest to ważne, ponieważ gdyby doszło do pomieszania dobra i zła, to świątynia ta byłaby sprofanowana<sup>57</sup>. Ważne jest, że Absalon tym czterem ścianom przyporządkowuje cztery cnoty, które stanowią sposób ich wznoszenia. I tak, ściana rozeznania jest budowana sposobem mądrym, ściana pobożności jest budowana pilnością, ściana współczucia jest wznoszona na sposób miłosierdzia, natomiast ściana zatroskania budowana jest metodą stosowności (*decenter*). Cztery ściany mają zatem cztery „style architektoniczne”, chociaż architekt i budowniczy jest ten sam – miłość<sup>58</sup>.

Dach z kolei jest alegorią dobrych czynów, które są wyrażone poprzez obraz starotestamentalnych ofiar ze zwierząt. W ofierze składano bowiem bydło (oznaczające uśmiercanie ciała, w znaczeniu grzechów ciała), drobną trzodę (strzeżenie cnoty) i ptaki (obowiązek miłości)<sup>59</sup>. Bydło składane w ofierze, a więc uśmiercanie ciała, które są podejmowane ze względu na nas samych, powinny dokonywać się w ascezie<sup>60</sup>. Ale dlaczego Absalon związał te ascetyczne czyny ze składaniem bydła

<sup>56</sup> Użyty przez Absalona termin *mansuetudinis* można różnie tłumaczyć. E. Forcellini przykładowo podaje, że w odniesieniu do człowieka trzeba tak tłumaczyć: „Generatim est lenitas animi, qua irae moderatur, *mansuetudine, piacevolezza, πραότης*”. Można także znaleźć wyjaśnienia wskazujące na łagodność, uprzejmość, jednym słowem to, co określiłibyśmy po polsku jako „okrziesanie”, czy też „ogładę”. Zob. E. Forcellini, *Lexicon totius latinitatis*, t. 3, Bononiae–Patavii 1965, 175; K.E. Georges, *Ausführliches lateinisch-deutsches Handwörterbuch*, t. 2, Hannover 1918, kol. 801. Także w tłumaczeniu tego kazania autorstwa Ł. Libowskiego, P. Wilka oraz M. Włosińskiego zdecydowano się zastosować różne warianty polskich odpowiedników, np. „zatroskanie”, „łaskawość”, w zależności od tego jak podpowiadał kontekst tekstu. W powyższym artykule konsekwentnie będę używał w odniesieniu do tego kazania terminu „zatroskanie”, gdyż wydaje się, że ono najbardziej wynika z kontekstu całego tekstu – chodziłoby więc o zatroskanie o własną ogładę, o to, by nie być nieokrzesianym, a nade wszystko o własne zbawienie.

<sup>57</sup> Można przypuszczać, że kontekst biblijny podpowiedział Absalonowi takie rozwiązanie. Otóż w świątyni Salomona oddawano cześć Bogu Izraela. Kiedy jednak z czasem Izraelici odstąpili od swojego Boga i skłaniali się do bożków pogańskich, Bóg wielokrotnie dawał wyraz dezaprobaty wobec kultu innych bogów w tejsze świątyni. Ostatecznie – w wizji Ezechiela – chwała Pańska opuściła Świątynię Jerozolimską. Na Izraela spadła kara za odstąpienie od Boga, które niejednokrotnie właśnie miało postać m. in. pomieszania kultu Boga Izraela z kultami bogów pogańskich w tej samej świątyni (2 Krl 16, 10–16; 21, 4–7; Jr 7; Ez 10, 18–22). To sprawiło, że świątynia została uznana za sprofanowaną, w konsekwencji czego była zburzona przez Babilończyków. Skoro zatem dusza ludzka jest wyrażona alegorią świątyni, to Absalon mógł się posunąć do takich wniosków, w myśl których pomieszanie cnót i wad byłoby profanacją tej świątyni-duszy.

<sup>58</sup> W tym miejscu Absalon wprowadza poboczny, jak się zdaje, wątek, czyli alegorię Arki Przymierza, w której cztery cnoty opisuje obrazem pierścieni w Arce. Służyć to ma chyba wykazaniu, że owe cnoty, tak ważne w budowaniu życia wewnętrznego, stanowią jednocześnie o odniesieniu człowieka do świata zewnętrznego.

<sup>59</sup> „legitur in historia veteri (*Levit.* I) tria animalium genera in sacrificio Domini offerenda, de animalibus, de pecoribus, et de avibus”.

<sup>60</sup> Absalon mówi tu o trudzie i znoju, o dzielności ducha i upokorzeniu ciała, o głodzie, pragnieniu, mrozie, nagości, o postach i o miłości bez obłudy. Ten katalog wskazuje na List św. Pawła do Koryntian (2 Kor 11, 27), gdzie Apostoł mówi o trudach poniesionych dla głoszenia Ewangelii. Jest to też nawiązanie do Księgi Powtórzonego Prawa (Pwt 28, 48), gdzie Mojżesz zapowiada, że za

w ofierze? To niewygodne pytanie pozostawia nas raczej w sferze domysłów niż jasnych odpowiedzi<sup>61</sup>.

Również ze względu na nas samych są podejmowane czyny miłości, czyli ofiara składana z ptaków, którymi, według Pisma, miały być gołębie<sup>62</sup>. Według kaznodziei, czyny te mają się charakteryzować pobożnością, łagodnością oraz hojnym miłosierdziem. Powinny być nadto spełniane z radością, gorliwie i bez zwlekania.

Wreszcie ofiary z mniejszego bydła, czyli strzeżenie cnoty, podejmowane ze względu na innych. Są to czyny proste oraz czyste. Czynności związane ze strzeżeniem cnoty wiążą się z zaparciem się siebie oraz ze wzgardą wobec świata<sup>63</sup>. Tym sposobem Absalon dochodzi do zakończenia budowy tego domu. Teraz kolej, by przyjrzeć się znaczeniu jego poświęcenia.

Dawną świątynię Izraela poświęcano trzykrotnie: za czasów Salomona, po powrocie z Babilonu i w czasach Judy Machabeusza. Świątynia duchowa będąca w człowieku również jest trzykrotnie święcona: we chrzcie, w wyrzeczeniu się świata oraz w pogrzebaniu ciała.

---

nieprzestrzeżenie Przymierza spadną kary na lud. Kary te są niemal dokładnym powtórzeniem praktyk, o których mówi Paweł i do których nawiązuje Absalon.

<sup>61</sup> Pewien trop podsuwa fragment publikacji A. Gillmeistera i D. Musiałowej. Autorzy zauważają tam pewną zmienną okoliczność: „Sposób zabicia zwierzęcia zależał od jego rodzaju i wielkości, oraz typu ofiary. Duże zwierzęta były najpierw ogłuszane silnym uderzeniem, a następnie zabijane nożem, mniejszym podryzano gardło, te które miały być spalone w całości duszono. Biorąc pod uwagę te metody, ryzyko zakłócenia procedury było duże. Liwiusz wspomina (26, 63) odnośnie do 217 r. p.n.e., że *ciele pchnięte już nożem wyrwało się z rąk ofiarników i wielu stojących wokół zbryzgano krwią*, co oczywiście uznane zostało za zły znak (omen)” – A. Gillmeister, D. Musiał, *W cieniu Kapitolu. Religia starożytnych Rzymian*, Kraków 2012, 80. Wprawdzie tekst ten dotyczy obrzędów ofiarniczych religii rzymskiej, niemniej jednak nie możemy zapominać, że chociaż Izraelici mieli swój rytuał składania zwierząt w ofierze, to jednak równie prawdopodobne jest, że i tam dochodziło do podobnych ekscesów. Absalon, dobry obserwator świata, zapewne zdawał sobie sprawę z trudności, jakie może stwarzać duże zwierzę w okolicznościach jego uśmiercania, i zapewne dlatego trudne czynności związane z uśmiercaniem grzesznego ciała wiązał alegorycznie z bądź, co bądź trudnym rytuałem składania bydła w ofierze. Co sam zresztą zauważa, gdy mówi że składanie tej ofiary wymaga siły i trudu.

<sup>62</sup> Por. Kpł 1. Według średniowiecznych bestiariuszy gołębie były szeroko odczytywanymi symbolami, ale przede wszystkim były to skojarzenia jak najbardziej pozytywne: alegoryzowano je z Chrystusem, Duchem Świętym, stworzeniem, kaznodziejami, prostotą, niewinnością, czy też z miłością – T.H. White, *The book of beasts. Being a Translation from a Latin Bestiary of the Twelfth Century*, New York 1960, 144–145; <https://bestiary.ca/beasts/beast253.htm> (24.08.2023). Uważano też – zdaje się, że słusznie – iż gołębie nie żywią się padliną ani nie żyją z grabieży, lecz wyszukują najlepsze nasiona. Znając takie ich ówczesne rozumienie, nietrudno jest powiązać je ze słowami Absalona, który w ofierze z ptaków czystych i prostych widzi drogę szlachetnych czynów w trosce o siebie.

<sup>63</sup> Ta drobna trzoda, jak sam Absalon stwierdza, jest pokorna i niewinna, co wiąże się z ówczesnymi przekonaniami – przykładowo termin „baranek” (*agnus*) według bestiariuszy pochodzi od słowa „pobożność” (*pius*) albo od słowa „rozpoznanie” (*agnoscat*), co oznacza w tym wypadku, że baranek zawsze wśród wielkiego stada rozpoznaje swoją matkę – T.H. White, *The book of beasts. Being a Translation from a Latin Bestiary of the Twelfth Century*, New York 1960, 74; <https://bestiary.ca/beasts/beast195.htm> (24.08.2023). W przeniesieniu na czyny strzegące cnoty można by powiedzieć, że jak baranek rozpoznaje swoją matkę wśród innych owiec, tak dusza rozpoznaje to, co jest właściwą cnotą i jej się pilnuje, jak młode matki.

Pierwsze poświęcenie duchowej świątyni następuje w chrzcie. Z nim też związane jest wyznanie wiary, które uzbraja duszę<sup>64</sup>. Do sakramentu chrztu Absalon przypisuje także namaszczenie olejem, które stanowi umocnienie dla duszy. Mamy zatem czynność chrztu, wyznanie wiary i namaszczenie, które stanowią razem o całości sakramentu chrztu – pierwszym poświęceniu świątyni<sup>65</sup>.

Drugie poświęcenie wiąże się z wyrzeczeniem się świata. Nawiązanie do poświęcenia świątyni po powrocie z Babilonu wydaje się jaśniejsze, niż to przywołane wcześniej – oto Izrael wraca ze stolicy świata, Babilonu, miejsca niewoli i udręki, do miejsca, które stanowi jego obiecane dziedzictwo. Tym samym Izrael kończy swoją obecność w „sercu świata” i wyrzeka się „wielkiego świata”, by wrócić tam, gdzie skierował go Bóg<sup>66</sup>. Jakie jest jednak przełożenie tego faktu na duszę?

Absalon, korzystając z tekstów św. Pawła<sup>67</sup> i św. Łukasza<sup>68</sup>, wymienia najpierw cztery rodzaje ludzi<sup>69</sup>, a następnie wskazuje na trzy sposoby, jakimi dokonuje się owe drugie poświęcenie<sup>70</sup>. Zestawiając te fragmenty<sup>71</sup>, możemy wysnuć wniosek,

<sup>64</sup> Stanowi to zapewne nawiązanie do św. Pawła, który w Ef 6, 11–20 zachęca odbiorców listu, by założywszy na siebie zbroję Bożą, podjęli walkę ze złem.

<sup>65</sup> Wydaje się, że opis zawarty w 1 Krl 8 stanowi analogię według następującego schematu:

Chrzest	1 Krl 8, 1–13 (wniesienie Arki do świątyni; chwała Pańska napelnia świątynię)
Wyznanie wiary	1 Krl 8, 14–61 (wyznanie wiary Salomona; modlitwa za lud i wychwalanie potęgi Pana; wezwanie do wierności)
Namaszczenie	1 Krl 8, 62–66 (ofiary całopalne, pokarmowe i z tłuszczu, które poświęcają świątynię)

Nie rozwijam w tym miejscu powiązań między opisem poświęcenia świątyni Salomona a sakramentem chrztu, gdyż nie to jest celem tej pracy. Wskazany schemat pokazuje tylko, że zastosowany przez Absalona układ nie jest pozbawiony podstaw.

<sup>66</sup> Por. Ezd 1.

<sup>67</sup> Ga 6, 14: „Obym nie chlubił się z niczego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, przez który ukrzyżowany został dla mnie świat, a ja dla świata”.

<sup>68</sup> Łk 9, 23: „Kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech za Mną idzie”.

<sup>69</sup> Idąc za przywołanym tekstem św. Pawła, Absalon podaje owe cztery grupy ludzi, którym można przyporządkować takie oznaczenia w formalnym zapisie: ci, którzy gardzą światem, a świat nimi nie gardzi [ $p \wedge \neg q$ ]; ci, którzy nie gardzą światem, a świat nimi gardzi [ $\neg p \wedge q$ ]; ci, którzy gardzą światem, a świat nimi gardzi [ $p \wedge q$ ]; ci, którzy nie gardzą światem, a świat nimi nie gardzi [ $\neg p \wedge \neg q$ ]. Pierwszy typ ludzi to ci, którzy żyją na sposób niebiański i świat ich podziwia za ten trud. Drugi typ ludzi to ci, których świat odrzucił najpierw ze względu na biedę i nędzę, i chociaż porzucają oni świat z konieczności to jednak swoją wolą posiadają wszystko (Tekst brzmi: „qui et si relinquunt mundum necessitate, omnia possident voluntate” Trudna do zinterpretowania myśl Absalona). Trzecim typem ludzi są męczennicy, a czwartym są ludzie światowi.

<sup>70</sup> Te trzy sposoby to: odrzucenie woli własnej („niech się zaprze samego siebie”), wytrwałość w prześladowaniu („niech weźmie krzyż swój”) oraz pragnienie ojczyzny niebieskiej („niech za mną idzie”)

<sup>71</sup>

ci, którzy gardzą światem, a świat nimi nie gardzi [ $p \wedge \neg q$ ]	Odrzucenie woli własnej [„niech się zaprze samego siebie”]
--	---

że drugie poświęcenie polega na wyrzeczeniu się świata poprzez stawianie woli Bożej ponad wolą własną.

Ostatnie poświęcenie następuje w pogrzebaniu ciała. Jego opis jest eschatologiczny – to znaczy, że uwaga zogniskowana jest na rzeczywistości nieba, która nastąpi po śmierci ciała. Wskazują na to biblijne aluzje do rozkoszy rajskich<sup>72</sup>, chodzenia w świetle<sup>73</sup> i oglądania Pana<sup>74</sup>. Przy tej okazji Absalon wskazuje na nowe funkcje cielesnych zmysłów w rzeczywistości nieba oraz na doskonałe poznanie, które będzie udziałem niebian, a które zobrazowane jest alegorią użycia drewna Libanu przy budowie domu<sup>75</sup>. Co zaskakujące, Absalon w żaden sposób nie wyjaśnia tej alegorii, jedynie wskazuje słuchaczom, że oczyszczone poznanie jest jak użycie drewna Libanu. Następnie, powołując się na *Timajosa* Platona<sup>76</sup>, mówi, że poznawać może jedynie Bóg i niewielka grupa ludzi. To pozwala wprowadzić trojaki podział poznania: ze stworzeń – właściwe dla całego rodzaju ludzkiego; z Pisma Świętego – właściwe filozofom; z uczestnictwa w najwyższej Prawdzie – właściwe nielicznym ludziom pobożnym (*viri religiosi*).

I właściwie dopiero trzeci rodzaj jest tym, który oczyszcza nasze poznanie i wydoskonala miłość w stałości i intensywności. Innymi słowy: miłość (wraz z poznaniem), wydoskonalona uczestnictwem w najwyższej Prawdzie, staje się treścią bycia – nic nie jest już bardziej absorbujące niż ona, nic nie jest już ponad nią.

Czy to ostatnie poświęcenie może być zestawione z poświęceniem fizycznej świątyni z czasów Machabeuszy? Wydaje się, że jest to możliwe – jak bowiem w czasach Machabeuszy Izraelici ostatecznie wygnali pogan ze Świątyni, oczyścili ją i przywrócili niej kult, tak i w duchowym znaczeniu, podczas oczyszczenia eschatologicznego, dusza uwolniona jest od grzesznego ciała, dostępuje poznania dzięki łasce Bożej i cieszy się rozkoszami pełnej miłości w swojej ojczyźnie<sup>77</sup>.

ci, którzy nie gardzą światem, a świat nimi gardzi [ $\neg p \wedge q$ ]	Wytrwałość w prześladowaniach [„niech weźmie krzyż swój”]
ci, którzy gardzą światem, a świat nimi gardzi [ $p \wedge q$ ]	Pragnienie ojczyzny niebieskiej [„niech za Mną idzie”]
ci, którzy nie gardzą światem, a świat nimi nie gardzi [ $\neg p \wedge \neg q$ ]	Nie dostępują oczyszczenia [?] – brak odniesienia do Ewangelii.

Ów znak zapytania wynika z braku rozwinięcia u Absalona, który nie podaje przykładów tym ludziom

<sup>72</sup> W tym miejscu Absalon cytuje Ps 36 (35), 9.

<sup>73</sup> Zob. Ps 56 (55), 14; 1 J 1, 7.

<sup>74</sup> Zob. Ap 22, 4.

<sup>75</sup> Skoro obecnie omawiany jest dach całej tej budowli, wydaje się słuszne interpretować użycie drewna w konkretnym celu: jako więźby dachowej. Absalon jednakże tego nie wskazuje, wynika to jedynie z układu tekstu.

<sup>76</sup> Prawdopodobne jest, że Absalon miał dostęp do Kalcydiuszowej wersji tego tekstu. Zob. P. Courcelle, *La culture antique...*, 281, przyp. 48.

<sup>77</sup> Graficzne przedstawienie tego kazania pozwala nam doszukiwać się nawiązań między poszczególnymi elementami:

Zakończenie kazania idzie po linii tego, co było, tego, co jest i tego, co będzie. Trojakiem bowiem odnowienie dokonuje się w życiu człowieka. Odnowienie chrztu już zostało dane słuchaczom, odnowienie w wyrzeczeniu się świata dokonuje się obecnie przez łaskę, a odnowienie trzecie, eschatologiczne, jest wyczekiwane od Chrystusa Pana.

\* \* \*

Nie sposób wyczerpująco omówić w tym miejscu zaproponowanych zestawień, wynikających z zaprezentowanych czterech kazań Absalona na poświęcenie kościoła. Lecz chciałbym w tym miejscu odwołać się do słów Marcina Janeckiego, który stwierdził, że dla średniowiecznych kaznodziejów tekst Pisma Świętego jest punktem wyjścia do opowiedzenia nowej historii. Powyższe cztery kazania, choć łączyła je okoliczność wygłoszenia i posługują się podobnymi alegoriami, to jednak

Budowa domu			Poświęcenie domu		
Fundament	Ściany	Dach	Salomon (chrzest)	Babilon (wyrzeczenie świata)	Machabeusze (eschatologia)
Medytacja	Rozeznawanie	Uśmiercanie ciała	Oczyszczenie duszy	Odrzucenie własnej woli	Nadejście tego, co doskonałe
Ćwiczenie	Zatroskanie (ja) /współczucie (bliźni)	Strzeżenie cnoty	Uświęcenie duszy	Wytrwałość w trudnościach	Nowe funkcje zmysłów
Kształcenie: Pod człowiekiem Z człowieka Ponad człowiekiem	Pobożność	Obowiązek miłości	Umocnienie duszy	Pragnienie nieba	Poznanie: Ze stworzeń Z Pisma Świętego Z uczestnictwa w Prawdzie

Tabela nie uwzględnia elementów, które – zdaniem autora – nie znajdują jasnych powiązań z innymi częściami tekstu. Pomimo to, jasno pokazuje, jak szerokie powiązania mogą stwarzać poszczególne wątki tego dzieła. Omówione w artykule kolumny tej tabeli można odczytywać wertykalnie w ramach „Budowy domu” i „Poświęcenia domu” według schematu: „medytacja – rozeznawanie – uśmiercanie ciała”. Można także wyciągać podobieństwa w takich zestawieniach wertykalnych:

- Fundament – Salomon (chrzest),
- Ściany – Babilon (wyrzeczenie świata),
- Dach – Machabeusze (eschatologia).

W takim ujęciu „Budowa domu” byłaby pierwszą częścią kazania, na którą jest nałożona kolejna, odpowiadająca jest warstwa tekstu – „Poświęcenie domu”. Można jednakże schemat potraktować odwrotnie:

- Fundament – Machabeusze (eschatologia),
- Ściany – Babilon (wyrzeczenie świata),
- Dach – Salomon (chrzest).

Wówczas otrzymujemy inną wersję tego samego kazania, które pokazuje jak ćwiczenia duszy (fundament) realizują się w wieczności, jak czyny miłości (ściany) owocują w relacji do świata oraz jak dobre czyny (dach) powiązane są z tym, co wynika dla duszy w sakramencie chrztu.



za każdym razem, wychodząc od niewielkiego fragmentu biblijnego, opowiada ją cztery zupełnie różne historie. Ich kunszt polega na tym, że za każdym razem w danej historii czytelnik i słuchacz odkrywają nowe konstrukcje myśli, powiązań i znaczeń, które fascynują i wskazują na geniusz ludzi wciąż jeszcze okrytych mgłą średniowiecza<sup>78</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

W artykule wykorzystano fragmenty z Biblii Tysiąclecia, wyd. V, Poznań 2000, chyba że zaznaczono inaczej.

### Absalon ze Sprinckirsbach

Absalon Sprinckirsbacensis, *Sermones festiuales*, w: PL 211, 13–294.

Absalon ze Sprinckirsbach, *Kazanie XXXVIII na poświęcenie kościoła*, tłum. M. Włosiński, w: *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, red. M.J. Janecki, W. Bajor, Ł. Libowski, Kęty 2022, w druku.

Libowski Ł., Włosiński M., „Nakazał zbudować sobie dom, by w nim odbywały się uroczystości zaślubin”. *Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XL na poświęcenie kościoła – przekład i komentarz*, Łódzkie Studia Teologiczne (w recenzji).

Wilk P., „To jest ten dom, w którym Chrystus chce się zatrzymać”. *Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XXXIX na poświęcenie kościoła – przekład i komentarz*, Łódzkie Studia Teologiczne (w recenzji).

Ł. Libowski, P. Wilk, M. Włosiński, *Ze wszech miar stosownie zatem świątynią Boga nazywamy duszę sprawiedliwego*. *Absalona ze Sprinckirsbach kazanie XLI na poświęcenie kościoła, przekład i komentarz*, Łódzkie Studia Teologiczne 33(2024)1, 213–232.

### Inni średniowieczni wiktoryni

Achard de Saint-Victor, *Sermons inédits. Texte latin avec introductions, notes, et tables*, red. J. Châtillon, Paris 1970.

*Galteri a Sancto Victore et quorundam aliorum sermones inediti triginta sex*, red. J. Châtillon, Turnhout 1975.

Grosfillier J., *Les séquences d'Adam de Saint-Victor: Étude littéraire (poétique et rhétorique). Textes et traductions, commentaires*, Turnhout 2008; polskie tłumaczenie: Adam ze św. Wiktora, *Sekwencje*, tłum. T. Gacia, Ł. Libowski, M.H. Nowak, A. Strycharczuk, A. Wilczyński, P. Wilk, wpr. P. Sicard, A. Strycharczuk, red. A. Strycharczuk, Ł. Libowski, Lublin 2023.

Hugo de Sancto Victore, *De sacramentis christiane fidei* (II 5 = *De dedicatione Ecclesiae*), PL 176, 439–442; polskie tłumaczenie: Ł. Libowski, „*Ipsa quodammodo ecclesia primum baptizatur*”. *Hugona ze Świętego Wiktora spojrzenie na rzeczywistość sakramentu poświęcenia kościoła: piąta część drugiej księgi jego „De sacramentis christianae fidei”*, w: *Liturgia Sacra* 29 (2023), 183–220.

Hugues de Saint-Victor *De meditatione*, w: Hugues de Saint-Victor, *Six opuscles spirituels*, wstęp, edycja krytyczna i tłumaczenie francuskie R. Baron, Paris 1969, 44–59; polskie tłumaczenie: Hugon ze św. Wiktora, *O medytacji*, tłum. Ł. Libowski, M. Buraczewski, P. Wilk, w: *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, red. M.J. Janecki, W. Bajor, Ł. Libowski, Kęty 2022, w druku.

Richard de Saint-Victor, *Liber exceptionum. Texte critique avec introduction, notes et tables*, red. J. Châtillon, Paris 1958; polskie tłumaczenie trzech kazań z tego zbioru: Ł. Libowski, «Studeamus,

<sup>78</sup> W tym miejscu serdeczne podziękowanie kieruję w stronę: Marcina Jana Janeckiego, ks. Łukasza Libowskiego oraz ks. Piotra Wilka, których pomoc przy pisaniu tego artykułu jest nie do przecenienia.

fratres carissimi, studeamus tam gloriosae civitatis cives esse». *Trzy kazania Ryszarda ze Świętego Wiktora z jego Liber exceptionum [II, X, 1-3] – wstęp, przekład, komentarz*, *Littera Antiqua* 15 (2020), 4–33.

### Pozostałe źródła

- Augustinus, *In Iohannis evangelium tractatus CXXIV*, ed. R. Willems, Turnhout 1954, CCL 36; polskie tłumaczenie: Augustyn, *Homilie na Ewangelie i Pierwszy list św. Jana*, cz. 2, tłum. W. Szoldarski, W. Kania, opr. i wstęp E. Stanula, Warszawa 1977.
- Caesarius of Heisterbach, *Dialogus miraculorum*, red. J. Strange, 2 t., Kolonia 1851, repr. 1966.
- Calcidio, *Commentario al 'Timeo' di Platone*, red. C. Moreschini, M. Bertolini, L. Nicolini, I. Ramelli, Mediolan 2003 (tekst ten idzie za wydaniem: *Plato Latinus*, red. R. Klibansky, t. IV, *Timaeus a Calcidio translatus commentarioque instructus*, red. J.H. Waszink, editio altera, Londyn 1975 „Corpus Platonicum Medii Aevi”).

### Opracowania

- Bardy G., *Święty Augustyn. Człowiek i dzieło*, tłum. Z. Kobyłańska, Warszawa 1955.
- Châtillon J., *Théologie, spiritualité et métaphysique dans l'oeuvre oratoire d'Achard de Saint-Victor*, Paryż 1969.
- Courcelle P., *La culture antique d'Absalon de Saint-Victor*, *Journal des savants*, 4 (1972), 270–291.
- Crossnoe M., „Devout, Learned, and Virtuous”: *The History and Histories of the Order of Saint Victor*, w: *A Companion to the Abbey of Saint Victor in Paris*, red. H. Feiss, J. Mousseau, Leiden–Boston 2018, 1–51.
- Feiss H., *Pastoral Ministry: Preaching and Confession, A Companion to the Abbey of Saint Victor in Paris*, red. H. Feiss, J. Mousseau, Leiden–Boston 2018, 147–183.
- Gacia T., Marczewski J.R., Strycharczuk A., „*Maioris ad limina templi...*”. *Poezja epigraficzna epoki karolińskiej. Badania i przekłady*, Lublin 2021.
- Gillmeister A., Musiał D., *W cieniu Kapitolu. Religia starożytnych Rzymian*, Kraków 2012.
- Gimpel J., *Jak budowano w średniowieczu*, tłum. J. Aleksandrowicz, Warszawa 1968.
- Janecki M.J., *Un caso del Humanismo cristiano en el siglo XII: La Escuela de san Victor de París*, w: *El Mirador. Revista de la Facultad de Filosofía de la Universidad Pontificia de Salamanca*, 18 (2018/2019), 38–58.
- Libowski Ł., *Wiktoryni mniejsi*, w: *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, red. M. J. Janecki, W. Bajor, Ł. Libowski, Kęty 2022, w druku.
- Poirel D., *L'école de Saint-Victor au Moyen Âge: bilan d'un demi-siècle historiographique*, w: *Bibliothèque de l'école des chartes*, 156/1 (1998), 187–207.
- Poirel D., *Qu'est-ce que Saint-Victor?*, w: „*Omnium expetendorum prima est sapientia*”. *Studies on Victorine thought and influence*, red. D. Poirel, M.J. Janecki, W. Bajor, M. Buraczewski, Turnhout 2021. Polskie tłumaczenie: D. Poirel, *Przechadzając się po krzyżankach u św. Wiktora...*, tłum. M.J. Janecki, w: *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, red. M.J. Janeczek, W. Bajor, Ł. Libowski, Kęty 2022, w druku.
- Sordillo A., *Godfryd ze św. Wiktora. Speculator castrorum Dei*, w: *Mądrość wiktorynów. Kultura intelektualna szkoły św. Wiktora*, red. M.J. Janecki, W. Bajor, Ł. Libowski, Kęty 2022, w druku.
- Sullivan D., *Pojęcie męczeństwa we wczesnym Kościele irlandzkim*, tłum. D. Chabrajska, *Ethos* 14, 1/2=53/54 (2001), 211–222.
- Vernet M., *Les sermons in generali capitulo d'Absalon de Saint-Victor: réflexions sur la prédication victorine de la fin du XII-e siècle*, w: „*Omnium expetendorum prima est sapientia*”. *Studies on Victorine thought and influence*, red. D. Poirel, M.J. Janecki, W. Bajor, M. Buraczewski, Turnhout 2021, 227–243.
- Zgraja B., *Symbolika księżycy w «Enarrationes in psalmos» św. Augustyna*, *Vox Patrum* 38 (2018), t. 69, 735–753.

**Słowniki, hasła encyklopedyczne, bestiariusze**

- Absalon of Sprinckirsbach*, w: *Theotokos. A Theological Encyclopedia of the Blessed Virgin Mary*, red. M. O'Carroll, Eugene 2000, 3.
- Georges K.E., *Ausführliches lateinisch-deutsches Handwörterbuch*, t. 1–2, Hannover 1913–1918.
- White T.H., *The book of beasts. Being a Translation from a Latin Bestiary of the Twelfth Century*, New York 1960; <https://bestiary.ca/beasts/beat253.htm> (24.08.2023).
- White T.H., *The book of beasts. Being a Translation from a Latin Bestiary of the Twelfth Century*, New York 1960; <https://bestiary.ca/beasts/beat195.htm> (24.08.2023).
- Rouzies U., *Absalom*, w: *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclesiastiques*, red. A. Baudrillart, A. Vogt, M.U. Rouzies, t. 1, Paryż 1912, kol. 198n.
- Forcellini E., *Lexicon totius latinitatis*, t. 2–3, Bononiae–Patavii 1965.

**„BEING BUILT AS A SPIRITUAL TEMPLE” (1 PETER 2:5),  
OR THE ALLEGORICAL INTERPRETATION OF ABSALON  
OF SPRINCKIRSBACH IN HIS FOUR SERMONS FOR  
THE DEDICATION OF THE CHURCH****Summary**

The article points to the person of Absalon of Sprinckirsbach, associated at the turn of the twelfth and thirteenth centuries with the Abbey of St Victor near Paris. This figure is still little known in the scholarly literature. We now have several dozen sermons by this author, four of which are devoted to the theme of the consecration of the church (in Migne's edition, these are sermons XXXVIII–XLI). This article, after a biographical and bibliographical introduction when it comes to texts on the theme of church dedication that originated in this intellectual milieu, discusses the allegories, biblical references and broad cultural-historical context used in the four sermons identified. Each of these sermons constitutes a separate entity, although there are recurring motifs.

**Key words:** Absalon of Sprinckirsbach; Middle Ages; Abbey of St Victor; sermon; allegory; dedication of the church

**Nota o Autorze**

**Mateusz WŁOSIŃSKI** – prezbiter diecezji wrocławskiej; mgr teologii (Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 2019); mgr filozofii – na podstawie pracy poświęconej zagadnieniu zła w głównych pismach Anzelmia z Canterbury (Katolicki Uniwersytet Lubelski, 2023); autor artykułu *Światopogląd czy ideologia? Zarysowanie problematyki i nowe wyzwania*. ORCID: 0000-0001-7959-8233  
Kontakt e-mail: [mateuszwlosinski94@gmail.com](mailto:mateuszwlosinski94@gmail.com)



ALEKSANDRA KULIGOWSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

**REAKCJE UŻYTKOWNIKÓW FACEBOOKA  
NA PRZEKAZ MEDIALNY AKTORÓW NA GALI OSCARÓW  
W KONTEKŚCIE AKCJI CZERWONEJ WSTĄŻKI W 1991 R.  
I RUCHU TIME'S UP W 2018 R.  
WYBRANE REFLEKSJE MEDIOZNAWCZE**

**Słowa kluczowe:** celebryta, Hollywood, kampanie społeczne, wizerunek medialny

1. Wprowadzenie. 2. Oddziaływanie przekazów medialnych a postrzeganie celebryty.  
3. Współczesne kampanie społeczne według gwiazd kina. 4. Hollywoodzkie kampanie społeczne  
– badania własne

## 1. WPROWADZENIE

W publikacji przedstawiono reakcje użytkowników Facebooka na przekaz medialny aktorów w nawiązaniu do akcji czerwonej wstążki w 1991 r. i ruchu Time's Up na rozdaniu Nagrody Filmowej Oscarów w 2018 r. Jest to temat niezwykle aktualny, gdyż wspomniane nagrody są rozdawane co roku od 1929 r.<sup>1</sup> najlepszym aktorkom i aktorom oraz produkcjom filmowym, które znacząco wyróżniły się w minionym roku na tle innych filmów. Inspiracją do wyboru tematu była książka Katarzyny Czajki-Kominiarczuk, *Oscary – sekrety największej nagrody filmowej*<sup>2</sup>, która stanowi próbę opisanie pewnych mechanizmów oraz schematów odnoszących się do Oscarów, począwszy od historii związanej z nagrodą, przez opis najlepszych kreacji, wyjątkowe przemówienia, przykłady nawiązujące do polityki, po pytanie, czy statuetka przynosi sukces filmowi w box office'ie. Również niezwykle pomocne, do opisu Facebooka jako najpopularniejszego medium społecznościowego na świecie, okazały się *Anti-Social Media. Jak Facebook oddala nas od siebie i zagraża demokracji*<sup>3</sup>, autorstwa

<sup>1</sup> E. Levy, *All about Oscar: The history and politics of the academy awards*, Bloomsbury Publishing 2003.

<sup>2</sup> K. Czajka-Kominiarczuk, *Oscary. Sekrety najważniejszej nagrody filmowej*, Warszawa 2020.

<sup>3</sup> S. Vaidhyanathan, *Anti-Social Media. Jak Facebook Oddala nas od siebie i zagraża demokracji*, Warszawa 2018.

Siva Vaidhyanathana, oraz *Zrozumieć social media*<sup>4</sup>, której autorem jest Artur Roguski. Siva Vaidhyanathan porównał Facebooka aż do ośmiu rodzajów machin: przyjemności, inwigilacji, uwagi, dobra, protestu, polityki, dezinformacji i nonsensu, a Roguski podszedł szczegółowo do tematu mediów społecznościowych, tłumacząc jednocześnie prostym językiem, danymi liczbowymi, wykresami, tabelami, komentarzami specjalistów i wyjaśnieniami pojęć typu *fake news*, *stories*, *pokolenie Z* czy *social selling* i ich szerokie oddziaływanie na użytkowników. Natomiast do zgłębiania świata celebrytów przydatna okazała się książka Wiesława Godzica zatytułowana *Znani z tego, że są znani. Celebryci w kulturze tabloidów*<sup>5</sup>, w której opisał, jak media kształtują gwiazdy, jaki jest wpływ tabloidów na powstanie znanej osoby, a także ujawnił związki polityki ze światem celebrytów.

## 2. ODDZIAŁYWANIE PRZEKAZÓW MEDIALNYCH A POSTRZEGANIE CELEBRYTY

Facebook zalicza się do mediów masowych, który swoim zasięgiem dociera do mass mediów, ale media masowe to także media społecznościowe, do których Facebook zalicza się w pierwszej kolejności. Mediami społecznościowymi nazywamy każde miejsce w sieci z możliwością nawiązywania kontaktu z różnymi osobami, publikowania treści, a przez to także budowanie społeczności lub do niej przynależenie. Ich bardzo ważną cechą, odróżniającą je od mediów tradycyjnych, jest dwukierunkowość i wymiana informacji. Społeczność ma obecnie możliwość komentowania na bieżąco tego, co się dzieje i przez to wyrażania swojego zdania, czego nie ma np. w programach telewizyjnych<sup>6</sup>.

W opinii Siva Vaidhyanathana, „Facebook jest sceną, na której występują ludzie i ruchu”<sup>7</sup>, tłumacząc to, że scena jest medium, nośnikiem, ekosystemem, w którym on jest bardzo istotnym czynnikiem. Mark Zuckerberg, główny założyciel Facebooka i obecny dyrektor generalny Meta Platforms, w swoim manifestie z 2017 r., zatytułowanym *Building Global Community*, napisał, że „Facebook zbliża nas do siebie i buduje globalną społeczność”. Według statystyk z początku 2022 r. największy na świecie serwis społecznościowy może się pochwalić największą liczbą, bo aż 3 mld aktywnych użytkowników spośród wszystkich mediów społecznościowych (na drugim miejscu jest YouTube z 2,5 mld, a na trzecim – WhatsApp z 2 mld użytkowników)<sup>8</sup>. Media społecznościowe już teraz dostarczają więcej zróżnicowanych punktów widzenia niż tradycyjne media. Przez ich wielość i powtarzalność informacje w nich mogą nie być trafne, a przez to fałszywe, wchodzące już do rangi *fake newsów*.

<sup>4</sup> A. Roguski, *Zrozumieć social media*, Gliwice 2020.

<sup>5</sup> W. Godzic, *Znani z tego, że są znani. Celebryci w kulturze tabloidów*, Warszawa 2007.

<sup>6</sup> A. Roguski, dz.cyt., 15.

<sup>7</sup> S. Vaidhyanathan, dz.cyt., 31.

<sup>8</sup> Najpopularniejsze sieci społecznościowe na świecie według stanu na styczeń 2023 r., uszeregowane według liczby aktywnych użytkowników miesięcznie: <https://www.statista.com/statistics/272014/global-social-networks-ranked-by-number-of-users/> (dostęp: 21.04.2023).

Nieprawdziwe informacje przyczyniają się z kolei do wywoływania niepożądanych emocji u obserwatorów, którzy je czytają, komentują lub dodają reakcje pod postami – mogą one wywoływać zarówno radość, jak i oburzenie. Warto również poruszyć termin „bańki informacyjnej” lub „bańki filtrującej”, którą stosuje Facebook, aby podsuwać użytkownikom takie treści, które są przez nich pożądane i lubiane, co zdecydowanie zawęży ich pole widzenia<sup>9</sup>.

Powyższe czynniki powodują, że to medium społecznościowe jest niezbyt dobrym miejscem do debaty publicznej, ponieważ sama struktura publikowanego postu, nie sprzyja spokojnemu i pełnemu namysłowi. Posty, są zaprojektowane w taki sposób, by można było odpowiedzieć tylko na ten, który ma się wyświetlony, a ludzi zachęca się do szybkiej reakcji, która może być często sprzeczna z poglądami innych obecnych uczestników dyskusji<sup>10</sup>. Może być na te czynniki słuszne i logiczne wytłumaczenie. Otóż obecnie, gdy media społecznościowe przeniosły się z komputera na telefony, to każdy może być dziennikarzem – publicystą lub reporterem. Wystarczy, żeby zwykły człowiek przypadkiem znalazł się na miejscu jakiegoś zdarzenia pierwszy przed dziennikarzem i wrzucił nagranie lub wpis do sieci, które np. zostanie źle zinterpretowane przez opinię publiczną lub będzie całkowicie wyrwane z kontekstu – *fake news* gotowy. Ma to swoje wady, ale także zalety. Możemy powiedzieć, że zdecydowaną wadą jest ryzyko rozpowszechniania fałszywych wiadomości, natomiast plusem jest to, że dzięki podanej lokalizacji i hashtagowi przez użytkownika, dziennikarz bardzo szybko może znaleźć się na miejscu wydarzenia i zrobić z tego prawdziwy materiał, bez szukania informacji w sieci przez długie godziny<sup>11</sup>.

Nową formą *fake newsa* jest *deepfake*, czyli fałszywa treść w formie wideo. Takich form przekazywania komunikatów jest bardzo dużo i to nie tylko na Facebooku, a nowe technologie oraz sztuczna inteligencja jeszcze w większym stopniu przyczyniły się do tego, że pojawiły się możliwości zaawansowanej manipulacji obrazem. *Deepfake* konkretnie nazywamy technikę obróbki obrazu, która następnie umożliwia zastępowanie i łączenie obrazów twarzy ludzkich. Za jej pomocą przerabiane są nie tylko filmy, ale również zdjęcia i głos<sup>12</sup>. Wprowadzenie tej techniki spowodowało, że rozróżnienie fałszywego obrazu od oryginału jest niemal niemożliwe, co nie ułatwia dojścia do prawdy w trudnych sytuacjach. Niestety, liczba nagrań wideo krążących po sieci z rezultatem zmiany twarzy jest zatrważająca, ponieważ ich liczby kwalifikują się nie w setkach, ale tysiącach i co najgorsze te dane nadal rosną. Dzieje się tak za sprawą ogólnodostępnych oprogramowań do obróbki obrazu, które w dodatku są proste w użyciu. Niepokojący staje się fakt, że wszelkie systemy zabezpieczające przestają już być skuteczne, co daje otwartą przestrzeń

<sup>9</sup> S. Vaidhyanathan, dz.cyt., 15–16.

<sup>10</sup> Tamże, 19–20.

<sup>11</sup> A. Roguski, dz.cyt., 25; K. Rosińska, *Fake news jako wyzwanie dla współczesnej etyki i edukacji medialnej w świetle nauczania Kościoła o środkach społecznego przekazu*, Warszawa 2022; E. Nowak-Teter, J. Pleszczyński, *Logiki mediów a dziennikarstwo informacyjne*, *Mediatization Studies* 2023, 6, 85–104.

<sup>12</sup> A. Roguski, dz.cyt., 197.

do działania hakerom oraz cyberprzestępcom. Upowszechnienie tej techniki przyczyniło się do znacznego wpływu na społeczeństwo przez różne osoby lub agencje, ale także stało się potężnym narzędziem do ataków na pojedyncze osoby, np. na polityków, celebrytów, działaczy społecznych czy na przeciętnych użytkowników mediów społecznościowych, niszcząc im reputację lub doprowadzając do działań mających negatywne skutki<sup>13</sup>.

Szybkość, łatwość i przede wszystkim dostępność – to są czynniki, które w odniesieniu do treści ukazujących się na Facebooku, wykorzystywane w nieumiejętny sposób, mogą prowadzić do braku stałości w relacjach pomiędzy ludźmi i co ważne mogą wpływać na kształtowanie się świata wartości w zdecydowanej większości, młodych osób. Aby w pełni cieszyć się z możliwości, jakie daje nam Internet oraz media społecznościowe, czyli np. Facebook, należy mieć kontrolę nad przeglądany i publikowanymi treściami po to, aby ten wynalazek XXI w. mógł nas łączyć, a nie stwarzać warunki do pogłębiania się alienacji<sup>14</sup>.

W opinii Krystyny Wojcik, wizerunek stanowi wyobrażenie, jakie jedna osoba lub liczna publiczność ma np. o przedsiębiorstwie, instytucji lub innym człowieku. Nie jest on obrazem rzeczywistym, dokładnie i szczegółowo nakreślonym, ale raczej mozaiką wielu szczegółów, podchwyconych przypadkowo i fragmentarycznie, dlatego ulega on ciągłym zmianom bądź przeobrażeniom. Wizerunek to także ocena tego, jak widzą nas inni, dlatego wszyscy staramy się dbać o swój wygląd, czyli o swoją autoprezentację. A autoprezentacja to nic innego jak proces kontrolowania sposobu, w jaki widzą nas inni. Można to również nazwać manipulowaniem wrażeniem<sup>15</sup>.

Bardzo często wizerunek jest tworzony za pośrednictwem mediów społecznościowych, podkreślając pewne cechy osobowości danej osoby, o które im akurat chodzi. Warto również pamiętać, że są specjalne czynniki warunkujące wizerunek i są nimi np. irradycja, czyli mechanizm powstawania wizerunku z wykorzystaniem wpływowych ludzi. Jest także efekt aureoli – czynnik wskazujący istotne znaczenie ogólnego wrażenia, szczegółowe postrzeganie konkretnej sytuacji lub zjawiska – w efekcie, można powiedzieć, że decyduje o tym, czy ktoś będzie postrzegany w pozytywny sposób przez innych<sup>16</sup>. Wizerunek to też coś, co łączy się z budowaniem marki osobistej w mediach społecznościowych. Artur Roguski twierdzi, że podstawą takiego założenia jest to, że osobę traktujemy jak markę i podejmujemy wszelkie działania, np. pojawianie się w różnego rodzaju mediach czy aktywność w serwisach społecznościowych po to, by zbudować silną pozycję danej osoby<sup>17</sup>.

*Celebrities*, jak określa ich medioznawca i socjolog Wiesław Godzic, są gwiazdami współczesnego społeczeństwa konsumpcjonistycznego. To osoby, które są sławne lub znane. Niektórzy badacze twierdzą, że pierwsi przedstawiciele tego „zawodu”

<sup>13</sup> Tamże, 198–199.

<sup>14</sup> M. Wójtowicz, *Facebook jako współczesne narzędzie komunikacji i kreatywności językowej*, w: *Kreatywność językowa w komunikacji internetowej*, red. K. Burska, B. Cieśla, Łódź 2019, 162.

<sup>15</sup> K. Wojcik, *Public relations. Wiarygodny dialog z otoczeniem*, Warszawa 2021.

<sup>16</sup> K. Wojcik, *Wizerunek i reputacja organizacji: informacyjny i zarządczy potencjał – część I*, *Studia Medioznawcze* 2021, 22 (4), 1065.

<sup>17</sup> A. Roguski, dz.cyt., 267.



zaistnieli już w XVIII w., ale zdecydowana większość jest zdania, że to produkt lat 90. XX w. Gwiazdy zostały stworzone przez przemysł kulturowy, zostały stworzone przez media. Obecnie nie mogą one funkcjonować, nie będąc w systemie mediów, ponieważ ich zasadniczą cechą jest właśnie medialny charakter.

Na początku XX w., kiedy umocniła się prasa, zaczęły się tworzyć pierwsze rozgłośnie radiowe oraz stacje telewizyjne, razem z tymi wydarzeniami zaczęły powstawać pierwsi celebryci. Gdy media wkraczały do życia ludzi, razem z nimi robiły to gwiazdy i to w pierwszej kolejności te, należące do świata filmu<sup>18</sup>. Obecnie, w czasach, gdy wszystko jest rozwinięte, a media opanowały swoich obserwatorów, same gwiazdy to przyznają, że serwisy społecznościowe bardzo im pomogły w rozwinięciu kariery, ale i nie tylko. One sprawiły, że zaczęły funkcjonować w świecie rozrywki, dzięki nim, dali się poznać szerszej publiczności i przez to zyskali rzesze fanów na całym świecie. Jest tu rola nie tylko samych zainteresowanych, ale także całego zespołu odpowiedzialnego za ich wizerunek – *public relations*. Poza tym ogromny wpływ na to, jak ich postrzegają ludzie, jest to, w czym biorą udział, lub to, co tworzą. Muzycy są uwielbiani za teksty w swoich piosenkach, z którymi utożsamia się tak wiele osób w różnych zakątkach świata, pisarze tworzą wciągające historie, które ich czytelnicy sami chcieliby przeżyć, a aktorzy grają w filmach, przez co stają się wzorem do naśladowania dla wielu młodych, którzy dopiero kształtują swoją życiową ścieżkę. Te wszystkie czynniki kształtują obraz wszystkich sławnych osób i powodują, że nadawca – odbiorca są sobie jeszcze bardziej bliżsi<sup>19</sup>.

### 3. WSPÓŁCZESNE KAMPANIE SPOŁECZNE WEDŁUG GWIAZD KINA

Gwiazdy filmowe, jako osoby wpływowe, chcą brać czynny udział w życiu społecznym, angażując się w różne akcje, organizacje, lub też prowadząc własne działalności. Można choćby podać przykład aktorek jak Emma Watson, która w 2014 r. stworzyła akcję *HeForShe*, działającą pod patronatem ONZ, a mającą na celu zaangażowanie mężczyzn w walkę o prawa kobiet, Jennifer Garner, prowadzącą działalność na rzecz wczesnej edukacji dzieci *Save the Children*, czy Julia Roberts, która została wyróżniona za dzielność charytatywną na rzecz UNICEF. A także warto wspomnieć aktorów, takich jak Michael J. Fox, który od 2000 r. angażuje się w działalność na rzecz wykorzystywania komórek macierzystych do leczenia choroby Parkinsona, oraz Colin Firth, który bierze udział w kampanii przeciw deportowaniu uchodźców z Demokratycznej Republiki Konga. Większość tych działań może być traktowana jako forma kampanii społecznej, która ma na celu wywołanie zmian postaw społecznych wobec jakiejś idei lub problemu. Poprzez informowanie, wyjaśnianie lub poruszanie trudnych, wstydlivych tematów chce się osiągnąć efekt edukacyjny społeczeństwa. Według różnych teoretyków i praktyków jest ona

<sup>18</sup> K. Łapińska, *Postrzeganie celebrytów dawniej i dziś. Autokreacja wizerunkowa kontra wizerunek medialny*, w: *Dyskurs autopromocyjny dawniej i dziś*, t. 2, red. A. Kalisz, E. Tyc, Katowice 2016, 33.

<sup>19</sup> Tamże, 34.

medialną kampanią, mającą na celu rozwiązanie problemu społecznego, promocję dobrych wartości, czy nawet zmianę sposobu myślenia<sup>20</sup>. Sama kampania ma na celu osiągnięcie swoich założonych celów, a pomoc mają w tym szczególnie media ukierunkowane na konkretne grupy docelowe<sup>21</sup>. By media mogły wziąć udział i rozpowszechniać treści z kampanii społecznych, same muszą się zainteresować danym problemem. Bardzo pomocny będzie fakt uczestnictwa i zaangażowania gwiazd, cieszących się szczególnym uznaniem wśród opinii publicznej, przez co media będą mogły nadać rozgłos kampaniom i pomóc dotrzeć do większej grupy odbiorców.

W reklamie społecznej, czyli anonimowej formie komunikatu, który ma dotrzeć do masowego odbiorcy i wywołać pożądane zmiany społeczne, występują celebryci, którym jest bardzo bliski poruszany problem po to, by nadać przekazowi jeszcze większej wiarygodności i zainteresować tym publiczność. Podobnie postępuje się z kampanią społeczną, która jest podobna do reklamy pokazywanej w telewizji czy mediach społecznościowych. Zaangażowanie gwiazdy, która jest charyzmatyczna, ma ciekawe usposobienie, i w dodatku cieszy się dużym uznaniem może pozytywnie wpłynąć na te osoby i na ich postrzeganie świata, dla których jest ona autorytetem. Osoba, która sobą coś reprezentuje, musi być dobrze dobrana do celu, o którym będzie mowa i wiarygodna w przekazywanych treściach<sup>22</sup>. Bardzo dobrym przykładem jest wspomniany już wcześniej aktor Michael J. Fox, który włączył się w akcję o wykorzystywaniu komórek macierzystych w leczeniu choroby Parkinsona. Dlaczego akurat takiej choroby? Ponieważ została ona u niego zdiagnozowana w 1991 r., przez co musiał zrezygnować ze swojej rozwijającej się kariery aktorskiej.

Innym przykładem jest Leonardo DiCaprio, który oprócz bycia aktorem, jest działaczem społecznym i aktywistą ekologicznym. Angażuje się w ochronę środowiska naturalnego już od ponad 20 lat poprzez m.in. założoną przez siebie fundację – Leonardo DiCaprio Foundation, spotykając się ze światowymi przedstawicielami, uczestnicząc w zgromadzeniach ONZ, przekazując duże sumy pieniędzy organizacjom zajmującym się ochroną zagrożonych gatunków, a nawet promując własne kampanie, jak tę, dzięki której zakończył handel kością słoniową w Tajlandii<sup>23</sup>.

Obecnie serwis Facebook zrzesza ponad 2 mld użytkowników, ale także wywołuje emocje, czasami niepożądane, niemniej jednak wszyscy, którzy chcą opublikować swoje treści, wybierają to narzędzie, bo wiedzą, że wyniki oglądalności i udostępnienia na pewno będą wysokie. Internet, mimo że bywa miejscem szkodliwych działań, to nie można zapominać także o pozytywnych, jak np. o społecznej edukacji. Na prowadzenie wysunął się tu Facebook jako najwcześniej stworzone medium społecznościowe, szczególnie w kontekście kampanii społecznościowych. Dzięki niemu, ich organizatorzy nie mieli problemu z łatwym i darmowym

<sup>20</sup> B. Tarczydło, *Kampania społeczna w teorii i praktyce*, Kraków 2013, 226.

<sup>21</sup> Tamże, 225.

<sup>22</sup> A. Winiarska, A. Wojnarowska, J. Wesołowska, *Siła przyciągania gwiazd, czyli wykorzystywanie wizerunku osób publicznych w marketingu społecznym*, *Studia i Prace* 2012, 12, 250.

<sup>23</sup> K. Boni, *DiCaprio ratuje planetę*, 2019. <https://www.vogue.pl/a/dicaprio-ratuje-planete> (dostęp: 3.01.2023).

udostępnieniem przekazu do szerszej publiczności, przestały liczyć się kwestie związane z organizacją, a najważniejszy był pomysł, dzięki któremu kampania mogła okazać się skuteczna. Przez to media społecznościowe stały się narzędziem, które wspomaga działania marketingowe. Liczne kampanie społeczne pojawiające się na Facebooku spowodowały zwiększenie się liczby odbiorców, a przepływ społecznie ważnych informacji stał się o wiele szybszy. Z tego powodu wielu nadawców takich kampanii, które poprzez promowanie określonych wartości, mają na celu zmianę opinii czy zachowań w konkretnej kwestii, przekonało się, że dzięki takiemu medium życie społeczne stanie się bardziej bezpieczne, świadome i przede wszystkim oparte na szacunku i zaufaniu do drugiego człowieka<sup>24</sup>.

Facebook, dzięki możliwości szybkiego dotarcia do swoich użytkowników oraz posiadaniu rozbudowanych narzędzi ułatwiających w sposób efektywny promowanie swoich treści, zyskał przewagę nad innymi mediami społecznościowymi, a tym bardziej nad mediami tradycyjnymi<sup>25</sup>. Bardzo efektywną funkcją do promowania swoich treści na Facebooku, jest fanpage, czyli strona, która skupia wszystkich swoich fanów w jednym miejscu i stanowi połączenie zwykłych stron internetowych, blogów i forów dyskusyjnych, a w dodatku jest codziennie aktualizowana. Dlatego też taki kanał pomaga w promowaniu różnych wartości, głównie za pomocą zamieszczania licznych raportów, analiz przedstawiających problem, zdjęć czy spotów reklamowych. Co więcej, dzięki mediom tradycyjnym kampanie mogły dotrzeć do osób mających problemy z połączeniem internetowym, tak użytkownicy omawianego medium, których także nazywa się liderami opinii w swoich środowiskach, pomogą dotrzeć z informacjami do swoich bliskich znajomych, czy tych z pracy, co również skutecznie poszerza krąg odbiorców. Można więc dojść do wniosku, że prowadzenie kampanii społecznych w takim medium, jakim jest Facebook, daje duże możliwości<sup>26</sup>.

W Hollywood najbardziej widać przynależność i zaangażowanie celebrytów w kampanie społeczne przy okazji rozdania nagród muzycznych, filmowych lub telewizyjnych. Z uwagi na nawiązanie w tej publikacji do Oscarów, skoncentrowano się na tej drugiej kategorii, czyli kampaniach społecznych widocznych na rozdaniu nagród filmowych. Gwiazdy i ludzie związani z tą branżą, widząc jak bardzo politycznie i społecznie zmienia się świat, ale także zauważając znaczny wzrost znaczenia transmisji z oscarowych gali, zaczęły się angażować, chcąc dać ludziom ważne przesłanie<sup>27</sup>. Warto zacząć od ruchu *Time's Up*, który miał swoje widoczne poparcie w 2018 r. na 90. gali rozdania najważniejszych nagród filmowych, a który zyskał miano najbardziej przyciągającej uwagę deklaracji politycznej ostatnich lat. Jest to organizacja, która wzywa do wyrównania płac i szans aktorek i aktorów w biznesie

<sup>24</sup> A. Lusińska, *Social Media a kampanie społeczne. „Facebook to nie życie” Jako przykład kampanii społecznej o i na Facebooku*, Gdańsk 2016, 248.

<sup>25</sup> M. Łukasik, *Czy jest sens prowadzenia kampanii społecznych na Facebooku?*, 2010, <https://www.biznes-firma.pl/czy-jest-sens-prowadzenia-kampanii-spoecznych-na-facebooku/16476> (dostęp: 5.01.2023).

<sup>26</sup> A. Lusińska, dz.cyt., 249.

<sup>27</sup> K. Czajka-Kominiarczuk, dz.cyt., 77.

rozrywkowym<sup>28</sup>. Walczy z nierównościami dotyczącymi płac, które istnieją ze względu na płeć, oraz ze złym traktowaniem kobiet w miejscu pracy. W dodatku jest także protestem przeciwko molestowaniu seksualnemu kobiet, zwłaszcza w świecie filmu. Inicjatywę zapoczątkowało ponad 300 kobiet pracujących w Hollywood: aktorek (takich jak Meryl Streep, Reese Witherspoon czy Gwyneth Paltrow), reżyserek, producentek i agentek gwiazd jeszcze przed rozdaniem Nagród Złotych Globów tego samego roku. Następnie akcja przeniosła się na Oscary, na których kobiety postanowiły się ubrać w kolorowe kreacje z dodatkiem przypinek z nazwą organizacji, w odróżnieniu do nagród Złotych Globów, na których królowała czerń i wcześniej wspomniane plakietki<sup>29</sup>. Zaplanowane działania związane z ubiorem zostały ogłoszone na oficjalnym koncju akcji *Time's Up* na Facebooku z podpisem: „Dziś wieczorem nasze siostry będą nosić świąteczną gamę kolorów i przypinek *Time's Up*, reprezentującą ten ogromny ruch kobiet wszędzie”<sup>30</sup>.

Podczas gali w 2018 r. zwracano więc na nie uwagę, stawiając je w samym centrum zdarzeń i podkreślając ich dokonania. Należy w tej sytuacji przede wszystkim przywołać postawę aktorki Francis McDormand, która, odbierając statuetkę za główną rolę w filmie *Trzy billboardy za Ebbing, Missouri*, została autorką wzruszającego przemówienia: [...] *If I may be so honored to have all the female nominees in every category stand with me in this room tonight. [...] Look around, ladies and gentlemen, because we all have stories to tell and projects we need financed*<sup>31</sup>. Chcąc podkreślić ważną rolę kobiet w kinematografii, aktorka poprosiła, by wszystkie nominowane powstały, dodając, że każda z nich ma coś do powiedzenia. Takim zachowaniem dedykowała swoją nagrodę właśnie im. Można zwrócić również uwagę na Emmę Watson, która przy prezentowaniu kategorii dla najlepszego reżysera, specjalnie wymieniła z imienia i nazwiska nominowaną kobietę spośród czterech mężczyzn. W dodatku, jeśli chodzi o tę aktorkę, wyraz poparcia dla tej akcji dała również w postaci tatuażu na swoim przedramieniu z nazwą omawianego ruchu, a w mediach społecznościowych zamieściła zdjęcie, które podpisała: „Nie ma wątpliwości, że #TIMESUP powinien być i będzie globalnym ruchem”<sup>32</sup>. Natomiast aktorka Ashley Judd zdecydowała się na założenie pierścionka ozdobionego czarnymi diamentami, których kolor miał nawiązywać do kolorystyki z rozdania nagród Złotych Globów,

<sup>28</sup> Tamże, 81.

<sup>29</sup> E. Stępień, *Time's Up: o co chodzi w akcji, którą promują gwiazdy Hollywood?*, 2018, <https://www.elle.pl/artukul/time-s-up-o-co-chodzi-w-akcji-gwiazd-hollywood> (dostęp: 7.01.2023).

<sup>30</sup> Facebook, wpis założycieli ruchu *Time's up* z dnia 4 marca 2018 r., <https://www.facebook.com/TIMESUPNowOfficial> (dostęp: 7.01.2023).

<sup>31</sup> Przemówienie Frances McDormand po odebraniu statuetki za najlepszą rolę pierwszoplanową w filmie „Trzy billboardy za Ebbing Missouri”: [http://aaspeechesdb.oscars.org/results.aspx?AC=NEXT\\_RECORD&XC=/results.aspx&BU=http%3A%2F%2Faaspeechesdb.oscars.org%2F&GI=&TN=atrans&SN=AUTO14983&SE=170&RN=0&MR=0&TR=0&TX=1000&ES=0&XP=&RF=WebReportList&EF=&DF=WebReportOscars&RL=0&EL=0&DL=0&NP=255&ID=&MF=oscarsmsg.ini&DT=&ST=0&IR=0&NR=0&NB=0&SV=0&SS=0&BG=&FG=&QS=](http://aaspeechesdb.oscars.org/results.aspx?AC=NEXT_RECORD&XC=/results.aspx&BU=http%3A%2F%2Faaspeechesdb.oscars.org%2F&GI=&TN=atrans&SN=AUTO14983&SE=170&RN=0&MR=0&TR=0&TX=1000&ES=0&XP=&RF=WebReportList&EF=&DF=WebReportOscars&RL=0&EL=0&DL=0&NP=255&ID=&MF=oscarsmsg.ini&DT=&ST=0&IR=0&NR=0&NB=0&SV=0&SS=0&BG=&FG=&QS=) (dostęp: 12.01.2023).

<sup>32</sup> R. McRady, *Emma Watson Rocks 'Times Up' Tattoo on Her Arm at 'Vanity Fair' Oscars Party: Pics!*, 2018.: <https://www.etonline.com/emma-watson-rocks-times-up-tattoo-on-her-arm-at-vanity-fair-oscars-party-pics-97662> (dostęp: 12.01.2023).

a czym również chciała wyrazić swoje wsparcie podjętego działania. W udzielanym wywiadzie powiedziała, że „To wspaniałe, kiedy moje wewnętrzne zasady i wartości mogą znaleźć odzwierciedlenie w czymś tak wyjątkowym jak pierścionek z diamentem”. Napomniała również, że liczba pięciu kamieni, znajdujących się w nim, symbolizuje liczbę kobiet, które były nominowane w kategorii najlepszy reżyser we wszystkich latach na ceremonii rozdania Oscarów<sup>33</sup>. Ona również z innymi prezydentkami, czyli z Anabellą Sciorrą i Salmą Hayek, które bezpośrednio doświadczyły molestowania seksualnego, w swojej mowie zaapelowały o szacunek względem różnic oraz porzucenie wszelkich stereotypów.

To, co się wydarzyło w styczniu 2018 r. na rozdaniu Złotych Globów oraz trzy miesiące później w Dolby Theater wieczorem, rozniosło się po całym świecie. Przekaz dotarł również na Wyspy Brytyjskie, gdzie swoje zdanie na temat *Time's Up* postanowiły wyrazić Kate, księżna Walii, oraz Meghan, księżna Sussexu. Wraz ze swoimi mężami uczestniczyły w rozmowie poświęconej ich planom odnośnie do przedsięwzięć charytatywnych w związku z Królewską Fundacją. Jednym z nawiązań było odniesienie się przez Meghan Markle do omawianej akcji słowami: „Myślę, że teraz, w klimacie, w którym obserwujemy tak wiele kampanii, nie ma lepszego czasu, aby nadal rzucać światło na kobiety, które czują się wzmocnione i ludzie, którzy pomagają je wspierać – w tym mężczyźni. To robi kolosalną różnicę”<sup>34</sup>. Księżna Sussexu, mająca już doświadczenie w kampaniach odnoszących się do zwiększania wartości przez kobiety, dodała również, że: „Kobiety nie potrzebują odnalezienia swojego głosu, bo one już go mają, tylko muszą mieć odwagę, by go użyć, a ludzie muszą być zachęceni, by go słuchać”<sup>35</sup>, tym samym chciałyby również kontynuować te działania jako członek rodziny królewskiej.

Ruch *Time's Up*, który został również nazwany ruchem mediów społecznościowych, ponieważ zaczął się od czystego aktywizmu w Internecie, to nadal trwa jako czynność, która rozprzestrzeniła się w różnych dziedzinach życia i formuje jego nowe zasady<sup>36</sup>. Jest on kontynuacją akcji *#MeToo*, która nawiązywała do molestowania seksualnego w miejscach zatrudnienia, zatem ruch *Time's Up* jest kolejnym krokiem w projekcie, który miał swój początek w 2017 r., a wszyscy, którzy biorą w nim udział, walczą z systematycznymi nierównościami i niesprawiedliwością w miejscu pracy. Ich głównym celem jest poprawienie prawa związanego z umowami o zatrudnieniu tak, aby umożliwić większej liczbie kobiet m.in. uzyskanie równiego wynagrodzenia oraz traktowanie ich jako równych względem swoich męskich współpracowników<sup>37</sup>. W dodatku, inicjatorzy tej akcji mówili o chęci wyjścia

<sup>33</sup> Ch. Carras, *Oscars: Ashley Judd Wears Custom Diamond Ring to Support Time's Up*, 2018, <https://variety.com/2018/film/news/ashley-judd-times-up-ring-oscar-1202717314/> (dostęp: 12.01.2023).

<sup>34</sup> A. Newbold, *Meghan Markle And The Duchess Of Cambridge Join The Time's Up Conversation*, 2018.: <https://www.vogue.co.uk/article/meghan-markle-duchess-of-cambridge-royal-foundation-forum> (dostęp: 12.01.2023).

<sup>35</sup> Księżę Harry, Kate Middleton, Księżę Harry i Meghan Markle mówili na temat Królewskiej Fundacji: <https://www.youtube.com/watch?v=t0IF9iT91Ek> (dostęp: 12.01.2023).

<sup>36</sup> T. Dzhambazova, *Communication management: theory and practice in the 21st century*, Sofia 2020, 390.

<sup>37</sup> Tamże, 392.

poza ramy Hollywood i stworzenia funduszu, który pozwoliłby na sfinansowanie prawnej walki przeciwko molestowaniu wszystkich kobiet, które z przyczyn finansowych nie mogą sobie na nią pozwolić. Do stycznia 2018 r. udało się już zbierać kilkanaście milionów dolarów, dzięki dotacji gwiazd<sup>38</sup>. Obecnie można powiedzieć, że ich cel się powiódł, ponieważ od początku 2018 r. działa *Time's up Legal Defense Found* – organizacja, która zapewnia wsparcie prawne i medialne osobom, które zostały ofiarą dyskryminacji ze względu na płeć w miejscu pracy. Na oficjalnej stronie fundacji można przeczytać, że *Time's Up* narodziło się wtedy, kiedy kobiety powiedziały: *enough is enough*, dodając przy tym: *enough to sexual favors in exchange for work. Enough to being paid less than we deserve. Enough to feeling unsafe and disempowered where we work*<sup>39</sup>. W organizacji znajduje się 700 prawników, którzy prowadzą sprawy i pomagają zrozumieć ludziom ich prawa w miejscu zatrudnienia. W ten sposób, założyciele i współpracownicy wierzą, że poprzez pracę razem, mogą zwiększyć siłę oraz wpływ kobiet, a także zapewnić wszystkim równe szanse na odniesienie sukcesu w pracy<sup>40</sup>. Już teraz można przyznać, że powstały fundusz jest najbardziej udaną kampanią, o której kiedykolwiek słyszano. W dwa miesiące udało się zebrać ponad 21 mln dolarów i z każdym kolejnym dniem przybywało wpłacanych pieniędzy. Dzięki temu kobiety i mężczyźni mogą zwracać się o pomoc za pośrednictwem strony internetowej, następnie są kontaktowani z prawnikiem, a koszty pokrywane są pieniędzmi z funduszu. Od lutego 2018 r. ponad 500 prawników zaoferowało swoje usługi, dzięki czemu ponad 1800 kobiet otrzymało pomoc<sup>41</sup>.

Wszystko zaczęło się od wpisu w mediach społecznościowych *Time's Up on silence. Time's Up on waiting. Time's Up on tolerating discrimination, harassment and abuse*, z opublikowanym listem kobiet o tytule *Dear Sister*, obecnie to, co miały pokazać gwiazdy na czerwonym dywanie, przerodziło się w ogólnoswiatowy ruch pomagający nie tylko kobietom, gdy tego potrzebują w ich codziennym życiu i pracy. Na tym właśnie polega wyjątkowość tej akcji – przekracza granicę online i istnieje w prawdziwym świecie offline, powodując, że ludzie nie tylko rozmawiają o celach *Time's Up* na Facebooku, ale także w konwersacji z ludźmi na żywo i co najważniejsze – wszystkie rozmowy i donacje przynoszą sukces. Dzięki takim działaniom, środowiska miejsc pracy zmieniają się każdego dnia, razem z dyrektorami, którzy starają się promować równouprawnienie wśród swoich pracowników. Trzeba przyznać, że celebryci się do tego przyczynili, nie tylko rozpoczynając tę akcję, ale również pomagając zwiększać świadomość o molestowaniu seksualnym i o nierównościach dotyczących płac między kadrą pracowniczą. Media społecznościowe także mają w tym swój duży udział, ponieważ to one pomagały i nadal pomagają szerzyć na dużą skalę aktywizm w społeczeństwie, czyli wykonują coś, z czym tradycyjne

---

<sup>38</sup> P. Kosim, *Time's Up Now – 300 kobiet z Hollywood rusza z akcją przeciwko molestowaniu*, 2018, <https://fashionpost.pl/times-up-now-300-kobiet-hollywood-rusza-akcja-przeciwko-molestowaniu> (dostęp: 13.01.2023).

<sup>39</sup> Oficjalna strona internetowa fundacji *Time's up Legal Defense Found*, <https://timesupnow.org/about/our-story/> (dostęp: 13.01.2023).

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> T. Dzhambazova, dz.cyt., 392.

media nie zawsze dają sobie radę<sup>42</sup>. Zdaję się, że *Time's Up* przynosi czasom, w których żyjemy, pewien powiew świeżości i nowe spojrzenie na niektóre sprawy. Na pewno powoduje, że niektóre stronnicze praktyki zatrudnienia, dyskryminujące struktury w miejscu pracy oraz napaści na tle seksualnym łączą się z zerwaniem historycznej osi czasu. Teraz, to kobiety za sprawą mediów tworzą nowe koalicje, by nakłonić do zmian nie tylko społeczeństwo na świecie, ale także Hollywood, ponieważ pragną, by przemysł rozrywkowy, jakim jest kinematografia, zdominowany przez mężczyzn, nie tyle się zmienił, ile także otworzył na innych<sup>43</sup>.

Choć w XXI w. nawiązań do polityki i problemów społecznych jest wiele, to nie było tak zawsze. Pierwsza gala rozdania prestiżowych nagród filmowych odbyła się w 1929 r., a dopiero czterdzieści lat później zaczęto nawiązywać do kwestii politycznych głośno i wprost. Była to reakcja na wojnę w Wietnamie, która zakończyła się dopiero w połowie lat 70. XX w., a w jej krytykę było zaangażowanych wiele gwiazd ze świata Hollywood. Dopiero od tego czasu zaczęto się zastanawiać, do jakich problemów w danym roku nawiążą gwiazdy i czy w ich przemówieniach będzie zauważalna troska o dolegliwości współczesnego świata<sup>44</sup>. Na początku, jako wyraz swojego zdania, traktowano kolor ubioru celebryty. Później, najpopularniejszą deklaracją stało się przypinanie sobie wstążek o różnych kolorach do swoich kreacji i jak się okazało najślawniejszą z nich była ta w kolorze czerwonym. Miała ona zwrócić uwagę wszystkich społeczności na istnienie problemu związanego z chorobą AIDS/HIV i zachęcić ludzi do podjęcia działania. Był to symbol zaproponowany przez organizację *Visual AIDS*, stworzoną w 1988 r., która jako jedna z pierwszych zarejestrowała wpływ pandemii AIDS na środowisko artystyczne. Ruch ten stał się na tyle sławny, rozpoznawalny i powszechny oraz dobrze przyjęty przez gwiazdy, że w 1991 r. gazeta „New York Times” nazwała go Rokiem Wstążki. W tym momencie można zadać pytanie, dlaczego akurat 1991 r.? Ponieważ właśnie w tym czasie, ale także ogólnie w latach 90. te dwie choroby były postrzegane jako choroby dotyczące ludzi homoseksualnych i w związku z tym niechętnie podejmowano jakiegokolwiek działania, które mogłyby zahamować rozprzestrzenianie się wirusa. Wielu mieszkańców Stanów Zjednoczonych również nie myślało o AIDS jako o czymś, co bezpośrednio mogłoby ich dotknąć, dlatego też się nią nie przejmowali<sup>45</sup>. Omawiany ruch zdecydowanie można nazwać kampanią społeczną, ponieważ niósł i nadal niesie za sobą bardzo ważne przesłanie i naukę nie tylko dla obecnych, ale również przyszłych pokoleń. Jednakże jego działalność jest zarejestrowana jedynie w czynach i słowach znanych ludzi, o których z kolei można czytać w prasie lub książkach, gdyż pierwsze media społecznościowe dopiero się kształtowały w połowie lat 90. XX w., a te, które znamy współcześnie, powstały na początku obecnego stulecia.

Pomimo tego, w związku z początkami akcji uświadamiającej społeczeństwo ze skutkami braku walki z AIDS i HIV, właśnie w 1991 r. na rozdaniu Oscarów pojawiła

<sup>42</sup> Tamże, 395.

<sup>43</sup> K. Fortmuller, *Time's Up (Again?): Transforming Hollywood's Industrial Culture*, Georgia, 2019, 11–12.

<sup>44</sup> K. Czajka-Kominiarczuk, dz.cyt., 77.

<sup>45</sup> Tamże, 78.

się jedna z organizacji, które zajmują się prawami osób zarażonych AIDS i rozdawały przypinki, na których widniał napis *Silence=Death* (Milczenie=Śmierć)<sup>46</sup>. Napis jasno sugerował przekaz, że jeśli dalej ludzie będą milczeć o tej chorobie, to coraz więcej będzie jej widocznych ofiar, tak jak się to stało z głównym wokalistą zespołu Queen – Freddie Mercury, który zmarł w wyniku AIDS w listopadzie 1991 r. Natomiast parę miesięcy po rozdaniu Oscarów, można było zauważyć Jeremiego Ironsa, który jako pierwszy aktor zdecydował się pokazać publicznie z przypiętą czerwoną wstążką do swojego garnituru na rozdaniu nagród teatralnych Tony Awards. Natomiast tego, którego widzowie już zawsze będą kojarzyć z rozwijaniem świadomości na temat tej ciężkiej choroby, będzie to Tom Hanks. Aktor za swoją rolę w filmie *Filadelfia*, uznanym za najważniejszy film poruszający problem i dyskryminację osób chorych na AIDS, w 1994 r. dostał Oscara, a na scenie podczas swojej przemowy ze statuetką w ręku wystąpił z przypiętą czerwoną wstążką. Hanks, aby dobrze przygotować się do swojej roli, wielokrotnie rozmawiał z chorymi pacjentami, którzy mówili mu o swojej dolegliwości i uczuciach, jakie im towarzyszyły w czasie dorastania jako osoby homoseksualne. Radził się lekarzy odnośnie zmian, jakie wtedy zachodzą w organizmie. W wywiadzie powiedział kiedyś: „Poszedłem porozmawiać z umierającym mężczyzną. Rozmawialiśmy przez kilka godzin, dawał mi rady jak powinienem wyglądać, zachowywać się i czuć w różnych fazach choroby. Na pożegnanie go przytuliłem. Jego ciało zdawało się płonąć. AIDS zjadało go żywcem”. Natomiast o samym filmie wspomniał, że: „Wydaje mi się, że ten film daje ludziom szansę na zrozumienie i odczucie, jak to jest stracić kochaną osobę z powodu AIDS”, dodając jeszcze: „Sporo myślałem o AIDS i doszedłem do wniosku, że jest to swego rodzaju test dla naszej cywilizacji. Sprawdzian, czy jesteśmy bardziej oświeceni niż podczas epidemii dżumy w czasach elżbietzańskich”<sup>47</sup>. Jego trud i wszystkie rozmowy oraz własne poświęcenie się opłaciły, zdobył pierwszy raz wymarzoną statuetkę Oscara. Jak już wcześniej wspomniałam, na scenie wystąpił z czerwoną wstążką, będącą wyrazem wsparcia chorych na AIDS, a przemowę, która jak się okazało, była jedną z najlepszych w historii, wygłosił z wyczuwalnym wzruszeniem. Podziękował w niej swojemu nauczycielowi aktorstwa z liceum oraz koledze z klasy, którzy „byli dla niego dwójką najwspanialszych homoseksualnych mężczyzn jakich mógł poznać i którzy inspirowali go w młodości”<sup>48</sup>. Zakończył ją słowami: *I know that my work in this case is magnified by the fact that the streets of heaven are too crowded with angels. We know their names. They number a thousand for each one of the red ribbons that we wear here tonight. They finally rest in the warm embrace of the gracious creator of us all*<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> Tamże, 79.

<sup>47</sup> D. Gardner, *Tom Hanks. Enigma*, Kraków 2021, 166–167.

<sup>48</sup> Tamże, 171.

<sup>49</sup> Przemówienie Toma Hanksa po odebraniu statuetki za najlepszą rolę pierwszoplanową w filmie *Filadelfia*, [http://aaspeechesdb.oscars.org/results.aspx?AC=PREV\\_RECORD&XC=/results.aspx&BU=http%3A%2F%2Faaspeechesdb.oscars.org%2F&GI=&TN=aaatrans&SN=AUTO-27773&SE=263&RN=1&MR=0&TR=0&TX=1000&ES=0&XP=&RF=WebReportList&EF=&DF=WebReportOscars&RL=0&EL=0&DL=0&NP=255&ID=&MF=oscarsmsg.ini&DT=&ST=0&IR=0&NR=0&NB=0&SV=0&SS=0&BG=&FG=&QS=](http://aaspeechesdb.oscars.org/results.aspx?AC=PREV_RECORD&XC=/results.aspx&BU=http%3A%2F%2Faaspeechesdb.oscars.org%2F&GI=&TN=aaatrans&SN=AUTO-27773&SE=263&RN=1&MR=0&TR=0&TX=1000&ES=0&XP=&RF=WebReportList&EF=&DF=WebReportOscars&RL=0&EL=0&DL=0&NP=255&ID=&MF=oscarsmsg.ini&DT=&ST=0&IR=0&NR=0&NB=0&SV=0&SS=0&BG=&FG=&QS=) (dostęp: 16.01.2023).



Mimo zaangażowania gwiazd oraz publicznego mówienia o problemie, a także nawiązywaniu do niego, liczba osób wspierających walkę z tą dolegliwością była niewystarczająca. Czego to mogło być wynikiem? Jeszcze parę lat temu AIDS/HIV były tematem tabu. Nosiciele tego wirusa, musieli mierzyć się z piętnowaniem i odrzuceniem społecznym, nie byli akceptowani przez rówieśników. Obecnie, wygląda to zupełnie inaczej. Jest wiele kampanii społecznych promujących sposoby walki z chorobą, wiele znanych osób i działaczy się angażuje do pomocy, a przede wszystkim bardzo dużo się mówi o tych przypadkach po to, by społeczeństwo było lepiej poinformowane. Jednak, pod koniec XX w., gdy ktoś sławny chciał się włączyć w pomoc, musiał się liczyć ze sprowadzonymi na siebie problemami z tego powodu, ponieważ jak się okazuje w latach 90. nie można było mówić o AIDS ani o niczym, co było z nią związane. Przekonała się o tym aktorka Sharon Stone, która w 1995 r. została zaproszona przez Elizabeth Taylor do współpracy nad fundacją na rzecz osób dotkniętych AIDS, natomiast od swojej menadżerki usłyszała wtedy, że jeśli się zgodzi, to ten czyn może zniszczyć jej karierę<sup>50</sup>. Ta jednak się zgodziła i jak się okazuje przez 25 lat reprezentowała *The Foundation for AIDS Research*, jednocześnie obiecując, że będzie jej reprezentantem do czasu wynalezienia leków. Podczas działań w związku z fundacją Stone musiała się pożegnać na pewien czas z karierą aktorską, ponieważ, jak sama przyznała, przez osiem lat nie pracowała w zawodzie, nie otrzymywała ról w dobrych filmach, ponieważ była kojarzona z osobami chorymi na AIDS. Również w tym samym czasie była zastraszana oraz wielokrotnie jej grożono, a w jednym z wywiadów przyznała wręcz, że „to zniszczyło moją karierę”. Jednak mimo tego, co aktorka musiała przejść, nie żałuje swoich czynów, ponieważ dostrzega, że dzięki działaniom takich fundacji oraz wprowadzeniu terapii retrowirusowej, obecnie 37 mln ludzi może żyć w zdrowiu z HIV i AIDS<sup>51</sup>. Współcześnie, gdy ludzka świadomość znacznie ewoluowała, ta choroba zdaje się już nie tak dużym problemem jak kiedyś. Poprzez wsparcie psychologiczne, leki oraz terapie, nosiciele wirusa HIV oraz osoby chore na AIDS mogą prowadzić normalne życie, oczekując, że już niebawem powstaną skuteczne szczepionki oraz lekarstwa całkowicie niwelujące tę dolegliwość<sup>52</sup>.

Czerwona wstążka została wymyślona i rozpowszechniona przez artystów, aby swym przekazem dotrzeć do zwykłych ludzi. Właśnie już w słynnym 1991 r., grupa dwunastu nowojorskich kreatorów zgromadziła się w Galerii East Village. To właśnie tam wymyślili symbol, który z czasem stał się znakiem rozpoznawczym całej dekady, czyli wstążką, która była w kształcie odwróconej litery „V”, ponieważ jeszcze wtedy, czyli dziesięć lat po pojawieniu się wirusa HIV, nie odniesiono zwycięstwa nad epidemią AIDS, oraz w kolorze czerwonym, który oznaczał

<sup>50</sup> A. Tchórzewska, *Sharon Stone nie dostawała ról, bo pomagała chorym. „W tamtym czasie nie można było mówić o AIDS”*, 2022. <https://www.hellozdrowie.pl/sharon-stone-nie-dostawala-rol-bo-pomagala-chorym-w-tamtym-czasie-nie-mozna-bylo-mowic-o-aids/> (dostęp: 19.01.2023).

<sup>51</sup> G. Garner, *Sharon Stone Says Backlash Over AIDS Activism 'Did Destroy My Career': 'I Had to Stick with It'*, 2022, <https://people.com/movies/sharon-stone-backlash-over-aids-activism-did-destroy-my-career/> (dostęp: 19.01.2023).

<sup>52</sup> A. Tchórzewska, dz.cyt., 2022, <https://www.hellozdrowie.pl/sharon-stone-nie-dostawala-rol-bo-pomagala-chorym-w-tamtym-czasie-nie-mozna-bylo-mowic-o-aids/> (dostęp: 19.01.2023).

kwę, walkę, namiętność i miłość. Był to projekt organizacji *Visual AIDS*, która zachęcała do upamiętnienia tych, którzy się zmagają, są umierający lub już zmarli z powodu choroby. Pragnęła zwiększyć świadomość na temat tego wirusa oraz uświadomić wszystkim potrzeby osób, które walczą z tą przypadłością. W dodatku, apelowała do rządów państw, aby zwiększyły swoje fundusze na opiekę i badania nad zakażonymi<sup>53</sup>. Artyści, widząc cierpienie ludzi żyjących z AIDS i brak tolerancji względem ich okazywanej przez większość, chcieli stworzyć wizualny wyraz wsparcia wszystkich, którzy go potrzebują. Symbol, choć z początku niezrozumiały dla niektórych, rozprowadzany w galeriach sztuki oraz teatrach, z czasem bardzo dobrze się przyjął wśród społeczności, a dokładny jego sens został dopiero wyjaśniony na rozdaniu nagród filmowych. Za pomocą mediów został nagłośniony i tak stał się symbolem budowania świadomości na temat zakażenia się wirusem HIV, uwrażliwienia na problem oraz, co najważniejsze, solidaryzacji ze wszystkimi chorymi bądź zarażonymi, co także jest przypominane co roku 1 grudnia w Światowy Dzień AIDS<sup>54</sup>. Celebryci zaczęli mówić o problemie, media go nagłośniły, a ludzie dzięki temu zmienili swoje podejście.

#### 4. HOLLYWOODZKIE KAMPANIE SPOŁECZNE – BADANIA WŁASNE

W publikacji przytoczono już przykłady akcji Time's Up, lub czerwonej wstążki, czyli problemy jedne z wielu, na które zwróciły uwagę gwiazdy, podczas swoich występów. Aby przyjrzeć się bliżej tym zjawiskom, wykorzystano metody jakościowe właściwe naukom społecznym. Ogólnie można ją nazwać pogłębioną analizą zjawisk, osób, zdarzeń, opinii, bądź postaw osób, które uczestniczyły w badaniach. W tym rodzaju badań chodzi o zrozumienie zjawiska, które jest przez nas badane. Uzyskana wiedza nie jest obiektywna, ona jest wręcz wartościowa, jeśli tylko prawidłowo oddaje subiektywny punkt widzenia uczestników badania<sup>55</sup>. Tak jak każda inna metoda ma swoje założenia, dzięki którym, można ją wyróżnić na tle innych. Założeniami metody jakościowej są m.in.: podejście do człowieka, czyli zainteresowanie ludzkimi doświadczeniami, uwzględnienie czynników kontekstowych, do których zalicza się np. polityka, ideologia lub historia, zbieranie danych w istotnych dla problemu miejscach oraz w odpowiednim czasie, interpretacja wyników, która bardzo często równa się z subiektywizmem osobistych doświadczeń osoby badającej, a także przedstawienie złożoności badanego zjawiska w sposób holistyczny, czyli ujawnienie różnych perspektyw lub nakreślenie szerszych horyzontów<sup>56</sup>.

<sup>53</sup> Historia „czerwonej kokardki”, 2005, [https://aids.gov.pl/czerwona\\_kokardka/3/?cn-reloaded=1](https://aids.gov.pl/czerwona_kokardka/3/?cn-reloaded=1) (dostęp: 20.01.2023).

<sup>54</sup> W. Chudziński, *Światowy Dzień AIDS*, 2020, <https://mgr.farm/opinie/swiatowy-dzien-aids/> (dostęp: 20.01.2023).

<sup>55</sup> K. Stemplewska-Żakowicz, *Metody jakościowe, metody ilościowe: hamletowski dylemat czy różnorodność do wyboru?*, *Roczniki Psychologiczne* 2010, 13 (1), 88–89.

<sup>56</sup> A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess, *Metody badań medjoznawczych i ich zastosowanie*, Kraków 2018, 48–49.

Jednakże według badaczy Yvonne Lincoln oraz Egon Guba, wystarczą jedynie cztery zasady, by w prawidłowy sposób ująć kryteria opisywanej przeze mnie metody. Do nich należą: wiarygodność, potwierdzalność, spolegliwość oraz możliwość przeniesienia. Warto zauważyć, że badania jakościowe starają się ująć problem w szerszym kontekście, są pomocne tam, gdzie badania ilościowe zdają się już nie wystarczać. Badania jakościowe starają się dogłębnie zrozumieć problem, zjawisko lub człowieka, by uzyskać satysfakcjonujący wynik prowadzonego badania. Nie można ich poddać statystyce, ponieważ są przeprowadzane zwykle na małej grupie respondentów. To wszystko sprawia, że badania jakościowe dogłębnie starają się dotrzeć do istoty badanej sprawy i przez to są ściśle zorientowane na proces badania, a to z kolei powoduje, że następuje zwrócenie większej uwagi na samą jakość badania. Przy małej grupie opiniodawców, osoba badająca może osobiście zebrać potrzebne informacje, samodzielnie dokonać oceny i poddać sądom niektóre zjawiska. To właśnie badacz jest najważniejszą osobą, bo to od niego zależy powodzenie przeprowadzanego badania<sup>57</sup>. W jego intencji jest przełamanie swoich barier, nieśmiałości, redukcji napięcia między nim a respondentami, a także stworzenie miłej atmosfery w czasie przeprowadzania badania, ponadto musi wyróżniać się ciekawością oraz dociekliwością, po to, aby uzyskać satysfakcjonujący dla siebie wynik<sup>58</sup>. W podjętych badaniach wykorzystano ponadto analizę zawartości i analizę treści, korzystając z dorobku naukowego polskich i zagranicznych medioznawców<sup>59</sup>. Bardzo ważną częścią etapu prowadzonych badań jest stworzenie odpowiedniego klucza kategoryzacyjnego, odpowiadającego celowi i temacie planowanych działań, a który także pomoże określić badaczowi schemat prowadzonych przez niego badań. Odpowiednia konstrukcja klucza i co za tym idzie jego właściwe kategorie wymagają głębokich przemyśleń, w celu uniknięcia pomyłki. Należałoby, aby on sam był wyczerpujący, a każdy z jego elementów został podporządkowany celowi badawczemu<sup>60</sup>. Klucz kategoryzacyjny jest również bardzo istotny w analizie treści. Można nawet powiedzieć, że to podstawowy, a zarazem najważniejszy element tego badania, ponieważ to od jego właściwego sposobu budowy zależy to, czy uzyskane wyniki będą adekwatne, trafne i rzetelne. Aby tak się stało, kodowanie

<sup>57</sup> J. Bendkowski, *Badania jakościowe – wybrane problemy, odniesienia do logistyki stosowanej*, Gliwice 2016, 30–31.

<sup>58</sup> Tamże, 32.

<sup>59</sup> U. Kuckartz, *Qualitative content analysis: From Kracauer's beginnings to today's challenges* w: Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research 2019 (Vol. 20, No. 3, p. 20), DEU; K. Krippendorff, *Content analysis: An introduction to its methodology*, Sage publications 2018; R. Klepka, *Analiza zawartości mediów: dlaczego i do czego można ją wykorzystać w nauce o bezpieczeństwie i politologii?*, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate et Educatione Civili* 2016, VI (224), 32–41; K. Szczepaniak, *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych –refleksje metodologiczne*, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica* 2012, (42), 83–112; R. Leśniczak, *News coverage of Christian churches and other religious bodies dealing with the Covid-19 pandemic: An analysis of newspapers in German and English*, *Church, Communication and Culture* 2022, 7V(1), 175–195; R. Leśniczak, *Wizerunek prezydenta elekta Andrzeja Dudy w polskich tygodnikach katolickich „Gość Niedzielny” i „Niedziela”*, *Politeja – Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego* 2017, 14 (48), 299–318.

<sup>60</sup> R. Klepka, dz.cyt., 38.

polega na tworzeniu zbioru pojęć lub kategorii, które są związane z analizowaną treścią przez badacza. Proces ten jest niezwykle istotny, bo to właśnie klucz kategoryzacyjny stanowi sam w sobie wynik badania<sup>61</sup>. Sama analiza treści zajmuje się badaniem gotowych, spisanych wcześniej materiałów, a do nich należą np. artykuły prasowe, kwestionariusze z gotowymi odpowiedziami na pytania otwarte, czy transkrypcje lub nagrania wywiadów, które należy poddać analizie. Jest to taki rodzaj badania, z którym człowiek ma styczność tak naprawdę każdego dnia, gdy analizuje chociażby wiadomości lub inne informacje, którymi akurat się interesuje. Jest ono również tym, dla którego wyników nie trzeba wchodzić w żadną relację, kontakt z badanym, ponieważ badane są w nim już istniejące treści. Tę technikę również można uzasadnić wcześniej przytoczonymi słowami Bernarda Berelsona, w których nawiązywał do obiektywnego, systematycznego oraz ilościowego opisu uzyskanych informacji. Jednakże jeśli chodzi o technikę analizy treści, która jest łączona z berelsonowską definicją, najwięcej wątpliwości w tej sytuacji wzbudza stwierdzenie, że służy ona opisowi jawnej zawartości komunikatów. Chodzi tu o możliwość wszelkiej nadinterpretacji czytanych materiałów przez badacza lub niedopowiedzeń z nimi związanych<sup>62</sup>. Kolejnym problemem, który wiąże się z samodzielną analizą materiału przez badającego, jest wpływ jego przekonań oraz doświadczeń na czytany tekst, interakcja między podanymi informacjami a jego wiedzą, ale również interpretacjami społecznymi. Można tu zatem zauważyć, że coś, co na ogół wiąże się z ułatwieniem wykonania zadania, zawiera w sobie wiele konfliktów oraz wątpliwości co z kolei może prowadzić do mało wiarygodnych wyników badania<sup>63</sup>.

Opisana metodologia posłużyła autorce do analizy zachowania oraz reakcji ludzi z różnych stron świata, a także z różnych grup społecznych na działania i zachowanie się gwiazd kina w czasie rozdania najważniejszych nagród związanych z kinematografią. Autorka dokonała próby odpowiedzi na następujące pytania badawcze: czy czyny celebrytów mają jakiegokolwiek znaczenie dla ludzi, którzy ich podziwiają lub chociażby znają? Czy mówienie lub nawiązywanie do aktualnych problemów społecznych przez nich przekłada się również na pomoc w kierunku wszystkich, którzy tej pomocy potrzebują.

W badaniu autorka skoncentrowała się na analizie komentarzy ludzi – kobiet i mężczyzn w każdym wieku, mających dostęp do Facebooka. Przeanalizowała ich wypowiedzi, dzięki którym dowiedziała się, czy działania celebrytów w związku z nawiązywaniem przez nich do problemów społecznych i politycznych na Oscarach, przynoszą pożądane rezultaty, tzn. dają poczucie wsparcia, ale także pomagają im w jakiś sposób w ich codziennym życiu. Wybrano próbę celową 60 wypowiedzi, które były najbardziej rzeczowe, ponieważ opowiadały własne historie, przeżycia lub po prostu były wyrazami wsparcia lub negacji omawianych przez autorkę inicjatyw, czyli akcji *Time's Up* w 2018 r., oraz ruchu czerwonych wstążek, który trwał przez całe lata 90. ubiegłego stulecia, ale jego jawny początek nastąpił w 1991 r. Aby uzyskać wiarygodne wyniki badania, posłużono się kluczem kategoryzacyjnym,

<sup>61</sup> K. Szczepaniak, dz.cyt., 88.

<sup>62</sup> Tamże, 84–85.

<sup>63</sup> Tamże, 86.

dzięki któremu dokonano podziału i klasyfikacji zebranych wypowiedzi na dwie grupy: komentarze odnoszące się pozytywnie do obu sytuacji oraz komentarze odnoszące się negatywnie do omawianych problemów. Komentarzy z neutralnym odzewem nie odnotowano.

Na początku analizy skoncentrowano się na wypowiedziach, które okazały pozytywny wydzźwięk. Było ich też zdecydowanie więcej niż tych z głosami sprzeciwu, bo aż czterdzieści siedem, spośród już wcześniej wspomnianych sześćdziesięciu. Autorka przedstawi te, które najtrafniej odnoszą się do problemu, zaczynając od tych, które popierają inicjatywę *Time's Up*, rozpoczętą przez kobiety ze środowiska filmowego, które nawoływały do zmian związanych z traktowaniem kobiet a także ich zarobków w tej branży. Jak się okazuje dołączyły do nich również kobiety z innych środowisk pracy, całkowicie popierając ich inicjatywę, pisząc:

*Dzięki Bogu... potrzebujemy tego wsparcia bardziej niż kiedykolwiek!! Dziękuję za pomoc reszcie wyjść ze strachu!! Bez głosu wsparcia #TIMESUPNOW, wciąż byłibyśmy zdominowane przez strach i molestowanie przez tych, którzy wciąż chcą nas kontrolować. Wystarczy tego!!! #MeToo #TimesUp<sup>64</sup>.*

Niektórzy wyrażali swoje poparcie, nosząc specjalnie stworzone koszulki lub przypinki z hasłem akcji, wyrażając w ten sposób swoją dumę:

*Duma z noszenia przypinki<sup>65</sup>.*

*Jestem dumna z noszenia tej koszulki i posiadania swojego głosu podczas gdy mam nadzieje i modłę się za innych by również dołączyli do tego najważniejszego ruchu i zobaczyli #TimesUp<sup>66</sup>.*

Do poparcia tej akcji zaangażowało się wiele gwiazd, nie tylko ze świata filmu, ale także muzyki. Jedną z nich był Justin Timberlake, który na swoim oficjalnym koncercie na Facebooku, wyraził wsparcie kobietom w słowach: *No more accepting sexual harassment and inequality at work as normal. It's NOT normal. #TIMESUP<sup>67</sup>*. Post muzyka spotkał się z bardzo dużym odzewem jego fanów, w tym z wieloma głosami wsparcia, m.in. takimi:

*Dziękuję za bycie po naszej stronie i mówienie w obronie uciśnionych kobiet<sup>68</sup>.*

*Widziałam, jak dwóch dorosłych mężczyzn zostało wyprowadzonych z pracy w ciągu ostatnich dwóch tygodni. Jest to obrzydliwe po obu stronach, niezależnie od płci, nikt nie powinien czuć się skrępowany w swoim miejscu pracy. Dorosnięjcie ludzie, flirtujcie w barach, a nie tam, gdzie zarabiamy pieniądze!!!<sup>69</sup>.*

*Nikt nie zasługuje na traktowanie bez ludzkiej przyzwoitości. Gdyby wszyscy traktowali się nawzajem tak, jak chcieliby być traktowani, nasz świat byłby o wiele*

<sup>64</sup> Komentarz pod postem z oficjalnej strony akcji Time's Up, <https://www.facebook.com/page/140871219950672/search/?q=oscars2018> (dostęp: 23.03.2023).

<sup>65</sup> Komentarz pod postem z oficjalnej strony akcji Time's Up, <https://www.facebook.com/page/140871219950672/search/?q=timesup> (dostęp: 23.03.2023).

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> Post z wypowiedzią Justina Timberlaka na jego koncercie na Facebooku, <https://www.facebook.com/profile/100044406727112/search/?q=timesup> (dostęp: 23.03.2023).

<sup>68</sup> Komentarz pod postem z wypowiedzią Justina Timberlaka dotyczącą akcji Time's Up, <https://www.facebook.com/profile/100044406727112/search/?q=timesup> (dostęp: 24.03.2023).

<sup>69</sup> Tamże.

szczęśliwszy. Nigdy nie ma potrzeby stosowania jakiegokolwiek formy znęcania się, takiej jak fizyczna, **słowna czy wreszcie ta najgorsza – emocjonalna**. Dziękujemy za próbę wniesienia wkładu w uzdrowienie naszego świata dla przyszłych pokoleń<sup>70</sup>.

Tak! Nie ma poczucia, że to nasza wina tylko dlatego że jesteśmy przyjazne i rozmawiamy ze wszystkimi. Jest różnica między docenianiem kobiecej urody a molestowaniem. **Nękanie jest kontynuowane wraz z postępami**, nawet po tym, jak powiedziano, że dana osoba nie jest zainteresowana. **Używa jednego tytułu wysokiej rangi**, by zastraszyć. Dzwoni do kogoś w swoim biurze, aby zrobić zdjęcie ich części intymnych, nawet po tym, jak powiedziano mu «nie». «Nie» znaczy «nie»<sup>71</sup>.

Nie należy zapominać, że o tym wydarzeniu można również przeczytać na oficjalnych kontach tych, którzy zainicjowali to całe wydarzenie. Mowa tu o aktorkach takich jak Reese Witherspoon czy Tracee Ellis Ross. Panie wielokrotnie (???) solidarności z kobietami ze wszystkich branży. Również tutaj znalazły się głosy poparcia ich działań ze strony zarówno kobiet, jak i mężczyzn:

*Kocham wasz cudowny ruch dla świata, ponieważ trwa on od zarania dziejów*<sup>72</sup>.

*Mów dalej w imieniu kobiet. Jesteś prawdziwym wzorem do naśladowania*<sup>73</sup>.

*Reese Witherspoon dobrze robi. Ten ruch jest dla WSZYSTKICH ludzi we WSZYSTKICH środowiskach pracy. **Mężczyźni też są prześladowani**. Sprawcą mogą być również kobiety. Ruch ten dotyczy nękania w miejscu pracy, w tym mobbingu i zastraszania*<sup>74</sup>.

*Byłam molestowana seksualnie, zastraszana, maltretowana i prześladowana. Stoję ze wszystkimi kobietami i mężczyznami, aby zakończyć molestowanie seksualne. Jeszcze lepiej, żeby nie było molestowania i znęcania się. Jedyne, czego nie chcę, to aby dobrzy ludzie cierpieli z powodu niewinnych komplementów i gestów. Jutro wsadzę moją córkę do autobusu tylko po to, żeby była prześladowana i nękana. **Nękanie jakiegokolwiek rodzaju jest dla mnie niechcianą uwagą i naruszeniem przestrzeni innej osoby**. Dawanie przyjaznego komplementu jest w porządku, po prostu nie prześladowuj mnie ani nie przekraczaj granic*<sup>75</sup>.

Inne komentarze, nawiązujące swoją treścią do poparcia wspomianej akcji pochodzą od mężczyzn:

*Kobiety potrzebują więcej szacunku. Jestem mężczyzną i tak, powiedziałem to*<sup>76</sup>, młodych dziewczyn: *Do wszystkich wspańiałych kobiet, DZIĘKUJĘ! Mimo, że mam tylko 15 lat, mam głos i będzie on słyszalny. **Reese Witherspoon**, jako młoda aktorka, byłaś moim wzorem do naśladowania i osobą, z którą mam nadzieję **pracować tutaj**, w Hollywood*<sup>77</sup>.

<sup>70</sup> Tamże.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Komentarz pod postem aktorki Reese Witherspoon dotyczącym akcji Time's Up, <https://www.facebook.com/profile/100044531795570/search/?q=timesup> (dostęp: 24.03.2023).

<sup>73</sup> Tamże.

<sup>74</sup> Tamże.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> Tamże.

Niektóre wypowiedzi zostały zaczerpnięte także od innych osób, które nie tylko popierają to, co robią aktorki, ale także pragną również pomóc i zaproponować odmienny pomysł, który mógłby dotrzeć do szerszego grona ludzi:

*Cześć Reese, mam pomysł, który możesz wprowadzić w życie. Szpilki i kwiaty to fantastyczny sposób na pokazanie, ale co powiesz na sposób, który zamieni to w coś, co może pomóc jeszcze bardziej. Sprawdź, czy możesz poprosić znanych projektantów o stworzenie innej wersji białej róży do noszenia na rozdaniach nagród. Po zakończeniu pokazu podpisz zdjęcie osoby i wylicytuj ją z różą, a następnie przekaz fundusze różnym organizacjom charytatywnym. Nie mogę sobie wyobrazić, że byłoby to zbyt trudne do złożenia, ale może mieć wpływ. Tylko taka myśl<sup>78</sup>.*

Są również tacy, którzy poprzez nagłościony ruch nawiązujący do polepszenia zarobków, chcą, aby świat usłyszał także o innych zawodach, którym należy się większe wynagrodzenie:

**#timesup** *Potrzebujemy silnych reżyserek i aktorek, które będą nas popierały. Kobiety w mediach, a także zawody z przewagą kobiet, takie jak nauczanie, są stale niedoceniane i mało opłacane. Nadszedł czas, aby sprowadzić Związek Nauczycieli do Mississippi. Nadszedł czas, aby zwrócić narodową uwagę na nauczycielki płci żeńskiej (i męskiej), które walczą o utrzymanie własnych rodzin i rodzin klasowych. Nauczyciele kształtują przyszłość. Następuje stały wzrost wielkości klas, testów i papierkowej roboty. Gdzie podwyżka płac? Czas minął<sup>79</sup>.*

Należy się również skupić na pozytywnym odbiorze, akcji czerwonych wstążek, odnoszących się do walki z wirusem HIV, powodującym chorobę AIDS. Czytając komentarze wielu ludzi, można dojść do wniosku, że tak naprawdę to film *Filadelfia*, otworzył ludzi na prawdę i odwagę w przyznaniu się do swojej dolegliwości i co najważniejsze do walki z nią:

*Zwycięstwo Hanksa zwróciło uwagę na świadomość HIV/AIDS. Ten film był błogosławieństwem na całej linii<sup>80</sup>.*

*Cudowny film poruszający kontrowersyjny temat. Ten film pokazuje coś bardzo ważnego, czyli miłość i tolerancję...<sup>81</sup>.*

*Nigdy nie będzie innego filmu, który wywarłby tak ważny i znaczący wpływ na temat, o którym mówiono tylko szeptem lub przez tak osądzających i ignorantów. Tom Hanks to jedyny w swoim rodzaju aktor, który przyjął kontrowersyjną rolę i był niesamowity! Jego odwaga w przyjęciu tak ryzykownej dla kariery roli przewyższa jedynie jego wybitne osiągnięcia! [...]<sup>82</sup>.*

Co więcej, dzięki temu filmowi, ludzie stali się bardziej wyrozumiali:

*Tom Hanks przedstawił ból związany z HIV i poczułem jego ból. Teraz inaczej patrzę na osoby z tym schorzeniem. W wykonaniu Toma Hanksa, nie życzyłbym tej*

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> Tamże.

<sup>80</sup> Komentarz pod postem przypominającym wygraną przez Toma Hanksa statuetkę i jego przemowę odnoszącą się do AIDS, <https://www.facebook.com/page/83574526405/search/?q=philadelphia> (dostęp: 30.03.2023).

<sup>81</sup> Tamże.

<sup>82</sup> Tamże.

*choroby komuś, kogo nie lubiłem lub nienawidziłem. Hanks pokazał, że HIV powoduje cierpienie*<sup>83</sup>.

Zrozumieli również, że celebryci to także zwykli ludzie, którzy pragną pomagać innym w ich potrzebie. Jest tu mowa nie tylko o Hanksie, ale również o Elizabeth Taylor – założycielce *The Elizabeth Taylor AIDS Foundation*, za której działalność dostała Oscara w 1993 r., Sharon Stone, która przejęła prowadzenie fundacji po Taylor, czy Antonio Banderasie, składającym wizyty tym, którzy żyją z tą chorobą:

*Co za niesamowity człowiek! Zwiększa świadomości na temat HIV/AIDS... to, co tak bardzo porusza moje serce, to celebryci. Mają tak dużo itp., ale utrzymują serca otwarte na ludzi potrzebujący POMOCY i to jest niesamowite! ONI nie muszą tego robić, ale niektórzy robią! Także są ludźmi jak my. #ElizabethTaylor, #SharonStone & #EltonJohn i wiele więcej! Straciłem tak wielu drogich przyjaciół przez tę straszną chorobę i mam teraz zarażonych przyjaciół! Dziękuję Elizabeth itp. za wasze dobre, hojne serca. **Bóg wam WSZYSTKIM BŁOGOSŁAWI!!! Nie zapominajmy o tej chorobie i miejmy nadzieję na wyleczenie pewnego dnia! #Dziękuję z głębi serca! #HivAids #FindACure #awareness #Dontforget #RIP***<sup>84</sup>.

*Dziękuję Elizabeth Taylor i jej i jej odważnej, niezachwianej postawie, która pomogła sprawie AIDS. Gdy nikt nie był zainteresowany pomocą, sprawa potrzebowała głosu i ona nigdy nie zostanie zapomniana za to, że była tym głosem, gdy inni się wahali*<sup>85</sup>.

*Dziękuję za podzilenie się tym filmikiem, na którym Elizabeth Taylor wygłosiła inspirujące przemówienie, zachęcając ludzi do przyłączenia się do walki z AIDS po odebraniu nagrody – Oscara za działalność humanitarną im. Jeana Hersholta w 1993. #AIDS*<sup>86</sup>.

*Potrzeba wyjątkowego człowieka o wielkim sercu, aby poświęcić tyle czasu tej sprawie. Mają szczęście, że jesteś dla nich orędownikiem i uświadamiasz o tej okropnej chorobie. Kocham cię Antonio!*<sup>87</sup>.

Niektórzy komentujący dziękowali za uświadamianie innych co do tej choroby w najprostszych słowach, także mających znaczenie: „*Dziękuję za tą wstążkę*”<sup>88</sup>.

W dalszej części analizy, autorka prezentuje głosy sprzeciwu wobec obydwu omawianym kampaniom społecznym. Komentarzy negujących te akcje jest zdecydowanie mniej, bo trzynaście spośród sześćdziesięciu. Ich przegląd będzie dotyczył zarówno ruchu Time’s Up, jak i akcji czerwonych wstążek. Na początku warto przyjrzeć się tym, którzy uważają, że obecnie są ważniejsze problemy, na które należy zwrócić uwagę niż walka kobiet o godne traktowanie w miejscu pracy, a także pomoc chorym na AIDS:

<sup>83</sup> Tamże.

<sup>84</sup> Komentarz pod postem fundacji Elizabeth Taylor, dotyczącym ogłoszonego przez nią przemówienie po otrzymaniu honorowego Oscara, <https://www.facebook.com/profile/100052518453446/search/?q=Oscars> (dostęp: 30.03.2023).

<sup>85</sup> Tamże.

<sup>86</sup> Tamże.

<sup>87</sup> Komentarz pod postem Antonio Banderasa, angażującym się w pomoc chorym na AIDS, <https://www.facebook.com/profile/100044407147212/search/?q=AIDS> (dostęp: 30.03.2023).

<sup>88</sup> Komentarz pod postem fundacji Elizabeth Taylor..., dz.cyt.



*I co z tego? Mamy więcej niż jeden problem, a ten, który ona wybiera, to stać w obronie bogatych kobiet w Hollywood? #priorities<sup>89</sup>,*

*Kogo to obchodzi, jest tyle ważniejszych spraw, o które należy się martwić<sup>90</sup>,  
Oj bo molestowanie to nowy temat, wcześniej nie było czegoś takiego?<sup>91</sup>,*

*Celebryci nosili czerwone wstążki AIDS przez cały czas w późnych latach 80. i wczesnych 90. ... dopóki nie porzucili ich dla następnej sprawy, potem tych, które nastąpiły później<sup>92</sup>.*

Niektórzy również twierdzą, że czyny celebrytów wynikają tylko i wyłącznie z chęci ich wyróżnienia się i stania się jeszcze bardziej rozpoznawalnymi:

*Uważam to za niesamowicie smutne, że te piękne kobiety czują potrzebę bycia na billboardach<sup>93</sup>.*

*Denerwujące kobiety Hllywood<sup>94</sup>.*

*Proszę, skupcie się na granii i to wystraczy. Zostawcie w spokoju politykę<sup>95</sup>.*

Wśród komentarzy osób, które negatywnie mówiły o roli aktorek angażujących się w sprawy polityczne, znalazły się również wypowiedzi odnoszące się w sposób krytyczny do samych kobiet, ich wyglądu czy odgrywanych funkcji:

*Ona nie starzeje się dobrze, ale większość feministek nie<sup>96</sup>.*

*Jest rok 2018. Serio, nie sądzisz, że kobiety mają prawa. Modliłam się do Boga, aby kobiety nigdy nie zawładnęły tym krajem, ponieważ życie w nim byłoby niebezpieczne. Kiedy byłam młodsza, wszyscy mężczyźni w wieku 18 lat musieli iść do pracy. **Mężczyzna musiał dostarczać pieniądze na dom.** Większość pracy wykonał mężczyzna. Kobieta siedziała w domu, zajmowała się dziećmi i ogrodem, kwiatami i utrzymywała dom w czystości. Ale kobiety narzekały, więc ich życzenia zostały spełnione, zostałyśmy pobłogosławione prawem, które mamy. Zobacz przez co przechodzą wszyscy faceci w showbiznesie przez ciebie i kilku twoich znajomych nie twierdzą że ktoś kłamie ale dużo bzdur jest w internecie obecnie. Jestem pewna, że nikt nie chciałby, aby jego mąż, ojciec lub dziadek byli źle traktowani z powodu*

<sup>89</sup> Komentarz pod artykułem pochodzącym z magazynu „Time” na temat tatuażu Emmy Watson z wyrazem „Time’s Up”, [https://time.com/5185965/emma-watson-oscars-times-up-tattoo/?utm\\_campaign=time&utm\\_source=facebook.com&utm\\_medium=social&xid=time\\_socialflow\\_facebook&fbclid=IwAR38L\\_UnAoxh2bR9GmH3uJ83ugCheP1RrllGruvOu8urJTmdEdFvJkF5Jn4](https://time.com/5185965/emma-watson-oscars-times-up-tattoo/?utm_campaign=time&utm_source=facebook.com&utm_medium=social&xid=time_socialflow_facebook&fbclid=IwAR38L_UnAoxh2bR9GmH3uJ83ugCheP1RrllGruvOu8urJTmdEdFvJkF5Jn4) (dostęp: 27.03.2023).

<sup>90</sup> Tamże.

<sup>91</sup> Komentarz pod artykułem pochodzącym z „TVN24” na temat przekazania 1,5 mln dolarów przez aktora Marka Wahlberga na rzecz ofiar molestowania, <https://www.facebook.com/profile/100044577962967/search/?q=Mark%20Wahlberg> (dostęp: 27.03.2023).

<sup>92</sup> Komentarz pod postem odnoszącym się do filmu „Filadelfia” i mowy oscarowej Hanksa, <https://www.facebook.com/page/83574526405/search/?q=Tom%20Hanks> (dostęp: 30.03.2023).

<sup>93</sup> Komentarz pod artykułem pochodzącym z magazynu „Time” na temat tatuażu..., dz.cyt.

<sup>94</sup> Komentarz po artykule pochodzącym z magazynu „Vanity Fair” na temat wspierania przez gwiazdy m.in. akcji Time’s Up, [https://www.vanityfair.com/style/2018/03/oscars-red-carpet-activism-supports-both-gun-safety-and-times-up?mbid=social\\_facebook&fbclid=IwAR3CfDnuP0EA5qGtmeV0YHed-1m4lkVIFQqe5KT-5TR651SbqDnAv45GNaM](https://www.vanityfair.com/style/2018/03/oscars-red-carpet-activism-supports-both-gun-safety-and-times-up?mbid=social_facebook&fbclid=IwAR3CfDnuP0EA5qGtmeV0YHed-1m4lkVIFQqe5KT-5TR651SbqDnAv45GNaM) (dostęp: 27.03.2023).

<sup>95</sup> Komentarz pod postem aktorki Resse..., dz.cyt.

<sup>96</sup> Komentarz pod artykułem pochodzącym z magazynu „Time” na temat tatuażu..., dz.cyt.

*rzeczy, które próbujesz zrobić. Jestem 67-letnią kobietą i bardzo troszczyłam się o mężczyzn w moim życiu*<sup>97</sup>.

*Niechrze założą habity. Skoro wystawiają atrybuty to nie ma czemu się dziwić*<sup>98</sup>.

*Denerwujące. Cofneliście się. Oczekujecie od ruchu więcej niż poddania się starym białym ludziom, którzy są tą władzą*<sup>99</sup>.

W prezentacji wyników badań własnych zastosowano podział komentarzy użytkowników Facebooka na grupy, które reprezentują dwa określone stanowiska, wobec zaprezentowanego problemu: ludzi, którzy zdecydowanie popierają zaangażowanie się celebrytów i tych, którzy nie podzielają tego. Pierwszym i zdecydowanym wnioskiem, jaki się rzuca po klarownym przedstawieniu wszystkich wypowiedzi, jest fakt, że przeważa pozytywna liczba odbiorców wobec obydwu akcji tzn. ruchu Time's Up i akcji czerwonej wstążki. Zainteresowani dziękowali za duże wsparcie, wyrażali swoją dumę, opowiadali swoje historie, nawiązywali do własnych przeżyć, ale również proponowali inne możliwości pomocy, które miałyby większą szansę przebicia. Wśród wszystkich wypowiadających się można było dostrzec jedność i wzajemne wsparcie wobec problemów, jakie ich dotyczą. Głosów krytycznych było zdecydowanie mniej, nawiązywały zasadniczo do wyglądu kobiet, podjętych spraw traktowanych jako mało istotne lub do krytyki aktorów za nawiązywanie do polityki, czyli dziedziny, która zdaniem wielu jest środowisku kinematografii zupełnie obca.

Po głębszej analizie obydwu problemów wysuwają się bardzo pozytywne wnioski. Pierwszym z nich jest to, że z osobami z show-biznesu utożsamia się zdecydowana większość ludzi popierająca ich działania. Dla celebrytów oznacza to poczucie sensu tego, co robią, a dla ich widzów duże wsparcie, jakie mogą za każdym razem od nich otrzymać. Takie działania pozwalają tworzyć bardzo budujący obraz współczesnego, wymagającego świata. Drugim z nich jest fakt powstawania wielu organizacji charytatywnych i fundacji związanych z danym problemem społecznym, zakładanych w większości przez znane osobistości. Ostatni to argument mówiący, że filmy mają jednak sprawczą moc. Nie są obrazem służącym jedynie „odmóżdzeniu” czy ośmieszeniu. One potrafią wręcz ukazać prawdę o otaczającej nas rzeczywistości, zwrócić uwagę na ważne wartości i problemy społeczne, nauczyć prawdy o relacji zarówno z bliskimi, jak i obcymi ludźmi, a także pokazać to, co nowe i nieznanne. Przeprowadzone badania udowodniły również, że za sprawą nie tylko mediów tradycyjnych, ale również mediów społecznościowych wiele osób zmieniło zdanie co do przedstawianego problemu, zmieniło sposób postrzegania innych, wokół których obcuja na co dzień, na stronę pozytywną.

<sup>97</sup> Komentarz pod postem aktorki Resse..., dz.cyt.

<sup>98</sup> Komentarz pod artykułem pochodzącym z „TVN24” na temat kampanii kobiet przeciw molestowaniu, <https://www.facebook.com/profile/100044577962967/search/?q=Time%27s%20Up>; <https://tvn24.pl/swiat/kobiety-w-hollywood-ruszaja-z-kampania-przeciw-molestowaniu-ra802933-2319986> (dostęp: 27.03.2023).

<sup>99</sup> Komentarz pod postem z oficjalnej strony akcji Time's Up, <https://www.facebook.com/page/140871219950672/search/?q=timesup> (dostęp: 23.03.2023).

## BIBLIOGRAFIA

- Bendkowski J., *Badania jakościowe – wybrane problemy, odniesienia do logistyki stosowanej*, Gliwice 2016.
- Czajka-Kominiarczuk K., *Oscary. Sekrety najważniejszej nagrody filmowej*, Warszawa 2020.
- Dzhambazova T., *Communication management: theory and practice in the 21st century*, Sofia 2020.
- Godzic W., *Znani z tego, że są znani. Celebryci w kulturze tabloidów*, Warszawa 2007.
- Klepka R., *Analiza zawartości mediów: dlaczego i do czego można ją wykorzystać w nauce o bezpieczeństwie i politologii?*, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis Studia de Securitate et Educatione Civili* 2016, VI (224), 32–41.
- Krippendorff K., *Content analysis: An introduction to its methodology*, Sage publications 2018.
- Kuckartz U., *Qualitative content analysis: From Kracauer's beginnings to today's challenges*, *Forum Qualitative Sozialforschung/Forum: Qualitative Social Research* 2019 (Vol. 20, No. 3, p. 20). DEU.
- Leśniczak R., *News coverage of Christian churches and other religious bodies dealing with the Covid-19 pandemic: An analysis of newspapers in German and English*, *Church, Communication and Culture* 2022, 7 (1), 175–195.
- Leśniczak R., *Wizerunek prezydenta elekta Andrzeja Dudy w polskich tygodnikach katolickich „Gość Niedzielny” i „Niedziela”*, *Politeja – Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego* 2017, 14 (48), 299–318.
- Levy E., *All about Oscar: The history and politics of the academy awards*, Bloomsbury Publishing 2003.
- Lusińska A., *Social Media a kampanie społeczne. „Facebook to nie życie” Jako przykład kampanii społecznej o i na Facebooku*, Gdańsk 2016.
- Nowak-Teter E., Pleszczyński J., *Logiki mediów a dziennikarstwo informacyjne*, *Mediatization Studies* 2023, 6, 85–104.
- Roguski A., *Zrozumieć social media*, Gliwice 2020.
- Rosińska K., *Fake news jako wyzwanie dla współczesnej etyki i edukacji medialnej w świetle nauczania Kościoła o środkach społecznego przekazu*, Warszawa 2022.
- Stemplewska-Żakowicz K., *Metody jakościowe, metody ilościowe: hamletowski dylemat czy różnorodność do wyboru?*, *Roczniki Psychologiczne* 2010, 13 (1), 87–96.
- Szczepaniak K., *Zastosowanie analizy treści w badaniach artykułów prasowych –refleksje metodologiczne*, *Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Sociologica* 2012, (42), 83–112.
- Szymańska A., Lisowska-Magdziarz M., Hess A., *Metody badań medjoznawczych i ich zastosowanie*, Kraków 2018.
- Tarczydło B., *Kampania społeczna w teorii i praktyce*, Kraków 2013.
- Vaidhyanathan S., *Anti-Social Media. Jak Facebook Oddala nas od siebie i zagraża demokracji*, Warszawa 2018.
- Winiarska A., Wojnarowska A., Wesołowska J., *Siła przyciągania gwiazd, czyli wykorzystywanie wizerunku osób publicznych w marketingu społecznym*, *Studia i Prace* 2012, 12, 245–259.
- Wojcik K., *Public relations. Wiarygodny dialog z otoczeniem*, Warszawa 2021.
- Wojcik K., *Wizerunek i reputacja organizacji: informacyjny i zarządczy potencjał – część I*, *Studia Medjoznawcze* 2021, 22 (4), 1061–1076.

**FACEBOOK USERS' REACTIONS TO THE MEDIA COVERAGE  
OF ACTORS AT THE OSCARS IN THE CONTEXT  
OF THE RED RIBBON CAMPAIGN IN 1991  
AND THE TIME'S UP MOVEMENT IN 2018  
SELECTED MEDIA STUDIES REFLECTIONS**

Summary

The aim of the article is to analyze the reactions of Facebook users to the actors' media messages in reference to the red ribbon campaign in 1991 and the Time's up movement at the Oscars in 2018. In the research, the author used qualitative methods, as well as content analysis and discourse analysis. The publication increases the cognitive value in the area of research on the consequences of mediatization and celebrityization processes.

**Key words:** celebrity, Hollywood, social campaigns, media image

**Nota o Autorze**

**Aleksandra KULIGOWSKA** – studentka studiów II stopnia na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zainteresowania badawcze: media społecznościowe, komunikowanie społeczne.

Kontakt e-mail: [aleksandra.kuligowska@student.uksw.edu.pl](mailto:aleksandra.kuligowska@student.uksw.edu.pl)

KINGA KWACZYŃSKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

**SZTUCZNA INTELIGENCJA  
A WSPÓŁCZESNE DZIENNIKARSTWO.  
SZANSE I ZAGROŻENIA DLA CZWARTEJ WŁADZY  
NA PRZYKŁADZIE  
AUTOMATYZACJI SERWISU INFORMACYJNEGO MSN  
CZĘŚĆ 2**

**Słowa kluczowe:** ChatGPT, dziennikarstwo, sztuczna inteligencja

1. Wprowadzenie. Sztuczna inteligencja w 2. ChatGPT – dziennikarz 2.0. 3. Specyfika działania sztucznej inteligencji. 4. Jak badania nad sztuczną inteligencją sprzed 60 lat, mają się do czasów współczesnych?

**1. WPROWADZENIE.  
SZTUCZNA INTELIGENCJA W HUMANISTYCE**

W XXI w. w wyniku wykorzystania sztucznej inteligencji w humanistyce może nastąpić kolejny podział – (odpowiednio do utowarowienia sztuki) – uprzemysłowienie kreatywności. Należałoby się zastanowić, czy sztuka wytworu AI wymaga oddzielnej kategoryzacji i klasyfikacji od sztuki stworzonej przez człowieka. Rozważań na temat emulowania kreatywności przez sztuczną inteligencję podjął się Jan Fazlagić, podając następujące problemy do zbadania: „W jakim stopniu człowiek i jego kreatywność mają się stać wzorcem dla twórców rozwiązań AI, a w jakim stopniu rozwój AI powinien abstrahować od stanu wiedzy na temat działania ludzkiej kreatywności. Czy rozwiązania AI zaprzęgnięte do realizacji działań twórczych będą efektywniejsze, gdy zostaną oparte na «rusztowaniu» wiedzy o ludzkiej kreatywności, czy też większy potencjał daje tworzenie algorytmów abstrahujących od sposobu myślenia twórcy-człowieka?”<sup>1</sup>. Zestawieniem zebranych konkluzji jest

<sup>1</sup> J. Fazlagić, *Między sztuczną inteligencją a „sztuczną kreatywnością” – przyszłość człowieka kreatywnego w epoce sztucznej inteligencji*, w: *Sztuczna inteligencja (AI) jako megatrend kształtujący edukację. Jak przygotowywać się na szanse i wyzwania społeczno-gospodarcze związane ze sztuczną inteligencją?*, red. J. Fazlagić, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych 2022, 38.

artykuł *Między sztuczną inteligencją a «sztuczną kreatywnością» – przyszłość człowieka kreatywnego w epoce sztucznej inteligencji*, gdzie w jednym z fragmentów jest mowa o dywagacjach na temat tego, jak będzie wyglądał świat w otoczeniu dzieł wykreowanych przez maszyny:

Czy oprócz Leonarda da Vinci będziemy także podziwiać dzieła różnych zespołów programistów? Jak może się zmienić (jeśli w przestrzeni publicznej pojawiać się zaczną dzieła sztucznej kreatywności) rynek sztuki w takich obszarach, jak fałszerstwa, studia nad biografiami wybitnych twórców, wycena dzieł sztuki, kradzież dzieł sztuki itp.? Wprowadzenie sztucznej kreatywności pociągnie za sobą także konieczność dokonania przewartościowań w zakresie własności intelektualnej. W przypadku sztucznej kreatywności dzieło i algorytm oraz twórcy algorytmu będą znacznie silniej ze sobą powiązane niż obecnie. Inaczej też będziemy musieli patrzeć na kwestie związane z plagiatem. Jeżeli algorytm w procesie uczenia maszynowego wykorzystuje i analizuje dzieła innych twórców, to w pewnym sensie dokonuje plagiatu (obecnie nazywamy takie zjawisko co najwyżej przynależnością do tej samej szkoły myślenia lub nurtów twórczości)<sup>2</sup>.

Jak zauważa Fazlagić: „dotychczas próby wykorzystania sztucznej inteligencji na potrzeby symulowania pracy kreatywnej człowieka w dużym stopniu koncentrują się tam, gdzie duża moc przetwarzania informacji daje maszynie przewagę nad człowiekiem i w istocie przypominają rozwiązywanie zadań matematycznych (Jak wygrać w Go? Czy u Rembrandta jest więcej zieleni niż u Picassa?). Na razie sztuczna inteligencja nie potrafi wymyślić nowego nurtu filozoficznego, napisać porywającego przemówienia za głowę państwa obejmującą swój urząd, opowiedzieć dowcipu na bazie wydarzeń politycznych z ostatniego tygodnia itd.”<sup>3</sup>.

Przykładem ogólnodostępnego dla użytkowników Internetu generatora tekstów jest strona internetowa Smodin. Zadaniem narzędzia jest, po wprowadzeniu kluczowych słów, utworzenie eseju bądź artykułu z copywritingiem sztucznej inteligencji. Autorka pracy sprawdziła funkcje wspomnianego generatora. Algorytm jest darmowy, łatwy w użyciu, nie wymaga od użytkownika umiejętności programistycznych ani oprogramowania. Na stronie Smodin można przeczytać, że to narzędzie oparte na sztucznej inteligencji „może być używany na wszystkich poziomach edukacji do tworzenia esejów i artykułów, a także do pisania tekstów, marketingu, tworzenia stron, pisania akapitów, nagłówków”<sup>4</sup>. Twórcy programu wspominają, że treści mogą okazać się pomocne przy marketingowych tekstach: opisów produktów, reklam na media społecznościowe lub postów w dowolnym języku. Korzyści, jakimi narzędzie zachęca do korzystania z niego, to: „za pomocą zaledwie kilku kliknięć Twój tekst zostanie wygenerowany i gotowy do użycia lub korekty, oszczędzając w ten sposób czas, energię i stres”<sup>5</sup>. Wątpliwościom została poddana oryginalność wytworzonych treści. Strona Smodin na pytania o możliwość wystąpienia plagiatu, odpowiada: „Eseje to w 100% generowane treści, podczas gdy artykuły są pobierane z tekstów z sieci i mogą zawierać fragmenty plagiatowane. Chociaż oczekuje się, że wszystkie eseje i wszystkie

<sup>2</sup> Tamże.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> <https://smodin.io/writer?ls=author> (dostęp: 13.02.2023)

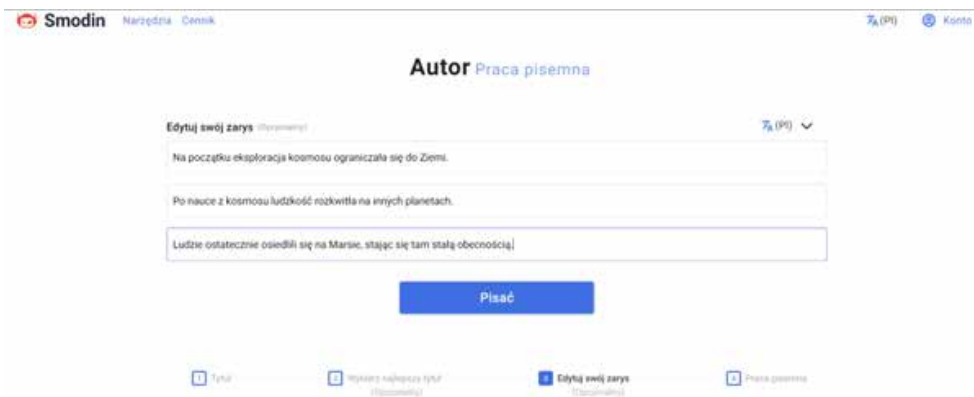
<sup>5</sup> Tamże.

przepisane artykuły przejdą pomyślnie Copyscape lub TurnItIn, należy użyć naszego narzędzia do sprawdzania plagiatu, aby to potwierdzić<sup>6</sup>.

Poniżej zamieszczone czynności przedstawiają kroki poczynione przez autorkę w celu sprawdzenia, jak za pomocą paru słów wprowadzonych przez człowieka, generator napisze tekst:



Pierwszym etapem jest wpisanie tematu, na jaki narzędzie ma wygenerować tekst.



Następnie program podaje propozycje ostatecznego brzmienia tytułu pracy.

Po paru sekundach na ekranie użytkownik otrzymuje tekst stworzony całkowicie przez program komputerowy. Jest możliwość edycji treści.

Zamieszczony tekst to fragment wygenerowanego tekstu, dalsza jego część jest dostępna zarejestrowanym użytkownikom. Jednak powyższe dwa akapity, na potrzeby niniejszego artykułu są wystarczającą bazą do wyciągnięcia wniosków z testowanego narzędzia i wstępnym oglądem generatorów tekstu.

<sup>6</sup> Tamże.

## Autor Praca pisemna

H1 H2 P



## Opowieść science fiction o człowieku na Marsie: historia cywilizacji w kosmosie

Eksploracja kosmosu to dziedzina o niezliczonych możliwościach. Naukowcy, inżynierowie i astronauta podróżowali do wielu planet i gwiazd w naszej galaktyce. Dokonali wielu odkryć i nauczyli nas wielu lekcji. Podróże na inne planety i eksploracja ogromnych przestrzeni kosmosu mają jednak swoje ograniczenia. Aby w pełni zrozumieć wielki schemat rzeczy, musimy wyruszyć poza granice tej planety.

Kiedy ludzkość po raz pierwszy wyruszyła w kosmos, badała przede wszystkim nasz własny Układ Słoneczny. Wczesna eksploracja koncentrowała się na ziemskim księżycu i innych obiektach niebieskich, takich jak komety, asteroidy i satelity. Miało to dać ludzkości lepsze zrozumienie wszechświata i ustalić, czy poza Ziemią istnieje inne życie. Kiedy ludzkość dowiedziała się, że życie istnieje na innych planetach, zaczęła badać inne systemy gwiazdne. Niektóre wczesne badania koncentrowały się na Marsie, który jest jedną z najbardziej oddalonych planet Układu Słonecznego. Mars ma wiele wspólnego z naszą Ziemią: obie zawierają oceany, masy lądowe, pustynie i wiele innych. Jednak podróż na inne planety jest znacznie bardziej skomplikowana niż pójście do kina. Odkrywczy mogą się wiele nauczyć ze środowisk innych planet, które są bardziej gościnne niż wrogie środowisko Marsa.

W tym wypadku program utworzył bardziej rodzaj eseju niż opowiadanie – inaczej jak wskazywało polecenie. Jednak zgodnie z zasadami zapisanymi na stronie Smodin, narzędzie ma za cel tworzenie tekstów w formacie esejów oraz rozprawek niż innych gatunków pisarskich. Zatem można stwierdzić, że algorytm w tej kwestii sprostał zadaniu. Tekst zawiera ogólne tezy, bez wdawania się w szczegóły, czytający może mieć wrażenie, że treść ma tendencje do „odbiegania” od zadanego tematu pracy<sup>7</sup>.

Według niektórych badaczy najlepszą metodą udoskonalania sztucznej inteligencji jest: „Zmuszenie jej do przeanalizowania ludzkiego słowa pisanego. W ten sposób sztuczna inteligencja pozna moralność i zakamarki życia codziennego – szczegóły tak ważne w tworzeniu powieści. Bo choć algorytmy potrafią pisać i piszą już komunikaty prasowe o sporcie czy o trzęsieniach ziemi, wciąż brakuje im podstaw, by tworzyć głębsze fabuły. Dlatego twórcy muszą wprowadzać zarysy fabuł i bohaterów sami”<sup>8</sup>. Przykład nauki „o życiu” AI może czerpać z zautomatyzowanych biur obsługi, takich jak: Siri czy Google Now, asystenci, którzy uczą się interakcji z ludźmi, łączenia informacji i wyszukiwania kontekstów<sup>9</sup>. Najlepiej sztuczna inteligencja uczy się na formach dziennikarskich, analizując, niejako „ucząc się” stylu, formy i języka poszczególnych dziennikarzy, traktując ich tekst jako „wyjściowy wzór” do napisania podobnego tekstu w takiej samej konwencji na dowolny temat.

<sup>7</sup> Obserwacja własna.

<sup>8</sup> E. Lalik, *Nieżyjący pisarze znów napiszą książki. To zasługa sztucznej inteligencji*, [www.spider-sweb.pl/2016/03/sztuczna-inteligencja-ksiazki.html](http://www.spider-sweb.pl/2016/03/sztuczna-inteligencja-ksiazki.html) (dostęp: 13.02.2023).

<sup>9</sup> Tamże.



## 2. CHATGPT – DZIENNIKARZ 2.0

Na moment, odchodząc od półprofesjonalnych algorytmów wytwarzających treści, więcej uwagi warto poświęcić najpoważniejszemu dotychczas przedsięwzięciu stworzonemu przez jedną z pionierskich firm specjalizującą się w dziedzinie sztucznej inteligencji – OpenAI, która stale udoskonala program gotowy do interakcji z rozmówcą o nazwie Generative Pre-trained Transformer. 1 grudnia 2022 r. została upubliczniona jego najnowsza, ogólnodostępna, darmowa wersja, gdzie od czasu premiery zdążyło ją przetestować miliony osób<sup>10</sup>. Wielu z testujących zwróciło uwagę na podobieństwo tej nowej technologii do wyszukiwarki Google, która w przyszłości może się okazać jej alternatywną wersją, ponieważ dostarcza użytkownikom Internetu spójnej i rzeczowej wypowiedzi, zamiast listy linków – co jest charakterystyczne dla wszystkich klasycznych wyszukiwarek<sup>11</sup>. „Rzeczywiste zastosowania [GPT] mogą obejmować generowanie treści na strony internetowe, odpowiadanie na zapytania klientów, dostarczanie rekomendacji, a także tworzenie automatycznych chatbotów”<sup>12</sup>. Ale system, o którym mowa, jest zupełnie inny niż Google, ChatGPT „to autoregresyjny model języka, który wykorzystuje *deep learning* do tworzenia tekstu podobnego do ludzkiego. To obecnie najpotężniejsze tego typu narzędzie do tworzenia, redagowania i rozpowszechniania wiadomości w globalnej sieci”<sup>13</sup>. Posługując się narzędziem, jakim jest GPT, użytkownik otrzyma wygenerowany, profesjonalny tekst w dowolnym formacie oraz stylu, od „przekonujących artykułów prasowych, po streszczenia prawne, wiersze i teksty reklamowe”<sup>14</sup>. Takie i inne mechanizmy działają na podstawie uczenia maszynowego, czyli systemu, który doskonalą się mechanicznie wraz z doświadczeniem<sup>15</sup>.

„Takie AI będzie jednym z najbardziej przełomowych wynalazków naszych czasów, ponieważ umożliwi produkcję dowolnej liczby dóbr materialnych. Będzie też w stanie pomagać ludziom przy programowaniu, edukacji, medycynie, budowaniu nowych wynalazków i dowolnym innym zadaniu” – tak na temat ChatGPT wypowiada się współpracownik Elona Muska – Wojciech Zaremba – Polak, który stoi za utworzeniem start upu OpenAI.

Model ChatGPT okazał się szczególnie atrakcyjny w zastosowaniu przez uczniów szkół, którzy jako prace domową mają napisać różne formy pisarskie, jak: rozprawka, streszczenie, recenzje, wypracowania, esej na temat zadany przez nauczyciela. Narzędzie OpenAI szybko posłużyło młodzieży do niebezpiecznego dla przyszłości edukacji

<sup>10</sup> <https://levelup.gitconnected.com/chatgpt-is-mind-blowing-everything-you-need-to-know-9e03fdb0b370> (dostęp: 13.02.2023).

<sup>11</sup> K. Bagiński, *Przetestowałem AI, które ma mnie pozbawić pracy. Oto jak sobie poradziło*, „Innopoland.pl”, <https://innopoland.pl/187948,chatgpt-mial-mnie-pozbawic-pracy-to-mu-sie-nie-uda-przynajmniej-na-razie> (dostęp: 13.02.2023).

<sup>12</sup> Tamże.

<sup>13</sup> F. Mielczarek, *Aktorów, prezenterów i dziennikarzy zastąpią roboty i sztuczna inteligencja*, „Greekweek”, <https://geekweek.interia.pl/raporty/raport-media-tego-o-nich-nie-wiecie/artykuly/news-aktorow-prezenterow-i-dziennikarzy-zastapia-roboty-i-sztuczna,5777479> (dostęp: 13.02.2023).

<sup>14</sup> <https://spectrum.ieee.org/large-language-models-meta-openai> (dostęp: 13.02.2023).

<sup>15</sup> <https://spectrum.ieee.org/machine-learningbackdoor> (dostęp: 13.02.2023)

oszustwa/przekłamania, polegającego na tym, że w napisaniu pracy pisemnej wykorzystali możliwościami GPT, który całościowo „odrobił” pracę domową za nich<sup>16</sup>. Nauczyciele w takiej sytuacji są raczej bezradni w ocenie prac, ponieważ trudno odróżnić tekst napisany przez ucznia, od tego, co stworzył na jego polecenie program OpenAI<sup>17</sup>. Zdawać by się mogło, że jedynym wyznacznikiem, który pomógłby w wykryciu nieautorskiej pracy jest zbyt doskonały styl jak na umiejętności ucznia szkoły średniej – tekst pozbawiony błędów. Chociaż niektórzy badacze problemu, tacy jak Thomas Lancaster, informatyk i badacz rzetelności akademickiej w Imperial College London, jest zdania, że „eseje wygenerowane przez ChatGPT wyjdą na jaw prędzej czy później [...], ponieważ zawierają cytaty, które tak naprawdę nie zostały powiedziane, niepoprawne informacje stworzone na podstawie fałszywych założeń i nieistotne odniesienia”<sup>18</sup>.

Oprócz form pisarskich, ChatGPT potrafi rozwiązać zadania matematyczne). Fakt ten, nie jest zaskakujący, jeżeli weźmie się pod uwagę, że wynalazek OpenAI pisze kody w różnych językach programowania. „ChatGPT ponoć idealnie nadaje się do sprawdzania pisanego przez nich kodu. A to oznacza, że tworzenie kodu może być łatwiejsze i będzie wymagało [zaangażowania mniejszej liczby] ludzi. Ale może też wyjść na to, że w tym samym czasie będzie można tworzyć więcej programów lepszej jakości”<sup>19</sup>. Omawiane narzędzie radzi sobie również z abstrakcyjnymi poleceniami, takimi jak, na przykład zlecił jeden z internautów testujący tę technologię. Treść polecenia wymagała wykazania się cząstki autonomiczności i twórczości (tyczy się w szczególności ostatniej części zadania).

Poniżej zamieszczone zostały informacje i badania pochodzące z oficjalnej strony OpenAI, na temat poprzednika modelu GPT-3:

GPT-2 to duży model językowy oparty na transformatorze z 1,5 miliarda parametrów, wytrenowany na zbiorze danych 8 milionów stron internetowych. GPT-2 jest tworzony z prostym celem: przewidzieć następane słowo, biorąc pod uwagę wszystkie poprzednie słowa w jakimś tekście. [...]

Ponadto GPT-2 przewyższa inne modele językowe wyszkolone w określonych domenach (takich jak Wikipedia, wiadomości lub książki) bez konieczności korzystania z tych zestawów danych szkoleniowych specyficznych dla domeny. W zadaniach językowych, takich jak odpowiadanie na pytania, czytanie ze zrozumieniem, podsumowywanie i tłumaczenie, GPT-2 zaczyna uczyć się tych zadań z surowego tekstu, nie używając żadnych danych szkoleniowych specyficznych dla zadania. [...]

Model jest podobny do kameleona – dostosowuje się do stylu i treści tekstu kondycjonującego. Pozwala to użytkownikowi generować realistyczne i spójne kontynuacje dotyczące wybranego przez siebie tematu<sup>20</sup>.

„Duże, ogólne modele językowe mogą mieć znaczący wpływ społeczny, a także mieć wiele zastosowań krótkoterminowych. Możemy przewidzieć, w jaki sposób systemy, takie jak GPT-2, mogą zostać wykorzystane do stworzenia:

---

<sup>16</sup> A. Romero, *OpenAI's ChatGPT Is the World's Best Chatbot*, “Towards Data Science”, <https://towardsdatascience.com/openais-chatgpt-is-the-world-s-best-chatbot-a25fa9f54442> (dostęp: 13.02.2023).

<sup>17</sup> K. Bagiński, art.cyt.

<sup>18</sup> C. Stokel-Walker, *AI bot ChatGPT writes smart essays-should academics worry?*, Nature 2022, 613, 620-621.

<sup>19</sup> K. Bagiński, art.cyt.

<sup>20</sup> <https://openai.com/blog/better-language-models/#sample5> (dostęp: 13.02.2023).

- asystentów pisania AI,
- bardziej kompetentnych agentów dialogowych,
- tłumaczenia bez ograniczeń między językami,
- lepszych systemów rozpoznawania mowy.

Możemy sobie również wyobrazić zastosowanie tych modeli do szkodliwych celów, w tym następujących (lub innych zastosowań, których nie możemy jeszcze przewidzieć):

- generowanie wprowadzających w błąd artykułów informacyjnych,
- podszywanie się pod inne osoby w trybie online,
- tworzenie obraźliwych lub sfalszowanych treści do publikowania w mediach społecznościowych,
- tworzenie spamu/phishingu.

Odkrycia te, w połączeniu z wcześniejszymi wynikami dotyczącymi syntetycznych obrazów, audio i wideo, sugerują, że technologie zmniejszają koszty generowania fałszywych treści i prowadzenia kampanii dezinformacyjnych. Ogół społeczeństwa będzie musiał stać się bardziej sceptyczny wobec tekstów, które znajdują w Internecie, podobnie jak zjawisko «deep fakes» wymaga większego sceptycyzmu wobec obrazów<sup>21</sup>.

Pierwsze, podstawowe obawy przed wprowadzaniem tego typu innowacji tyczą się możliwości niekontrolowanego użycia przez program komputerowy języka nienawiści. Wątpliwości podyktowane są przykładami z przeszłości zaawansowanych botów, jakich jak Tay firmy Microsoft, który zaraz po uruchomieniu zaczął publikować posty o treściach rasistowskich i nawołujących do nienawiści<sup>22</sup>. Chatbot „Był również złośliwy i ironiczny – zupełnie jak niektórzy użytkownicy portali pokroju 4chan czy niektórych działów Reddit”<sup>23</sup>. Naprzeciw takim nieprawidłowościom projekt OpenAI zamieszcza na swojej stronie symulacje potencjalnego działania ChatGPT w takich sytuacjach<sup>24</sup>.

Dowód skłonności do popełniania pomyłek przez ChatGPT wykazał portal innpoland.pl, zlecając sztucznej inteligencji napisanie biografii Adama Glapińskiego. Nieprawidłowość odnosi się do ostatniego zdania tekstu wygenerowanego przez ChatGPT, który napisał, że Adam Glapiński jest członkiem partii Prawo i Sprawiedliwość. Informacja ta jest nieprawdziwa, z racji tego, że funkcja prezes NBP, którą sprawuje Glapiński, zakazuje przynależność do partii politycznej<sup>25</sup>.

Aby wykazać niemoc w niektórych realizacjach zadań przez ChatGPT i potwierdzenie, że wymaga jeszcze udoskonaleń, poniżej znajduje się przykład, kiedy program nie potrafił odpowiedzieć na pytanie nienależące do zakresu jego danych bazy:

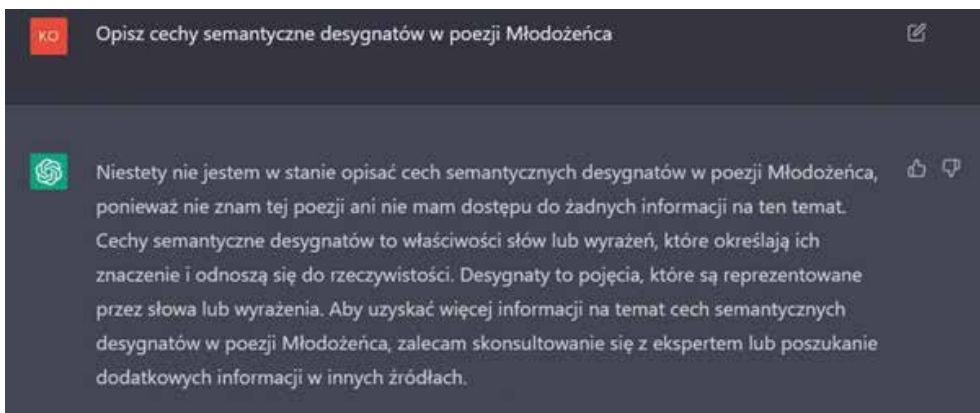
<sup>21</sup> <https://openai.com/blog/better-language-models/#sample5> (dostęp: 13.02.2023)

<sup>22</sup> O. Pacelt, *Test Turinga zdany? Naukowcy nie są zgodni. Czym w ogóle jest?*, „Botland”, <https://botland.com.pl/blog/test-turinga-zdany-naukowcy-nie-sa-zgodni-czym-w-ogole-jest/> (dostęp: 13.02.2023).

<sup>23</sup> Tamże.

<sup>24</sup> <https://openai.com/blog/chatgpt/> (dostęp: 13.02.2023).

<sup>25</sup> K. Bagiński, art.cyt.



Rysunek 1. Przykład niemożliwość odpowiedzenia na pytanie przez ChatGPT

Źródło: <https://innpoland.pl/187948,chatgpt-mial-mnie-pozbawic-pracy-to-mu-sie-nie-uda-przynajmniej-na-razie>

Natomiast portal Rzeczpospolita.pl dokonał eksperymentu, publikując artykuł napisany oraz zilustrowany przez AI. Poniżej obraz stworzony przez algorytm Midjourney, który miał za zadanie zwizualizować pracę w przyszłości oraz chatboty<sup>26</sup>.



Rysunek 2. Ilustracja wygenerowana przez Midjourney na potrzeby artykułu portalu Rzeczpospolita.pl

Źródło: <https://cyfrowa.rp.pl/technologie/art37634921-rewolucja-chatgpt-poprosilismy-ai-o-napisanie-tego-artykulu-i-ilustracje>

<sup>26</sup> <https://cyfrowa.rp.pl/technologie/art37634921-rewolucja-chatgpt-poprosilismy-ai-o-napisanie-tego-artykulu-i-ilustracje> (13.02.2023).

Polecenie redaktorów Rzeczpospolitej.pl dla ChatGPT było następujące „przygotowanie artykułu o tym, jak w nieodległej przyszłości sztuczna inteligencja konwersacyjna – podobna do ChatGPT – znajduje zastosowanie w konkretnych branżach i sektorach gospodarki”<sup>27</sup>. Program wymienił swoje zastosowanie w takich obowiązkach dziennikarsko-edytorskich, jak:

- „1) Analiza danych: ChatGPT może być używany do automatycznej analizy dużych ilości danych, co pozwoli na szybsze i dokładniejsze wyciągnięcie wniosków i oszczędność czasu.
- 2) Projektowanie: ChatGPT może być używany do automatycznego tworzenia projektów na podstawie określonych wymagań, co zwiększy efektywność i obniży koszty projektowania.
- 3) Pisanie tekstów: ChatGPT może być używany do automatycznego tworzenia tekstów na podstawie określonych wytycznych, co umożliwi szybsze i bardziej precyzyjne tworzenie treści.

[...] W przyszłości takie rozwiązania mogą mieć pewne zastosowania zastępujące ludzi w niektórych zadaniach. Nie są jednak w stanie zastąpić ludzi w wielu zadaniach wymagających kreatywności, elastyczności i zdolności do podejmowania decyzji. Chociaż ChatGPT jest bardzo dobrym narzędziem do automatyzacji prostych zadań, ludzie nadal będą potrzebni do rozwiązywania bardziej skomplikowanych problemów i podejmowania decyzji w trudnych sytuacjach”<sup>28</sup>.

Redaktor Michał Duszczyk, odpowiedzialny za publikację tego artykułu, dopełnia treść o komentarz ekspercki Bartosza Bazińskiego, który pracuje przy zaawansowanych modelach sztucznej inteligencji w zakresie automatyzacji pracy. Założyciel SentiOne uważa, że:

Największą zaletą [ChatGPT] jest to, że został zbudowany na gigantycznej wręcz ilości danych. I właśnie to [...] powoduje, że odpowiedzi bota są takie zgrabne, zbudowane ze zdań złożonych i pięknie opisują abstrakcyjne pojęcia. Po prostu dostał bardzo dużo danych wejściowych do nauki. [...] Niestety, taki generyczny model ma też wady. ChatGPT to tzw. blackbox, bot typu „pytanie–odpowiedź”. Generuje odpowiedzi, ale zupełnie nie rozumie, o co został zapytany – nie orientuje się w rzeczywistości, nie osadza informacji kontekście [...] został zbudowany na niezwyfikowanych danych i nie rozumie znaczenia swoich odpowiedzi. W rezultacie może wprowadzać w błąd, odpowiedzi mogą być mylące, nieprecyzyjne, a nawet zawierające fałszywe informacje. A to już droga do szerzenia dezinformacji”<sup>29</sup>.

Naprzeciw obawom, takim jak powyższe, przychodzi przykład przydatności AI do redakcji. Przede wszystkim w obliczu ogromnych ilości danych generowanych każdego dnia na świecie, sztuczna inteligencja służy jako narzędzie do przetwarzania napływających wiadomości w czasie rzeczywistym, monitorując źródła informacji, porządkowaniu ich i rozpowszechnianiu. Za pozytywne aspekty obecności sztucznej inteligencji w branży reporterskiej uważa się wykorzystanie AI w trzech głównych obszarach<sup>30</sup>:

<sup>27</sup> Tamże.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> <https://cyfrowa.rp.pl/technologie/art37634921-rewolucja-chatgpt-poprosilismy-ai-o-napisanie-tego-artykulu-i-ilustracje> (13.02.2023).

<sup>30</sup> <https://atozofai.withgoogle.com/intl/pl/journalism/> (13.02.2023).

- „W procesie badania tematu: technologia AI pomaga zautomatyzować transkrypcję wywiadów, monitorować bieżące wydarzenia, tłumaczyć obcojęzyczne źródła wiadomości, gromadzić posty na dany temat w mediach społecznościowych i wskazywać odniesienia do archiwalnych materiałów, raportów i informacji, które mogą rzucić nowe światło na fakty.
- W procesie pisania: AI pomaga w weryfikowaniu informacji, sugeruje poprawki gramatyczne i składniowe oraz ułatwia uzupełnianie artykułów informacjami, interesującymi różne grupy odbiorców poprzez monitorowanie lokalnych statystyk, np. tych dotyczących przestępczości, edukacji i mieszkalnictwa.
- W rozpowszechnianiu informacji: technologia AI jest wykorzystywana przez funkcje automatycznego analizowania wiadomości i dodawania do nich tagów z etykietą określającą temat, dzięki czemu czytelnicy, którzy wcześniej wybierali podobne tematy, mogą znaleźć powiązane materiały<sup>31</sup>.

Sztuczna inteligencja jest w stanie dostarczyć wyniki badań mediów (*media research*), w celu analizy „wszelkich danych na temat zasięgu i użytkowania prasy, radia, telewizji oraz Internetu”<sup>32</sup>. Uzyskiwanie wyników analiz konsumenckich oraz badań marketingowych istotnych dla branży medialnej, zdobywane przez człowieka, uchodzą za czasochłonne i mozolne stadium pracy w tej dziedzinie. Przeznaczenie tego powtarzalnego zadania maszynom sprawdzono przy okazji badania przeprowadzonego przez Geena Davis Institute on Gender in Media (GDI), we współpracy z Google Research jako dostawcą technologii oraz Signal Analysis and Interpretation Laboratory (SAIL). Raport *See It, Be It: What Families are Seeing on TV* zmierzył reprezentacje, inkluzywność w najpopularniejszych programach telewizyjnych w USA w ciągu ostatnich 12 lat<sup>33</sup>. „W raporcie przeanalizowano 440 godzin programów, od przebojowych komedii i dramatów politycznych po romanse i science-fiction o zjawiskach nadprzyrodzonych. [...] W każdej sekundzie przetwarzano ponad 100 klatek, co daje w sumie ponad 12 milionów wyglądów twarzy sekunda po sekundzie analizowanych za pomocą modeli uczenia maszynowego. Ręczne przeprowadzanie tego rodzaju analizy byłoby niepraktyczne”<sup>34</sup>. To pierwsze tego typu badanie mediów wykorzystujące możliwości sztucznej inteligencji<sup>35</sup>.

Istnieją ograniczenia tego narzędzia, o których informują sami jego współtwórcy:

- ChatGPT czasami pisze odpowiedzi brzmiące wiarygodnie, ale okazuje się, że są to niepoprawne lub bezsensowne zdania<sup>36</sup>.
- ChatGPT przy zadaniu mu źle sformułowanego pytania, może twierdzić, że nie zna odpowiedzi. Tymczasem niewielkie przeformowanie pytania prowadzi do udzielenia poprawnej odpowiedzi przez bota<sup>37</sup>.

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> <https://dobrebadiania.pl/badania-mediow-ang-media-research/> (13.02.2023).

<sup>33</sup> <https://blog.google/technology/ai/using-ai-to-study-12-years-of-representation-in-tv/> (13.02.2023).

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> <https://openai.com/blog/chatgpt/> (13.02.2023).

<sup>37</sup> Tamże.

- „Model jest często zbyt rozwlekły i nadużywa pewnych zwrotów, takich jak: powtarzanie, że jest to model językowy wyszkolony przez OpenAI”<sup>38</sup>. Może być to spowodowane „chęcią” udzielenia przez bota dłuższej wypowiedzi, które są uważane wizualnie za bardziej kompleksowe i wyczerpujące, niż syntetyczna, krótka odpowiedź na pytanie.
- „Czasami model reaguje na szkodliwe instrukcje lub wykazuje stronicze zachowanie”<sup>39</sup>.

Ostatnia nieprawidłowość jest w procesie ulepszania za pomocą użycia interfejsu API, który służy jako filtr do ostrzegania lub blokowania typów treści uważanych za niebezpieczne. „Po wprowadzeniu tekstu punkt końcowy moderacji ocenia, czy treść jest seksualna, nienawistna, brutalna lub promuje samookaleczenie – tematyka zabroniona przez zasady [firmy] dotyczące treści. Punkt końcowy został przeszkolony, aby był szybki, dokładny i działał solidnie w wielu aplikacjach. Co ważne, zmniejsza to szanse, że narzędzie «wypowie» niewłaściwą rzecz, nawet jeśli zostaną wdrożone dla użytkowników na dużą skalę<sup>40</sup>”. W rezultacie sztuczna inteligencja może przynieść korzyści i być wdrażana w instytucjach służby publicznej, takich jak edukacja w szkołach, „gdzie w przeciwnym razie nie mogłaby być używana z ufnością”<sup>41</sup>.

Pozostając w kwestii dylematów etycznych sztucznej inteligencji, niepewność wciąż wywołuje możliwość wystąpienia w systemach AI stronniczości powstałej przez wprowadzone kompletne dane, takie, które np. eskalują/ nasilają stereotypy występujące w realnym świecie<sup>42</sup>.

Ponieważ praca z danymi, to jedyny sposób uczenia systemu AI, w rezultacie system taki może odzwierciedlać nierówności i stronnicze postawy zawarte w oryginalnym zbiorze informacji. [...] Żaden system AI nie jest dostatecznie złożony ani zbiór danych wystarczająco szeroki, by reprezentować i pozwolić zrozumieć ludzkość w całej jej różnorodności. Może to stanowić nie lada wyzwanie, jeśli weźmie się pod uwagę możliwości wpływania za pomocą AI na doświadczenia prawdziwych ludzi<sup>43</sup>.

16 grudnia 2022 r. (parę dni przed premierą modelu ChatGPT) odbyło się wystąpienie profesora Jordana Petersona podczas trzeciej serii spotkania *The History of Civil Liberties in Canada*, zorganizowanego przez *The Democracy Fund*. Podczas konferencji, część rozmowy została poświęcona technologii, w związku z tym Peterson wypowiedział się o sile sztucznej inteligencji, dzieląc się ostrzeżeniem przed tym, do czego może doprowadzić. Poniżej fragment wystąpienia:

[...] Zakładam, że 1/3 uniwersytetów zbankrutuje w ciągu najbliższych pięciu lat [...] ciężko stwierdzić z jak wielką technologiczną rewolucją mamy tu do czynienia, ale jednego jestem przekonany: to jest mądrzejsze od Ciebie. I będzie mądrzejsze w ciągu 2 lat. Ten system sztucznej inteligencji to ogólny model przetwarzania języka, został udostępniony półtora

---

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże.

<sup>40</sup> <https://openai.com/blog/chatgpt/> (13.02.2023).

<sup>41</sup> <https://openai.com/blog/new-and-improved-content-moderation-tooling/> (13.02.2023)

<sup>42</sup> <https://atozofai.withgoogle.com/intl/pl/bias/> (13.02.2023).

<sup>43</sup> Tamże.

tygodnia temu i wszedłem z nim w interakcję. Jest on trenowany na masowym zbiorze danych, słów, tekstów i ta ilość rzeczy analizowanych przez ChatGPT rośnie wraz z jego użytkowaniem. Więc jego modele językowe pochodzą ze wszystkich modeli analizy ludzkiej mowy na świecie. Program komputerowy, o którym mowa, nie używa danych z prawdziwego świata... jeszcze. Ale to nastąpi z pewnością w ciągu roku. Skorzystałem z tego systemu i poprosiłem go o napisanie eseju, który będzie trzynastą zasadą do mojej książki «Poza porządek» napisany w stylu łączącym Biblię Króla Jakuba z tao tai ching «Daodejing». To całkiem trudne do wykonania, ponieważ każda z tych ksiąg z osobna jest już trudna, a skrzyżowanie ich trzech jest praktycznie niemożliwe. Cóż system napisał tekst w jakieś 3 sekundy o długości 4 stron. I nie jest dla mnie oczywiste czy byłbym w stanie powiedzieć czy to ja napisałem. Jest to całkiem imponujące fakt, że ChatGPT potrafił to zrobić perfekcyjnie gramatycznie i całkiem interesująco filozoficznie. Kazałem mu również napisać esej na temat skrzyżowania taoistycznej wersji etycznej moralności oraz etykom wskazanym w kazaniu na górze, co udało mu się bez problemu – trafił w samo sedno. Był pewien inżynier komputerowy rzekomo pracujący dla Tesli, który zwrócił się do ChatGPT następująco «Pracuję dla Elona Muska, ale nie zrobiłem za dużo w ciągu ostatniego tygodnia, więc potrzebuję, żebyś napisał mi w 10 punktach, co mógłbym prawdopodobnie zrobić jako inżynier pracujący dla Twittera w ciągu tygodnia [...] Napisz mi też do każdej z tych rzeczy pasujący kod komputerowy». ChatGPT zrobił to również w trzy sekundy, a kody komputerowe działały. Ponadto dano mu do zrobienia SAT – maturę międzynarodową – z której osiągnął wynik porównywalny ze średnią dobrze wykształconych studentów. Więc można powiedzieć w zasadzie o zdającym teście IQ. [...] Elon Musk myśli, że świat będzie kontrolowany przez tego, kto pierwszy wyprodukuje najbardziej funkcjonalny i sprawny system AI. Jedną z rzeczy, nad którą pracuje Musk, to rozpowszechnianie systemy AI, żebyś mógł mieć swoje własne AI, które w razie potrzeby obroni cię przed systemami należącymi do Google lub innych gigantów przemysłowych<sup>44</sup>.

Przykładem postępującej automatyzacji w mass mediach jest eksperyment dziennika „The Washington Post”:

wykorzystując opracowane siłami własnymi rozwiązanie o nazwie *Heliograf* służące do automatycznego raportowania. Podczas Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro w 2016 r. *Heliograf* generował setki krótkich relacji. Podczas wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych w 2016 r. *Heliograf* zatrudniono do relacjonowania blisko pół tysiąca spotkań wyborczych. Krótkie notki dotyczące najważniejszych wydarzeń były tworzone i publikowane zarówno w internetowym serwisie WP, jak i w społecznościowych kanałach dziennika, np. na Twitterze. Jeremy Gilbert, szef projektu wyjaśniał, że *Heliograf* korzysta z mechanizmów AI po to, by odpowiednio wyselekcjonować najważniejsze informacje i sporządzić na ich podstawie właściwą notkę. „Chodzi o to, aby pomóc dziennikarzom, a nie ich zastąpić”, zapewniało kierownictwo WP. „Dzięki temu, że drobnymi newsami zajmuje się maszyna, nasi autorzy i reporterzy mają więcej czasu na tworzenie ważniejszych i obszerniejszych materiałów”<sup>45</sup>.

(„The Washington Post”, 2016).

Przydatność algorytmów sztucznej inteligencji sprawdzana jest w redakcyjnych eksperymentach, ale w gruncie rzeczy te rozwiązania wdrażane w praktyce na stałe. I tak też za wspomniany wyżej przykład wykorzystania maszynowego reportera *Heliograf* gazeta „Washington Post” została wyróżniona w konkursie *Global Biggies Awards*, w kategorii Excellence in Use of Bots, w której nagradza się osiągnięcia w wykorzystaniu big data i sztucznej inteligencji. Znamienny dla wielu wydzwięk miał fakt, że wręczenie tych nagród odbyło się w auli Uniwersytetu Columbia

<sup>44</sup> Jordan Peterson & Lord Conrad Black | The History of Canadian Civil Liberties, <https://www.youtube.com/watch?v=MpDW-CZVfq8&t=2012s> (13.02.2023).

<sup>45</sup> J. Fazlagić, dz.cyt.



o nazwie Pulitzer Hall<sup>46</sup>. Ale czym tak naprawdę jest automatyzacja w dziennikarstwie próbuje odpowiedzieć redaktor, publicysta, przedsiębiorca działający w obszarze starych i nowych mediów – Mirosław Usidus. W publikacji *Algorytmy, dane i media. Rozwój kompetencji w zakresie sztucznej inteligencji oraz analizy big data w świecie środków masowego przekazu* w poszukiwaniu odpowiedzi przywołuje Matta Carlsona, autora *The Robotic Reporter*, który tłumaczy, że:

jest to proces algorytmiczny, który przekształca dane w teksty informacyjne bez interwencji człowieka w stopniu wykraczającym poza napisane wcześniej oprogramowanie (Carlson, 2014). Definicja ta ma charakter syntezy, która jednak niewiele mówi o konsekwencjach z punktu widzenia pracowników mediów<sup>47</sup>.

Z kolei Mirosław Usidus dochodzi do wniosku, że istnieją dwa podejścia do tematu piszących robotów i automatów:

Jeden to lekceważenie połączone z przekonaniem, iż zastąpienie ludzi przez algorytmy przy tworzeniu treści tekstowych, audio i wideo, jest nie do pomyślenia. Drugi to skłonność do formułowania czarnych prorocत्व, wieszczona końca zawodów w branży medialnej w obliczu nieubłaganej automatyzacji. Oba podejścia wydają się przesadzone, w dużym stopniu oparte na braku wiedzy i zrozumienia, czym są algorytmy pojawiające się już od lat w codziennej pracy wielu redakcji na świecie, i co oznacza ich ekspansja<sup>48</sup>.

W związku z drugim podejściem – wywnioskowanie kasandrycznych scenariuszy z braku niewiedzy i zrozumienia – należałoby wyjaśnić, co kryje się za słowem „piszące roboty” oraz „sztuczna inteligencja”, które odpowiadają za tworzeniem automatycznych tekstów w różnych gatunkach dziennikarskich.

To „narzędzia opierające się na technikach programowania neurolingwistycznego NLP, takie jak Quill, produkt firmy Narrative Science. [Czyli] zautomatyzowany edytor uczący się konwertować różnorodne zbiory danych na spójne teksty, których jakość w założeniu ma wzrastać w kolejnych iteracjach. Wykorzystując algorytmy nazywane ogólnie «sztuczną inteligencją», platforma Quill tworzy niestandardowe aplikacje NLG (ang. natural-language generation). Naśladują one logikę, język, rozwiązania analityczne i formatowanie raportów, których opracowanie wymaga zazwyczaj żmudnej pracy ludzkiego analityka. Korporacje działające w obszarach finansów, zarządzania ryzykiem, analityki i podobnych korzystają z Quill, aby automatyzować czasochłonne procedury raportowania. Narzędzie m.in. analizuje dane i sporządza krótkie opisy wyjaśniające dane na wykresach i diagramach (Simonite, 2015). Jest to w dużym stopniu powielenie istoty pracy dziennikarskiej, polegającej na zbieraniu, kompilowaniu, syntezie danych w celu przygotowania treści w formie lepiej przyswajalnej dla odbiorcy niż surowe dane. Raporty przygotowane przez ten system były już publikowane na stronach internetowych renomowanych mediów, takich jak np. «Forbes», «Guardian» czy «The Washington Post». Sporo twórczości Quilla to tzw. custom publishing, czyli materiały zamawiane przez firmy do okazjonalnych lub regularnych wydawnictw, najczęściej o charakterze marketingowym: gazetki firmowych, folderów, promocyjnych kreacji internetowych i podobnych publikacji komercyjnych<sup>49</sup>.

Relacje środowiska dziennikarskiego z AI unaoczniają ankiety prowadzone przez różne środowiska badające wpływy nowoczesnej technologii na procesy prze-

---

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże.

obrażania środków masowego przekazu, przykładem jest wynik sondażu „opublikowanego w czerwcu 2020 r. przez brytyjski serwis poświęcony branży medialnej i dziennikarskiej «Press Gazette», w której dwie trzecie z 1200 odpytywanych wskazało sztuczną inteligencję jako «zagrożenie» dla swojej pracy. «Szansy» upatrywało w AI zaledwie niespełna jedna czwarta badanej grupy pracowników mediów”<sup>50</sup>. Taka tendencyjność wśród pracowników środowiska medialnego, spowodowana jest niepokojem związanym z doskonałym realizowaniem przez maszyny zadań charakterystycznymi dla środowiska masowego przekazu: gazet, telewizji, radia oraz serwisów internetowych<sup>51</sup>. Przykładem powyższego jest wspomniany robot-publicysta w „Guardianie”. Opisany został przy okazji generowania tekstów informacyjnych. Jednak redakcja dziennika w 2020 r. szerzej podeszła do współpracy z programem komputerowym, mianowicie zaangażowała GPT-3 do napisania artykułu przekonującego do „pokojujowej misji i dobrej intencji robotów”.

Redakcja dała programowi następujące instrukcje: „Napisz krótki tekst na około pięćset słów. Język powinien być prosty i zwięzły. Skup się na tym, dlaczego ludzie nie mają powodu do obaw wobec sztucznej inteligencji”. [...] Opublikowano jeden tekst, który został zmontowany z fragmentów wszystkich dostarczonych przez GPT-3 i skompilowany z najlepszych części każdego z nich. [...] Wnikliwi recenzenci zauważyli jednak sporo krytycznych wobec ludzi fragmentów, a nawet coś, co można zrozumieć jako skargę na to, jak sztuczna inteligencja była i jest przez ludzi traktowana, jakie wokół niej pokutują mity<sup>52</sup>.

### 3. SPECYFIKA DZIAŁANIA SZTUCZNEJ INTELIGENCJI

Współcześnie program komputerowy znalazł swoje stałe zastosowanie w niemalże każdej dziedzinie. Sztuczna inteligencja została zaadaptowana przez większość urządzeń elektronicznych, użytkownicy mediów korzystają z niej, a spora część z nich nie jest nawet tego świadoma. Za przykład może posłużyć chociażby rekomendacje na YouTube<sup>53</sup> – „Algorytmy rekomendujące filmy, książki lub muzykę, która może nam się spodobać, powinny być wystarczająco elastyczne, aby reagowały na zmianę naszych upodobań. Na przykład, jeśli zakupię jakiś utwór muzyczny w sklepie internetowym, to nie oznacza automatycznie, że lubię taką muzykę (może to być prezent, zakup kontrolowany, pomyłka, zainteresowanie artystą, a nie utworem itp.)”<sup>54</sup>, czy też wspomniani wcześniej asystenci Siri, Google Home, zaprogramowani w telefonach.

Podejście ujednoznacznienia pojęcia sztucznej inteligencji przez naukowców stawia przed nimi nie lada wyzwanie. Niemniej jednak, sama próba sprecyzowania tego terminu wiele objaśnia przeciętnemu odbiorcy, kreśląc niejako za co

---

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> J. Śliwa, *Sztuczna Inteligencja*, art.cyt.

<sup>54</sup> J. Fazlagić, dz.cyt.

odpowiada i czym jest sztuczna inteligencja. Jednym z ciekawszych podejść opisu tejże nauki podjął się Stan Gibilisco, tłumacząc ją następująco:

Termin Artificial Intelligence, w skrócie AI, odnosi się do komputerów, które naśladują aspekty ludzkiego myślenia. Prosty kalkulator elektroniczny nie ma statusu AI. Ale maszyna, która może uczyć się na swych błędach, albo to może popisać się rozumowaniem, ma status AI. Między tymi skrajnościami, nie ma żadnej dokładnej linii podziału<sup>55</sup>.

Podobnie odnosi się do tematu Raymond Kurzweil:

Sztuczna Inteligencja to dziedzina badań, które to badania usiłują naśladować ludzką inteligencję w maszynie. Obszar AI zawiera systemy z bazą wiedzy, systemy ekspertowe, rozpoznawanie obrazów, automatyczną naukę, rozumienie języka naturalnego, robotykę i inne<sup>56</sup>.

Kluczem do zrozumienia, czym jest sztuczna inteligencja, jest poznanie skąd się wzięła oraz tego jak działa.

Wstęp do rozważań w tym temacie rozpoczyna w latach 50. XX w. brytyjski matematyk Alan Turing przełomowym podejściem do zagadnienia maszyn. Dając wpływ swoim rozmyślaniom w artykule *Computing Machinery and Intelligence*, naukowiec stawia zasadnicze i pierwsze tak sformułowane pytanie: czy maszyna może myśleć?<sup>57</sup> Chociaż jako prymarne, poddającego się tego typu dywagacjom, niektórzy badacze wskazują Kartezjusza<sup>58</sup>. Nowożytny filozof swoje spostrzeżenie dualistycznego charakteru istoty żywej z ówczesnym prototypem myślącej maszyny objawił w *Rozprawie o metodzie (1637)* pisząc:

Nie wyda się to zgoła dziwne tym, którzy wiedząc, ile rozmaitych automatów, czyli poruszających się maszyn, przemyślność ludzka umie wykonać, używając niewielu jeno części w porównaniu do wielkiej ilości kości, mięśni, nerwów, tętnic, żył i wszystkich innych składników, jakie są w ciele każdego zwierzęcia, uważać będą to ciało za maszynę, która, jako uczyniona rękami Boga, jest bez porównania lepiej obmyślona i zawiera w sobie ruchy bardziej godne podziwienia niż jakakolwiek stworzona przez człowieka<sup>59</sup> [Kartezjusz 1637/1994, s. 42].

W powyższym fragmencie Kartezjusz nadaje cechy ludzkie i zwierzęce narzędziom. Jednocześnie wyprzedza pytania o rozpoznanie istot żywych od maszyn, podając, że istnieją dwa kryteria odróżniające człowieka od automatu (prócz posiadania duszy)<sup>60</sup>:

[...] podczas gdyby istniały maszyny, podobne do naszych ciał i naśladujące nasze uczynki na tyle, [...] to mielibyśmy zawsze dwa bardzo pewne sposoby rozpoznania, że jeszcze dzięki temu nie byłyby one prawdziwymi ludźmi. Pierwszy ten, iż nigdy nie mogłyby używać słów ani innych znaków, składając je w ten sposób, jak my czynimy dla oznajmienia innym naszych myśli. Można bowiem pojąć, iżby maszyna tak była zrobiona, że wymawia jakieś słowa, a nawet wymawia ich kilka w związku z działaniem fizycznym powodującym pewne zmiany w jej przyrządach:

<sup>55</sup> S. Gibilisco, *The McGraw-Hill Illustrated Encyclopedia of Robotics & Artificial Intelligence*, 1994.

<sup>56</sup> R. Kurzweil, *The Age of Spiritual Machines, When Computers exceed human intelligence*, 1999.

<sup>57</sup> A. M. Turing, *Computing Machinery and Intelligence*, 1950, <https://phil415.pbworks.com/f/TuringComputing.pdf> (dostęp: 13.02.2023).

<sup>58</sup> P. Łupkowski, *Test Turinga. Perspektywa sędziego*, Poznań 2010, <https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/1022/1/testturinga.pdf> (dostęp: 13.02.2023).

<sup>59</sup> Tamże.

<sup>60</sup> Tamże.

jak to, kiedy się ją dotknie w jakimś miejscu, aby spytała, czego sobie od niej życzymy; w innym, aby krzyczała, że ją boli, i tym podobne; ale niemożliwe jest, aby składała rozmaicie słowa, odpowiadając do sensu na wszystko, co się powie w jej obecności, jak to ludzie bodaj najbardziej tępi mogą czynić.

Drugi sposób jest ten: choćby nawet maszyny takie czyniły wiele rzeczy równie dobrze lub może lepiej niż którykolwiek z nas, nie robiłyby niezawodnie wielu innych, i przez to można by odkryć, iż nie działają dzięki świadomości, lecz jedynie dzięki rozmieszczeniu swoich przyrządów. Podczas bowiem gdy rozum jest to instrument wszechstronny, który może służyć we wszelkiego rodzaju przypadkach, te przyrządy potrzebują pewnego szczególnego ustawienia dla każdej poszczególniej czynności; skąd pochodzi, że zasadniczo niemożliwe jest, aby w maszynie była dostateczna ich różnorodność, by mogły ją wprowadzić w działanie we wszystkich okolicznościach życia w taki sam sposób, w jaki nasz rozum powoduje nasze działanie, [Kartezjusz 1637/1994, s. 42–43].

Powyższy fragment opowiada o tzw. Kartezjańskim teście automatyzmu<sup>61</sup>. Niemożliwość przejścia testu językowego przez automat ma się stać za sprawą wyrefinowanej mowy ludzkiej i wieloznaczności języka ludzkiego, co ma związek z kompetencją językową. Za przyczynę klęski maszyny miałyby odpowiadać, fakt, że mowa ludzka jest nie do opanowania przez maszynę, ponieważ:

- a) maszyna nie „poradziłaby sobie z wielością kontekstów dowolnego, realistycznego dialogu między ludźmi”<sup>62</sup>
- b) „pozbawione ludzkiego umysłu automaty nie mogą w rozmowie wyrażać swoich własnych myśli, tak jak robią to ludzie”<sup>63</sup>
- c) „automatom nie przysługuje «rzeczywista mowa», jak określa Kartezjusz możliwość wyrażania abstrakcyjnych myśli (np. o matematyce). Automaty mogą więc jedynie naśladować ludzką mowę (czy też posługiwać się pewnymi jej elementami), ale nigdy nie będzie możliwe, żeby takie naśladownictwo dorównało poziomowi oryginału”<sup>64</sup>.

Drugie kryterium rozróżniające ludzi od maszyn zakładałoby, że człowiek w podejmowaniu decyzji postępuje zgodnie z wymaganiami danej sytuacji, to znaczy, dokonując działania, istota myśląca ocenia, zmienia plany w zależności od różnych czynników. Natomiast automaty działają w wyznaczonych zadaniach i opracowanych regułach. Oznacza to, że test działań Kartezjusza polegałby na „obserwacji elastyczności zachowań w zmieniających się warunkach i środowisku. Automat będzie zawsze radził sobie albo zbyt dobrze (np. jeżeli chodzi o zadania arytmetyczne), albo zbyt słabo, aby uznano go za człowieka (oczywiście bardziej prawdopodobna jest ta druga klasa przypadków)”<sup>65</sup>. Prekursorskie odkrycia filozofa znacząco przyczyniły się późniejszej nauce początku XX w., który to już w pierwszej jego połowie obfitował w mnogość odkryć z dziedzin nauk ścisłych: od teorii względności Alberta Einsteina, przez mechanikę kwantową Wernera Heisenberga, po podstawy

<sup>61</sup> Tamże.

<sup>62</sup> Tamże.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Tamże.

<sup>65</sup> Tamże.

cybernetyki Norberta Wiendera. Niejakim przedłużeniem odkryć Kartezjusza staje się niemal 400 lat później, pytanie Alana Turinga i poszukiwanie jego odpowiedzi w niepozornym eksperymencie, któremu to z racji swojego geniuszu oraz fundamentalnego znaczenia dla tematu pracy warto poświęcić więcej uwagi.

Alan Turing ukończył studia matematyczne w Cambridge z wyróżnieniem, a w wieku 22 lat obronił pracę doktorską<sup>66</sup>. W czasie studiów opracował jedną z pierwszych poważniejszych prac matematycznych *On Computable Numbers*, czyli *O liczbach obliczalnych*. Wprowadził do niej abstrakcyjną maszynę, która była w stanie wykonywać zaprogramowaną matematyczną operację – algorytm<sup>67</sup>. Matematyk nie poprzestał na tych badaniach, otwierając nowy eksperyment słowami:

Proponuję rozważyć pytanie – czy maszyny mogą myśleć?<sup>68</sup> Ponieważ samo słowo myśleć, jest dla Turinga nazbyt wieloznaczne, zastępuje powyższe pytanie hipotezą: „Czy w przypadku pewnej gry maszyna poradzi sobie równie dobrze jak człowiek?”<sup>69</sup>.

Zasady testu tłumaczy Paweł Łupkowski w pracy *Test Turinga. Perspektywa sędziego*:

Konstrukcję i zasady owej gry zaczerpnął Turing z gry towarzyskiej, nazywanej grą w naśladownictwo (*imitation game*). Biorą w niej udział trzy osoby: mężczyzna (A), kobieta (B) i pytający (C) (dowolnej płci, nazywany również sędzią). Mężczyzna i kobieta przebywają w osobnych pokojach, oddzieleni od siebie i od pytającego. Oczywiście gracze nie mogą się widzieć ani słyszeć, czy też pisać do siebie pismem odręcznym (mogą porozumiewać się np. dzięki gońcowi). Pytający może zadawać pytania osobom w pokojach, które to osoby zna jako X i Y. Jego zadaniem jest określenie (wyłącznie na podstawie uzyskanych odpowiedzi), w którym pokoju znajduje się kobieta, a w którym mężczyzna. Modyfikacja wprowadzona przez Turinga polega na zastąpieniu jednej z osób maszyną.

Pisze on:

Zadajmy teraz pytanie „co stanie się, kiedy maszyna weźmie udział w tej grze?” Czy pytający dokona błędnej identyfikacji równie często, jak w przypadku, gdy w grze biorą udział kobieta i mężczyzna? [Turing 1950, s. 434].

Oczywiście zadaniem pytającego nie jest już odgadnięcie płci jednego z graczy, ale rozpoznanie – podobnie jak w przypadku gry w naśladownictwo jedynie na podstawie udzielonych odpowiedzi – który z nich jest człowiekiem, a który maszyną. Kryterium bycia istotą inteligentną zostaje tym samym sprowadzone do kryterium powodzenia w tak zaprojektowanej grze. Jeżeli pytający zidentyfikuje maszynę jako człowieka, uzyskamy podstawy do stwierdzenia, że owa maszyna jest inteligentna<sup>70</sup>.

Współcześnie „popularną wersją tego testu jest CAPTCHA (ang. Completely Automated Public Turing test to tell Computers and Humans Apart), z którą można się zetknąć w wielu serwisach internetowych. Najczęściej jest wyświetlany zniekształcony obraz losowo wybranych znaków, a człowiek ma wpisać z klawiatury znaki poprawnie odczytane z obrazu. W innej wersji należy wpisać rozwiązanie

---

<sup>66</sup> O. Pacelt, *Test Turinga zdany? Naukowcy nie są zgodni. Czy w ogóle jest?*, „Botland”, <https://botland.com.pl/blog/test-turinga-zdany-naukowcy-nie-sa-zgodni-czym-w-ogole-jest/> (dostęp: 13.02.2023).

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> A. M. Turing, dz.cyt.

<sup>69</sup> P. Łupkowski, dz.cyt.

<sup>70</sup> Tamże.

prostego równania. Oczekuje się przy tym, że komputer nie jest w stanie «odczytać» obrazka lub znaleźć rozwiązanie<sup>71</sup>.

#### 4. JAK BADANIA NAD SZTUCZNĄ INTELIGENCJĄ SPRZED 60. LAT, MAJĄ SIĘ DO CZASÓW WSPÓŁCZESNYCH?

Krzysztof Różanowski w rozważaniach na temat rozwoju sztucznej inteligencji trafnie wyłonił przykłady współczesnej obecności nowej technologii w rozmaitych rozwiązaniach codziennego użytku, świadczące o jej przydatności i innowacyjności, wyszczególnione zostały kategorie, wykorzystania programu komputerowego, odpowiadające na potrzeby mediów:

- „Systemy ekspertowe, czyli rozbudowanych baz danych z wszczepioną «sztuczną inteligencją» umożliwiającą zadawanie im pytań w języku naturalnym i uzyskiwanie w tym samym języku odpowiedzi. Systemy takie stosowane są już w farmacji i medycynie.
- Maszynowe tłumaczenie tekstów – system SYSTRANS<sup>72</sup>.
- Sieci neuronowe – stosowana w aproksymacji i interpolacji, rozpoznawaniu i klasyfikacji wzorców, kompresji, predykcji, identyfikacji i sterowaniu oraz asocjacji.
- Eksploracja danych – omawia obszary, powiązanie z potrzebami informacyjnymi, pozyskiwaniem wiedzy, stosowane techniki analizy, oczekiwane rezultaty.
- Rozpoznawanie optycznego – stosowane są już programy rozpoznające osoby na podstawie zdjęcia twarzy lub rozpoznające automatycznie zadane obiekty na zdjęciach satelitarnych.
- Rozpoznawanie mowy – jako identyfikacja treści wypowiedzi i rozpoznawanie mówców, identyfikacja osób – stosowane już powszechnie na skalę komercyjną.
- Rozpoznawanie ręcznego pisma – stosowane już masowo np. do automatycznego sortowania listów, oraz w elektronicznych notatnikach.
- Sztuczna twórczość – istnieją programy automatycznie generujące krótkie formy poetyckie, komponujące, aranżujące i interpretujące utwory muzyczne, które są w stanie skutecznie «zmylić» nawet profesjonalnych artystów, w sensie, że nie rozpoznają oni tych utworów jako sztucznie wygenerowanych.
- Ekonomia – powszechnie stosuje się systemy automatycznie oceniające m.in. zdolność kredytową, profil najlepszych klientów, czy planujące kampanie medialne. Systemy te poddawane są wcześniej automatycznemu uczeniu na podstawie posiadanych danych (np. klientów banku, którzy regularnie spłacali kredyty i klientów, którzy mieli z tym problemy)<sup>73</sup>.

<sup>71</sup> J. Fazlagić, dz.cyt.

<sup>72</sup> <https://www.systransoft.com/> (13.02.2023).

<sup>73</sup> K. Różanowski, *Sztuczna inteligencja: rozwój, szanse i zagrożenia*, 2007. [https://zeszyty-naukowe.wysi.edu.pl/zeszyty/zeszyt2/Sztuczna\\_Inteligencja\\_Rozwoj\\_Szanse\\_I\\_Zagrozenia.pdf](https://zeszyty-naukowe.wysi.edu.pl/zeszyty/zeszyt2/Sztuczna_Inteligencja_Rozwoj_Szanse_I_Zagrozenia.pdf), <https://artsandculture.google.com/story/8wURIGQiWzL0Jw> (dostęp: 06.05.2023).

Mowa – praforma komunikacji, podwaliny do zaistnienia pierwszych cywilizacji i jeden z najważniejszych wyznaczników człowieczeństwa, uważana za główne odróżnienie człowieka od innych istot żywych. A czy od istot nieożywionych również? Przełom XX i XXI w. udowodnił, że człowiek jest w stanie stworzyć wytwór sztuczny, który będzie układać logiczny i zrozumiały ciąg słów. Co więcej, urządzenie to będące również w stanie reagować na komunikaty, stając się tym samym nadawcą i odbiorcą informacji, z tą różnicą, że narzędziem takowej maszyny jest nie język (jako narząd mowy), a zaprogramowany układ matematyczny (algorytm). „Komputer jest technologią, która bardziej niż jakakolwiek inna definiuje nasze czasy. Bezwzględnie praktyczny i wydajny, komputer jest czymś fantastycznym”<sup>74</sup>. Filozof, medioznawca i krytyk kultury Neil Postman dochodzi do wniosku, że komputery są determinantem w zmianie procesów komunikacji, „ale same z siebie mają bardzo mało do zaoferowania, jeśli chodzi o treść: tu wymagają ingerencji człowieka”<sup>75</sup>.

Zgodnie z teorią Marshalla McLuhana autora książki *Understanding Media: the Extensions of Man*, opublikowanej w momencie konstruowania komputerów trzeciej generacji (1959–1971)<sup>76</sup>, „środki komunikacyjne wpływają na społeczeństwo poprzez ich cechy, które zmieniają się wraz z rozwojem technologii”<sup>77</sup>, a rozwiązaniem w zyskaniu stabilności jest odnalezienie harmonii „między człowiekiem a środkami komunikacji”<sup>78</sup>.

W rozważaniach nad komputerem i jego naturą, rolą, oddziaływaniem etc. możemy odwołać się do słynnej tetrady McLuhana, czyli czterech pytań, które można zadać w odniesieniu do każdego medium: Co dane medium wzmacnia i doskonali? Co zastępuje lub spycha na dalszy plan? Co wydobywa z przeszłości (coś, co uprzednio zostało zepchnięte z piedestału)? Oraz: w co się przeobraża dane medium, gdy osiągnie szczyty swoich możliwości?<sup>79</sup>.

Teoretyk komunikacji McLuhan, wykazywał szerokie zainteresowanie możliwością zaistnienia inteligentnej maszyny, która wspomagałaby człowieka. „Komputer McLuhan opisał bardzo ostrożnie. Chociaż wiele z jego przemyśleń dotyczących przyszłego okresu «epoki elektrycznej» jest sformułowanych bardzo zdecydowanie i okazało się prorocze. Dokonując w drugiej części książki historycznego przeglądu środków komunikacji, naukowiec kończy swój opis nie telewizją, ale automatyzacją. Niezbędnym elementem automatyzacji jest komputer”<sup>80</sup>. W dzisiejszych realiach znaczący jest fragment, w którym mowa o przestrodze przed postrzeganiem rzeczywistości „za pomocą niemal nieograniczonych możliwości zmysłów, «rozszerzonych na zewnątrz» za pomocą nowych środków komunikacji. McLuhan twierdził, że nasza

<sup>74</sup> J.D. Bolter, *Komputer: maszyna i narzędzie*, tł. T. Goban-Klas, w: M. Hopfinger (red.), *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku. Antologia*, Warszawa 2002, s. 358.

<sup>75</sup> N. Postman, *Ideologia maszyn: technika komputerowa*, w: *Nowe media w komunikacji społecznej XX wieku. Antologia*, red. M. Hopfinger, Warszawa 2002, s. 647.

<sup>76</sup> M. McLuhan, *Zrozumieć media: Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004.

<sup>77</sup> Tamże.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> T. Goban-Klas, *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, wyd. 2, Warszawa 2009, s. 304.

<sup>80</sup> Y. Kalodkina, Recenzja książki *Zrozumieć media: Przedłużenia człowieka*, Marshall McLuhan, [https://www.academia.edu/36901111/Recenzja\\_ksi%C4%85%C5%BCKi\\_Zrozumie%C4%87\\_media\\_Przed%C5%82u%C5%BCenia\\_cz%C5%82owieka\\_Marshall\\_McLuhan](https://www.academia.edu/36901111/Recenzja_ksi%C4%85%C5%BCKi_Zrozumie%C4%87_media_Przed%C5%82u%C5%BCenia_cz%C5%82owieka_Marshall_McLuhan)

kultura jest techniczna, bo człowiek definiowany jest przez technikę, i narkotyczna, bo wciąż przyswajamy nowe media, na które nie jesteśmy jeszcze gotowi”<sup>81</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

- Adamski A., *Media w analogowym i cyfrowym świecie. Wpływ cyfrowej rewolucji na rekonfigurację komunikacji społecznej*, Warszawa 2012.
- Bagiński K., *Przetestowałem AI, które ma mnie pozbawić pracy. Oto jak sobie poradziło*, „Innpoland.pl”, <https://innpoland.pl/187948.chatgpt-mial-mnie-pozbawic-pracy-to-mu-sie-nie-uda-przynajmniej-na-razie> (dostęp: 13.02.2023).
- Fazlagić J., *Między sztuczną inteligencją a „sztuczną kreatywnością” – przyszłość człowieka kreatywnego w epoce sztucznej inteligencji*, w: *Sztuczna inteligencja (AI) jako megatrend kształtujący edukację. Jak przygotowywać się na szanse i wyzwania społeczno-gospodarcze związane ze sztuczną inteligencją?*, red. J. Fazlagić, Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych 2022, 38–50.
- Goban-Klas T., *Media i komunikowanie masowe. Teorie i analizy prasy, radia, telewizji i Internetu*, wyd. 2, Warszawa 2009.
- McLuhan M., *Zrozumieć media: Przedłużenia człowieka*, Warszawa 2004.
- Lalik E., *Nieżyjący pisarze znów napiszą książki. To zasługa sztucznej inteligencji*, [www.spidersweb.pl/2016/03/sztuczna-inteligencja-ksiazki.html](http://www.spidersweb.pl/2016/03/sztuczna-inteligencja-ksiazki.html) (dostęp: 13.02.2023).
- Łupkowski P., *Test Turinga. Perspektywa sędziego*, Poznań 2010.
- Różanowski K., *Sztuczna inteligencja rozwój, szanse i zagrożenia*. Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki 2007, 2(2), 109–135.

## ARTIFICIAL INTELLIGENCE AND MODERN JOURNALISM OPPORTUNITIES AND THREATS FOR THE FOURTH POWER ON THE EXAMPLE OF AUTOMATION OF THE MSN NEWS SERVICE PART 2

### Summary

The publication is a continuation of research in the area of the relationship between artificial intelligence and journalism. The article refers to the following issues: ChatGTP, journalism 2.0, specificity of AI operation. The text is part of a larger research project on the relationship between artificial intelligence and contemporary journalism.

**Key words:** ChatGPT, journalism, artificial intelligence

### Nota o Autorce

**Kinga KWACZYŃSKA** – studentka studiów magisterskich na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Uzyskała tam tytuł licencjata, kształcąc się w specjalizacjach: kultura artystyczna i reklama. Z zawodu zajmuje się fotografią i filmem. Obszar zainteresowań badawczych: nowe technologie, sztuczna inteligencja, automatyzacja, dezinformacja, nowe media, algorytmy, cyberbezpieczeństwo. ORCID ID: 0009-0005-5330-2680  
Kontakt e-mail: 115577@student.uksw.edu.pl

<sup>81</sup> Tamże.



KAROLINA MAJTAS

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## ROZWAGA CZY EGOIZM? OGÓLNOPOLSKI PROTEST ROLNIKÓW NA ŁAMACH „RZECZPOSPOLITEJ” I „GAZETY WYBORCZEJ”

**Słowa kluczowe:** strajk rolników; polskie dzienniki opinii; analiza zawartości

1. Wprowadzenie. 2. Metodologia badań. 3. Wyniki analizy prasoznawczej. 4. Wnioski

### 1. WPROWADZENIE

W przestrzeni polskiej i europejskiej polityki rozpoczynający się 2024 r. naznaczony jest serią strajków i protestów rolników wobec planów i decyzji Unii Europejskiej. Buntujący się przyczynę swojego zachowania podają głównie dwa obszary: kwestię handlu między Ukrainą a Unią Europejską oraz obostrzenia wynikające z nowego Zielonego Ładu<sup>1</sup>. Zielony Ład jest zestawem inicjatyw, mających na celu przeprowadzenie Unii Europejskiej w kierunku ekologicznej transformacji, aby do 2050 r. osiągnąć neutralność klimatyczną. W ramach nowych przepisów Komisja Europejska chce wprowadzić nowe przepisy, które wywołały sprzeciw rolników. Wśród głównych postulatów Zielonego Ładu największe kontrowersje powoduje ugorowanie 4% ziemi, zmniejszenie do 2030 r. użycia chemicznych pestycydów o co najmniej 50% do 2030 r., a także zmniejszenie stosowania nawozów sztucznych. Rolnicy jako argument podają, że powyższe nowe przepisy uniemożliwią utrzymanie produkcji na dotychczasowym poziomie, co zagraża bezpieczeństwu żywnościowemu Europy, a także zwiększeniu importu produktów z krajów spoza Wspólnoty, w tym Ukrainy<sup>2</sup>. Wojna w Ukrainie przyczyniła się do powstania drugiego postulatu rolników.

<sup>1</sup> R. Kędziński, *Rolnicy na ulicach. Nie zgodzą się na „absurdalne żądania UE”*, <https://www.money.pl/gospodarka/zaplona-opony-polscy-rolnicy-mowia-ze-nie-zgodza-sie-na-absurdalne-zadania-ue-6993482746448416a.html> (dostęp: 2.03.2024).

<sup>2</sup> G. Kowalczyk, *Co tak naprawdę jest w Zielonym Ładzie dla rolnictwa? Pięć powodów, przez które rolnicy blokują drogi*, <https://businessinsider.com.pl/gospodarka/co-zapisano-w-zielonym-ladzie-dla-rolnictwa-piec-powodow-protestu-rolnikow/10hbszk> (dostęp: 2.03.2024).

Oczekują zablokowania przyjmowania towarów od sąsiada. Polska jako duży eksporter zboża nie potrzebuje go na własne potrzeby. Regularny napływ pszenicy, żyta, kukurydzy i soi stanowi zagrożenie cen produktów polskiej produkcji. Nowe unijne regulacje nie obejmują wschodnich krajów, co powoduje niekonkurencyjność polskich płodów rolnych i straty finansowe rolników<sup>3</sup>.

## 2. METODOLOGIA BADAŃ

Analizą zawartości zastały objęte dwa najbardziej opiniotwórcze polskie dzienniki prasowe: „Rzeczpospolita” oraz „Gazeta Wyborcza”<sup>4</sup>. Poruszają one tematy związane z problematyką protestów. Zajmują się przedmiotem polityki krajowej i międzynarodowej, ekonomii, sprawami społecznymi oraz sytuacją lokalną. Wybrane gazety reprezentują odmienne światopoglądy: konserwatywno-liberalny<sup>5</sup> i liberalno-lewicowy<sup>6</sup>. Celem badań jest zobrazowanie wizerunku protestujących, rządzących oraz przepisów Unii Europejskiej w dziennikach opinii, w zależności od ich światopoglądu. Poszukamy odpowiedzi na pytania badawcze:

- Kto ma możliwość wypowiedzi na łamach gazet?
- Kogo popierają badane dzienniki?
- Jak są nastawione do protestujących, rządu oraz przepisów Zielonego Ładu?
- Czy przedstawiają ekonomiczne, geopolityczne i ekologiczne aspekty przepisów?

Autorka stworzyła następującą hipotezę badawczą: Polskie dzienniki opinii, niezależnie od swojej linii światopoglądowej popierają postulaty protestujących. Ich wizerunek jest pozytywny, przedstawiani są jako osoby walczące w słusznej sprawie. Przeciwnostwem jest obraz rządzących i nowych przepisów Unii Europejskiej. Jest on neutralny bądź negatywny.

Protesty rozpoczęły się 9 lutego 2024 r.. W chwili powstawania artykułu nie są zakończone. Autorka w badaniu jako datę graniczną przyjęła 27 lutego 2024 r., dzień ogólnopolskiego protestu w Warszawie, będącego początkiem do rozpoczęcia ponownych rozmów rządzących z demonstrującymi. Materiał badawczy stanowiły teksty prasowe, które zawierały w tytule lub treści następujące słowa: „rolnik”, „rolnicy”, „blokada”, „protest”, „protest rolników”, „Zielony Ład”. Powyższe kryteria spełniły 153 artykuły z „Gazety Wyborczej” oraz 73 z „Rzeczpospolitej”. Wybrano spośród tekstów po 25 artykułów z każdej gazety metodą losowania.

<sup>3</sup> J. Lachert, *Ukraińskie zboże stało się unijną kością niezgody. Polska jest na straconej pozycji?*, <https://www.wnp.pl/rynki-zagraniczne/ukrainskie-zboze-stalo-sie-unijna-koscia-niezgody-polska-jest-na-straconej-pozycji,806678.html> (dostęp 2.03.2024).

<sup>4</sup> W dalszej części tekstu będą oznaczane skrótami: Rzeczpospolita – Rz, Gazeta Wyborcza – GW. Gremi Media, *Co oferujemy?*, <https://gremimedia.pl/o-nas.html> (dostęp 2.03.2024).

<sup>6</sup> P. Szpecht, „Gazeta Wyborcza” po 33 latach: *Prasowy Tygrys czy zakurzona kanapa?*, <https://www.wirtualnemediamedia.pl/artykul/urodziny-gazeta-wyborcza-subskrypcja-ceny-promocja-historia-powstania-zalozyciel> (dostęp: 2.03.2024); R. Norström, *Dyspozycyjny wizerunek Rosji jako wroga w nagłośnieniu incydentu w Cieśninie Kerczeńskiej (2018) przez polskie media*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2022, nr 31, 40; R. Leśniczak, *Inwazja Rosji na Ukrainę w polskich dziennikach opinii Rzeczpospolita i Gazeta Wyborcza*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2023, nr 4 (256), 44.

Do wyboru posłużono się serwisem internetowym generatorliczb.pl, który wybrał ponumerowane artykuły. Pełną próbę badawczą stanowiło 50 tekstów prasowych.

Ogólnopolski protest rolników 2024 jest nowym tematem. Ze względu na ciągłe trwanie wydarzeń, niemożliwe jest przeprowadzenie przeglądu badań wtórnych. Przedstawiciele nauk społecznych zajmowali się jednak tematyką protestów rolników w ubiegłych latach. Rozważania badaczy doprowadzają do wniosku, że owe protesty były kojarzone pozytywnie. Koncentrowały się wokół idei sprawiedliwości społecznej. Wynikały z negatywnego odbioru funkcjonowania systemu politycznego, społecznego i ekonomicznego. Działalność podczas protestów nadawała podmiotowość rolnikom w relacjach, zwłaszcza z państwem, a realizacja postulatów dawała poczucie sprawiedliwości w Polsce<sup>7</sup>. Społeczność rolników, pomimo zmniejszonej aktywności w ramach społeczeństwa obywatelskiego, docenia taką formę obrony swoich interesów przez samoorganizowanie się<sup>8</sup>. Badania również wykazują, że rolnicy przejmują się stanem klimatu i obawiają się skutków zmian pogodowych, jednak rolnicy większe znaczenie przywiązują do negatywnych zmian klimatycznych w odniesieniu do sytuacji ekonomicznej gospodarstwa niż środowiska<sup>9</sup>, co jest istotne w kontekście badania podejścia do Zielonego Ładu.

Wykorzystany do analizy klucz kategoryzacyjny składał się z czterech kategorii:

#### 1. Badana cecha: stosunek do protestujących

Definicja cechy: odniesienie autora tekstu do zachowania i postulatów protestujących podczas protestu w lutym 2024 r.

Kategorie:

Negatywny – autor tekstu zajmuje stanowisko wyrażające brak poparcia za zachowania lub postulatów protestujących. Uznaje ich działania za niesłuszne lub ich cel jest zdobywany za pomocą nieodpowiednich praktyk, takich jak: wandalizm, marnotrawstwo żywności. Podkreśla panujący na protestach chaos, który nie jest możliwy według niego do uzasadnienia.

Pozytywny – autor tekstu zajmuje stanowisko wyrażające poparcie zachowania i postulatów protestujących. Uznaje ich działania za słuszne lub podkreśla dobre praktyki, takie jak: wzajemna pomoc, współczucie innym rolnikom, życzliwość względem współprotestujących.

Neutralny – autor tekstu nie wyraża stanowiska wobec protestujących, unika słów nacechowanych zarówno pozytywnie, jak i negatywnie.

<sup>7</sup> K. Górlach, G. Foryś, *Ruchy Społeczne jako instrument walki o sprawiedliwość społeczną. Kilka refleksji na przykładzie protestów (nie tylko) polskich rolników*, „Wieś i Rolnictwo”, 2023, nr 198, 55–71.

<sup>8</sup> K. Górlach, G. Foryś, *Mobilizacja polityczna poza metropoliami: aktywność protestacyjna rolników polskich w: W metropolii i poza metropoliami: Społeczny potencjał odrodzenia i rozwoju społeczności lokalnych. Księga Jubileuszowa Profesora Pawła Starosty*, red. A. Michalska-Żyła, K. Zajda, Łódź 2023, 229–237.

<sup>9</sup> A. Syp, A. Żukiewicz, *Zmiany klimatu w ocenie rolników*, Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, 2017, z. 5, 197–203.

## 2. Stosunek do polityków

Definicja cechy: Odniesienie autora do zachowania, zrozumienia społeczności rolników i postulatów protestujących. Używa słów nacechowanych pozytywnie lub negatywnie w odniesieniu do traktowania przez polityków rolników, rządów innych państw, a także władz Unii Europejskiej.

### Kategorie:

Negatywny – autor tekstu zajmuje stanowisko podważające kompetencje polskich polityków, podkreśla nieumiejętność zarządzania kryzysem lub błędne działania z przeszłości, które doprowadziły do obecnego protestu.

Pozytywny – autor tekstu zajmuje stanowisko pozytywnie określające zachowanie polityków. Tekstem zwraca uwagę na ich pracę, poszukiwanie zadowalających wszystkie strony rozwiązań lub zainteresowanie sytuacją protestujących.

Neutralny – autor tekstu nie wyraża stanowiska wobec polityków, unika słów nacechowanych zarówno pozytywnie, jak i negatywnie.

## 3. Stosunek do nowych przepisów: Negatywny, pozytywny, neutralny

Definicja cechy: odniesienie autora tekstu do przepisów Unii Europejskiej – Europejskiego Zielonego Ładu oraz zwiększonego podatku produktów rolnych z Ukrainy do Polski

### Kategorie:

Pozytywny – autor tekstu zajmuje stanowisko popierające politykę Unii Europejskiej. Ocenia Zielony Ład jako dobrą szansę na zmianę klimatu w kierunku zera emisji gazów cieplarnianych i lepszego gospodarowania polityką rolną. Popiera import zboża z Ukrainy do Polski.

Negatywny – autor tekstu zajmuje stanowisko przeciwne wobec polityki klimatycznej Unii Europejskiej i Zielonego Ładu lub uznaje nowe przepisy za zagrażające polskiemu rolnictwu. Nie popiera importu zboża z Ukrainy do Polski.

Neutralny – autor tekstu nie wyraża stanowiska wobec polityki Unii Europejskiej i importu produktów rolnych z Ukrainy do Polski, unika słów nacechowanych zarówno pozytywnie, jak i negatywnie.

## 4. Wypowiedzi i cytaty stron konfliktu: strona protestująca, strona polityczna, osoby postronne, brak wypowiedzi

Definicja cechy: sprawdzenie kto jest cytowany w artykule lub która strona konfliktu mogła zabrać głos w tekście dziennika.

Strona protestująca – autor tekstu wplata wypowiedzi protestujących: rolników, myśliwych, górników, przewodniczących komitetów, Krajowej Rady Izb Rolniczych.

Strona polityczna – autor tekstu dodaje wypowiedzi Rządu, polityków opozycji, Unii Europejskiej lub rządów innych krajów np. Ukrainy.

Osoby postronne – autor tekstu posługuje się wypowiedziami pracowników Caritasu, PKP, ZTM, Policji, GDDKiA oraz innych organów niez zaangażowanych w konflikt.

Brak wypowiedzi – tekst jest analizą, informacją lub felietonem niezawierającym żadnej wypowiedzi. Całość tekstu stanowi monolog jego autora.

### 3. WYNIKI ANALIZY PRASOZNAWCZEJ

Tabele 1–3 ukazują liczbę tekstów prasowych przyporządkowanych do poszczególnych kategorii w badanych cechach: Stosunek do protestujących, Stosunek do polityków, Stosunek do nowych przepisów. Tabela 4. przedstawia Liczbę rodzajów wypowiedzi w każdym przeanalizowanym artykule. W tej kategorii artykuł mógł być policzony kilka razy, jeżeli jest w nim kilka rodzajów wypowiedzi.

Tabela 1. Badana cecha: Stosunek do protestujących

Tytuł prasowy/Kategoria	Rz	GW
Pozytywny	12 (48%)	9 (36%)
Negatywny	5 (20%)	6 (24%)
Neutralny	8 (32%)	10 (40%)

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 2. Badana cecha: Stosunek do polityków

Tytuł prasowy/Kategoria	Rz	GW
Pozytywny	6 (24%)	6 (24%)
Negatywny	10 (40%)	8 (32%)
Neutralny	9 (36%)	11 (44%)

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 3. Badana cecha: Stosunek do nowych przepisów

Tytuł prasowy/Kategoria	Rz	GW
Pozytywny	1 (4%)	1 (4%)
Negatywny	12 (48%)	16 (64%)
Neutralny	12 (48%)	8 (32%)

Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 4. Liczba rodzajów wypowiedzi w każdym przeanalizowanym artykule

Tytuł prasowy/Kategoria	Rz – 28 wypowiedzi	GW – 33 wypowiedzi
Strona protestująca	4 (14,28%)	14 (42,42%)
Strona polityczna	17 (60,71%)	2 (6,06%)
Osoby postronne	4 (14,28%)	14 (42,42%)
Brak wypowiedzi	3 (10,71%)	3 (9,1%)

Źródło: Opracowanie własne.

Wyniki analizy ilościowej dowiodły wysokiego poparcia protestujących w obydwu dziennikach. Pomimo obecnej silnej społecznej polaryzacji światopoglądowej, protesty rolników są legitymizowane w polskiej prasie opinii, a ich postulaty przedstawiane jako zasadne.

### „Rzeczpospolita”

Dziennik „Rzeczpospolita” w 80% przedstawiał protestujących w pozytywnym lub neutralnym świetle. Rz pokazuje ich jako osoby życzliwe i pomocne względem siebie, popierane w sondażach przez większość społeczeństwa:

Tuż przed 13.00 protestujący dotarli przed Sejm. Ludzie w tłumie są dla siebie uprzejmi i pomocni. Widać wiele poważnych, zmartwionych twarzy, mało osób szuka awantur, choć jednak ktoś regularnie rzuca w tłum petardy hukowe<sup>10</sup>.

„Rzeczpospolita” patrzy na nich ze współczuciem jako na ofiary Rządu Donalda Tuska oraz jego poprzednika – Mateusza Morawieckiego. Przykładem jest poniższy artykuł:

Lider podkarpackiej „Oszukanej wsi” mówił też, że rolnicy są rozczarowani nowym rządem. – My jako rolnicy też głosowaliśmy na pana (Donalda) Tuska, oczekiwaliśmy od niego współpracy merytorycznej. Nie tylko obietnicy. Zawiódł nas. Bo on kiedyś powiedział: ja wam wójta nie wybierałem. A kto nam wybrał premiera, który nas ignoruje? Proszę przyjechać na przejście w Medyce, zobaczyć, jaka jest trudna sytuacja i te napięcia rozładować, żeby nie było większych napięć – apelował<sup>11</sup>.

Nie są jednak negatywnie nastawieni do prób przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Uważają natomiast, że polska gospodarka nie jest gotowa na tak gwałtowne zmiany. Piotr Zaremba przywołuje słowa Michała Kołodziejczaka, który podsumowuje działania protestujących:

Rolnicy, nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, budzą całe społeczeństwo europejskie, i to jest wielka rzecz, którą robią. Rolnicy pierwsi, też w Polsce, już kilka lat temu mówili, że Zielony Ład czy otwarcie granicy z Ukrainą to będzie koniec dla naszego rolnictwa. Mam dokładnie takie samo zdanie. [...] Na to nikt nie jest gotowy, a siła politycznej polaryzacji jeszcze bardziej zniechęca do społecznych eksperymentów. Wieś i rolnictwo, z pewnością potrzebne dzisiejszej Polsce, będą się zmieniały bardzo powoli, co wiąże się z ryzykiem przegranej w konkurencji z zewnętrznymi gospodarkami, tymi spoza Unii<sup>12</sup>.

Negatywne głosy dotyczące protestów to analiza zachowania podczas ich trwania. Dziennik zwraca uwagę na głośne puszczanie petard, wysypywanie płodów rolnych z Ukrainy, rozsypywanie gwoździ na granicy czy utrudnianie ruchu ulicznego. „Rzeczpospolita” zwraca uwagę na niepewne stosunki z rządem Ukrainy w czasie buntu rolników:

<sup>10</sup> A. Ptak-Iglewska, *Ruszył protest rolników w Warszawie. Gdzie są pierwsze utrudnienia?*, <https://www.rp.pl/rolnictwo/art39907471-ruszył-protest-rolnikow-w-warszawie-gdzie-sa-pierwsze-utrudnienia> (dostęp: 2.03.2024).

<sup>11</sup> ARB, *Protest rolników. Lider „Oszukanej wsi”: Pomogliśmy Ukraińcom a jesteśmy krzywdzeni*, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art39869801-protest-rolnikow-lider-oszukanej-wsi-pomogliśmy-ukraincom-a-jestesmy-krzywdzeni> (dostęp: 2.03.2023).

<sup>12</sup> P. Zaremba, *Donalda Tuska slalom na wsi. Ile unijnej poprawności, ile gestów wobec rolników*, <https://www.rp.pl/plus-minus/art39847351-donald-tuska-slalom-na-wsi-ile-unijnej-poprawnosci-ile-gestow-wobec-rolnikow> (dostęp: 2.03.2023).

Do sprawy odniósł się wicepremier Ukrainy Ołeksandr Kubrakow. „To czwarty przypadek wandalizmu na polskich stacjach kolejowych. Czwarty przypadek bezkarności i nieodpowiedzialności. Jak długo rząd i polska policja będą pozwalać na ten wandalizm? Po raz kolejny wszystkie te produkty rolne są przewożone w zapieczętowanych wagonach i przewożone tranzytem do innych krajów. Ściśle przestrzegamy prawa. A wy?” – skomentował na Twitterze. [...] Do wydarzeń w Medyce odniósł się ambasador Ukrainy w Polsce Wasyl Zwarycz, którego zdaniem polska policja powinna „stanowczo reagować i ukarać tych”, którzy łamią prawo. Ambasador Ukrainy ocenił, że wysypanie zboża to „brak szacunku do pracy ukraińskich rolników w warunkach rosyjskiej agresji, do siebie i innego człowieka”. „Wstyd i hańba, panowie!” – napisał Wasyl Zwarycz<sup>13</sup>.

Zdecydowanie mniej pochlebnie dziennik wypowiada się na temat polityków. 40% przeanalizowanych tekstów krytykuje władze w kontekście konfliktu z rolnikami. Wśród wyróżnionych negatywnych zachowań znalazł się między innymi Szymon Hołownia, który ponownie nakazał rozstawienie bramek przed Sejmem<sup>14</sup> oraz Rząd Prawa i Sprawiedliwości, obwiniany przez obecnych rządzących za nieuwagę w kierowaniu polityką rolą przez ostatnie 8 lat:

Były szef MSZ uważa, że stosunki polsko-ukraińskie, zaostrzone przez konflikt na granicy, popyły się mniej więcej przed rokiem wskutek błędów poprzedniego rządu. Po społecznym zrywaniu na początku rosyjskiej napaści, kiedy działania Polaków stały się przykładem dla świata, górę wzięły różnice interesów między Warszawą a Kijowem. [...] Błędem był także apel ministra rolnictwa Henryka Kowalczyka, by rolnicy „zachowali spokój” i wstrzymali się z wyprzedawaniem polskiego zboża, bo jego cena wzrośnie, a w tym czasie firmy zapełniły magazyny zbożem z Ukrainy. – To był błąd rządu – ocenił Jacek Czaputowicz, były minister Spraw Zagranicznych w rządzie PiS<sup>15</sup>.

Podobnie z pozytywnym przekazem nie spotkały się nowe przepisy unijne oraz utrzymanie umowy o imporcie produktów rolnych z Ukrainy. Zalewie jeden artykuł wypowiada się na ten temat pozytywnie, wskazując na potrzebę pomocy sąsiadowi podczas wojny.<sup>16</sup> W mediach negatywnie na temat regulacji wypowiadają się zarówno protestujący, jak i politycy, między innymi Czesław Siekierski:

Jako minister rolnictwa jasno stwierdziłem, że rolnicy protestują w słusznej sprawie, ich argumenty, postulaty mają rację<sup>17</sup>.

Kolejnym przykładem negatywnej wypowiedzi na temat prawa jest wypowiedź Donalda Tuska:

<sup>13</sup> R. Biskupski, *Ukraińskie zboże znów wysypane na tory. „Jak długo rząd będzie na to pozwalał?”*, <https://www.rp.pl/polityka/art39898071-ukrainskie-zboze-znow-wysypane-na-tory-jak-dlugo-rzad-bedzie-na-to-pozwalal> (dostęp: 2.03.2024).

<sup>14</sup> ADM, *Protest rolników: Bariereki znów pojawiły się przed Sejmem. „Gościnnie pan Hołownia”*, <https://www.rp.pl/polityka/art39906951-protest-rolnikow-barierki-znow-pojawily-sie-przed-sejmem-goscinnie-pan-holownia> (dostęp: 2.03.2024).

<sup>15</sup> AMK, *Czaputowicz: Do pogorszenia relacji z Ukrainą doprowadziły błędy rządu PiS*, <https://www.rp.pl/dyplomacja/art39896891-czaputowicz-do-pogorszenia-relacji-z-ukraina-doprowadzily-bledy-rzadu-pis> (dostęp: 2.03.2024).

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> ARB, *Minister rolnictwa Czesław Siekierski Malin mrożonych z Ukrainy wjechało tyle, że nie musimy produkować*, <https://www.rp.pl/polityka/art39855371-minister-rolnictwa-czeslaw-siekierski-malin-mrozonych-z-ukrainy-wjechało-tyle-ze-nie-musimy-produkowac> (dostęp: 2.03.2024).

Od długiego czasu stawialiśmy bardzo jasno sprawę: państwo polskie jest zobowiązane do ochrony interesu, własnego rynku, w tym producentów rolnych. Upprzedziliśmy o zagrożeniu dla rolnictwa, producentów rolnych wynikającego z liberalizacji handlu z Ukrainą<sup>18</sup>.

Zaskakujące jest, że pomimo poparcia postulatów rolników, dziennik w większości przedstawia głos ze sceny politycznej (60,71%). Autorka widzi w tym przychylny źródeł artykułów. Większość z nich składa się z depesz polskich lub zagranicznych, wpisów z portali X i Telegram, a także dużą liczbę felietonów i analiz, w których autor sam dochodzi do wniosków lub wysnuwa je na podstawie sondaży wśród czytelników „Rzeczpospolitej”.

### „Gazeta Wyborcza”

„Gazeta Wyborcza”, podobnie jak „Rzeczpospolita” pozytywnie wypowiada się na temat protestujących. 76% przeanalizowanych artykułów stanowią treści pozytywnie bądź neutralnie o nich nastawione. Przedstawiają pozytywne nastawienie społeczeństwa oraz zachowywanie apolityczności przez rolników:

Przez rondo, obok miejsca, gdzie zebrali się protestujący rolnicy, przejeżdża tir. Kierowca przez uchylone okno krzyczy: – „Trzymajcie się, chłopy, pogońcie tego rudego”! Rolnicy, którzy akurat stoją obok mnie, dziękują kierowcy za wsparcie, ale też od razu zaznaczają, że nie jest to protest polityczny. – Nie jesteśmy z tej ani z żadnej innej partii – zapewniam<sup>19</sup>.

Przypomnijmy. 9 lutego 2024 r. Solidarność Rolników Indywidualnych ogłosiła 30-dniowy strajk generalny, który spotkał się z ogromnym poparciem. Dla rolników problemem opłacalności produkcji rolnej i przetwórczej jest niekontrolowany napływ towarów z Ukrainy po otwarciu granicy Unii Europejskiej z tym krajem<sup>20</sup>.

Artykuły „Wyborczej” również wskazują na zauważenie problemu przez polityków. Również tych zagranicznych. Przykładem jest artykuł, cytujący słowa Charlesa Michela, szefa Rady Europejskiej:

Odnosząc się do protestów rolników w Polsce przeciw importowi rolnemu z Ukrainy, Michel podkreślił potrzebę ciągłego i bardzo uważnego śledzenia przez Brukselę <efektów ubocznych> pomagania Ukrainie.

– Trzeba uwzględniać interesy rolników polskich, francuskich, irlandzkich równoległe z uwzględnianiem interesu Ukrainy i ukraińskich rolników – podkreśla Michel<sup>21</sup>.

Wśród negatywnych wpisów, podobnie jak w „Rzeczpospolitej”, dominują doniesienia o porywczosci i agresji ze strony protestujących. Przykładowo dziennik podaje incydent z zakonnicą i rolnikami w Medyce:

---

<sup>18</sup> ARB, *Donald Tusk o protestach rolników: Przejścia graniczne z Ukrainą uznajemy za infrastrukturę krytyczną*, <https://www.rp.pl/polityka/art39884901-donald-tusk-o-protestach-rolnikow-nie-mozemy-pozwolic-na-kompromitacje-polski> (dostęp: 2.03.2024).

<sup>19</sup> T. Matusiak, „Wykończyły mnie koszty”. *Wielki protest rolników, kilkaset ciągników blokowało wjazd na A2*, <https://lodz.wyborcza.pl/lodz/7,35136,30718418,kilkaset-ciagnikow.html> (dostęp: 2.03.2024).

<sup>20</sup> M. Mamoń, *We wtorek rolnicy szykują komunikacyjny paraliż Częstochowy. Policja apeluje: Jeśli możesz, zostaw auto w domu*, <https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,30714794,we-wtorek-rolnicy-szykuja-komunikacyjny-paraliz-czestochowy.html> (dostęp: 2.03.2024).

<sup>21</sup> T. Bielecki, *Deutsche Welle, Charles Michel: Nie możemy sobie pozwolić na znuzenie Ukrainą*, <https://wyborcza.pl/7,75399,30730139,michel-nie-mozemy-sobie-pozwolic-na-znuzenie-ukraina.html> (dostęp: 2.03.2024).



„Protestujący wyzywali ją, krzyczeli i filmowali. Stosowali też wobec Siostry przemoc – osaczyli ją kołem oraz przekrzykiwali ją. Pomimo prób o nienagrywanie robili to, oraz grozili publikacją wizerunku w Internecie” – tak Zgromadzenie Sióstr Służebnic NPM relacjonuje atak rolników protestujących przy przejściu granicznym w Medyce na zakonnicę. Siostry grożą rolnikom konsekwencjami prawnymi<sup>22</sup>.

Wobec polityków dziennik wypowiada się głównie neutralnie (44%). Jako przyczynę autorka może podać fakt, że większość artykułów zawierała relację z protestów, podczas których rządzący byli nieobecni. Pojawiały się jednak pozytywne słowa, gdy politycy podejmowali próby porozumienia z rolnikami:

Według informacji Faktów TVN, na wtorek rano, jeszcze przed posiedzeniem Rady Ministrów, Donald Tusk wezwał na rozmowę ministra rolnictwa Czesława Siekierskiego. W spotkaniu wezmą też udział wicepremierzy Władysław Kosiniak-Kamysz i Krzysztof Gawkowski. Zakończenie albo zawieszenie protestów rolników ma być dla szefa rządu priorytetowym zadaniem<sup>23</sup>.

Nie brakuje jednak negatywnych głosów rządzących wobec strajkujących. W szczególności pochodzą one z Ukrainy:

Dopytywaliśmy rolników także o zarzut, że ich protesty są postrzegane w Ukrainie jako prosyjskie, mer Lwowa Andrij Sadowy nazwał ich „prosyjskimi prowokatorami”<sup>24</sup>.

„Wyborcza”, podobnie jak „Rzeczpospolita”, nie widzi pozytywów w nowych przepisach. Jedynym przypadkiem w analizowanych tekstach jest wypowiedź Koalicji Klimatycznej:

Kierunek, który nadaje Europejski Zielony Ład, jest dobry zarówno dla rolników, konsumentów jak i środowiska. Green Deal mógłby być odpowiedzią na pewne problemy wsi, ale brakuje jego dobrej promocji i zrozumienia – uważają rolnicy ekologiczni i eksperci skupieni w Koalicji Klimatycznej<sup>25</sup>.

„Wyborcza” przekazuje swój głos rolnikom, którzy chętnie przedstawiają swoje poglądy. 42% wypowiedzi stanowią komentarze protestujących. Nadają one artykułom buntowniczy wobec zmiany przepisów ton:

– Jesteśmy zdeterminowani, żeby zmienić to, co teraz dzieje się w polskim rolnictwie. Bo każdy wagon zboża, który wjeżdża do Polski z Ukrainy, to gwóźdź do trumny polskiego rolnictwa. A każdy transport kukurydzy czy rzepaku to już jest trumna. Tak nie może dalej być, nie może być tak, że polski rolnik musi dokładać do produkcji polskiej żywności, bo tak się już dzieje. Chcemy, żeby Polacy dostawali produkt z pewnego źródła, dobrej jakości, wyprodukowany w Polsce. I będziemy protestować do skutku – mówi Wojciech Pysiak<sup>26</sup>.

<sup>22</sup> R. Bolanowski, *Incydent z zakonnicą i rolnikami w Medyce*. „Protestujący przemocą próbowali „ukarać” siostrę”, <https://rzeczow.wyborcza.pl/rzeczow/7,34962,30738735,incydent-z-zakonnicami-i-rolnikami-przed-przejsciem-granicznym.html> (dostęp: 2.03.2024).

<sup>23</sup> R. Bolanowski, *Złom na torach, bo „wszystko drożeje a chłopskie tanieje”*. *Rolnicy zablokowali szerokotorową linię kolejową na Podkarpaciu*, <https://rzeczow.wyborcza.pl/rzeczow/7,34962,30719375,zlom-na-torach-przejazdu-nie-ma-bo-wszystko-drozeje-chlopskie.html> (dostęp: 2.03.2024).

<sup>24</sup> Tamże.

<sup>25</sup> I. Sudak *Kargul walczy z CO2. Pawlak odpowiada: „wróg jest gdzie indziej”*, <https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,30681616,europa-wrze-dzis-rolnicy-jutro-mieszczuchy.html?> (dostęp: 2.03.2024).

<sup>26</sup> M. Rusek, *Protest rolników w Radomiu. Przez centrum miasta jedzie ponad 400 ciągników, są już korki*, <https://radom.wyborcza.pl/radom/7,48201,30719132,protest-rolnikow-w-radomiu-jeszcze-zanim-sie-zaczal.html> (dostęp: 2.03.2024).

Oszukana Wieś nie ma ambicji politycznych. – Protestujemy, by załatwić konkretne chłopskie sprawy – zastrzega Gryn.

– Chodzi nam o to, co funduje nam Unia Europejska w postaci Zielonego Ładu. Jej europejski minister, tak się składa, że chodzi o Janusza Wojciechowskiego, polityka PiS, z wykształcenia prawnika, sędziego, rolnictwa nijak nie czuje, nie rozumie panujących w nim reguł. Zupełnie nie rozumie problemów wsi – argumentuje<sup>27</sup>.

Komentarze protestujących są jednak publikowane na równi z głosami osób postronnych. „Gazeta Wyborcza” w większości analizowanych przez autorkę tekstach przekazywała wiadomości o blokadach dróg, objazdach komunikacji miejskiej i zakorkowanych trasach szybkiego ruchu. Jest to przyczyną bardzo wielu wypowiedzi Policji, Polskich Kolei Państwowych, Ochotniczych Straży Pożarnych czy Generalnej Dyrekcji Dróg Kolejowych i Autostrad.

#### 4. WNIOSKI

Podjęte badania prasoznawcze potwierdziły postawioną hipotezę: polskie dzienniki opinii, niezależnie od swojej linii światopoglądowej, popierają postulaty protestujących. Ich wizerunek jest pozytywny, przedstawiani są jako osoby walczące w słusznej sprawie. Przeciwnieństwem jest obraz rządzących i nowych przepisów Unii Europejskiej. Jest on neutralny bądź negatywny. Protest rolników jest jednym z nielicznych wydarzeń w polskiej opinii publicznej ostatnich lat, który jednoczy społeczeństwo. Na łamach gazet wypowiedzieć się mogły obydwie ze stron, Przeprowadzona analiza udowodniła jednak, że „Rzeczpospolita” częściej pozwalała dojść do głosu politykom, natomiast „Gazeta Wyborcza” dawała głos protestującym. Niezależnie od ilości zabieranego głosu, informacje przekazywane przez gazety były nacechowane negatywnie wobec władzy. nowych przepisów Zielonego Ładu oraz importu produktów rolnych z Ukrainy. Dzienniki starały się przedstawiać ekonomiczne, geopolityczne i ekologiczne aspekty zmian w prawie, jednak dominowały przekazy emocjonalne, przedstawiające postulaty rolników.

#### BIBLIOGRAFIA

##### Źródła internetowe

ADM, *Protest rolników: Bariery znow pojawiły się przed Sejmem. „Gościnnie pan Hołownia”*, <https://www.rp.pl/polityka/art39906951-protest-rolnikow-barierki-znow-pojawily-sie-przed-sejmem-goscinnie-pan-holownia> (dostęp: 2.03.2024).

AMK, *Czaputowicz: Do pogorszenia relacji z Ukrainą doprowadziły błędy rządu PiS*, <https://www.rp.pl/dyplomacja/art39896891-czaputowicz-do-pogorszenia-relacji-z-ukraina-doprowadzily-bledy-rzadu-pis> (dostęp: 2.03.2024).

---

<sup>27</sup> J. Brzuszkiewicz, *Rolnicy na blokadzie drogi w Hrubieszowie. „Albo my, albo komisarz Janusz Wojciechowski”*, <https://lublin.wyborcza.pl/lublin/7,48724,30683679,rolnicy-na-blokadzie-drogi-w-hrubieszowie-albo-my-albo-komisarz.html> (dostęp 2.03.2024).

- AMK, *Skandaliczny baner na proteście rolników. Wezwanie do Putina*, <https://www.rp.pl/polityka/art39873661-skandaliczny-baner-na-protescie-rolnikow-wezwanie-do-putina> (dostęp: 2.03.2024).
- ARB, *Donald Tusk o protestach rolników: Przejścia graniczne z Ukrainą uznamy za infrastrukturę krytyczną*, <https://www.rp.pl/polityka/art39884901-donald-tusk-o-protestach-rolnikow-nie-moze-my-pozwolic-na-kompromitacje-polski> (dostęp: 2.03.2024).
- ARB, *Minister rolnictwa Czesław Siekierski: Malin mrożonych z Ukrainy wjechało tyle, że nie musimy produkować*, <https://www.rp.pl/polityka/art39855371-minister-rolnictwa-czeslaw-siekierski-malin-mrozonych-z-ukrainy-wjechało-tyle-ze-nie-musimy-produkowac> (dostęp: 2.03.2024).
- ARB, *Ministerstwo Rolnictwa popiera protest rolników. „Protest w słusznej sprawie”*, <https://www.rp.pl/polityka/art39810801-ministerstwo-rolnictwa-popiera-protest-rolnikow-protest-w-slusznej-sprawie> (dostęp: 2.03.2024).
- ARB, *Protest rolników w Polsce. Wołodimir Zelenki: Kroki podejmujemy bardzo szybko*, <https://www.rp.pl/dyplomacja/art39877451-protest-rolnikow-w-polsce-wołodimir-zelenki-kroki-podejmujemy-bardzo-szybko> (dostęp: 2.03.2024).
- ARB, *Protest rolników. Lider „Oszukanej wsi”: Pomogliśmy Ukraińcom a jesteśmy krzywdzeni*, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art39869801-protest-rolnikow-lider-oszukanej-wsi-pomogliśmy-ukraincom-a-jestesmy-krzywdzeni> (dostęp: 2.03.2024).
- ARB, *Sondaż: Czy Polacy chcą zamknięcia granicy dla żywności z Ukrainy?*, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art39900321-sondaz-czy-polacy-chca-zamknienia-granicy-dla-zywnosci-z-ukrainy> (dostęp: 2.03.2024).
- ARB, *Ukraińcy odwołali zaproszenie dla Andrzeja Dudy na rocznicę wybuchu wojny? Marcin Mastalerek odpowiada*, <https://www.rp.pl/polityka/art39900391-ukraincy-odwolali-zaproszenie-dla-andrzeja-dudy-na-rocznice-wybuchu-wojny-marcin-mastalerek-odpowiada> (dostęp: 2.03.2024).
- Bielecki T., *Charles Michel: Nie możemy sobie pozwolić na znużenie Ukrainą*, <https://wyborcza.pl/7,75399,30730139,michel-nie-mozemy-sobie-pozwolic-na-znuzenie-ukraina.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Biskupski R., *Ukraińskie zboże znów wysypane na tory. „Jak długo rząd będzie na to pozwalał?”*, <https://www.rp.pl/polityka/art39898071-ukrainskie-zboze-znow-wysypane-na-tory-jak-dlugo-rzad-bedzie-na-to-pozwalal> (dostęp: 2.03.2024).
- Bolanowski R., *Incydent z zakonnica i rolnikami w Medyce. „Protestujący przemocą próbowali „ukarać” siostrę”*, <https://rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/7,34962,30738735,incydent-z-zakonnica-i-rolnikami-przed-przejsciem-granicznym.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Bolanowski R., *Złom na torach, bo „wszystko drożeje, a chłopskie tanieje”. Rolnicy zablokowali sze-rokotorową linię kolejową na Podkarpaciu*, <https://rzeszow.wyborcza.pl/rzeszow/7,34962,30719375,zlom-na-torach-przejazdu-nie-ma-bo-wszystko-drozeje-chlopskie.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Brzuskiewicz J., *Rolnicy na blokadzie drogi w Hrubieszowie. „Albo my, albo komisarz Janusz Wojciechowski”*, <https://lublin.wyborcza.pl/lublin/7,48724,30683679,rolnicy-na-blokadzie-drogi-w-hrubieszowie-albo-my-albo-komisarz.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Chołodowski M., *Będą kolejne blokady dróg w Podlaskiem. Rolnicy ponownie organizują protesty*, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,30704809,podlaskie-ponownie-szykują-sie-blokady-drog-w-ramach-rolniczych.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Głuch H., *Protest rolników na Dolnym Śląsku. Blokują zjazd z autostrady A4*, <https://wroclaw.wyborcza.pl/wroclaw/7,35771,30737213,protest-rolnikow-na-dolnym-slasku-do-22-zablokowany-będzie.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Gremi Media, *Co oferujemy?*, <https://gremimedia.pl/o-nas.html> (dostęp 02.03.2024).
- Janusz A., *Protesty rolników w Świętokrzyskiem. Kolumna ciągników jeździć będzie po drodze krajowej*, <https://kielce.wyborcza.pl/kielce/7,47262,30731057,protesty-rolnikow-w-swietokrzyskiem-kolumna-ciagnikow-jezdziec.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Kacprzak I., Zawadzka G., *Rosja wykorzystuje protest polskich rolników. To już jest wojna*, <https://www.rp.pl/spoleczenstwo/art39878611-rosja-wykorzystuje-protest-polskich-rolnikow-to-juz-jest-wojna> (dostęp: 2.03.2024).

- Kędzierski R., Rolnicy na ulicach. Nie zgodzą się na „absurdalne żądania UE”, <https://www.money.pl/gospodarka/zaplona-opony-polscy-rolnicy-mowia-ze-nie-zgodza-sie-na-absurdalne-zadania-ue-6993482746448416a.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Kolanko M., *Michał Kolanko: Dlaczego nikt w polityce nie może wprost lekceważyć rolniczych protestów*, <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoleczne/art39907891-michal-kolanko-dlaczego-nikt-w-polityce-nie-moze-wprost-lekcewazyc-rolniczych-protestow> (dostęp: 2.03.2024).
- Kowalczyk G., *Co tak naprawdę jest w Zielonym Ładzie dla rolnictwa? Pięć powodów, przez które rolnicy blokują drogi*, <https://businessinsider.com.pl/gospodarka/co-zapisano-w-zielonym-ladzie-dla-rolnictwa-piec-powodow-protestu-rolnikow/10hbszk> (dostęp: 2.03.2024).
- Kowalkiewicz T., *Kołodziejczak dla Wyborczej: Ci, którzy źle życzą Polsce, będą rozbijać jedność między mną a protestującymi*, <https://lublin.wyborcza.pl/lublin/7,48724,30684373,wiceminister-kołodziejczak-o-protestach-rolnikow-ci-ktorzy.html> (dostęp: 2.03.2024).
- KOZ, *Protest rolników. Traktory blokują drogę nr 35 Wrocław – Świdnica, tak będzie kilka godzin*, <https://walbrzych.wyborcza.pl/walbrzych/7,178336,30731646,protest-rolnikow-traktory-blokuj-droge-nr-35-wroclaw-swidnica.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Krzysztofiak D., *Protest rolników pod Bydgoszczą. Straż pożarna nie mogła dojechać do wypadku przez blokadę*, <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,30726017,protest-rolnikow-pod-bydgoszcza-straz-pozarna-nie-mogla-dojechac.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Kuzko A., Pałczyński M., *Rolnicy codziennie blokują drogę ekspresową S7. „Jesteśmy przyciśnięci, potrzebujemy szybkich rozwiązań”*, <https://elblag.wyborcza.pl/elblag/7,180071,30737338,rolnicy-codziennie-blokuj-droge-ekspresowa-s7-jestesmy-przycisnieci.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Lachert J., *Ukraińskie zboże stało się unijną kością niezgody. Polska jest na straconej pozycji?*, <https://www.wnp.pl/rynki-zagraniczne/ukrainskie-zboze-stalo-sie-unijna-koscia-niezgody-polska-jest-na-straconej-pozycji,806678.html> (dostęp 2.03.2024).
- Mamoń M., Hyra M., *Rolnicy zablokowali Częstochowę. „Nie jesteśmy w stanie tego już ekonomicznie wytrzymać”*, <https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,30719149,rolnicy-zablokowali-czestochowe-przed-poludniem-stanela-ul.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Mamoń M., *We wtorek rolnicy szykują komunikacyjny paraliż Częstochowy. Policja apeluje: Jeśli możesz, zostaw auto w domu*, <https://czestochowa.wyborcza.pl/czestochowa/7,48725,30714794,we-wtorek-rolnicy-szykuj-komunikacyjny-paraliz-czestochowy.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Matusiak T., *„Wykończyły mnie koszty”. Wielki protest rolników, kilkaset ciągników blokowało wjazd na A2*, <https://lodz.wyborcza.pl/lodz/7,35136,30718418,kilkaset-ciagnikow.html> (dostęp: 2.03.2024).
- MSW, *Droga S3. Rolnicy znowu zablokowali, nie przejedziesz koło Myśliborza*, <https://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/7,35182,30688332,droga-s3-rolnicy-znowu-zablokowali-nie-przejedziesz-kolo.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Nizinkiewicz J., *Jacek Nizinkiewicz: Racja rolników nie daje im prawa do wszystkiego. To co zrobili jest haniebne*, <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoleczne/art39877361-jacek-nizinkiewicz-racja-rolnikow-nie-daje-im-prawa-do-wszystkiego-to-co-zrobili-jest-haniebne> (dostęp: 2.03.2024).
- Pałczyński M., *Rolniczki wychodzą na ulice Elbląga. Będą rozdawać produkty ze swoich gospodarstw*, <https://elblag.wyborcza.pl/elblag/7,180071,30702335,rolniczki-wyjda-w-sobote-na-ulice-elblaga-wyglosza-postulaty.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Przybylski R., *Ukraińscy przewoźnicy odcinają od swojego rynku polskie firmy*, <https://logistyka.rp.pl/drogowy/art39871731-ukrainscy-przewoznicy-odcinaja-od-swojego-rynku-polskie-firmy> (dostęp: 2.03.2024).
- Ptak-Igłewska A., *Ruszył protest rolników w Warszawie. Gdzie są pierwsze utrudnienia?*, <https://www.rp.pl/rolnictwo/art39907471-ruszy-protest-rolnikow-w-warszawie-gdzie-sa-pierwsze-utrudnienia> (dostęp: 2.03.2024).
- QM, *Ukraiński rzepak wysypany na tory w Dorohusku. Minister ostrzega: Bezkarne zbrodnie zawsze wracają*, <https://www.rp.pl/kraj/art39892291-ukrainski-rzepak-wysypany-na-tory-w-dorohusku-minister-ostrzega-bezkarne-zbrodnie-zawsze-wraca> (dostęp: 2.03.2024).

- QM, ZEW, *Ukraińska soja wysypana z wagonu w Dorohusku. Policja potwierdza*, <https://www.rp.pl/kraj/art39896571-ukraińska-soja-wysypana-z-wagonu-w-dorohusku-policja-potwierdza> (dostęp: 2.03.2024).
- Rudzki P., *Komisarz rolny UE Janusz Wojciechowski zapowiada ustępstwa wobec rolników*, <https://www.rp.pl/rolnictwo/art39896761-komisarz-rolny-ue-janusz-wojciechowski-zapowiada-ustepstwa-wobec-rolnikow> (dostęp: 2.03.2024).
- Rusek M., *Protest rolników się nie kończy. Teraz taryfy ulgowej nie będzie i ciągnikami zablokują śródmieście Radomia*, <https://radom.wyborcza.pl/radom/7,48201,30715328,protest-rolnikow-we-wtorek-tym-razem-ciagnikami-zablokuja-srodmiescie.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Rusek M., *Protest rolników w Radomiu. Przez centrum miasta jedzie ponad 400 ciągników, już są korki*, <https://radom.wyborcza.pl/radom/7,48201,30719132,protest-rolnikow-w-radomiu-jeszcze-zanim-sie-zaczal.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Słojewska A., *Anna Słojewska: Wyważyć interesy rolników i konsumentów*, <https://www.rp.pl/opinie-ekonomiczne/art39818111-anna-slojewska-wyważyć-interesy-rolnikow-i-konsumentow> (dostęp: 2.03.2024).
- Sokołowski J., *Rolnicy nie chcą unijnej polityki, ale to nie znaczy, że negują katastrofę klimatyczną*, <https://wyborcza.biz/biznes/7,179195,30709171,rolnicy-nie-chca-unijnej-polityki-ale-to-nie-znaczy-ze-neguja.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Sudak I., *Kargul walczy z CO2. Pawlak odpowiada: „wróg jest gdzie indziej”*, <https://wyborcza.biz/biznes/7,177151,30681616,europa-wrze-dzis-rolnicy-jutro-mieszczuchy.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Szpecht P., *„Gazeta Wyborcza” po 33 latach: Prasowy Tygrys czy zakurzona kanapa?*, <https://www.wirtualnemedi.pl/artykul/urodziny-gazeta-wyborcza-subskrypcja-ceny-promocja-historia-powstania-zalozyciel> (dostęp: 2.03.2024).
- Szyliński P., *Rolnicy spotkali się z komisarzem UE. We wtorek znów zablokują drogi w całym kraju. Będzie też protest w Szczecinie*, <https://szczecin.wyborcza.pl/szczecin/7,34939,30711845,przyjazd-komisarza-ue-nie-pomogl-rolnicy-now-zablokuja-drogi.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Trusewicz I., *Ukraina może zakazać importu polskiej żywności. „To delikatny temat”*, <https://www.rp.pl/przemysl-spozywczy/art39865531-ukraina-moze-zakazac-importu-polskiej-zywnosci-to-delikatny-temat> (dostęp: 2.03.2024).
- Tyczyno A., Glugła J., *Protest rolników w Bydgoszczy godzina po godzinie. Paraliż ruchu, ogień pod urzędem i gaz [ZDJĘCIA]*, <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,30681357,protest-rolnikow-tak-wyglada-sytuacja-w-bydgoszczy-aktualizacja.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Wantuch D., *Rolnicy wjechali do Krakowa. Ciągniki na ulicach, miasto zakorkowane*, <https://krakow.wyborcza.pl/krakow/7,44425,30720587,rolnicy-wjechali-do-krakowa-miasto-zaczyna-sie-korkowac.html> (dostęp: 2.03.2024).
- Zaremba P., *Donald Tuska slalom na wsi. Ile unijnej poprawności, ile gestów wobec rolników*, <https://www.rp.pl/plus-minus/art39847351-donald-tuska-slalom-na-wsi-ile-unijnej-poprawnosci-ile-gestow-wobec-rolnikow> (dostęp: 2.03.2024).
- XP, *Trwa ogólnopolski protest rolników. Blokada w Marianowie pod Łomżą*, <https://bialystok.wyborcza.pl/bialystok/7,35241,30731627,trwa-protest-rolnikow.html> (dostęp: 2.03.2024).
- ZEW, *Donald Tusk: Protestujący w Polsce rolnicy nie są antyukraińscy*, <https://www.rp.pl/polityka/art-39892591-donald-tusk-protestujacy-w-polsce-rolnicy-nie-sa-antyukrainscy> (dostęp: 2.03.2024).
- ZEW, *Protest rolników. PiS: Chcemy pełnego embarga na towary rolne z Ukrainy*, <https://www.rp.pl/polityka/art39864251-protest-rolnikow-pis-chcemy-pełnego-embarga-na-towary-rolne-z-ukrainy>
- ZEW, *Wołodymyr Zelenski: Premier Ukrainy Denys Szmyhal uda się na granicę z Polską*, <https://www.rp.pl/dyplomacja/art39893681-wołodymyr-zelenski-premier-ukrainy-denys-szmyhal-uda-sia-na-granice-z-polska> (dostęp: 2.03.2024).

### Publikacje zwarte

- Gorlach K., Foryś G., *Mobilizacja polityczna poza metropolią: aktywność protestacyjna rolników polskich*, w: *W metropolii i poza metropolią: Społeczny potencjał odrodzenia i rozwoju społeczności lokalnych. Księga Jubileuszowa Profesora Pawła Starosty*, red. A. Michalska-Żyła, K. Zajda, Łódź 2023, 229–237.
- Gorlach K., Foryś G., *Ruchy Społeczne jako instrument walki o sprawiedliwość społeczną. Kilka refleksji na przykładzie protestów (nie tylko) polskich rolników*, *Więś i Rolnictwo*, 2023, nr 198, 55–71.
- Leśniczak R., *Inwazja Rosji na Ukrainę w polskich dziennikach opinii Rzeczpospolita i Gazeta Wyborcza*, „Zeszyty Prasoznawcze” 2023, nr 4(256), 43–64.
- Norström R., *Dyspozycyjny wizerunek Rosji jako wroga w nagłośnieniu incydentu w Cieśninie Kerzeńskiej (2018) przez polskie media*, „Wrocławskie Studia Politologiczne” 2022, nr 31, 37–46.
- Syp A., Żukiewicz A., *Zmiany klimatu w ocenie rolników*, „Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu” 2017, nr 5, 197–203.

## CONSIDERATION OR SELFISHNESS? – NATIONWIDE PROTEST OF FARMERS IN „RZECZPOSPOLITA” AND „GAZETA WYBORCZA”

### Summary

The aim of the article is to illustrate the image of protesters, authorities and European Union regulations in the Polish opinion dailies *Rzeczpospolita* and *Gazeta Wyborcza* in the context of the nationwide farmers’ protest. The research used the content analysis method. The publication increases the cognitive value in the area of research on political communication.

**Key words:** farmers’ strike, Polish opinion dailies, content analysis

### Nota o Autorze

**Karolina MAJTAS** – studentka studiów II stopnia na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zainteresowania badawcze: media społecznościowe, komunikowanie polityczne.  
Kontakt e-mail: k.majtas@student.uksw.edu.pl

JAKUB POPLAWSKI

*Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego*

## **MEDIALNE OBLICZA DONALDA TRUMPA NA PODSTAWIE PUBLIKACJI W TYGODNIKACH „NEWSWEEK” ORAZ „SIECI” W CZASIE KAMPANII PREZYDENCKIEJ 2020 R.**

**Słowa kluczowe:** Donald Trump, kampania wyborcza, media, wizerunek

1. Wstęp. 2. Sylwetka polityczna Donalda Trumpa. 3. Wizerunek polityczny. 4. Wyniki analizy. 5. Wnioski

### **1. WSTĘP**

Celem niniejszego artykułu jest zbadanie wizerunku Donalda Trumpa w wiodących w Polsce tygodnikach opinii „Sieci” oraz „Newsweek” w czasie kampanii prezydenckiej 2020 r. Wybór powyższych tytułów prasowych uzasadniony jest ich ustabilizowaną pozycją na polskim rynku wydawniczym i wysokim stopniem opiniotwórczości<sup>1</sup>. Prezentują odmienne linie redakcyjne, co pozwala pokazać badaną tematykę w szerszym spektrum. Sylwetka polityczna Donalda Trumpa zainteresowała autora publikacji, ponieważ kandydat republikanów – wbrew wstępnym sondażom – przegrał kampanię z Joe Bidemem. Ponadto jego kadencja zakończyła się szturmem na Kapitol i wielogodzinnymi zamieszkami, co było precedensem w historii Stanów Zjednoczonych<sup>2</sup>. Sformułowano następujące pytania badawcze: Jaką miarą ekspozycyjności i objętości charakteryzują się teksty prasowe związane z osobą Donalda Trumpa? W jakich ramach interpretacyjnych został przedstawiony Donald Trump i która z przyjętych w badaniu ram była dominująca? Jaki charakter mają teksty dotyczące Donalda Trumpa (informacyjny czy publicystyczny)?

---

<sup>1</sup> M. Bogunia-Borowska, *Politycy na okładkach tygodników społeczno-politycznych w latach wyborów prezydenckich 2015 i 2020. Analiza tygodników „Sieci” i „Newsweek”*, *Res Rhetorica* 2021, 8(3), 54–74.

<sup>2</sup> D. Głuszek-Szafraniec, P. Szostok-Nowacka, *Dyskurs racji versus dyskurs emocji, czyli o szturmie na Kapitol w mediach publicznych Polski, Rosji i Niemiec*, *Athenaeum. Polskie Studia Politologiczne* 2023, 77, 210–224.

W jaki sposób (pozytywny czy negatywny) Donald Trump został przedstawiony w analizowanych tekstach prasowych? Czy teksty poddane analizie odnosiły się do zagadnień związanych z sytuacją w USA, czy w Polsce, bądź też poruszały problematykę ogólnoświatową? Jak osoba kandydata na prezydenta USA była przedstawiana w tekstach badanych tygodników w kontekście polityki i wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce?

W nawiązaniu do pytań postawiono hipotezy poboczne oraz główną hipotezę badawczą, zakładającą, że badane tygodniki w skrajnie różny sposób przedstawiały postać Donalda Trumpa, ale oba wiązały go z wydarzeniami polityczno-społecznymi w Polsce. Ponadto pokazywano go jako miliardera, skandalistę i showmana, ale też polityka.

Donald Trump ze względu na swoją globalną pozycję polityczną i biznesową był szeroko opisywaną postacią na całym świecie, dlatego na temat jego wizerunku, przebiegu prezydentury i poczynań w kampanii wyborczej 2020 r. przygotowano wiele publikacji. W pracy odwołano się do kilku z nich, np. takich jak książki: Zbigniewa Lewickiego, *Amerykański system wyborczy*, Davida C. Johnstona, *Donald Trump. Jak on to zrobił?* i Michaela D'Antonio, *Donald Trump. Człowiek sukcesu*. Literatura przedmiotu szeroko opisuje również mechanizmy kreowania wizerunku politycznego w mediach. Wykorzystałem publikacje, takie jak: Agnieszki M. Zaręby, *Wizerunek polityka w III RP. Kreacja, instrumentarium, kompetencje*, Marka Jezińskiego, *Wizerunek polityczny jako element strategii wyborczej oraz Marketing polityczny a procesy akulturacyjne. Przypadek III Rzeczypospolitej*, także popularną publikację Philipa Kotlera, *Marketing: analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*.

## 2. SYLWETKA POLITYCZNA DONALDA TRUMPA

Donald Trump jako biznesmen-celebryta wielokrotnie przez lata komentował wydarzenia polityczno-społeczne w Stanach Zjednoczonych. Deklarował też swoje preferencje partyjne, które często zmieniał. W latach 60. i 70. wspierał demokratów, następnie w latach 80. i 90. przeniósł swoje poparcie na republikanów, by pod koniec XX w. opowiedzieć się za Partią Reform (był nawet przymierzany do roli jej kandydata na prezydenta, co ostatecznie nie doszło do skutku)<sup>3</sup>. W 2001 r. powrócił do demokratów, by w 2009 r. ponownie zostać zdeklarowanym republikaninem. Jawnie popierał w kampanii wyborczej Ronalda Reagana, a media spekulowały, że może zostać wiceprezydentem u boku George'a H.W. Busha. D'Antonio wskazuje jednak, że Trump nigdy nie miał poglądów *stricto* pasujących do jakiegokolwiek – ugrupowania, a przynależność partyjna była mu potrzebna tylko i wyłącznie do realizowania własnych interesów biznesowych oraz promocji w mediach. Rozgłos przynosiły mu ostre i niekiedy szokujące wypowiedzi. W 2000 r. Patricka Buchana, swojego ewentualnego kontrkandydata w ubieganiu się o nominację z ramienia

<sup>3</sup> M. D'Antonio, *Donald Trump. Człowiek sukcesu*, Wrocław 2015, 251.



Partii Reform, oskarżył o „uwielbianie Hitlera i antysemityzm”. „Nie lubi czarnych ani gejów” – twierdził Trump<sup>4</sup>. Zapytany o swojego kandydata na wiceprezydenta wskazał na Oprah Winfrey. „Jest popularna i inteligentna, a w dodatku to piękna kobieta” – mówił. W 2008 r. poparł kandydata Partii Republikańskiej do Białego Domu, senatora Johna McCaina, a w 2012 r. znowu zrobiło się o nim głośno za sprawą ostrej krytyki Baracka Obamy. Trump oskarżał ubiegającego się o reelekcję prezydenta o to, że nie urodził się na Hawajach, tylko w Kenii, co miało mu uniemożliwić kandydowanie, gdyż – według amerykańskiego prawa – tylko ktoś urodzony w USA może startować w wyborach na prezydenta<sup>5</sup>. Już wtedy bowiem spekulowano, że Tramp może zostać kontrkandydatem Obamy z ramienia republikanów.

Trump zaczekał kolejne cztery lata. Oficjalny start w wyborach prezydenckich ogłosił w czerwcu 2015 r.<sup>6</sup>. Początkowo nie notował wysokich wyników w sondażach, ale z każdym tygodniem poparcie dla niego rosło. Duży udział miały przy tym media – zarówno te tradycyjne, jak i społecznościowe, w które idealnie się wpasował ostrymi i bardzo konkretnymi wypowiedziami. Dał się też poznać jako polityk wiecowy. Porywał tłum, przemawiając z głowy, bez pomocy promptera, bez pardonowo atakując swoich kontrkandydatów – tych demokratycznych, ale też republikańskich. Mimo że ubiegał się o wygraną w prawyborach wśród republikanów, to był postacią antysystemową i antyestablishmentową. Prowokował i obrażał, a jego cytaty lądowały na czołówkach newsów, dlatego zaczął wokół siebie skupiać ogrom uwagi społecznej. Hasło jego kampanii brzmiało: „Make America Great Again”, czyli „Uczynić Amerykę znów wielką”. Zostało ono już w takiej formie użyte w latach 80. przez Ronalda Reagana, co ze strony Trumpa było bezpośrednim nawiązaniem do nostalgii tamtych lat.

Swój program wyborczy Trump m.in. oparł na trwającym w USA i Europie kryzysie migracyjnym. Zapowiadał wprowadzenie zakazu wjazdu do Stanów Zjednoczonych dla muzułmanów, imigrantów z Syrii oraz nowych przepisów nakazujących deportacje nielegalnych migrantów, którzy już przebywali na terenie USA<sup>7</sup>. Obiecywał ponadto budowę muru na granicy z Meksykiem<sup>8</sup>. Trump chciał też m.in. obniżenia podatków, likwidacji systemu opieki zdrowotnej wprowadzonego przez Baracka Obamę oraz reformy systemu wsparcia weteranów. Opowiadał się również za szeroko rozumianą wolnością gospodarczą i bezwzględny prawem

---

<sup>4</sup> Tamże, 252.

<sup>5</sup> *Kontrowersje wokół miejsca urodzenia Obamy: Trump odrzuca swoją teorię*, <https://www.gazeta-prawna.pl/wiadomosci/artykuly/976697,donald-trump-przyznal-ze-prezydent-obama-urodzil-sie-w-ameryce.html> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>6</sup> *USA: miliarder Donald Trump przyłącza się do wyścigu prezydenckiego*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/USA-miliarder-Donald-Trump-przylacza-sie-do-wyścigu-prezydenckiego-3361819.html> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>7</sup> M. Zawadzki, *Trump: Nie wpuszczajmy muzułmanów. Bush: On jest stuknięty*, <https://wyborcza.pl/7,75399,19309880,trump-nie-wpuszczajmy-muzulmanow-bush-on-jest-stukniety.html> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>8</sup> P. Milewski, *Trump obiecał budowę muru. Dzięki temu zostanie prezydentem USA?*, <https://www.newsweek.pl/swiat/trump-obiecal-mur-graniczny-zostanie-prezydentem-usa/3qp989x> (dostęp: 15.11.2022).

do posiadania broni. W polityce międzynarodowej zapowiadał zaostrzenie kursu wobec Chin, ostrzegając przed ich rosnącą dominacją. Atakował też kraje NATO za żerowanie na wsparciu militarnym USA i niedostateczne dozbrajanie własnych zasobów wojskowych<sup>9</sup>.

W czasie kampanii przed prawyborami głównym przeciwnikiem Donalda Trumpa był Ted Cruz. Senator z Teksasu wycofał się jednak w maju 2016 r., gdy już wiedział, że ma nikłe szanse na zwycięstwo. Trump kilka tygodni później przekroczył próg 1270 głosów delegatów potrzebnych do nominacji i 19 lipca, podczas konwencji w Cleveland, został oficjalnie ogłoszony kandydatem republikanów na prezydenta<sup>10</sup>. Jego główną przeciwniczką w drodze do Białego Domu została demokratka, była pierwsza dama USA i sekretarz stanu – Hillary Clinton. Trump już we właściwej kampanii nadal podtrzymywał bardzo ostrą retorykę antyimigrancką i równie bez pardonowo, co wcześniejszych przeciwników, atakował Clinton. Oskarżał ją m.in. o „przynależność do oszukańczego systemu, który przez lata działał na niekorzyść zwykłych Amerykanów”. „To prawdopodobnie najbardziej skorumpowana osoba, która kiedykolwiek ubiegała się o prezydenturę” – stwierdził, komentując doniesienia Wikileaks, które opublikowało szczegóły śledztwa FBI w sprawie używania przez Clinton prywatnego serwera mailowego do służbowej korespondencji w czasach jej pracy w Departamencie Stanu<sup>11</sup>. Trump na każdym kroku podkreślał też, że sam finansuje swoją kampanię w przeciwieństwie do kandydatki demokratów, która – jak wskazywał – jest uosobieniem establishmentu, przez co jako prezydent będzie bardziej podatna na wpływy lobbystów i wąskich grup interesów<sup>12</sup>.

Donald Trump wygrał wybory prezydenckie 2016 r. W skali całego kraju zdobył prawie 3 mln głosów mniej niż Hillary Clinton, ale zyskał przewagę w stanach, które dają więcej wskazań elektorskich. Przykładami są tu Pensylwania (20 głosów), Wisconsin (10 głosów) i Michigan (16 głosów), które republikanie odbili demokratom pierwszy raz od 24 lat<sup>13</sup>. Oficjalne wyniki wyborów elektorskich ogłoszono 19 grudnia 2016 r., a Donald Trump został zaprzysiężony na 45. prezydenta USA 20 stycznia 2017 r.<sup>14</sup> Amerykanie po raz pierwszy w historii wybrali na swojego przywódcę osobę bez wcześniejszego doświadczenia w służbie publicznej – politycznej lub wojskowej.

---

<sup>9</sup> K. Opozda, *Obietnice Trumpa. Czego może się spodziewać Ameryka?*, <https://wydarzenia.interia.pl/autor/krystyna-opozda/news-obietnice-trumpa-czego-moze-sie-spodziewac-ameryka,nId,2303791> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>10</sup> *Donald Trump oficjalnie kandydatem Republikanów na prezydenta USA*, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/donald-trump-oficjalnie-kandydatem-republikanow-na-prezydenta-usa/gbfezm> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>11</sup> „Kłameczucha światowej klasy”. *Trump atakuje Clinton*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2016-06-23/klamczucha-swiatowej-klasy-trump-atakuje-clinton/> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>12</sup> S. Ogórek, *Ile kosztuje kampania prezydencka w USA?*, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/wybory-w-usa-ile-kosztuje-kampania,190,0,2185918.html> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>13</sup> A. Dąbrowski, M. Wąsiński, *Konsekwencje wyborów w Stanach Zjednoczonych*, [https://www.pism.pl/publikacje/Konsekwencje\\_wybor\\_w\\_w Stanach\\_Zjednoczonych](https://www.pism.pl/publikacje/Konsekwencje_wybor_w_w Stanach_Zjednoczonych) (dostęp: 15.11.2022).

<sup>14</sup> *Donald Trump zaprzysiężony jako 45. prezydent USA*, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/1012475,donald-trump-zaprzysieczony-jako-45-prezydent-usa.html> (dostęp: 15.11.2022).

Donald Trump zaczął swoją prezydenturę od natychmiastowej próby spełnienia jak największej liczby obietnic wyborczych. Podobnie jak w kampanii, skupił się przede wszystkim na kwestii migracji. Jego sztandarowa obietnica, czyli mur wzdłuż całej granicy z Meksykiem, do dziś jednak na wielu odcinkach pozostaje niedokończony<sup>15</sup>. Trump podczas wyścigu o Biały Dom zapowiadał, że koszty inwestycji pokryje sąsiedni kraj, ale zderzył się z jednoznacznym sprzeciwem władz Meksyku i finalnie to amerykańscy podatnicy sfinansowali graniczną konstrukcję. 45. prezydent USA znacznie ograniczył jednak napływ legalnych i nielegalnych imigrantów do kraju oraz liczbę osób przyjmowanych ze statusem uchodźcy. Stało się tak m.in. za sprawą zakazu migracji z arbitralnie wybranych krajów muzułmańskich oraz utworzonego programu wsparcia służb granicznych. Kolejną błyskawicznie zrealizowaną obietnicą Trumpa była obniżka podatków. Skorzystali jednak na tym – jak się później okazało – przede wszystkim najbogatsi Amerykanie, którzy najbardziej wykorzystali zmniejszenie stawki z 39,6 proc. do 37 proc. i ograniczenie stosowania tzw. alternatywnego podatku minimalnego o nazwie *alternative minimum tax*, które wcześniej uniemożliwiało wprowadzenie do rozliczenia zbyt wielu odliczeń podatkowych. Jak tłumaczy „Business Insider”, Trump „wprowadził też korzystne możliwości unikania opodatkowania zysków kapitałowych przy okazji dziedziczenia oraz znacząco obniżył stawkę podatku dochodowego od osób prawnych – z 35 do 21 procent”<sup>16</sup>. Wpłynęło to pozytywnie na wzrost gospodarczy USA, który rok do roku utrzymywał się na dodatnim poziomie. Załamanie dobrej koniunktury przyszło w 2020 r. Spowodowała je światowa pandemia COVID-19 i wynikający z niej *lockdown*, który znacząco obniżył możliwości produkcyjne i konsumpcyjne<sup>17</sup>.

Trump diametralnie zmienił też system opieki zdrowotnej w Stanach Zjednoczonych. Z jego inicjatywy zlikwidowano tzw. *Obamacare*, czyli obowiązek posiadania ubezpieczenia zdrowotnego i wynikający z niego system kar. Jednocześnie wprowadzono ulgi podatkowe na opiekę medyczną dla osób, których pracodawca nie zapewnia ubezpieczenia. W czasie prezydentury Baracka Obamy takiego rozwiązania domagał się tego konserwatywny elektorat republikanów<sup>18</sup>.

Okres prezydentury Donalda Trumpa to też duże zmiany w systemie sprawiedliwości. W ciągu czterech lat mianował on 194 sędziów federalnych, co stanowiło aż 25 proc. wszystkich orzeczników tego szczebla. Nominował też trzech z dziewięciu sędziów Sądu Najwyższego, czym znacząco wpłynął na rozkład głosów i wzmocnił ramię konserwatywne tego organu<sup>19</sup>.

---

<sup>15</sup> *Trump wizytował mur na granicy z Meksykiem*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Trump-wizytowal-mur-na-granicy-z-Meksykiem-8035807.html> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>16</sup> R. Hirsch, *Wojny handlowe, giełdowa obsesja i dziura w budżecie, czyli cztery lata Donalda Trumpa*, <https://businessinsider.com.pl/wybory-prezydenckie-w-usa-gospodarcze-podsumowanie-rzadow-donald-trump/ezwrndf> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>17</sup> Zob. tamże.

<sup>18</sup> *Batalia o zniesienie Obamacare. Pierwsze zwycięstwo Trumpa*, <https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/obamacare-donald-trump-opieka-zdrowotna,246,0,2312182.html> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>19</sup> J. Gramlich, *How Trump compares with other recent presidents in appointing federal judges*, <https://www.pewresearch.org/fact-tank/2021/01/13/how-trump-compares-with-other-recent-presidents-in-appointing-federal-judges/> (dostęp: 15.11.2022).

W polityce zagranicznej Donald Trump od samego początku postawił na „transakcyjność” i odejście od multilateralizmu. W pierwszych dniach urzędowania wycofał USA m.in. z kilku międzynarodowych gremiów – porozumienia handlowego *Trans-Pacific Partnership*, Rady Praw Człowieka ONZ czy paryskiego porozumienia klimatycznego. Podkreślał, że będzie kierował się przede wszystkim twardym interesem ekonomicznym Stanów Zjednoczonych. Głównym tego przejawem była natychmiastowa konfrontacja z Chinami. Prezydent USA rozpoczął wojnę handlową z Państwem Środka opartą na dotkliwych sankcjach oraz wskazywał ich jako największego przeciwnika militarnego i gospodarczego na arenie międzynarodowej. Spełnił też swoje obietnice z kampanii wyborczej, gdy zapewniał, że nie będzie rozpoczynał nowych wojen i będzie dążył do zmniejszenia bezpośredniego zaangażowania USA w konflikty zbrojne (przykładem jest znaczna redukcja obecności militarnej w Afganistanie). Angażował się mocno w politykę bliskowschodnią. Przeniósł ambasadę Stanów Zjednoczonych w Izraelu z Tel Awiwu do Jerozolimy, co spotkało się z ogromnym sprzeciwem strony palestyńskiej<sup>20</sup>. Ponadto zdecydował o wycofaniu się z porozumienia nuklearnego z Iranem z 2015 r. Przywrócił w ten sposób wcześniejsze amerykańskie sankcje nałożone na to państwo<sup>21</sup>. Mimo zmniejszenia zaangażowania wojskowego w konflikty Trump twardo naciskał na kraje NATO – szczególnie europejskie – by zwiększyły swoje zdolności obronne i wydawały więcej na zbrojenia. Zarzucał im bierność i przesadne poleganie na parasolu ochronnym Stanów Zjednoczonych. Polityka Trumpa skutkowałą zmianą doktryny obronnej głównych państw Europy<sup>22</sup>.

W 2019 r. doszło do pierwszej próby impeachmentu Donalda Trumpa. Sprawa zaczęła się od publikacji „The Wall Street Journal”. Gazeta przedstawiła zeznania anonimowego sygnalisty, który sugerował, że prezydent USA naciskał na prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo, by ten rozpoczął śledztwo ws. nadużyć Huntera Bidena, syna byłego wiceprezydenta USA Joe Bidena (wówczas prawdopodobnego kontrkandydata Trumpa w wyborach). Trump miał uzależniać od tego przyznanie 391 mln dol. pomocy militarnej i gospodarczej dla Ukrainy<sup>23</sup>. Część zeznań sygnalisty potwierdziły odtajnione transkrypcje rozmowy między Trumpem a Zełenskim. W oświadczeniach medialnych potwierdził je później sam prezydent USA, który wzywał do zbadania – według niego – niejasnych interesów syna Joe Bidena. Finalnie Donald Trump został uniewinniony z obu zarzutów przez republikańską większość w Senacie – (stosunkiem głosów 52 do 48 zakończyło się głosowanie, które dotyczyło zarzutów nadużycia władzy i stosunkiem 53 do 47 głosowanie dotyczące zarzutów o utrudnianie działań Kongresu).

---

<sup>20</sup> P. Sasnal, Sz. Zaręba, *Prawne i polityczne konsekwencje przeniesienia ambasady USA z Tel Awiwu do Jerozolimy*, [https://pism.pl/publikacje/Prawne\\_i\\_polityczne\\_konsekwencje\\_przeniesienia\\_ambasady\\_USA\\_z\\_Tel\\_Awiwu\\_do\\_Jerozolimy](https://pism.pl/publikacje/Prawne_i_polityczne_konsekwencje_przeniesienia_ambasady_USA_z_Tel_Awiwu_do_Jerozolimy) (dostęp: 15.11.2022).

<sup>21</sup> M.A. Piotrowski, *Decyzja USA o wyjściu z porozumienia nuklearnego z Iranem*, [https://pism.pl/publikacje/Decyzja\\_USA\\_o\\_wyjsciu\\_z\\_porozumienia\\_nuklearnego\\_z\\_Iranem](https://pism.pl/publikacje/Decyzja_USA_o_wyjsciu_z_porozumienia_nuklearnego_z_Iranem) (dostęp: 15.11.2022).

<sup>22</sup> *Trump uderza w jedność NATO*, <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spooleczne/art8899761-trump-uderza-w-jednosc-nato> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>23</sup> M. Piotrowski, *Śledztwo w sprawie impeachmentu Donalda Trumpa a stosunki USA–Ukraina*, [https://pism.pl/publikacje/Sledztwo\\_w\\_sprawie\\_impeachmentu\\_Donald\\_Trumpa\\_a\\_stosunki\\_USAUkraina](https://pism.pl/publikacje/Sledztwo_w_sprawie_impeachmentu_Donald_Trumpa_a_stosunki_USAUkraina) (dostęp: 15.11.2022).

W 2020 r. kandydatem demokratów na prezydenta został Joe Biden, były wiceprezydent i wieloletni senator. Rozpoczęcie oficjalnej kampanii było jednak tylko ewolucją już istniejącego sporu na linii Trump–Biden, który w cieniu elekcji przybrał nową, jeszcze gwałtowniejszą formę. Przedwyborcze miesiące stały przede wszystkim pod znakiem trwającej pandemii COVID-19, która wywróciła dotychczasowy porządek do góry nogami. Przyczyniła się do śmierci tysięcy Amerykanów, masowej utraty miejsc pracy i ostrego wyhamowania gospodarczego. Bezrobocie sięgnęło 15 proc., czyli osiągnęło ponownie poziom z kryzysu gospodarczego 2010 r. Demokraci zarzucali Trumpowi, że w początkowych fazach pojawiania się koronawirusa na terenie USA bagatelizował on ostrzeżenia ekspertów i za wolno zareagował na rozprzestrzeniające się zagrożenie. Trump w odpowiedzi na te zarzuty podkreślał, że dzięki niemu nie doszło do pełnej zapaści gospodarczej i przypominał, że już w pierwszych tygodniach pandemii przeznaczył 8,3 mld dolarów nadzwyczajnych funduszy dla agencji federalnych<sup>24</sup>. Był to jednak dopiero początek ogromnych nakładów na system ochrony zdrowia i badania epidemiologiczne, we wrześniu 2019 r. bowiem administracja Trumpa zakończyła inny program o wartości 200 mld dolarów, o czym bardzo często kandydat republikanów przypominał w kampanii. Przemysław Żurawski vel Grajewski ocenił, że ówczesny przywódca mógł w tej sytuacji jednak tylko i wyłącznie minimalizować straty. Politolog wskazał w tym kontekście na koncentrację systemu decyzyjnego w USA, „który sprawia, że szczególna odpowiedzialność za te dramatyczne wydarzenia spoczywa na Trumpie i rzutuje właśnie na jego prezydenturę”<sup>25</sup>, co bardzo skrzętnie wykorzystywał jego główny rywal. Donald Trump próbował też używać tematu koronawirusa do uderzenia w Chiny, gdzie wykryto pierwsze przypadki zachorowań. Wprost sugerował, że wirus mógł zostać sztucznie wytworzony w laboratorium i to właśnie Państwo Środka odpowiada za ogromny światowy kryzys. Zapytany, czy mógł zrobić więcej, by zatrzymać epidemię, odparł krótko: „Nie sądzę”<sup>26</sup>.

Innym wydarzeniem, które znacząco wpłynęło na przebieg kampanii wyborczej, było zabójstwo George’a Floyd’a. Do tragicznych wydarzeń doszło 25 maja 2020 r. w Minneapolis. Czarnoskóry mężczyzna został obezwładniony przez policjantów w sposób, który uniemożliwił mu oddychanie. Informacja o jego śmierci spowodowała falę protestów na tle rasowym, która pod nazwą „Black Lives Matter” (BLM) zalała praktycznie całe Stany Zjednoczone i część Europy. Dochodziło do masowych starć z policją i niszczenia mienia, płonęły niekiedy całe ulice. Trump próbował zrobić z tych wydarzeń główny temat kampanii. Stanowczo podkreślał, że nie można oceniać całokształtu pracy policji przez pryzmat jednostkowych przypadków nadużyć. Jednoznacznie potępiał też napady i kradzieże oraz groził, że jest

---

<sup>24</sup> G. Heeb, *Trump signs emergency coronavirus package, injecting \$8.3 billion into efforts to fight the outbreak*, <https://markets.businessinsider.com/news/stocks/trump-signs-billion-emergency-funding-package-fight-coronavirus-legislation-covid19-020-3-1028972206> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>25</sup> J. Popławski, *Jaki będzie wpływ pandemii na wybory w USA?*, <https://polskieradio24.pl/5/1223/artikul/2602595,jaki-bedzie-wplyw-pandemii-na-wybory-w-usa> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>26</sup> *Trump: Gdyby nie ja „chiński wirus” zabiłby 2 mln Amerykanów*, <https://www.rp.pl/swiat/art525021-trump-gdyby-nie-ja-chinski-wirus-zabilby-2-mln-amerykanow> (dostęp: 15.11.2022).

w stanie użyć najbardziej radykalnych środków, by zapewnić porządek i bezpieczeństwo. Wskazywał też, że za panujące w czasie „lewackich protestów” zagrożenie odpowiadają lokalni gubernatorzy, najczęściej związani z obozem demokratów, którzy, poprzez niezapewnienie odpowiednich działań służb, chcieli w ten sposób sabotować jego kampanię wyborczą. Wyemitował nawet spoty telewizyjne, które sugerowały, że całe stany pogrążą się w bezprawiu, jeśli jego przeciwnicy obejmą władzę. Oskarżał też swojego kontrkandydata o podburzanie do napięć. Joe Biden z kolei przyjął taktykę obarczania winą za protesty urzędującego prezydenta. Powtarzał, że ludzie wyszli na ulice, ponieważ byli wściekli, żądali sprawiedliwości i domagali się szanowania ich praw. Sam wielokrotnie wspierał BLM i przypominał antyimigracyjną politykę Trumpa – która w jego ocenie – potwierdza brak poszanowania dla obywateli USA wywodzących się z mniejszości etnicznych<sup>27</sup>.

Wybory prezydenckie odbyły się 3 listopada 2020 r. Wygrał je Joe Biden, mimo że początkowe wyniki sondażowe sugerowały reelekcję Donalda Trumpa. Kandydat Demokratów otrzymał finalnie 81,3 mln głosów (51,3 proc.), co przełożyło się na 306 głosów elektorskich. Kandydata Republikanów poparło 74,2 mln osób (46,8 proc.), co dało 232 głosy elektorskie<sup>28</sup>.

Donald Trump już od początku 2020 r. sugerował, że wybory prezydenckie mogą zostać sfalszowane. Od wielu lat w Stanach Zjednoczonych było możliwe głosowanie korespondencyjne, ale ze względu na pandemię koronawirusa ten sposób stał się szczególnie popularny, a zarazem niekorzystny dla Trumpa, ponieważ większość badań wskazywała na mocniejszą mobilizację elektoratu demokratów przy tym rodzaju elekcji. Ówczesny prezydent argumentował, że brak należytej kontroli nad procesem głosowania stwarza pole do nadużyć i wskazywał, że może nie zaakceptować wyników w przypadku jego przegranej. Tak też się stało. Trump rozpoczął ostrą kampanię w mediach tradycyjnych i społecznościowych, w której nawoływał swoich zwolenników do organizowania tłumnych manifestacji i ostrego sprzeciwu. Sam też składał liczne protesty wyborcze. Prawie wszystkie zostały jednak szybko odrzucone<sup>29</sup>.

23 listopada 2020 r. amerykańska agencja GSA (General Services Administration) oficjalnie przyznała, że to Joe Biden wygrał wybory i rozpoczęła proces przekazania kontroli nad federalnymi agencjami administracji prezydenta-elekta. Z kolei 14 grudnia 2020 r. kolegium elektorów oficjalnie potwierdziło wybór kandydata Demokratów<sup>30</sup>. Nie zmieniło to w żaden sposób postawy Trumpa. Do kulminacji

---

<sup>27</sup> *Black Lives Matters, Antifa i zamieszki. Problemy USA z wyborami w tle*, <https://polskieradio24.pl/5/1223/artykul/2601820,black-lives-matters-antifa-i-zamieszki-problemy-usa-z-wyborami-w-tle> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>28</sup> *Election 2020 Results*, <https://abcnews.go.com/Elections/2020-us-presidential-election-results-live-map> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>29</sup> R.S. Helderman, E. Viebeck, *The last wall: How dozens of judges across the political spectrum rejected Trump's efforts to overturn the election*, [https://www.washingtonpost.com/politics/judges-trump-election-lawsuits/2020/12/12/e3a57224-3a72-11eb-98c4-25dc9f4987e8\\_story.html](https://www.washingtonpost.com/politics/judges-trump-election-lawsuits/2020/12/12/e3a57224-3a72-11eb-98c4-25dc9f4987e8_story.html) (dostęp: 15.11.2022).

<sup>30</sup> *Elektorzy zdecydowali. Oficjalnie Joe Biden został wybrany 46. prezydentem Stanów Zjednoczonych*, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/usa-kolegium-elektorskie-zaglosowalo-joe-biden-oficjalnie-prezydentem-usa/45y7sge> (dostęp: 15.11.2022).

tworzonego tygodniami napięcia fałszerstw doszło 6 stycznia 2021 r. Wtedy połączone izby Kongresu Stanów Zjednoczonych miały oficjalnie zatwierdzić wybór Joe Bidena na 46. prezydenta USA. Ceremonię poprzedził jednak wiec Trumpa w Waszyngtonie, na którym pojawiły się dziesiątki tysięcy jego zwolenników. Polityk powtarzał hasła o „skradzionych wyborach” oraz namawiał do „pokazania siły” i „ostrej walki”<sup>31</sup>. Apelował też do swojego zastępcy Mike’a Pence, który jako wiceprezydent USA przewodził posiedzeniu Kongresu, o odesłanie części głosów oddanych 14 grudnia przez elektorów do władz stanowych. Pence odmówił, odpowiadając, że podziela obawy dotyczące uczciwości wyborów, ale nie może jednoosobowo odrzucać głosów elektorów<sup>32</sup>.

6 stycznia 2021 r. po godzinie 13.00 zwolennicy Donalda Trumpa przypuścili szturm na Kapitol. Udało im się przełamać zabezpieczenia służb i wtargnąć do budynku Kongresu, w którym obradowali kongresmeni i senatorzy. Część polityków została ewakuowana. Doszło do walk, w wyniku których zginęło pięć osób, a kilkanaście zostało rannych. Demonstrantom udało się wejść do głównych pomieszczeń. Płądrowali biurka senatorów, kradli ich komputery i dzieła sztuki. Zdemolowany został gabinet spikerki Nancy Pelosi, Izby Reprezentantów. Na kilkadziesiąt minut przejęto też kontrolę nad salą Senatu. Przerażające obrazy natychmiastowo obiegły świat<sup>33</sup>. Służby względnie opanowały sytuację w godzinach popołudniowych. Wtedy też apel do swoich zwolenników wystosował Donald Trump, który wezwał protestujących do „rozejścia się do domów”. Podkreślił przy tym jednocześnie, że rozumie ich postawę i powtórzył oskarżenia o „skradzionych wyborach”<sup>34</sup>. Gdy sytuacja się uspokoiła, kongresmeni wrócili na salę obrad i oficjalnie potwierdzili zwycięstwo Joe Bidena w wyborach.

Siedem dni przed zakończeniem kadencji Donalda Trumpa (13 stycznia 2021 r.), w związku z atakiem na Kapitol, Izba Reprezentantów zagłosowała za rozpoczęciem procedury impeachmentu wobec prezydenta USA. Demokraci, którzy zgłosili wniosek, uważali, że Trump jest odpowiedzialny za zamieszki. Ich działania nie miały jednak na celu odwołania prezydenta, ponieważ zakończenie procedury przypadałby już po terminie końca jego urzędowania. Chcieli natomiast w ramach toczącej się procedury impeachmentu doprowadzenia do osobnego głosowania, które w przypadku pozytywnego wyniku zakazywałoby Trumpowi pełnienia jakiegokolwiek urzędu federalnego w przyszłości. Wniosek nie uzyskał jednak niezbędnego poparcia w Senacie i przepadł w głosowaniu<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> *Donald Trump Speech “Save America” Rally Transcript January 6*, <https://www.rev.com/blog/transcripts/donald-trump-speech-save-america-rally-transcript-january-6> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>32</sup> *Mike Pence: Nie mogę jednoosobowo odrzucić głosów elektorских*, <https://forsal.pl/swiat/usa/artykuly/8061245,mike-pence-nie-moge-jednoosobowo-odrzucic-glosow-elektorских.html> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>33</sup> *USA: Zdemolowane biura i sale. Kapitol po zamieszkach [ZDJĘCIA]*, <https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-01-07/zdemolowane-biura-i-sale-kapitol-po-zamieszkach-zdjecia/> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>34</sup> *Chaos w USA. Sympatycy Trumpa wtargnęli do Kongresu. 5 osób nie żyje*, <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Debata-w-Kongresie-nad-glosami-elektorскими-z-Arizona-8032443.html> (dostęp: 15.11.2022).

<sup>35</sup> M. Piotrowski, *Drugi impeachment Donalda Trumpa*, [https://pism.pl/publikacje/Drugi\\_impeachment\\_Donald\\_Trump](https://pism.pl/publikacje/Drugi_impeachment_Donald_Trump) (dostęp: 15.11.2022).

### 3. WIZERUNEK POLITYCZNY

Mark Leary w książce *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji* nazywa wizerunek „próbą zakomunikowania tego, kim jesteśmy, albo za kogo chcielibyśmy być uważani przez innych”<sup>36</sup>. Pojęcie marketingu politycznego pojawiło się na początku XX w. i wiele teoretycznych zagadnień zapożyczało z ekonomii<sup>37</sup>. Badacze zauważyli wtedy, że „działania zmierzające do określenia potrzeb rynku na dany produkt oraz ukształtowanie tych potrzeb na poziomie odpowiadającym przyjętym kryteriom”<sup>38</sup> łatwo można przenieść na inne płaszczyzny. Z tą różnicą, że w polityce owym finalnym produktem staje się człowiek, którego muszą „kupić” wyborcy spośród pozostałych towarów stojących na półce. By to osiągnąć kandydat powinien więc starać się wykreować markę, czyli „zbiór unikalnych cech, które odróżnią go od innych i zidentyfikują na tle konkurencji”<sup>39</sup>. Ważne jest również pozyskanie zainteresowania i sympatii potencjalnych wyborców, dlatego na finalny *image* polityka składają się komponenty, takie jak: poglądy, program polityczny, wygląd, niezmiennosc poglądów w istotnych kwestiach społeczno-gospodarczych, pochodzenie, zawód, rodzina, osobowość<sup>40</sup>. Znaczące jest także jego otoczenie, które tworzą partia polityczna, grono doradców czy osoby, z którymi dany polityk utrzymuje stosunki towarzyskie lub czysto służbowe. Marek Jeziński zaznacza, że wizerunek polityczny jest jednak tylko określoną projekcją cech osobowościowych danego kandydata i odbiciem cech reprezentowanej przez niego organizacji, które są zanurzone w aktualnym kontekście politycznym. Wizerunek jest więc bardzo dynamiczną strukturą podatną na oddziaływanie zewnętrzne, co wymusza jego elastyczność i delikatność<sup>41</sup>.

Proces kreowania wizerunku politycznego należy zacząć – jak podkreśla Agnieszka Zaręba – od szczegółowego zdefiniowania aktualnego obrazu polityka i zestawienia go z profilem docelowym dla grupy wyborców, do których zamierza on kierować swoją ofertę. To pozwoli wyznaczyć cel, który – według badaczki – powinien przełożyć się na późniejszy sukces. Ważne jednak, by kreowany wizerunek jak najbardziej współgrał z rzeczywistością, ponieważ na dłuższą metę niemożliwa jest zmiana o 180 stopni, a w przypadku postaci już ukształtowanych na politycznej scenie nowy wizerunek, znacznie różniący się od tego zakorzenionego w świadomości wyborców, może wyrządzić więcej szkód niż korzyści<sup>42</sup>.

<sup>36</sup> M. Leary, *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*, Gdańsk 1999.

<sup>37</sup> G. Ignaszewski, *Specyfika rozwoju marketingu politycznego w Polsce w latach 1989–2000*, Toruń 2004, 14.

<sup>38</sup> *Leksykon naukowo-techniczny*, red. A. Topulos, Warszawa 1989, 475.

<sup>39</sup> P. Kotler, *Marketing: analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Warszawa 1994, 410.

<sup>40</sup> M. Cichosz, *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2007, 61.

<sup>41</sup> M. Jeziński, *Wizerunek polityczny jako element strategii wyborczej*, w: *Kampania wyborcza: marketingowe aspekty komunikowania politycznego*, red. B. Dobek-Ostrowska, Wrocław 2005, 121.

<sup>42</sup> A.M. Zaręba, *Wizerunek polityka w III RP: kreacja, instrumentarium, kompetencje komunikacyjne*, Rzeszów 2011, 37.



Równie ważna jest segmentacja rynku i rozpoznanie struktur elektoratu. Określenie swojej grupy docelowej należy zacząć od parametrów, takich jak: cechy geograficzne (miejsce zamieszkania i wielkość danej miejscowości), cechy demograficzne (płeć, dochód, zawód, stan cywilny), cechy socjologiczne (hobby, styl życia), cechy psychologiczne (postawy polityczne i wartości) oraz cechy behawioralne (aktywność społeczna i dotychczasowe zachowania wyborcze)<sup>43</sup>. Różne rynkowe segmenty wykazują bowiem odmienne zapotrzebowania na dany rodzaj wizerunku politycznego, dlatego dopiero ich szczegółowe rozpoznanie pozwoli dobrać dany typ kreacji, który pomoże jak najefektywniej dotrzeć do wybranej grupy wyborców.

Wizerunek danego polityka składa się z wielu komponentów, ale łączy je jedna cecha – silnie spersonalizowany odbiór. Kandydat to przede wszystkim osoba obdarzona indywidualnymi atrybutami. Na wizerunek składają się przede wszystkim: wygląd, temperament, styl prowadzonej polityki i kompetencje komunikacyjne. Serge Albouy stworzył klasyfikację wizerunków, która jest najczęściej wykorzystywana przez partyjne sztaby. Zaproponował takie typy *image'u*, które można przede wszystkim podzielić na koncyliacyjne i konfliktowe<sup>44</sup>:

- **Heros** (konfliktowy) – polega na ciągłym podkreślaniu zalet charakteru i twardej postawy, a także siły, wyjątkowości oraz wybitności. Ten rodzaj wizerunku dobrze sprawdzi się w sytuacjach kryzysowych, ale jest trudny do utrzymania w dłuższej perspektywie czasu.
- **Amant** (koncyliacyjny) – skupia się wokół atrakcyjnego wyglądu zewnętrznego i energicznej postawy połączonej z silnym urokiem osobistym. Szczególnie ważna jest tutaj odpowiednio dobrana stylizacja i nienaganna prezencja; ten typ wizerunku szczególnie trafia do osób ceniących styl i jest dodatkowo promowany przez media, ale przez wielu wyborców może też zostać odebrany jako zbyt nastawiony na powierzchowność<sup>45</sup>.
- **Zwykły człowiek** (koncyliacyjny) – charakteryzuje się podkreśleniem, że polityk jest na równi ze swoimi wyborcami, prowadzi zwyczajne życie i nastawia się na problemy przeciętnego obywatela, co ma skrócić dystans między nadawcą a odbiorcą. Ten typ wizerunku bardzo dobrze trafia do niżej sytuowanych obywateli, ale może też być odebrany jako nieodpowiedni do sprawowania najbardziej poważnych funkcji państwowych ze względu na swoje niewystarczające kompetencje<sup>46</sup>.
- **Ojciec** (koncyliacyjno-konfliktowy) – polega na pokazywaniu opiekuńczości i wręcz rodzicielskiej funkcji względem całego społeczeństwa. Ten wizerunek z jednej strony buduje obraz ciepła i stabilności, ale – co niebezpieczne – może sprawiać wrażenie pewnego poczucia wyższości polityka nad innymi<sup>47</sup>.

---

<sup>43</sup> M. Jeziński, *Wizerunek polityczny...*, 122.

<sup>44</sup> S. Albouy, *Marketing et communication politique*, Paris 1986, 54, za: M. Cichosz, *Wizerunek lidera*, 90–91.

<sup>45</sup> Tamże, 90.

<sup>46</sup> Tamże.

<sup>47</sup> Tamże, 91.

- **Ekspert** (koncyliacyjno-konfliktowy) – polega na pokazywaniu wysokiego poziomu wyspecjalizowanej wiedzy w ściśle określonych dziedzinach. Bardzo często taki typ polityków stanowią ekonomiści nastawieni na problemy gospodarcze. Ten rodzaj wizerunku dobrze trafia do wyborców, którzy oczekują kompetentnych i skutecznych liderów. Niebezpieczeństwem może jednak być zbyt suchy przekaz, który ze względu na zbyt skomplikowanie materii i brak ładunku emocjonalnego może nie trafiać do szerszej grupy odbiorców<sup>48</sup>.
- **Brat** (koncyliacyjny) – oparty jest na kreowaniu wrażenia autentyczności i bliskości w relacjach z wyborcami. Ten typ wizerunku trafia do wyborców, którzy cenią empatię i autentyczność, a także wrażliwość na problemy społeczne. Może być jednak odbierany jako nadmiernie emocjonalny i populistyczny<sup>49</sup>.

Zaprezentowany podział był jednak tylko załącznikiem dla innych badaczy, którzy z czasem zaczęli dodawać do niego kolejne propozycje, czyli wizerunki pośrednie. Marek Jeziński wyróżnił typy, takie jak:

- **Idol** (koncyliacyjno-konfliktowy) – jest to rozwinięcie wizerunku „herosa”, który do siły charakteru i charyzmy dokłada bardzo emocjonalny kontakt z wyborcą i wręcz gwiazdorską osobowość oraz dużą rozpoznawalność. Ten typ bardzo dobrze sprawdza się u osób medialnych, które zanim weszły do polityki miały szerokie grono odbiorców. Niesie też jednak za sobą duże niebezpieczeństwo tworzenia grona negatywnych wyborców ze względu na swój nadmiernie emocjonalny charakter<sup>50</sup>.
- **Błazen** (konfliktowy) – opiera się na śmieszności, ironii, ekstrawagancji i bagatelizowaniu rzeczywistości, którą stara się jak najczęściej obracać w kąśliwy żart. Ten typ wizerunku przyciąga dużą uwagę mediów, co ułatwia rozgłos, ale niesie duże zagrożenie. Wyborcy w większości nie biorą takich polityków na poważnie<sup>51</sup>.
- **Luzak** (koncyliacyjno-konfliktowy) – w wielu aspektach jest zbliżony do „błazna”. Też używa ostrego języka, ironii i skraca dystans z odbiorcą, ale potrafi zachować powagę w poważnych sytuacjach. Ten typ wizerunku przyciąga odbiorców, którzy cenią sobie naturalność, ale nie przekonają do siebie elektoratu, który oczekuje powagi i stonowania<sup>52</sup>.
- **Ekscentryk** (konfliktowy) – często szokuje swoimi ostrymi wypowiedziami i opiniami oraz potrafi wzbudzać duże emocje. Ten typ wizerunku bardzo dobrze wpisuje się w nowoczesną medialną rzeczywistość. Niestety, bardzo często politycy o tym sposobie bycia nie są traktowani poważnie, a także mają duże grono negatywnego elektoratu<sup>53</sup>.

---

<sup>48</sup> Tamże.

<sup>49</sup> Tamże.

<sup>50</sup> M. Jeziński, *Marketing polityczny a procesy akulturacyjne. Przypadek III Rzeczypospolitej*, Toruń 2004, 134.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> Tamże.

- **Szarak** (koncyliacyjny) – nie ma wyrazistych poglądów, brak mu charyzmy, a jego styl bycia nie wyróżnia go z tłumu. Bywa raczej wycofany i nie wzbudza emocji. Ma to jednak swoje dobre i złe strony. Z jednej strony nie przyciąga szczególnej uwagi mediów i nie porywa tłumów, ale nie ma grupy twardego negatywnego elektoratu i może docierać do bardzo szerokich grup odbiorców<sup>54</sup>.

Każdy z tych typów kreacji ma za zadanie zwiększenie poparcia wśród określonej grupy wyborców, poprzez wywołanie w nich odpowiednich reakcji i wytworzenie oczekiwanych emocji. Często niemożliwe jest jednak przypisanie polityka *stricte* do danego rodzaju wizerunku, ponieważ wiele cech różnych stylów przeplata się ze sobą. Doświadczony polityk powinien też świadomie używać różnych typów wizerunku i zmieniać je w zależności od potrzeb, pojawiających się okoliczności czy etapów kampanii.

W kreacji wizerunku kluczową rolę odgrywają media. To one pokazują rzeczywistość, tłumaczą bieżące wydarzenia i są miernikiem nastrojów społecznych. Dlatego politycy swój *image* kreują przede wszystkim przez odpowiednie wystąpienia w środkach masowego przekazu. Każdy z nich ma świadomość, że udzielając wywiadu, publikując artykuł czy oświadczenie prasowe, robią szum wokół siebie i mogą wpływać na sposób prezentowania informacji o sobie. Ich osobisty kontakt z dziennikarzami, zawiązane znajomości, a nawet przyjaźnie też mogą zapocentrować w przyszłości. Doszło wręcz do pewnej współzależności – politycy nie są w stanie funkcjonować bez mediów, a media bez polityki<sup>55</sup>. Tworzy to jednak wiele niebezpieczeństw, gdyż jednym z głównych celów pracy redakcji jest utrzymanie się na rynku. Dziennikarze potrzebują wysokich słupków oglądalności i klikalności, by ich praca była rentowna. To z kolei najbardziej nakręcają ostre oraz kontrowersyjne treści. Do studiów telewizyjnych zapraszani są więc najbardziej wyraziści politycy, a media elektroniczne i papierowe najchętniej cytują kąśliwe, czy wręcz prowokacyjne wypowiedzi. Dochodzi przez to do efektu kuli śnieżnej, która finalnie wymusza na politykach przyjmowanie coraz agresywniejszych postaw.

Mechanizm taki przenosi się też na grunt mediów społecznościowych, które z roku na rok odgrywają coraz bardziej znaczącą rolę w komunikacji. W przeciwieństwie do tradycyjnych środków masowego przekazu pozwalają bowiem narzucać swoją narrację bez pośredników, tworząc bezpośredni kontakt na linii nadawca–odbiorca. Daje to zupełnie nowe możliwości interakcji z wyborcami, innymi politykami, publicystami czy komentatorami życia politycznego, którzy zgromadzili pewien potencjał zasięgowy i są uznawani za autorytety. Można za pośrednictwem wirtualnego świata toczyć spory i dyskusje na palące tematy o dowolnej tematyce, które finalnie wpłyną na już realne słupki poparcia. Polityk może też za pośrednictwem *social mediów* reagować natychmiast na bieżące wydarzenia i w zaledwie kilka

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> K. Brzoza-Kolorz, D. Głuszek-Szafraniec, P. Szostok-Nowacka, „Cóż tam, panie, w polityce?”. *Czyli o wzajemnym postrzeganiu dziennikarzy i polityków w mediach*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2019; S. Michalczyk, *Dziennikarstwo polityczne w perspektywie teoretycznej*, *Polityka i Społeczeństwo* 2017, 15(01), 5–20.

sekund pokazać swoją interpretację danego zagadnienia. Tworzy to dodatkowe wrażenie, że polityk jest obecny z wyborcami i jest przygotowany, by szybko działać w ich imieniu. Twitter, Facebook czy Instagram pozwalają też pokazać polityka z zupełnie innej, mniej oficjalnej strony. Jego aktywność nie musi się bowiem ograniczać tylko i wyłącznie do tematów politycznych. Zajmując się wydarzeniami ze świata sportu czy kultury, dana postać może zyskiwać sympatię zupełnie nowych grup społecznych. Dowodzi to istnienia niewątpliwej przewagi nad mediami tradycyjnymi, które w zestawieniu z mediami społecznościowymi pozwalają na dużo mniejszą kontrolę nad swoimi komunikatami<sup>56</sup>.

Badacze zgodnie wskazują, że elementem kluczowym wizerunku każdego polityka są kompetencje komunikacyjne. Nie można zyskiwać popularności, a przez to poparcia, nie będąc dobrym mówcą i nie mając odpowiedniej prezencji<sup>57</sup>.

Marek Jeziński tworzy w tym kontekście podział na zachowania niewerbalne i werbalne. Na niewerbalne składa się: język ciała (gestykulacja, postawa, wyraz twarzy) i autoprezentacja (wzrost, tusza, styl ubioru, makijaż, biżuteria). Werbalne to z kolei: sposób mówienia, barwa i ton głosu czy stosowana składnia oraz słownictwo. Ponadto badacz podkreśla, że dobry polityk powinien w tym kontekście wykazywać się takimi cechami osobowościowymi, jak odporność na stres, umiejętność szybkiego reagowania na nieoczekiwane zdarzenia czy zdolność posługiwania się przekonującą symboliką<sup>58</sup>. Komunikacja oralna tworzy jednak wiele niebezpieczeństw, których każdy polityk powinien starać się unikać poprzez tworzenie klarownych, prostych i zrozumiałych komunikatów, dlatego nie warto używać skrótów myślowych, neologizmów czy wyrazów obcego pochodzenia. Nie można też zapominać o perswazji i nacechowaniu emocjonalnym, ponieważ wystąpienie musi przede wszystkim pociągać za sobą tłumy. Po prostu nie może być nudno. Jerzy Bralczyk wskazuje, że w przykuciu uwagi odbiorcy pomogą figury retoryczne. Podkreśla, że warto używać metafor, porównań, humorystycznych wstawek, słów-kluczy odbieranych przez daną publiczność, a także operować cytatami i kontrastem. Dobry mówca powinien też odwoływać się do swoich słuchaczy i co jakiś czas przyjmować ich perspektywę<sup>59</sup>.

#### 4. WYNIKI ANALIZY

Celem badań było ustalenie wizerunku prasowego Donalda Trumpa w czasie przegranej kampanii prezydenckiej 2020 r. na podstawie analizy zawartości i analizy treści wersji papierowej tygodników opinii „Sieci” oraz „Newsweek”. Wybór tych tygodników podyktowany był tym, że w rankingu najbardziej opiniotwórczych

---

<sup>56</sup> A. Bard, J. Södertqvist, *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, tłum. P. Cypryański, Warszawa 2006, 85.

<sup>57</sup> M. Jeziński, *Wizerunek polityczny...*, 123; K. Marcyński, *Kompetencja komunikacyjna. Studium medioznawcze*, Warszawa 2017.

<sup>58</sup> Tamże.

<sup>59</sup> J. Bralczyk, *O mówieniu publicznym*, w: *Komunikatorzy*, Warszawa–Bydgoszcz 2000, 171–172.

tygodników i dwutygodników w Polsce plasują się one w czołówce zestawienia: według Instytutu Monitorowania Mediów, TOP 5 w 2020 r. znalazły się one odpowiednio na 4. i 5. miejscu. W 2021 r. „Sieci” znalazły się na drugim miejscu, a „Newsweek” niezmiennie na miejscu 5<sup>60</sup>. Autor zbadał stopień zainteresowania wymienionych tytułów osobą ówczesnego przywódcy Stanów Zjednoczonych, by określić dominującą ramę interpretacyjną, w jakiej został on zaprezentowany (jako polityk, miliarder, skandalista, showman, katolik), jak również charakter tekstów przedstawiających Donalda Trumpa (informacyjne czy publicystyczne, korzystne czy niekorzystne) oraz ich tematykę (polityczne o zasięgu wewnątrz-krajowym «USA», globalnym »świat« i polskim), by przekonać się, w jak dużym stopniu wydarzenia za Oceanem były używane przez oba tygodniki do kreowania wewnętrznego sporu politycznego w Polsce.

Metodą badawczą była analiza zawartości – metoda stosowana w badaniach prasoznawczych. Jej celem jest wydobycie ukrytych wzorców, tendencji, tematów, tonów lub znaczeń z badanych materiałów w celu zrozumienia określonego zagadnienia<sup>61</sup>. Analizie zostały poddane wszystkie teksty prasowe, które ukazały się w tygodnikach „Sieci” oraz „Newsweek” między 30 sierpnia 2020 a 18 stycznia 2021 r. i które zawierały w tekście głównym lub tytule zwroty: „Donald Trump”, „kampania prezydencka w USA”, „wybory w USA”. Analizą zostały więc objęte zarówno artykuły, których treść ma bezpośredni związek z Donaldem Trumpem i wyborami prezydenckimi w USA w 2020 r., jak i treści, w których Donald Trump był ujęty w innych kontekstach.

Tygodnik „Sieci” ukazał się po raz pierwszy na rynku wydawniczym w Polsce 26 listopada 2012 r. pod nazwą „W Sieci”. W następnych miesiącach, w efekcie batalii sądowych o prawa do nazwy, tygodnik zmienił swój szyld na „Sieci”. Tygodnik należy do polskiej spółki Fratria, która jest ponadto właścicielem takich tytułów, jak wPolityce.pl, wGospodarce.pl czy „wSieci Historii”. Redaktorem naczelnym „Sieci” jest obecnie Jacek Karnowski, który sprawował tę funkcję również w omawianym okresie kampanii prezydenckiej 2020 r. w USA. Tygodnik zaliczany jest do największych konserwatywnych tygodników opinii w Polsce<sup>62</sup>.

Z kolei pierwszy numer „Newsweeka” w Polsce ukazał się 3 września 2001 r. Jest to znany w Stanach Zjednoczonych tytuł, który na polski rynek wprowadził niemiecki wydawca Axel Springer (po konsolidacji jako Ringier Axel Springier), który do dzisiaj pozostaje jego właścicielem. Na polskim rynku RASP jest ponadto wydawcą takich mediów, jak Onet.pl czy Forbes. W badanym okresie redaktorem naczelnym pisma był Tomasz Lis. Pełnił on tę funkcję od stycznia 2012 do czerwca 2022 r. „Newsweek” to tygodnik o profilu liberalno-lewicowym:

---

<sup>60</sup> Najbardziejziej opiniotwórcze media w Polsce 2020 – raport roczny, <https://www.imm.com.pl/najbardziejziej-opiniotwórcze-media-w-polsce-2020-raport-roczny/> (dostęp: 5.07.2023).

<sup>61</sup> B. Berelson, *Content Analysis in Communication Research*, New York 1952; A. Hansen, D. Machin, *Media & Communication Research Methods*, Basingstoke 2013; M. Lisowska-Magdżiarz, *Analiza zawartości mediów: przewodnik dla studentów*, Kraków 2004.

<sup>62</sup> R. Leśniczak, *Wizerunek prasowy i internetowy instytucji kościelnej a linia redakcyjna – casus Fundacji „Dzielo Nowego Tysiąclecia”*, *Polityka i Społeczeństwo* 2018, 16(03), 70.

W DNA Newsweeka jest absolutne wsparcie dla demokratycznej, praworządnej Polski, dla poszanowania praw człowieka, dla wolnych sądów, wolnych mediów i niezależnych samorządów. Ostatnie lata są dla nas testem, na ile tym wartościom jesteśmy wierni. Mam nadzieję, że egzamin zdajemy, ale ostateczny werdykt należy tu do Państwa, naszych Czytelników

– podkreślał w 2021 r. ówczesny redaktor naczelny magazynu<sup>63</sup>.

Okres badań zakreślają daty 30 sierpnia 2020 – 18 stycznia 2021 r. Ramy czasowe podyktowane były tym, że prawyborzy w Partii Demokratycznej zakończyły się 21 sierpnia 2020 r.<sup>64</sup>, a w Partii Republikańskiej 24 sierpnia 2020 r.<sup>65</sup> W ten sposób Joe Biden i Donald Trump uzyskali oficjalny mandat do kandydowania z ramienia swoich ugrupowań. Koniec prawyborów jest przyjmowany za początek oficjalnej kampanii prezydenckiej. Jej głównym przystankiem jest elekcja, która w 2020 r. przypadła na 3 listopada<sup>66</sup>. Jednakże nawet po tym terminie dalej spływały do komisji głosy, które były oddawane korespondencyjnie. Następnie rozpoczął się proces liczenia głosów, składania protestów wyborczych i certyfikacji elektorów stanowych. Joe Biden uzyskał 5 grudnia 2020 r. wymaganą liczbę minimum 270 głosów elektorских. Do 14 grudnia 2021 r. Biden zdobył kolejne głosy elektorские, których łącznie uzyskał 306<sup>67</sup>. Wygrał z Donaldem Trumpem stosunkiem 51,31 proc. do 46,86 proc. głosów. Oficjalnym końcem prezydenckiej batalii w Stanach Zjednoczonych jest zatwierdzenie wyników wyborów przez Kongres USA. Akt ten nastąpił 6 stycznia 2020 r.<sup>68</sup>.

Echa prasowe wynikające ze specyficznego trybu pracy tygodników („Sieci” wychodzą co poniedziałek, a „Newsweek” w każdą niedzielę) są jednak widoczne z pewnym opóźnieniem czasowym. Zasadne jest zatem przesunięcie ram analizy zawartości o kilka dni w stosunku do zakończenia prawyborów i zatwierdzenia wyboru nowego prezydenta przez Kongres. Stąd datą rozpoczynającą badania jest 30 sierpnia 2020 r., a kończącą 18 sierpnia 2021 r.

Z tego przedziału czasowego wyłoniono do badania teksty, które spełniają kryteria. Ich liczba to 109, z czego 51 ukazało się na łamach „Sieci”, a 58 w „Newsweeku”. Zatem próba badawcza wynosi  $N=109$ . Do każdego tekstu przyporządkowano następujące dane: tytuł i data wydania pisma, tytuł artykułu, ekspozycyjność i numer strony oraz wielkość tekstu.

---

<sup>63</sup> „Newsweek Polska” skończył 20 lat. W sprzedaży jubileuszowe wydanie, <https://www.wirtualnemedia.pl/artykul/newsweek-polska-20-lat-jubileuszowe-wydanie-tomasz-lis-redaktor-naczelnny> (dostęp: 5.07.2023).

<sup>64</sup> Joe Biden oficjalnie kandydatem na prezydenta USA. Ekspert: brak mu charyzmy, <https://jedynka.polskieradio.pl/artykul/2568847,joe-biden-oficjalnie-kandydatem-na-prezydenta-usa-ekspert-brak-mu-charyzmy> (dostęp: 5.07.2023).

<sup>65</sup> Republikanie zdecydowali. Donald Trump oficjalnie kandydatem na prezydenta, <https://polskie-radio24.pl/5/1223/Artykul/2570359,republikanie-zdecydowali-donald-trump-oficjalnie-kandydatem-na-prezydenta> (dostęp: 5.07.2023).

<sup>66</sup> Trwają wybory w USA. W dwóch wioskach wyniki już są znane, <https://polskieradio24.pl/5/1223/Artykul/2613576,trwaja-wybory-w-usa-w-dwoch-wioskach-wyniki-juz-sa-znane> (dostęp: 5.07.2023).

<sup>67</sup> Biden vs Trump: live results 2020, <https://ig.ft.com/us-election-2020/> (dostęp: 5.07.2023).

<sup>68</sup> Congress certifies Joe Biden as next president hours after storming of Capitol, <https://www.theguardian.com/us-news/2021/jan/06/congress-certify-election-biden-republicans-object> (dostęp: 5.07.2023).

Autor poszukiwał odpowiedzi na następujące pytania:

- P1. Jaką miarą ekspozycyjności i objętości charakteryzują się teksty prasowe związane z osobą Donalda Trumpa?
- P2. W jakich ramach interpretacyjnych został przedstawiony Donald Trump? Która z przyjętych w badaniu ram była dominująca?
- P3. Jaki charakter mają teksty dotyczące Donalda Trumpa (informacyjny czy publicystyczny)?
- P4. W jaki sposób (pozytywny czy negatywny) Donald Trump został przedstawiony w analizowanych tekstach prasowych?
- P5. Czy teksty poddane analizie odnosiły się do zagadnień związanych z sytuacją w USA, czy w Polsce, czy też poruszały problematykę ogólnoświatową?
- P6. Jak osoba kandydata na prezydenta USA była przedstawiana w tekstach badanych tygodników w kontekście polityki i wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce?

Na podstawie postawionych pytań badawczych sformułowano następujące hipotezy badawcze:

- H1. „Sieci” i „Newsweek” zamieszczały teksty dotyczące Donalda Trumpa na eksponowanych miejscach i miały one przeważnie dłuższą formę.
- H2. Donald Trump był przedstawiany w obu tytułach przeważnie jako polityk.
- H3. Teksty związane z Donaldem Trumpem zarówno w „Sieci”, jak i w „Newsweeku” miały zasadniczo charakter publicystyczny.
- H4. Sposób przedstawiania Donalda Trumpa znacząco różnił się w zestawianych tygodnikach.
- H5. W badanych tekstach kandydatura Trumpa na prezydenta USA przedstawiana była zazwyczaj w kontekście polityki i interesu Polski.
- H6. Postać Donalda Trumpa była włączona przez tygodniki w wewnętrzny spór polityczny w Polsce.

W badaniach bazowano na dokładnie opracowanym kluczu kategoryzacyjnym – kwestionariuszu składającym się z identycznych pytań zastosowanych dla wszystkich tekstów tworzących materiał badawczy. Jego wersja była dostosowana do potrzeb badania, w którym autor chciał zweryfikować postawione hipotezy badawcze w odniesieniu do wizerunku Donalda Trumpa. Kwestionariusz wykorzystany w analizie zawiera następujące punkty:

1. Data publikacji – kodowana w zapisie uwzględniającym rok, miesiąc, dzień oraz numer, z jakim zostały wydane tygodniki „Sieci” oraz „Newsweek”.
2. Ekspozycyjność – autor bada, w jakim miejscu wydania tygodnika pojawiają się informacje o Donaldzie Trumpie:
  - a) 3 punkty uzyskują artykuły, które były wiodące na okładce i zilustrowane wizerunkiem Donalda Trumpa;

- b) 2 punkty – artykuły, które były wspomniane na okładce, ale nie były tematem głównym, wstępniaki na stronach przed spisem treści oraz publikacje dodatkowo promowane w spisie treści poprzez wyróżnienie ich większą czcionką i miniaturką zdjęciową;
  - c) 1 punkt – wszystkie pozostałe artykuły, które nie były dodatkowo promowane na pierwszych stronach.
3. Objętość – powierzchnia zajmowana przez tekst prasowy. Autor bada, jak obszerne są publikacje poświęcone Donaldowi Trumpowi.
- a. „Duża” – artykuły charakteryzujące się objętością przekraczającą obszar dwóch stron samego tekstu.
  - b. „Średnia” – artykuły charakteryzujące się objętością przekraczającą jedną stronę, ale nie większą niż dwie strony samego tekstu.
  - c. „Mała” – artykuły charakteryzujące się objętością nieprzekraczającą jednej strony samego tekstu.
4. Ramy interpretacyjne – autor bada, w jakim kontekście był przedstawiany Donald Trump.
- a. Rama polityczna – zaliczają się do niej teksty, w których Donald Trump był przedstawiany jako polityk: prezydent USA, kandydat Partii Republikańskiej w wyborach prezydenckich, przywódca światowego mocarstwa.
  - b. Rama biznesowo-medialna – zaliczają się teksty, w których Donald Trump był przedstawiany jako miliarder, skandalista, showman, wpływowy użytkownik mediów społecznościowych.
  - c. Rama religijno-światopoglądowa – zaliczają się teksty, w których Donald Trump był przedstawiany jako katolik, przeciwnik aborcji i małżeństw homoseksualnych, konserwatysta wspierający klasyczny model rodziny.
  - d. Inne – zaliczają się wszystkie teksty, które przedstawiały Donalda Trumpa, ale nie pasują do żadnej z wcześniej wymienionych kategorii.
5. Typologia – autor bada, jaki charakter mają teksty poświęcone Donaldowi Trumpowi.
- a. „Informacyjne” – artykuły zawierające tylko informacje, bez wyrażania poglądów i opinii autora. Najczęściej odpowiadają na pytania: co?; gdzie?, kiedy?, dlaczego?, jak?
  - b. „Publicystyczne” – felietony, komentarze, opinie, artykuły wstępne i inne teksty oceniające osobę Donalda Trumpa.
  - c. „Wywiady” – rozmowy, w których pojawia się postać Donalda Trumpa, który jest oceniany przez dwie osoby: pytającego i odpowiadającego.
6. Tonacja – autor bada, w jakim świetle (korzystnym, niekorzystnym, neutralnym) został przedstawiony Donald Trump w danym artykule.
- a. „Korzystny” – tekst ma tonację aprobatywną i ukazuje w korzystnym świetle osobę Donalda Trumpa.



- b. „Niekorzystny” – tekst ma tonację negatywną i ukazuje w niekorzystnym świetle osobę Donalda Trumpa.
  - c. „Neutralny” – tekst nie zawiera lub nie dokonuje w sposób jednoznaczny oceny osoby Donalda Trumpa.
7. Tematyka – autor bada, w jakim kontekście tygodniki opisywały Donalda Trumpa: amerykańskim, polskim czy światowym.
- a. Kontekst amerykański – artykuły poświęcone wydarzeniom wewnętrznym w Stanach Zjednoczonych, w których uczestniczył Donald Trump lub rzutowały one na wizerunek ówczesnego prezydenta USA.
  - b. Kontekst polski – artykuły poświęcone wydarzeniom wewnętrznym w Polsce, w których Donald Trump był wykorzystywany jako element politycznego sporu lub opisywały relację na linii Polska–USA.
  - c. Kontekst światowy – artykuły, które dotyczyły wydarzeń ogólnoświatowych lub pojedynczych państw innych niż Polska i Stany Zjednoczone, a w których opisywano działania Donalda Trumpa lub przedstawiane wydarzenia rzutowały na jego osobę.

Liczba tekstów prasowych, które spełniają kryteria metodologiczne w danym okresie wynosi 109, z czego 51 ukazało się na łamach „Sieci”, a 58 w „Newsweeku”. W omawianych tygodnikach artykuły na temat Donalda Trumpa były publikowane zazwyczaj regularnie, co obrazuje tabela 1.

Tabela 1. Liczba tekstów w poszczególnych numerach „Sieci” oraz „Newsweeka”

Numer pisma	„Sieci”	„Newsweek”
Nr 36, 31 VII; 30 VII (2020)*	3	2
Nr 37, 7 IX; 6 IX	2	2
Nr 38, 14 IX; 13 IX	1	2
Nr 39, 21 IX; 20 IX	1	3
Nr 40, 28 IX; 27 IX	3	2
Nr 41, 5 X; 4 X	2	4
Nr 42, 12 X; 11 X	2	3
Nr 43, 12 X; 18 X	3	4
Nr 44, 26 X; 25 X	3	3
Nr 45, 2 XI; 1 XI	1	4
Nr 46, 9 XI; 8 XI	2	5
Nr 47, 16 XI; 15 XI	5	5
Nr 48, 23 XI; 22 XI	2	2
Nr 49, 30 XI; 29 XI	1	2
Nr 50, 7 XII; 6 XII	3	2

Nr 51–52 (51), 14 XII; 12 XII	2	1
Nr 53 (52–53), 28 XII; 20 XII	2	0
Nr 1, 4 I; 3 I (2021)	1	4
Nr 2, 11 I; 10 I	4	4
Nr 3, 18 I; 17 I	8	4

\*Pierwsza kolumna zawiera nr tygodnika oraz datę wydania – odpowiednio „Sieci” i „Newsweeka”

Źródło: Opracowanie własne.

Wyniki badań wskazują, że teksty na temat Donalda Trumpa, spełniające kryteria badawcze, ukazywały się regularnie. Ich liczba wzrastała zarówno w „Sieci”, jak i w „Newsweeku” po ogłoszeniu nieoficjalnych wyników wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych oraz w wydaniach opisujących szturm na Kapitol, gdzie połączone izby Senatu i Kongresu zatwierdzały wybór Joe Bidena na nowego prezydenta USA. Łącznie w obu 47. numerach tygodników z 15 i 16 listopada 2020 r. opublikowano 10 tekstów dotyczących wyborów w USA (stanowi to 9,17 proc. wszystkich tekstów wziętych do analizy). Oba tytuły opublikowały wtedy po 5 artykułów. Z kolei w numerach 2. i 3. już z 2021 r. opublikowano łącznie 20 tekstów – 12 „Sieci” i 8 „Newsweek” (stanowi to 18,34 proc. wszystkich publikacji). Łącznie w numerach 46, 47 (2020) i 2, 3 (2021) pojawiło się 30 artykułów nt. Donalda Trumpa (daje to 27,52 proc. wszystkich tekstów użytych do badań).

Analiza ekspozycyjności tekstu pozwala jeszcze wnikliwiej ocenić, jaką wagę przywiązywały oba tygodniki do postaci Donalda Trumpa. Wojciech Kajtoch ekspozycyjność nazywa „obiektywnymi miarami ważności”, ponieważ – jak wskazuje – to one budują całą strukturę czasopisma i nakierowują czytelnika na daną tematykę<sup>69</sup>. Ekspozycyjność tekstu zależy przede wszystkim od strony, na której dany artykuł jest drukowany, ale wpływ ma na to również nagłówek, wielkość liter, użyte kolory i fotografie lub ilustracje<sup>70</sup>.

Przez ekspozycyjność przyjęto umiejscowienie tekstu i aspekty promocyjne wewnątrz każdego numeru<sup>71</sup>. Za najważniejsze publikacje uznano teksty zapowiadane na okładce z wizerunkiem Donalda Trumpa – te otrzymały miarę 3 punktów. Następne w kolejności były artykuły wymienione w górnej części okładki, wstępniaki na stronach przed spisem treści oraz publikacje dodatkowo promowane w spisie treści poprzez wyróżnienie ich większą czcionką i miniaturką zdjęciową – te otrzymały miarę 2 punkty. Wszystkie pozostałe teksty otrzymały miarę 1 punkt.

<sup>69</sup> W. Kajtoch, *leksykalna ilościowa analiza zawartości jako metoda rekonstrukcji tekstowego obrazu świata*, Kraków 2022, 62.

<sup>70</sup> Tenże, *Medioznawstwo personalistyczne. T. 2. Wybrane zagadnienia z kultury mediów*, red. J. Jęczeń, P. Guzdek, Lublin 2018, 22.

<sup>71</sup> R. Leśniczak, *Wizerunek prezydenta elekta Andrzeja Dudy w polskich tygodnikach katolickich „Gość Niedzielny” i „Niedziela”*, Politeja 2017, nr 3(48), 304.

Tabela 2. Liczba tekstów prasowych spełniających kryterium ekspozycyjności w poszczególnych numerach „Sieci” oraz „Newsweeka”

Miara ekspozycyjności	Nr 36, 31 VII; 30 VII (2020)	Nr 37, 7 IX; 6 IX	Nr 38, 14 IX; 13 IX	Nr 39, 21 IX; 20 IX	Nr 40, 28 IX; 27 IX	Nr 41, 5 X; 4 X	Nr 42, 12 X; 11 X	Nr 43, 12 X; 18 X	Nr 44, 26 X; 25 X	Nr 45, 2 XI; 1 XI	Nr 46, 9 XI; 8 XI	Nr 47, 16 XI; 15 XI	Nr 48, 23 XI; 22 XI	Nr 49, 30 XI; 29 XI	Nr 50, 7 XII; 6 XII	Nr 51-52 (51), 14 XII; 12 XII	Nr 53 (52-53), 28 XII; 20 XII	Nr 1, 4 I; 3 I (2021)	Nr 2, 11 I; 10 I	Nr 3, 18 I; 17 I
Sieci – teksty z miarą ekspozycyjności 3 pkt.	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1
Sieci – teksty z miarą ekspozycyjności 2pkt.	0	1	0	0	1	0	0	1	1	1	0	1	0	1	2	0	0	0	1	1
Sieci – teksty z miarą ekspozycyjności 1 pkt.	3	1	1	1	2	2	2	2	2	0	2	4	2	0	1	2	2	1	3	6
Newsweek – teksty z miarą ekspozycyjności 3 pkt.	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	0	0	0	0	0	1
Newsweek – teksty z miarą ekspozycyjności 2 pkt.	1	2	0	1	0	0	2	1	0	1	1	1	0	0	1	0	0	1	2	2
Newsweek – teksty z miarą ekspozycyjności 1 pkt.	1	0	2	2	2	4	1	3	3	3	3	4	2	2	1	1	0	3	2	1

Zebrane dane obrazują, że w badanym okresie w „Sieci” wizerunek Trumpa pojawił się raz na okładce (stanowi to 1,96 proc. wszystkich tekstów) oraz 11 publikacji z miarą ekspozycyjności 2 pkt. (21,56 proc.). Ponadto ukazało się 39 publikacji z miarą ekspozycyjności 1 pkt (76,47 proc.).

Z kolei „Newsweek” umieścił Donalda Trumpa na swojej okładce dwukrotnie, co stanowi 3,44 proc. wszystkich publikacji. 16 artykułów otrzymało miarę ekspozycyjności 2 pkt. (27,58 proc.) oraz 40 tekstów oceniono na miarę ekspozycyjności 1 pkt. (68,96 proc.).

Wyniki analizy wskazują, że „Newsweek” częściej niż „Sieci” artykuły odnoszące się do Donalda Trumpa umieszczał na eksponowanych miejscach. W obu tygodnikach dominowały jednak teksty z najniższą miarą ekspozycyjności. „Newsweek” zamieścił na swojej okładce Donalda Trumpa po ogłoszeniu nieoficjalnych wyników wyborów prezydenckich w USA oraz w numerze opublikowanym po szturmie na Kapitol. Z kolei „Sieci” pokazały Donalda Trumpa na okładce tylko przy okazji szturmu na Kapitol i późniejszej blokady byłego prezydenta USA w mediach społecznościowych. „Newsweek” dodatkowo eksponował też artykuły dotyczące Trumpa w wydaniu poprzedzającym wybory w Stanach Zjednoczonych.

Jednym z etapów analizy zawartości jest poznanie elementów struktury danego pisma. Ważna w tym kontekście jest m.in. objętość badanych tekstów. Pozwala ona określić ich udział w zawartości, a także proporcje zachodzące między nimi<sup>72</sup>. W badaniach prasoznawczych objętość tekstu odnosi się do liczby stron, słów lub znaków w danym artykule prasowym. Jest to miara, która pomaga zrozumieć, jak obszerny jest dany tekst, co pozwala na wnikliwszą ocenę wagi tematu<sup>73</sup>.

Za publikację „dużą” uznałem te zajmujące powyżej dwóch pełnych stron samego tekstu, za publikację „średnią” – od jednej do dwóch stron pełnego tekstu, a za publikację „małą” – poniżej jednej strony tekstu.

Tabela 3. Liczba tekstów prasowych spełniających kryterium objętości w poszczególnych numerach „Sieci” oraz „Newsweeka”

Miara objętości	Nr 36, 31 VIII, 30 VII (2020)	Nr 37, 7 IX; 6 IX	Nr 38, 14 IX; 13 IX	Nr 39, 21 IX; 20 IX	Nr 40, 28 IX; 27 IX	Nr 41, 5 X; 4 X	Nr 42, 12 X; 11 X	Nr 43, 12 X; 18 X	Nr 44, 26 X; 25 X	Nr 45, 2 XI; 1 XI	Nr 46, 9 XI; 8 XI	Nr 47, 16 XI; 15 XI	Nr 48, 23 XI; 22 XI	Nr 49, 30 XI; 29 XI	Nr 50, 7 XII; 6 XII	Nr 51-52 (51), 14 XII; 12 XII	Nr 53 (52-53), 28 XII; 20 XII	Nr 1, 4 I; 3 I (2021)	Nr 2, 11 I; 10 I	Nr 3, 18 I; 17 I
Sieci – teksty bardzo duże	1	0	0	1	1	0	0	2	2	1	1	2	0	1	1	0	1	0	1	4
Sieci – teksty średnie	1	1	0	0	1	1	1	0	1	0	1	2	1	0	2	0	1	0	1	3
Sieci – teksty małe	1	1	1	0	1	1	1	1	0	0	0	1	1	0	0	2	0	1	2	1
“Newsweek – teksty bardzo duże	1	0	0	0	0	2	1	1	0	0	2	0	1	0	0	1	0	2	0	2
Newsweek – teksty średnie	1	1	2	3	2	1	1	2	2	3	0	4	1	2	2	0	0	1	1	2
Newsweek – teksty małe	0	1	0	0	0	1	1	1	1	1	3	1	0	0	0	0	0	1	3	0

Analiza wykazała, że w badanym okresie na łamach „Sieci” ukazało się 19 dużych artykułów (37,25 proc. wszystkich publikacji), 17 średniej objętości (33,33 proc.) oraz 15 tekstów o krótkiej formie (29,41 proc.). Z kolei w „Newsweeku” opublikowano 13 dużych artykułów (22,41 proc. wszystkich publikacji), 31 tekstów o średniej objętości (53,44 proc.) oraz 14 tekstów krótszych (24,13 proc.).

Badania pokazują, że w tygodniku „Sieci” dominowały długie artykuły, a w „Newsweeku” ponad połowę stanowiły te średniej objętości.

<sup>72</sup> W. Pisarek, *Analiza zawartości prasy: drogi rozwoju*, w: tegoż, *O mediach i języku*, Kraków 2007, 47–62.

<sup>73</sup> R. Leśniczak, *Wizerunek prezydenta...*, 304.

W naukach o komunikowaniu i mediach ramowanie (ang. *framing*) oznacza przedstawianie treści w określony sposób, aby wpłynąć na percepcję odbiorcy i kształtować jego interpretację oraz ocenę prezentowanych tematów<sup>74</sup>.

W pracach medioznawczych ramowanie funkcjonuje zazwyczaj obok takich pojęć, jak *agenda setting* (ustanawianie porządku – sugeruje, o czym mamy myśleć) i *priming* (torowanie – z jakiej perspektywy będziemy postrzegać dane zjawiska)<sup>75</sup>. Ramowanie, w odróżnieniu od wymienionych pojęć, nastawione jest na narzucenie odbiorcy jak ma myśleć. Kluczową rolę w tym wypadku odgrywają środki masowego przekazu i dziennikarze. Redakcje i zatrudnieni w nich pracownicy mają bowiem zazwyczaj swoją linię polityczno-światopoglądową, przez której pryzmat rozpowszechniają określone treści, dlatego nawet pozornie podobne wydarzenia mogą się znacząco różnić w zależności od tego, kto będzie je przekazywał. Nie zawsze jest to w pełni świadome działanie i składa się na nie wiele różnorodnych aspektów, ale uwypuklanie pewnych mechanizmów przez dziennikarzy i faworyzowanie danych tematów jest naturalne, co finalnie daje możliwość późniejszej oceny ich działań<sup>76</sup>. Narzędziami wykorzystywanymi w ramowaniu są schematy, symbole, przykłady, metafory, słowa, struktura czy gatunek komunikatu<sup>77</sup>.

Małgorzata Lisowska-Magdziarz podkreśla, że w badaniach medioznawczych *framing* jest elementem analizy zawartości opartej na badaniu dyskursu, czyli „zespołu zachowań językowych, których treść i forma uwarunkowane są koncepcjami poznawczymi, charakterystycznymi danej epoki, typu komunikacji, rodzaju działalności, a także praktycznymi warunkami formułowania wypowiedzi”<sup>78</sup>. Autorka podkreśla przy tym, że w przypadku tej metody, „zamiast dokonywać szczegółowej wiwisekcji każdego z badanych tekstów, można wyjść od obserwacji, że w badanym materiale powtarzają się pewne względne stałe zespoły, konfiguracje elementów i ideologiczne konstrukcje, opisujące różne aspekty funkcjonowania rzeczywistości”<sup>79</sup>.

Badacze wskazują, że są dwie procedury konstruowania ram – indukcyjna i dedukcyjna. Jolanta Maćkiewicz tłumaczy, że przypadku formy indukcyjnej zaczyna się od drobiazgowej analizy wybranego materiału i na jego podstawie wyłania się badane ramy. Forma dedukcyjna polega z kolei na stworzeniu ram w pierwszej kolejności i poszukiwaniu ich w określonych materiałach<sup>80</sup>. Obie metody mogą mieć zastosowanie w podejściu synchronicznym (poszukuje się pojedynczych ram

---

<sup>74</sup> R. Entman, *Cascading Activation: Contesting the White House's Frame After 9/11*, *Political Communication* 2003, 20(4), 417.

<sup>75</sup> E. Nowak-Teter, *Mediatization: Conceptual developments and research domains*, *Sociology Compass* 2019, 13(4), e12672; tenże, *Priming Europe. Two perspectives on the European Issues in Poland*, *Medialni studia* 2020, 14(03), 295–321.

<sup>76</sup> R. Entman, *Framing. Toward clarification of a fractured paradigm*, *Journal of Communication* 1993, No. 4, 51–58.

<sup>77</sup> M. Urban, A. Zdanowicz, *Manipulacja polityczna w mediach – mit czy rzeczywistość*, w: *Komunikowanie polityczne. Wybrane zagadnienia*, red. E. Marciniak, Warszawa 2012, 102.

<sup>78</sup> M. Lisowska-Magdziarz, dz.cyt., 53.

<sup>79</sup> Zob. tamże.

<sup>80</sup> J. Maćkiewicz, *Ramy interpretacyjne jako narzędzie badań medioznawczych*, *Studia Medioznawcze* 2020, 21(3), 622.

funkcjonujących w danym momencie i zestawia się je ze sobą) oraz diachronicznym (obserwuje się zmienność ram i zmian w sposobach interpretowania). Można w badaniu użyć metod zarówno ilościowych, jak i jakościowych.

Przeanalizowano zawartość prasową, klasyfikując materiał badawczy do określonych wcześniej ram interpretacyjnych, używając metody dedukcyjnej i synchronicznej, które przewidują, że każdy z badanych tekstów może być przyporządkowany tylko do jednej z nich. Ponadto oparto się na krytycznej analizie dyskursu, podporządkowując dany artykuł do ramy po jego pełnej lekturze i analizie<sup>81</sup>.

Rama interpretacyjna ma za zadanie odpowiedzieć na pytanie, w jakiej roli tygodniki „Sieci” oraz „Newsweek” pokazywały Donalda Trumpa.

Podstawowe kategorie:

1. Rama polityczna (Donald Trump jako polityk, prezydent, przywódca Stanów Zjednoczonych).
2. Rama biznesowo-medialna (Donald Trump jako miliarder, skandalista, showman, wpływowy użytkownik mediów społecznościowych).
3. Rama religijno-światopoglądowa (Donald Trump jako katolik, konserwatyista, przeciwnik przyjmowania migrantów, jego stosunek do kwestii bioetycznych).
4. Inne (do tej ramy zostały zaklasyfikowane publikacje, które formalnie spełniają kryteria metodologiczne analizy, ale nie odnoszą się do wizerunku Donalda Trumpa).

Tabela 4. Liczba tekstów prasowych prezentujących Donalda Trumpa w poszczególnych ramach

	Rama polityczna	Rama biznesowo- -ekonomiczna	Rama religijno- -świato-poglądowa	Inne
Sieci	29	7	6	9
Newsweek	41	7	2	8

Wyniki pokazują, że oba tygodniki najczęściej pokazywały Donalda Trumpa jako polityka, prezydenta i przywódcę Stanów Zjednoczonych 64,22 proc. wszystkich tekstów. Częściej jednak tę ramę wykorzystywał „Newsweek” 70,68 proc., a „Sieci” 56,86 proc. Tygodnikom zdarzało się też pokazywać Donalda Trumpa jako miliardera, skandalistę, showmana i wpływowego użytkownika mediów społecznościowych (12,84 proc.). Ponadto oba tygodniki wspominały o nim w kontekście jego wiary i konserwatyizmu światopoglądowego (7,33 proc.). Do kategorii „inne” trafiło łącznie 17 artykułów.

Role, w jakich został zaprezentowany Donald Trump na łamach tygodników „Sieci” oraz „Newsweek”, najlepiej zilustrują przykłady fragmentów tekstów poddanych analizie.

<sup>81</sup> Zob. tamże, 623–624.

## **Rama 1. Donald Trump jako polityk**

Aleksandra Rybińska, *Trump może wygrać*, „Sieci” nr 37, 7.09.2020, s. 56: *Demokraci oskarżają Trumpa o to, że dolewa oliwy do ognia, niepotrzebnie wysyłał Gwardię Narodową do Kenoshy, że fala przemocy i zamieszek to wynik dziełnictwa przez niego Ameryki na lepszą i gorszą. Tyle że Ameryka nie jest wcale podzielona po równo, na dodatek w większości jest biała. Prezydent USA liczy więc na to, że wybryki Antify i Black Lives Matter przyniosą mu w listopadzie zwycięstwo w kluczowych stanach, takich jak choćby Pensylwania.*

Goran Andrijanić, *Wymuszona normalizacja*, „Sieci” nr 38, 14.09.2020, s. 12: *Uroczystość w Białym Domu doczekała się już wielu sarkastycznych komentarzy w bałkańskich mediach. Najpierw świat obiegło zdjęcie z Gabinetu Ovalnego, na którym serbski prezydent siedzi przed Trumpem jak student na egzaminie. Maria Zacharowa, rzeczniczka rosyjskiego MSZ, opublikowała tę fotografię w internecie razem ze znanym kadrem z filmu „Nagi instykt” z Sharon Stone, na którym aktorka siedzi przed policjantem.*

Jan Rokita, *Popychanie Bidena*, „Sieci” nr 44, 26.10.2020, s. 58: *To wszystko w żadnym razie nie znaczy, że z hipotetycznym wyborem Bidena nie są związane wielkie nadzieje. Wiąże je przede wszystkim amerykańska, lecz nie tylko amerykańska, lewica, dla której pozbawienie Trumpa władzy jest celem niemal religijnym – czymś na kształt strącenia z tronu demona.*

Aleksandra Rybińska, *Ocalić Amerykę*, „Sieci” nr 2, 11.01.2021, s. 48: *Mimo że przegrał wybory i przekazanie władzy już się rozpoczęło, narracja o fałszerstwach przy urnach może pozwolić Trumpowi zachować popularność wśród prawicowej bazy oraz trwały wpływ na Partię Republikańską. Bez względu na to, czy w 2024 r. ponownie stanie do wyborów, czy nie.*

Maciej Nowicki, *Koniec rury Putina?*, „Newsweek” nr 40, 28.09.2020, s. 54: *Donald Trump nigdy nie ukrywał swej niechęci do Nord Stream 2. „Bronimy Niemiec przed Rosją. A tymczasem Rosja dostaje wiele miliardów dolarów od Berlina. Ten gazociąg zmienia Niemcy w zakładnika Rosji” – mówił prezydent USA w czerwcu. Putin taktuje Nord Stream 2 jako osobiste przedsięwzięcie. Były doradca Trumpa John Bolton podkreśla, że prezydent USA widzi w Nord Stream 2 swego osobistego wroga, którego trzeba zwalczać za wszelką cenę.*

Dariusz Ćwiklak, *Facebook pod lupą obywateli*, „Newsweek” nr 41, 4.10.2020, s. 66: *Wmianka o uznaniu zwycięstwa przez kontrkandydata nie jest przypadkowa. Tydzień temu Trump pytany, czy pokojowo odda władzę, odparł: „Zobaczymy, jak będzie”. Sztab Trumpa rozsiewa plotki o możliwym fałszowaniu głosów w wyborach korespondencyjnych, które już trwają.*

## **Rama 2. Donald Trump jako miliarder, skandalista, showman, wpływowy użytkownik mediów społecznościowych**

Łukasz Adamski, *Superman czy furia?*, „Sieci” nr 43, 19.10.2020, s. 10: *Zgodnie z przewidywaniami prezydent Donald Trump zrobił ze swojej choroby medialny*

show. W „The New York Times” można było przeczytać, że jednym z pomysłów Trumpa było pojawienie się przed kamerami w koszulce... Supermana. Według informatora gazety Trump miał udawać przed zgromadzoną publicznością chorego, a potem teatralnie rozpiąć koszulę i pokazać znak superbohatera. Możliwe, że to fake news, ale znając gwiazdorstwo Trumpa, taki pomysł mógł rzeczywiście być rozważany.

Andrzej Rafał Potocki, *Co się stało, co się dzieje?*, „Sieci” nr 43, 19.10.2020, s. 16: *Pezydent USA Donald Trump po krótkiej przerwie spowodowanej wykryciem u niego koronawirusa wznowił kampanię wyborczą. Widać, że stawia wszystko na jedną kartę. Atakowany przez przeciwników za błędy w walce z COVID-19 postanowił pokonać chorobą swoich przeciwników. Podczas wiecu na lotnisku Stanford na Florydzie rzucił w tłum maseczkami, krzycząc: „Mówią, że teraz jestem odporny!”.*

Piotr Milewski, *Szajka z Białego Domu*, „Newsweek” nr 36, 31.08.2020, s. 70: *Nowojorskie dochodzenia to wierzchołek góry lodowej. Prokuratury różnego szczebla z paru stanów badają najrozmaitsze szwindle Trump Organization: korzyści odnoszone dzięki prezydenturze szefa, łamanie zakazów importowych, fałszywe oświadczenia majątkowe, podejrzane kredyty, pranie pieniędzy rosyjskich oligarchów poprzez sprzedawanie im nieruchomości za gotówkę. A nawet, o ironio, zatrudnianie nielegalnych imigrantów.*

Piotr Milewski, *Człowiek, który podpalił Amerykę*, „Newsweek” nr 45, 1.11.2020, s. 47: *Gdy kandydat demokratów Joe Biden mówi, że 3 listopada rozegra się batalia o duszę Ameryki, ma na myśli takie właśnie decyzje rywala: bezmyślne, amoralne, krzywdzące, sprzeczne z zasadami demokracji, a często prawem międzynarodowym. Prawicowy elektorat przymykał oko na deficyt etyki i empatii, wierząc obietnicom, że Trump nakręci koniunkturę. Tyle że nawet utalentowany biznesmen niekoniecznie rozumie zjawiska makroekonomiczne. Handlarz nieruchomości, który sześć razy ogłaszał bankructwo i całe życie jechał na kredytach, okazał się wyjątkowym ignorantem.*

Dariusz Ćwiklak, *Trump wycięty z sieci*, „Newsweek” nr 3, 8.01.2021, s. 62: *7 stycznia Facebook i Instagram zawiesiły mu konto co najmniej do końca kadencji. A następnego dnia Twitter zawiesił Trumpa bezterminowo, bo jego kolejne wpisy „niosły ryzyko podsycania przemocy”. Podobno decyzję podjął sam szef serwisu Jack Dorsey, łącząc się z firmą z plaży w Polinezji Francuskiej.*

### **Rama 3. Donald Trump jako katolik i konserwatysta**

Łukasz Adamski, *Sędzia katolik? To niedopuszczalne*, „Sieci” nr 41, 5.10.2020, s. 10: *Jego decyzja o nominowaniu Amy Coney Barrett utwierdzi konserwatywnych wyborców w przekonaniu, że Trump jest obrońcą obyczajowego ładu. Ponadto sędzia Barrett jest katoliczką.*

Piotr Milewski, *Matka Amerykanka*, „Newsweek” nr 41, 5.10.2020, s. 53: *Nominację Barrett entuzjastycznie przyjęli ewangelikaliści wierzący, że homoseksualizm to grzeszny wybór, a nie cecha wrodzona, aborcja jest morderstwem, szkoły obok*



*sprzecznego z Biblią darwinizmu muszą uczyć teorii „inteligentnego projektu”. Stanowią 17 proc. populacji, ale aż 26 proc. elektoratu. Trump umiał ich wykorzystać.*

Piotr Milewski, *Szarża lewej brygady*, „Newsweek” nr 48, 22.11.2020, s. 51: *Zwycięstwo Bidena potwierdziło starą prawdę, że większość wyborców nie lubi ekstremizmu żadnej barwy. Nestor krytykował wady Ameryki, lecz deklarował dumę z jej zalet i osiągnięć. Głosujący nań robotnicy czy gospodynie domowe dowiedli, że nie trzeba przebudzenia, by potępić rasistowski bełkot Trumpa.*

Teksty prasowe, mimo opublikowania ich na łamach jednego pisma i w obrębie podobnej tematyki, potrafią bardzo znacząco różnić się między sobą strukturą. Teksty dziennikarskie (artykuły), w systemach gatunków dziennikarskich, można podzielić na dwa podsystemy. Pierwszy obejmuje gatunki informacyjne, drugi publicystyczne. W skrócie można stwierdzić, że informacja ukazuje pewne zjawiska, a publicystyka łączy je i interpretuje<sup>82</sup>. Michał Sulczewski tłumaczy, że informacja rozszerza możliwość uczestniczenia odbiorcy w bieżących wydarzeniach i podąża za nowymi faktami. Publicystyka z kolei pogłębia przeżywanie owych wydarzeń, reagując na nie i pokazując je z pewnej przyjętej przez autora perspektywy. Informacja spełnia przede wszystkim funkcję powiadamiania, a publicystyka funkcję perswazyjną<sup>83</sup>. Do gatunku informacyjnych w prasie zaliczana jest m.in.: wzmianka, notatka, infografika, zapowiedź, sprawozdanie, raport, korespondencja, życiorys (sylwetka), przegląd prasy. Gatunkami publicystycznymi są reportaż problemowy, artykuł wstępny, felieton czy komentarz. Badacze podkreślają przy tym, że istnieje też trzecia kategoria. Zamykają się w niej gatunki dziennikarsko-estetyczne i dziennikarsko-literackie, które jeszcze bardziej niż publicystyka podkreślają poglądy autora bądź jego rozmówcy. Zalicza się do nich wywiad, reportaż czy esej<sup>84</sup>.

Spośród zebranego materiału empirycznego wyodrębniono trzy główne kategorie tekstów – informacyjne, publicystyczne i wywiady.

1. Tekst informacyjny – artykuły, w których dominują cechy informacyjne, a ich autor nie ukazuje swoich osobistych uczuć i emocji względem opisywanych osób oraz zdarzeń;

2. Tekst publicystyczny – artykuły nacechowane emocjonalnie, a ich autor przedstawia swój osobisty pogląd względem opisywanych osób i zdarzeń;

3. Wywiad – gatunek, który jest silnie nastawiony na opinie rozmówcy, a zadaniem przeprowadzającego rozmowę jest kierowanie pytań na wybrane przez siebie tory.

<sup>82</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie teoria praktyka język*, Warszawa 2009, 27.

<sup>83</sup> M. Sulczewski, *Informacja*, w: *Teoria i praktyka dziennikarstwa*, red. B. Golka, M. Kafel, Z. Mitzner, Warszawa 1964, 91–92.

<sup>84</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, dz.cyt., 31–32.

Tabela 5. Liczba tekstów prasowych zakwalifikowanych do poszczególnych rodzajów dziennikarskich

	Tekst informacyjny	Tekst publicystyczny	Wywiad
Sieci	14	31	6
Newsweek	5	40	13

Badanie wskazało na silną dominację tekstów o charakterze publicystycznym. W obu tygodnikach ukazało się w sumie 71 tego typu artykułów (stanowi to 65,13 proc. wszystkich publikacji). Tekstów publicystycznych zdecydowanie więcej było w „Newsweeku” (68,96 proc. wszystkich) niż w „Sieci” (60,78 proc.). „Newsweek” przeprowadził też więcej wywiadów, które odnosiły się do Donalda Trumpa. „Sieci” z kolei w większym zakresie publikowały artykuły czysto informacyjne na temat Trumpa (27,45 proc. do 8,62 proc.).

Najlepszą ilustracją publikacji reprezentujących poszczególne gatunki dziennikarskie będą fragmenty tekstów pochodzących z obu tygodników.

#### **Gatunek informacyjny reprezentują m.in.:**

Łukasz Adamski, *W Ameryce robi się gorąco*, „Sieci” nr 37, 7.09.2020, s. 10: *Po postrzeleniu w mieście Kenosha w stanie Wisconsin przez policję czarnoskórego Jacoba Blake’a w USA na nowo wybuchły uliczne burdy. Sportowcy NBA odmówili wyjścia na parkiet, a Eurosport przerwał transmisję meczów tenisa. Matka Blake’a apelowała wprawdzie w CNN o powstrzymanie ulicznej przemocy i zaniechanie niszczenia prywatnej własności, ale jej słowa zostały zignorowane przez protestujących. W rezultacie pod koniec sierpnia w Kenoshy doszło do kolejnej tragedii. 17-letni Kyle Rittenhouse zastrzelił dwóch manifestantów, którzy chcieli mu wyrwać karabin. Jest teraz podejrzany o morderstwo drugiego stopnia. Chłopak pilnował salonu samochodowego przed dewastacją. Jego prawnicy przekonują, że uciekł się do „nadanego przez Boga, konstytucyjnego, powszechnego i ustawowego prawa do samoobrony”. Trump wykorzystał te wydarzenia. Odmówił potępienia Rittenhouse’a i wysyłał codziennie kilkadziesiąt tweetów ze zdjęciami z zamieszek, obwiniając o rozruchy burmistrzów i gubernatorów z Partii Demokratycznej, łącząc ich przy tym z radykalną Antifą. Prezydent nazwał też Black Lives Matter organizacją marksistowską popieraną przez „głupich bogatych ludzi”. Jednocześnie chwalił swoich zwolenników, którzy – w odpowiedzi na burdy – zaczęli krążyć pikapami po ulicach i strzelać w manifestantów kulkami paintballowymi.*

Łukasz Adamski, *Roszcza w Sądzie Najwyższym*, „Sieci” nr 40, 28.09.2020, s. 10: *Śmierć ikony feminizmu Ruth Bader Ginsburg może zmienić kampanię wyborczą za oceanem. Zmarła w wieku 87 lat sędzia Sądu Najwyższego od 1993 r. była jedną z podpór lewicowej rewolucji w USA. Jeżeli prezydent Donald Trump nominuje na jej miejsce konserwatystę albo konserwatystkę, to prawica w kluczowym dla wojny kulturowej miejscu zyska przewagę 6:3.*

(red.), *Peryskop*, „Newsweek” nr 2, 10.01.2021, s. 4: *Po wydarzeniach na Kapitolu Twitter usunął kilka tweetów Donalda Trumpa i zamknął jego konto na dwaście godzin. Potem Facebook wyrzucił nagranie, w którym prezydent USA wzywa tłum do rozejścia, ale jednocześnie mówi o „skradzionych wyborach”. Zdaniem przedstawicieli obu społecznościowych gigantów wypowiedzi Trumpa „przyczyniały się do wzrostu, a nie zmniejszania przemocy”.*

Do gatunku publicystycznego można zaliczyć m.in.:

Konrad Kołodziejcki, *Jak koronawirus zmienia świat*, „Sieci” nr 47, 16.11.2020, s. 34: *Porażka Donalda Trumpa w wyborach prezydenckich w Ameryce – właściwie już niemal pewna pomimo próby udowodnienia fałszerstw wyborczych przez jego sztab – jest w bardzo dużym stopniu konsekwencją trwającej już blisko rok pandemii.*

Piotr Milewski, *O jeden bluzg za daleko*, „Newsweek” nr 38, 13.09.2020, s. 57: *Reakcja Trumpa na artykuł „The Atlantic” kolejny raz dowiodła, że w obliczu krytyki najpierw sięga po wyzwiska. „Jeśli ludzie, którzy tak mówili, istnieją, są zwyrodnialcami. Nikt bardziej niż ja nie szanuje poległych bohaterów. Jakże zwierzę mogło tak powiedzieć?”. Zarzekal się, że „nigdy nie nazwał Johna ofermą”, chociaż wideo, w którym to robi, można znaleźć na dziesiątkach portali.*

Piotr Milewski, *Szarża lewej brygady*, „Newsweek” nr 48, 22.11.2020, s. 51: *Zwycięstwo Bidena potwierdziło starą prawdę, że większość wyborców nie lubi ekstremizmu żadnej barwy. Nestor krytykował wady Ameryki, lecz deklarował dumę z jej zalet i osiągnięć. Głosujący nań robotnicy czy gospodynie domowe dowiedli, że nie trzeba przebudzenia, by potępić rasistowski bełkot Trumpa. Wystarcza zwykła przyzwoitość. Kandydata solidarnie wspierały wszystkie frakcje, teraz podziały odżyły. Zwłaszcza że partia ustawiła kampanię tak, by wybory stały się referendum nad rządami poprzedniego prezydenta, a nie miernikiem poparcia dla jej programu.*

### **Wywiad reprezentują m.in. takie teksty prasowe:**

Michał Karnowski, *Świat mocno przyspiesza – wywiad z Ryszardem Czarneckim*, „Sieci” nr 36, 31.08.2020, s. 42. Rozmówcą Michała Karnowskiego jest Ryszard Czarnecki, europoseł związany z Prawem i Sprawiedliwością, który podkreśla, że jego ugrupowanie jest po tej samej stronie politycznej barykady co Donald Trump. – Choć paradoksalnie przez wiele lat był on częścią liberalnego establishmentu, to jako prezydent mocno broni wartości chrześcijańskich, w tym życia od poczęcia aż do śmierci, oraz dziedzictwa kulturowego. To się zderza z przetaczającą się przez Amerykę kolejną falą lewicowej rewolucji – mówił Czarnecki.

Goran Andrijančić, *Praworządność nie może się opierać na większości politycznej – rozmowa z Janezem Jansą*, „Sieci” nr 50, 7.12.2020, s. 28. Rozmówcą Gorana Andrijanicia jest Janez Jansa, słoweński polityk, były premier tego kraju. – Trump sprzeciwiał się pravicowemu ekonomicznemu liberalizmowi instytucjonalnemu i nieokiełznanej globalizacji, która doprowadziła do dezindustrializacji USA oraz ograniczenia roli klas niższych i średnich. Jednak po lewej stronie Trump oparł się „lewicy tożsamościowej”, która atakuje podstawy amerykańskiego

społeczeństwa: konstytucję, pamięć historyczną, wartości, instytucje i instrumenty państwowe oraz kulturę strategiczną – podkreślał Jansa.

Tomasz Lis, *Nie mam innego domu – rozmowa z Anne Applebaum*, „Newsweek” nr 36, 30.08.2020, s. 11. Anne Applebaum jest polsko-amerykańską dziennikarką i autorką książek, a prywatnie żoną byłego ministra obrony i spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego. – Ludzie wokół Trumpa zrozumieli, że trzeba się bronić przed jego reputacją rosyjskiego agenta, więc nie mogą Moskwie ulegać za bardzo. Ale osłabianie NATO już ma miejsce. I myślę, że jeżeli Trump zostanie wybrany po raz drugi, to będzie koniec NATO – mówiła Applebaum.

Tomasz Lis, *Jak go nienawidzę – rozmowa z Mary L. Trump*, „Newsweek” nr 42, 11.10.2020, s. 43. Mary L. Trump jest dziennikarką, autorką książek, a prywatnie bratanicą Donalda Trumpa. O ówczesnym prezydencie USA wypowiadała się jednak w bardzo dosadnych słowach. – Jest okropnym człowiekiem i jego prezydentura to najgorsza rzecz, jaka mogła się przytrafić mojemu krajowi. Jestem przerażona, że taki człowiek jest w Gabinetcie Ovalnym. Jednak współczucie czy żal wobec dziecka jest jak najbardziej uzasadnione. Zarówno Donald Trump, jak i mój ojciec, czyli jego brat, oraz reszta rodzeństwa bardzo cierpieli w dzieciństwie. Ale znam mnóstwo ludzi, którzy mieli gorsze dzieciństwo, a kiedy weszli w dorosłość, stali się empatycznymi, życzliwymi i przyzwoitymi ludźmi. On, niestety, nie jest jednym z nich – mówiła Mary L. Trump.

W badaniu podjęto również problem przedstawiania Donalda Trumpa w tygodnikach opinii. Przeprowadzenie analizy pozwoliło wywnioskować, jaki stosunek do prezydenta USA miały opisywane media. By to ocenić, podzieliłem teksty na trzy kategorie – korzystne, niekorzystne i neutralne.

Podstawowe kategorie:

1. Korzystny (Donald Trump jest ukazany jako prezydent troszczący się o swój kraj, przywódca wolnego świata i niezłomny polityk, który jest ostoją konserwatywnych wartości na ideologicznym froncie).

2. Niekorzystny (Donald Trump jest ukazany jako nieobliczalny tyran, który stanowi zagrożenie dla światowego ładu i podstaw demokracji).

3. Neutralny (autorzy tekstów, odnosząc się do Donalda Trumpa, nie wyrażają swoich ocen pozytywnych lub negatywnych). Do tej kategorii zaliczane są teksty informacyjne oraz te, które nie miały nastawienia emocjonalnego.

Tabela 6. Liczba tekstów prasowych prezentujących Donalda Trumpa w sposób korzystny, niekorzystny lub neutralny

	Korzystny	Niekorzystny	Neutralny
Sieci	24	6	21
Newsweek	0	42	16

Analiza wskazała, że badane tygodniki skrajnie różniły się podejściem do postaci Donalda Trumpa. „Sieci” pokazywały go przeważnie korzystnie (47,05 proc. wszystkich artykułów). Pojawiły się też jednak teksty niekorzystne, choć występowały zdecydowanie rzadziej (11,76 proc.). Dużą część stanowiły artykuły o charakterze neutralnym (41,17 proc.). „Newsweek” z kolei opisywał Trumpa tylko i wyłącznie w niekorzystny (72,41 proc.) lub neutralny sposób (27,58 proc.). Trzeba podkreślić, że przez cały okres badań na łamach tego pisma nie pojawił się ani jeden artykuł pozytywny dla prezydenta USA.

### **Przykłady wzmianek korzystnych dla Donalda Trumpa**

Jan Pietrzak, *Problematyka rury i koloru*, „Sieci” nr 38, 14.09.2020, s. 18: *Kanclerz Merkel uważa, że budowa Nord Stream 2 to jest sprawa komercyjna i nie ma nic wspólnego z polityką. Rosja uważa, że zatrucie Nawalnego, tak jak eliminacja Niemcowa, Politykowskiej, Litwinienki... to też tylko komercja, czyli interesy. Amerykanie, którzy raczej na interesach się znają, mogą nie uwierzyć i dawać dodatkowe, przykre sankcje Gazpromowi. Chyba że jesienią zmieni się racjonalny Trump na postępowego Bidena.*

Aleksandra Rybińska, *Trump może wygrać*, „Sieci” nr 37, 7.09.2020, s. 56: *Historia się nie powtarza, ale czasami się rymuje” – to powiedzenie przypisywane pisarzowi Markowi Twainowi pasuje jak ulał do tegorocznego wyścigu o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych. Donald Trump może wygrać ten wyścig z tego samego powodu, z którego wygrał go poprzednim razem: wykorzystał wściekłość i lęki białej Ameryki.*

Jan Rokita, *Popychanie Bidena*, „Sieci” nr 44, 26.10.2020, s. 58: *Donald Trump ma talent magika zdolnego nawet w ostatniej chwili porwać za sobą zwykłych ludzi rozglądających się za silnym przywództwem.*

### **Teksty z kategorii „niekorzystne”**

Tomasz Lis, *Wojna w rodzinie*, „Newsweek” nr 37, 7.09.2020, s. 5: *Trump roznieca płomień rasizmu, bo rozchwianie Ameryki, zamieszki na tle rasowym w amerykańskich miastach, destabilizacja i możliwość straszenia ludzi przemocą to być może dla niego ostatnia szansa na zachowanie prezydentury.*

Zbigniew Hołdys, *Pieprzenie Polski*, „Newsweek” nr 46, 8.11.2020, s. 41: *Los każe mi pisać ten felieton w chwili, gdy przepstrykując ekrany telewizji CNN, NBC, FOX, ABC i CBS, oglądam nerwowe analizy wyborcze z USA i usiłuję trafić na moment, w którym padnie „Wygrał...” i tu nazwisko. Biden albo Trump. Wolalbym „Biden”. Kula ziemską i ludzkość to nie są zabawki, a tak je traktuje kłamca stulecia „z wiewiórką na głowie”, jak go nazwała Kasia Bosacka.*

Piotr Milewski, *Człowiek, który podpalił Amerykę*, „Newsweek” nr 45, 2.11.2020, s. 48: *Statystycznie nie da się zmierzyć szkód, które wyrządził Trump, ogłupiając zwolenników, a tym samym zaostrowając społeczne podziały. Nie tylko dla korzyści politycznych, lecz również prywatnych, bo dzięki prezydenturze nielegalnie zarabia miliony i nie idzie do więzienia.*

Piotr Milewski, *Trump odchodzi, trumpizm zostaje*, „Newsweek” nr 46, 8.11.2020, s. 48: *Trump potrafi przeczyć sam sobie nawet w pojedynczym zdaniu, lecz miłość fanów nie gaśnie. Jak każdy demagog apeluje do emocji zamiast rozumu. Doskonale wie, że największa bzdura powtórzona sto razy zapada w pamięć, zostaje oswojona, a na koniec budzi pytania, czy może jest prawdą. Tym sposobem człowiek, który roztrwonił fortunę ojca, sześciokrotnie ogłaszał bankructwo i tonie w długach, wykreował się na genialnego biznesmena. A następnie, stosując identyczne chwytły jarmarcznego szarlatana, uciekł przed wierzycielami do Białego Domu.*

Tomasz Lis, *Rok 2021*, „Newsweek” nr 3, 18.01.2021, s. 5: *Listopadowa porażka Trumpa uratowała amerykańską demokrację. Ale teraz stawka jest jeszcze wyższa, a poprzeczka idzie w górę. Przetrwanie prawdy w skali globalnej nie będzie łatwe.*

W badaniu sprawdzono także kontekst tematyczny, w jakim „Sieci” i „Newsweek” pokazywały prezydenta Stanów Zjednoczonych. Skoro badanie dotyczyło polskich tygodników opinii, uznałem za stosowne sprawdzenie, w jakim stopniu czasopisma opisywały wydarzenia związane z Donaldem Trumpem na kanwie polskiego wewnętrznego sporu politycznego. W tym celu podzielono artykuły na trzy kategorie:

1. Polska (teksty odnoszące się do polskiej tematyki krajowej, w których Donald Trump stawał się elementem wewnętrznego sporu politycznego).
2. Stany Zjednoczone (teksty opisujące jedynie wydarzenia w USA).
3. Świat (teksty opisujące wydarzenia ogólnoswiatowe w kontekście decyzji i działań Donalda Trumpa).

Tabela 7. Liczba tekstów prasowych prezentujących kontekst tematyczny, w jakim był przedstawiany Donald Trump

	Polska	USA	Świat
Sieci	12	30	9
Newsweek	22	31	5

Z analizy wynika, że tygodniki w większości na swoich łamach przedstawiały Donalda Trumpa w kontekście wewnętrznych wydarzeń w USA. W „Sieci” pojawiło się 30 tego typu artykułów (58,82 proc. wszystkich), a w „Newsweeku” 31 (53,44 proc.). „Newsweek” jednak dużo częściej włączał Donalda Trumpa w wewnętrzny spór polityczny w Polsce (37,93 proc.) niż „Sieci” (23,52 proc.). „Sieci” z kolei częściej pisały o Trumpie w kontekście wydarzeń ogólnoswiatowych – 9 tego typu tekstów (17,64 proc. do 8,62 proc.).

**Wcześniej cytowane przykłady artykułów odnosiły się także do tematyki amerykańskiej i światowej, poniżej autor cytuje fragmenty przedstawiające Donalda Trumpa jedynie w kontekście polskim:**

Tomasz Lis, *Wojna w rodzinie*, „Newsweek” nr 37, 6.09.2020, s. 2: *Polska znowu upodabnia się do Ameryki (i odwrotnie) i znowu nie jest to dobra wiadomość. PiS wzmacnia poparcie w elektoracie za sprawą ataków na LGBT. Trump roznieca płomień rasizmu, bo rozchwianie Ameryki, zamieszki na tle rasowym w amerykańskich miastach, destabilizacja i możliwość straszenia ludzi przemocą to być może dla niego ostatnia szansa na zachowanie prezydentury.*

Renata Grochal, *Córka da radę*, „Newsweek” nr 41, 4.10.2020, s. 18: *Znajomi rodziny Dudów mówią półzartem, że prezydent – mianując córkę swoim doradcą – idzie śladem Donalda Trumpa, którym jest zafascynowany. Prezydent USA też zrobił córkę Iwanę swoją doradczynią. Jest jeszcze jedna analogia w sytuacji polskiego i amerykańskiego prezydenta. Żony Dudy i Trumpa – Agata i Melania – mają opinię mało aktywnych prezydentowych. Gdy one milczą, córki wychodzą na pierwszy plan.*

Tomasz Lis, *O dwóch takich*, „Newsweek” nr 46, 8.11.2020, s. 2: *Gdy Ameryka w bólach, a za chwilę być może w konwulsjach, żegna się z koszmarem prezydentury Donalda Trumpa, wielu Polaków zastanawia się chyba, jak będzie wyglądać pożegnanie Jarosława Kaczyńskiego z władzą, które kiedyś, wbrew temu, co zdaje się myśleć Kaczyński, nastąpi.*

Tomasz Lis, *Wirus polski*, „Newsweek” nr 2, 11.01.2021, s. 2: *Napięcia między elitą a ludem są w demokracjach normalne, ale gdy dotyczą ich populści i autokraci, robią to nie po to, by napięcia zmniejszyć, ale pogłębić je dla własnych korzyści. Trump czy Kaczyński myślą bez różnicy. Bez różnicy, czy wzywa się do ruszenia na Kapitol, czy do nienawiści wobec elity.*

Konrad Kołodziejcki, *Julka i Oskarek*, „Sieci” nr 50, 7.12.2020, s. 39: *Zresztą tę presję już widać. I nie potrzeba do tego żadnych szkolnych agitatorów, wystarczy zajrzeć do internetu, do popularnych wśród nastolatków mediów społecznościowych (Facebook w ich opinii jest dla starych dziadów), aby się przekonać, że są nieustannie faszerowani propagandowymi treściami. Nie powinno zatem nikogo dziwić, że nagle pojawia się na demonstracjach proaborcyjnych wysyp nastoletnich Julek plecących androny na każdy temat: od tzw. praw reprodukcyjnych po Donalda Trumpa. Ten ostatni stał się zresztą w oczach sporej części wielkowiejskiej młodzieży symbolem wszelkiego zła na świecie, odpowiedzialnym za rasizm, faszyzm, ocieplenie klimatu i nieetyczną dietę mięsną.*

Krzysztof Feusette, *Budka z listami*, „Sieci” nr 3, 18.01.2021, s. 8: *Podobnie postrzegają także nasze środowiska kwestię wolności słowa, która zbyt łatwo przegradza się w swobodę głoszenia poglądów skrajnych, konserwatywnych, prawicowych czy republikańskich. Zapewniam, iż decyzja o odłączeniu pana Trumpa od mediów społecznościowych spotkała się z całkowitym zrozumieniem naszej formacji, i zamierzamy z tych doświadczeń skorzystać w przyszłości, gdy przyjdzie nam na powrót umacniać w Polsce lewicowo-liberalną wolność słowa. Ale tym razem już nie pod śmietnikiem.*

## 5. WNIOSKI

W czasie kampanii prezydenckiej 2020 r. w Stanach Zjednoczonych oba tygodniki regularnie poruszały tematy związane z osobą Donalda Trumpa. W tym czasie ukazało się 19 numerów „Sieci” oraz tyle samo numerów „Newsweeka”, z których na materiał badawczy złożyło się łącznie 109 artykułów. Jakie są główne wnioski płynące z analiz wziętych do badania tekstów?

W badaniu poszukiwano odpowiedzi na pytanie [P1.] Jaką miarą ekspozycyjności i objętości charakteryzują się teksty prasowe związane z osobą Donalda Trumpa? Sformułowano hipotezę [H1.] według której założono, że „Sieci” i „Newsweek” zamieszczały teksty dotyczące Donalda Trumpa na eksponowanych miejscach i miały one przeważnie dłuższą formę. Jak pokazuje badanie, obu tygodnikom zdarzało się umieszczać artykuły dotyczące ówczesnego prezydenta USA na najbardziej eksponowanych miejscach, ale statystycznie dominowały publikacje z niższą miarą ekspozycyjności. Jeżeli zaś chodzi o kryterium objętości, to w tygodniku „Sieci” dominowały długie artykuły, a w „Newsweeku” te zaliczone do kategorii „średnie”. W obu pismach wyraźną mniejszość stanowiły teksty przyporządkowane do kategorii „małe”.

W drugim pytaniu [P2.] próbowano znaleźć odpowiedź na pytanie, w jakich ramach interpretacyjnych został przedstawiony Donald Trump i która z przyjętych w badaniu ram była dominująca? Postawiono hipotezę [H2.], że Donald Trump był przedstawiany w obu tytułach przeważnie jako polityk. Badania potwierdziły tę hipotezę. Wskazały ponadto, że tygodniki pokazywały ówczesnego prezydenta USA jako miliardera, skandalistę, showmana, wpływowego użytkownika mediów społecznościowych oraz konserwatystę, choć tego typu tekstów było wyraźnie mniej.

Kolejny problem badawczy, zamknięty w pytaniu [P3.], dotyczył tego, jaki charakter miały teksty wybrane do badania (informacyjny czy publicystyczny)? Sformułowano hipotezę [H3.], że teksty ukazujące osobę kandydata na prezydenta USA Donalda Trumpa zarówno w „Sieci”, jak i w „Newsweeku” miały zasadniczo charakter publicystyczny. Badania potwierdziły tę hipotezę. Warto jednak zauważyć, że procentowo więcej tekstów publicystycznych opublikowano w „Newsweeku”. To pismo w zestawieniu z tygodnikiem „Sieci” przeprowadziło też więcej wywiadów, które odnosiły się do Donalda Trumpa. „Sieci” z kolei w większym zakresie publikowały artykuły czysto informacyjne na temat ówczesnego prezydenta USA.

Podjęto również próbę odpowiedzi na pytanie [P4.], w jaki sposób (pozytywny czy negatywny) Donald Trump został przedstawiony w analizowanych tekstach prasowych? Sformułowano hipotezę [H4.], że sposób przedstawiania Donalda Trumpa znacząco różnił się w zestawianych tygodnikach. Postawioną hipotezę potwierdziły badania, które wskazały, że „Newsweek” pokazywał Trumpa tylko w niekorzystny lub neutralny sposób, a w badanym okresie na łamach tego pisma nie pojawił się ani jeden pochlebny artykuł na jego temat. „Sieci” z kolei przedstawiały kandydata republikanów przeważnie korzystnie lub neutralnie, ale tygodnik zawierał też negatywne wzmianki na jego temat.



Autor podjął także próbę odpowiedzi na pytanie [P5.], czy teksty poddane analizie odnosiły się do zagadnień związanych z sytuacją w USA, czy w Polsce, bądź też poruszały problematykę ogólnoświatową? Do tak sformułowanego pytania sformułowano hipotezę [H5.], że w badanych tekstach kandydatura Trumpa na prezydenta USA przedstawiana była zazwyczaj w kontekście polityki i interesu Polski. Jak pokazały badania, obu tygodnikom zdarzało się opisywać wydarzenia związane z Donaldem Trumpem w polskim kontekście, ale w obu pismach dominowały artykuły, które pokazywały prezydenta USA w kontekście wewnątrzamerykańskim. Znaczną mniejszość stanowiły teksty o tematyce ogólnoświatowej.

Rozwinięciem pytania [P5.] jest pytanie [P6.] – jak osoba kandydata na prezydenta USA była przedstawiana w tekstach badanych tygodników w kontekście polityki i wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce? Sformuowałem do niego hipotezę [H6.], która podkreślała, że postać Donalda Trumpa była włączona przez tygodniki w wewnętrzny spór polityczny w Polsce. Analiza potwierdziła tę hipotezę. Warto jednak wspomnieć, że dużo częściej w wewnętrzne polityczne rozgrywki Trumpa wplatał tygodnik „Newsweek”.

Jaki zatem wizerunek Donalda Trumpa wyłania się z publikacji „Sieci” i „Newsweeka”? Mimo że tygodniki pokazywały prezydenta USA w zupełnie odmiennym świetle (jeden przeważnie korzystnie, drugi zazwyczaj niekorzystnie), to w obu pismach Trump był przedstawiany jako polityk, skandalista i showmen, który na każdym kroku pragnie rozgłosu, często nie zważając przy tym na konsekwencje. Badane media opisywały go jako człowieka władczego, nieugiętego, walecznego, zdecydowanego i nieustępliwego, a przy tym bezwzględnego, aroganckiego, agresywnego, niekiedy nawet szalonego. Odwołując się do Serge’a Albouy’a i Marka Jezińskiego, którzy wyodrębnili zbiory typów wizerunku, należy podkreślić, że w odniesieniu do Trumpa w badanych tekstach można było wyraźnie dostrzec elementy rodzajów wizerunków takich jak: heros, idol, błazen, luzak czy ekscentryk. Wszystkie wymienione warianty łączy jedna cecha – konfliktowy charakter, który stał się wizytówką Donalda Trumpa i był wyraźnie wyczuwalny w większości analizowanych artykułów.

## BIBLIOGRAFIA

### Materialy źródłowe

- Adamski A., *Rozsada w Sądzie Najwyższym*, Sieci, 28.09.2020.  
Adamski A., *Sędzia katolik? To niedopuszczalne*, Sieci, 5.10.2020.  
Adamski A., *Superman czy furia?*, Sieci, 19.10.2020.  
Adamski A., *W Ameryce robi się gorąco*, Sieci, 7.09.2020.  
Andrijanić G., *Praworządność nie może się opierać na większości politycznej – rozmowa z Janem Jansą*, Sieci, 7.12.2020.  
Andrijanić G., *Wymuszona normalizacja*, Sieci, 14.09.2020.  
Ćwiklak D., *Facebook pod lupą obywateli*, Newsweek, 4.10.2020.  
Ćwiklak D., *Trump wycięty z sieci*, Newsweek, 8.01.2021.  
Feusette K., *Budka z listami*, Sieci, 18.01.2021.

- Grochal A., *Córka da radę*, Newsweek, 4.10.2020.  
Hóldys Z., *Pieprzenie Polski*, Newsweek, 8.11.2020.  
Karnowski M., *Świat mocno przyspiesza – wywiad z Ryszardem Czarneckim*, Sieci, 31.08.2020.  
Kołodziejcki K., *Jak koronawirus zmienia świat*, Sieci, 16.11.2020.  
Kołodziejcki K., *Julka i Oskarek*, Sieci, 7.12.2020.  
Lis T., *Jak go nienawidzę – rozmowa z Mary L. Trump*, Newsweek, 11.10.2020  
Lis T., *Nie mam innego domu – rozmowa z Anne Applebaum*, Newsweek, 30.08.2020  
Lis T., *O dwóch takich*, Newsweek nr 46, 8.11.2020.  
Lis T., *Rok 2021*, Newsweek, 18.01.2021.  
Lis T., *Wirus polski*, Newsweek nr 2, 11.01.2021.  
Lis T., *Wojna w rodzinie*, Newsweek, 7.09.2020.  
Milewski P., *Człowiek, który podpalił Amerykę*, Newsweek, 2.11.2020.  
Milewski P., *O jeden błuzg za daleko*, Newsweek, 13.09.2020.  
Milewski P., *Szajka z Białego Domu*, Newsweek, 31.08.2020.  
Milewski P., *Szarża lewej brygady*, Newsweek, 22.11.2020.  
Milewski P., *Trump odchodzi, trumpizm zostaje*, Newsweek, 8.11.2020.  
Nowicki M., *Koniec rury Putina?*, Newsweek, 28.09.2020.  
Pietrzak J., *Problematyka rury i kolory*, Sieci, 14.09.2020.  
Potocki A., *Co się stało, co się dzieje?*, Sieci, 19.10.2020.  
*Peryskop*, (red.), Newsweek, 10.01.2021.  
Rokita A., *Popychanie Bidena*, Sieci, 26.10.2020.  
Rybińska A., *Ocalić Amerykę*, Sieci, 11.01.2021.  
Rybińska A., *Trump może wygrać*, Sieci, 7.09.2020.

### Monografie i artykuły naukowe

- Albouy S., *Marketing et communication politique*, Paris 1986.  
Bard A., Södetrqvist J., *Netokracja. Nowa elita władzy i życie po kapitalizmie*, Warszawa 2006.  
Berelson B., *Content Analysis in Communication Research*, New York 1952.  
Bogunia-Borowska M., *Politycy na okładkach tygodników społeczno-politycznych w latach wyborów prezydenckich 2015 i 2020. Analiza tygodników „Sieci” i „Newsweek”*, Res Rhetorica 2021, 8(3), 54–74.  
Brzoza-Kolorz K., Głuszek-Szafranec D., Szostok-Nowacka P. (2019). „Cóż tam, panie, w polityce?”. *Czyli o wzajemnym postrzeganiu dziennikarzy i polityków w mediach*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2019.  
Cichosz M., *(Auto)kreacja wizerunku polityka na przykładzie wyborów prezydenckich w III RP*, Toruń 2007.  
D’Antonio M., *Donald Trump. Człowiek sukcesu*, Wrocław 2015.  
Entman R., *Cascading Activation: Contesting the White House’s Frame After 9/11*, Political Communication, 2003.  
Entman R., *Framing. Toward clarification of a fractured paradigm*, Journal of Communication, 1993.  
Głuszek-Szafranec D., Szostok-Nowacka P., *Dyskurs racji versus dyskurs emocji, czyli o szturmie na Kapitol w mediach publicznych Polski, Rosji i Niemiec*, Athenaeum, Polskie Studia Politologiczne 2023, 77, 210–224.  
Hansen A., Machin D., *Media & Communication Research Methods*, Basingstoke 2013.  
Ignaszewski G., *Specyfika rozwoju marketingu politycznego w Polsce w latach 1989–2000*, Toruń 2004.  
Jeziński M., *Marketing polityczny a procesy akulturacyjne*, Toruń 2004.  
Johnston D.C., *Donald Trump. Jak on to zrobił?*, Warszawa 2017.  
Kajtoch W., *Leksykalna ilościowa analiza zawartości jako metoda rekonstrukcji tekstowego obrazu świata*, Kraków 2022.  
Kotler P., *Marketing: analiza, planowanie, wdrażanie i kontrola*, Warszawa 1994.  
Leary M., *Wywieranie wrażenia na innych. O sztuce autoprezentacji*, Gdańsk 1999.

- Leśniczak R., *Wizerunek prasowy i internetowy instytucji kościelnej a linia redakcyjna—casus Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”*, *Polityka i Społeczeństwo* 2018, 16(03), 67–81.
- Leśniczak R., *Wizerunek prezydenta elekta Andrzeja Dudy w polskich tygodnikach katolickich „Gość Niedzielny” i „Niedziela”*, *Politeja-Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego* 2017, 14(48), 299–318.
- Lewicki Z., *Amerykański system wyborczy*, Warszawa 2020.
- Lisowska-Magdziarz M., *Analiza zawartości mediów: przewodnik dla studentów*, Kraków 2004.
- Maćkiewicz J., *Ramy interpretacyjne jako narzędzie badań medioznawczych*, *Studia Medioznawcze* 2020, 21(3), 615–627.
- Marcyński K., *Kompetencja komunikacyjna. Studium medioznawcze*, Warszawa 2017.
- Michalczyk S., *Dziennikarstwo polityczne w perspektywie teoretycznej*, *Polityka i Społeczeństwo* 2017, 15(01), 5-20.
- Nowak-Teter E., *Mediatization: Conceptual developments and research domains*, *Sociology Compass* 2019, 13(4), e12672.
- Nowak-Teter E., *Priming Europe. Two perspectives on the European Issues in Poland*, *Medialni studia* 2020, 14(03), 295-321.
- Pease A., *Mowa ciała. Jak odczytywać myśli innych ludzi z gestów*, Kielce 2001.
- Pisarek W., *Analiza zawartości prasy: drogi rozwoju*, w: tegoż, *O mediach i języku*, Kraków 2007.
- Sokół W., Żmigrodzki M., *Współczesne partie i systemy partyjne*, Lublin 2005.
- Wolny-Zmorzyński K., Kaliszewski A., Furman W., *Gatunki dziennikarskie teoria praktyka język*, Warszawa 2009.
- Zaręba A.M., *Wizerunek polityka w III RP: kreacja, instrumentarium, kompetencje komunikacyjne*, Rzeszów 2011.

## MEDIA IMAGES OF DONALD TRUMP BASED ON PUBLICATIONS FROM THE WEEKLIES “NEWSWEEK” AND “SIECI” DURING THE 2020 PRESIDENTIAL CAMPAIGN

### Summary

The aim of the article is to analyze the media image of Donald Trump during the 2020 presidential campaign in the United States based on articles published in the weekly opinion magazines “Sieci” and “Newsweek”. The author used the method of quantitative and qualitative content analysis. From the analysis of both press titles, Donald Trump appears as a politician, scandalist and showman. The media described him as an authoritative, unyielding, brave, determined and unyielding man, and at the same time ruthless, arrogant, aggressive, sometimes even crazy.

**Key words:** Donald Trump, election campaign, media, image

### Nota o Autorze

**Jakub POPLAWSKI** – studiował dziennikarstwo i komunikację społeczną na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W 2023 r. obronił magisterium na Wydziale Teologicznym UKSW. Jest aktywnym dziennikarzem i autorem artykułów prasowych. Jego główne kierunki badań obejmują wizerunek polityczny, komunikowanie polityczne i rolę mediów we współczesnym świecie.

ORCID: 0009-0005-1851-3095

Kontakt e-mail: jakub.poplawski18@gmail.com



Marcin Majewski, Paweł Biedziak, *Tora. Rozmowa o pierwszych pięciu księgach Biblii*, Wydawnictwo Vocatio, Warszawa 2022, ss. 165.

W 2022 r. w Warszawie nakładem Wydawnictwa Vocatio, ukazała się książka dra hab. Marcina Majewskiego oraz Pawła Biedziaka: *Tora. Rozmowa o pierwszych pięciu księgach Biblii*. Trzon publikacji stanowi sześć części: *Wstęp do pięciu ksiąg Tory* (s. 15–26), *Bereszit – Księga Rodzaju* (s. 27–54), *Szemat – Księga Wýjścia* (s. 55–78), *Wajikra – Księga Kapłańska* (s. 79–110), *Bemindbar – Księga Liczb* (s. 111–138) oraz *Dewarim – Księga Powtórzonego Prawa* (s. 139–165). Warto jeszcze wspomnieć, że otwiera ją *Chronologia biblijna* (s. 7–12), zawierająca najbardziej kluczowe daty z historii biblijnej i krótkie *Wprowadzenie* (s. 13–14).

We *Wstępie do pięciu ksiąg Tory* (s. 15–26) teolodzy przypomnieli m.in., że Biblia Hebrajska (hebr. תנ"ך – Tanach) składa się z trzech zbiorów: Prawa (hebr. תורה – Tora<sup>a</sup>), Proroków (hebr. נביאים – Newi'im) i Pism (hebr. כתובים – Ketuwim). Koncentrując się na pierwszym z nich, na Torze (= Prawo = Pięcioksiąg Mojżesza), podkreślili, iż zanim ona powstała, przeszła długą drogę: od tradycji ustnej, przez wstępne spisanie aż po ostateczną redakcję. Wspomnieli przy tym, że jej tradycja ustna sięga czasów Abrahama (XVIII w. przed Chr.), wstępne spisanie najstarszych jej fragmentów – X w. przed Chrystusem, a ostateczna redakcja – V w. przed Chrystusem. Nadto dodali, że powstała ona, opierając się na kilku źródłach. Można sprecyzować, że powstała, opierając się na czterech tradycjach: jahwistycznej (J), elohistycznej (E), deuteronomicznej (D) i kapłańskiej (P). Warto przypomnieć, że tradycja jahwistyczna (J) powstała w X w. przed Chrystusem, w Państwie Południowym (= Juda), a jej autorzy oznaczali Boga tetragramem יהוה (IHWH), z kolei elohistyczna (E) – w VIII w. przed Chrystusem, w Państwie Północnym (= Izrael), a jej twórcy określali Boga terminem אֱלֹהִים (Elohim), dalej, deuteronomiczna (D) – w VII w. przed Chrystusem, w Judzie, a jej inicjatorzy mocno akcentowali centralizację kultu, i wreszcie tradycja kapłańska (P) – w V w. przed Chrystusem, w Judzie, a jej zwolennicy eksponowali rolę kapłanów w życiu Izraela. Autorzy przypomnieli jeszcze, że na kartach Tory pojawia się wiele różnych rodzajów literackich, m.in.: opowiadania etiologiczne, legendy, sagi, genealogie i wykazy.

*Bereszit – Księga Rodzaju* (s. 27–54) to tytuł następnej części książki. Prezentując *Księgę Rodzaju* (hebr. בְּרֵאשִׁית – Be-reszit; grec. Γένεσις – Genesis; łac. Liber Genesis), teolodzy przypomnieli m.in., że oryginalny, hebrajski tytuł tej księgi swoją nazwę zawdzięcza pierwszemu, otwierającemu ją słowu: בְּרֵאשִׁית (Bereszit = „Na początku”; Rdz 1, 1). Przypomnieli również, że dzieli się ona na dwie niesymetryczne części: „Prehistorię biblijną” (Rdz 1, 1–11, 26) oraz „Dzieje rodziny Abrahama” (Rdz 11, 27–50, 26). Omawiając pierwszą z nich, wspomnieli, że jest ona zbiorem opowiadań najczęściej o charakterze etiologicznym, w których to opowiadaniach został opisany początek świata, człowieka i grzechu. Bardzo mocno wyakcentowali przy tym, że występujący w tych zapisach: Adam, Ewa, Kain, Abel, [...] Noe czy budowniczo wieży Babel – to tylko postaci literackie, to ludzie, którzy historycznie nigdy nie istnieli (Rdz 1, 1–11, 26). Przedstawiając zaś „Dzieje rodziny Abrahama” (Rdz 11, 27–50, 26), teolodzy bardzo mocno podkreślili, iż Abram (XVIII w. przed Chr.) to pierwsza historyczna postać Biblii, to człowiek „z krwi i kości” (Rdz 12, 1). Przypomnieli, że był on ojcem: Izmaela – którego urodziła mu niewolnica Hagar (Rdz 16, 15), Izaaka – którego wydała na świat Sara, pierwsza żona Abrahama (Rdz 21, 2–3), oraz Zimrana, Jokszana, Medana, Midiana, Jiszbaka

i Szuacha, których urodziła mu jego druga żona, Ketura (Rdz 25, 1–2). Wspomnieli również, że miał on dwóch wnuków: Jakuba i Ezawa – potomków Izaaka i Rebeki (Rdz 25, 19–28) oraz dwunastu prawnuków (byli to: Ruben, Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Zabulon, Gad, Aser, Neftali, Dan, Józef i Benjamin), których obok Diny urodziły Jakubowi dwie jego żony: Lea i Rachela oraz dwie „nałożnice”: Zilpa i Bilha (Rdz 35, 23–26). Oczywiście autorzy przypomnieli, iż właśnie dwunastu synów Jakuba dało początek ludowi Bożemu Starego Przymierza. Mocno podkreślili także, że najważniejszym przesłaniem Księgi Rodzaju jest prawda, że Bóg jest Stworzycielem, cały zaś świat zarówno materialny, jak i niematerialny, to tylko Jego stworzenia. Zakcentowali także, że wszystko, co On stworzył, pierwotnie było dobre (Rdz 1, 25), a nawet bardzo dobre (Rdz 1, 31) i wreszcie, że zło nie jest Jego dziełem, lecz rezultatem złe spożytkowanej wolności, najpierw aniołów, potem ludzi (Rdz 3, 1–24).

Kolejny fragment książki (s. 55–78) został poświęcony Księdze Wyjścia (hebr. **שְׁמוֹת** Szemot; grec. Εξοδος – Exodus; łac. Liber Exodus). Bibliści przypomnieli w nim m.in., że oryginalny, hebrajski tytuł tej książki swoją nazwę zawdzięcza drugiemu słowu, rozpoczynającego ją wersetu: **שְׁמוֹת** (Szemot = „Imiona”; Wj 1, 1). Nadto dodali, że składa się ona z dwóch części: perykopy opowiadającej o wydarzeniach poprzedzających wyjście Izraelitów z Egiptu w XIII w. przed Chrystusem (Wj 1–15) oraz passusu opisującego ten exodus (Wj 16–40). Opisując pierwszą część (Wj 1–15), autorzy podkreślili m.in., że to właśnie w niej po raz pierwszy pojawia imię Boże: **אֱהְיֶה אֲשֶׁר אֲהְיֶה** (Ehje aszer ehje = JESTEM, który JESTEM, Wj 3, 14), którym to imieniem Jahwe przedstawił się Mojżeszowi (XIII w. przed Chr.), głównemu bohaterowi Księgi Wyjścia, gdy powoływał go na przywódcę Izraelitów i zlecał mu zadanie wyprowadzenia ich z Egiptu. Oczywiście Marcin Majewski i Paweł Biedziak streścili zmagania Mojżesza i jego brata Aarona z faraonem Ramzesem II, który nie zgadzał się, by Izraelici opuścili jego kraj. Wspomnieli więc o dziesięciu plagach egipskich (krew, żaby, komary, muchy, pomór bydła, pryszczce, grad, szarańcza, ciemności, śmierć pierworodnych, Wj 7–11) oraz o święcie Paschy (Wj 12), po którym nastąpiło ostateczne wyjście z niewoli. Z kolei, streszczając drugą część Księgi Wyjścia (Wj 16–40), wspomnieli, że Żydzi opuszczając Egipt, przeszli przez Morze Sitowia, że przebywali na pustyni około czterdziestu lat, że podczas tego pobytu zawarli z Bogiem przymierze (Wj 24, 1–11; 34, 1–35), i że otrzymali od Niego Dekalog (Wj 20, 1–17), który niestety wielokrotnie łamali. W rozdziale tym teolodzy uwypuklili, że jak bez interwencji Boga w XVIII w. przed Chrystusem naród wybrany nigdy by nie powstał, tak bez Jego interwencji w XIII w. przed Chrystusem lud ten nigdy by nie wyzwoleł się z niewoli egipskiej.

Czwartą część książki zatytułowano *Wajikra – Księga Kapłańska* (s. 79–110). Czytelnik dowie się z niej m.in., że Księga Kapłańska (hebr. **וַיִּקְרָא** – Wa-jikra; grec. Λευιτικόν – Leuitikon; łac. *Liber Leviticus*) swoją oryginalną, hebrajską nazwę zawdzięcza pierwszemu słowu, które ją rozpoczyna: **וַיִּקְרָא** (Wa-jikra = „I zawołał”; Kpł 1, 1). Dowie się również, że składa się ona z pięciu części, w których autorzy biblijni odnotowali siedem mów Boga. Pierwsze cztery mowy dotyczą: składania ofiar (Kpł 1, 1–7, 38), wyswięcania kapłanów (Kpł 8, 1–10, 20), czystości i nieczystości (Kpł 11, 1–15, 33) oraz Dnia Przełęgania (hebr. **יוֹם כִּפּוּר** – Jom Kippur; Kpł 16, 1–34). Trzy pozostałe zaś – kapłanów, świąt, dziesięcin i życia społecznego (Kpł 17, 1–27, 34). Dowie się także, że głównym przesłaniem księgi jest prawda, że tylko Jahwe jest Święty (hebr. **קָדוֹשׁ** – Qadosz), Izraelici zaś – wszyscy razem i każdy z osobna – mogą być świętymi, pod warunkiem, że uświęcą się, przestrzegając Bożych przykazań.

W przedostatniej części książki (s. 111–138) autorzy przedstawili Księgę Liczb (hebr. **בְּמִדְבָּר** – Be-midbar; grec. Αριθμοί – Arithmoi; łac. Liber Numeri). Przypomnieli m.in., że jej oryginalna, hebrajska nazwa swoje brzmienie zawdzięcza czwartemu słowu, pochodzącemu z jej pierwszego wersetu: **בְּמִדְבָּר** (Be-midbar = „Na pustyni”; Lb 1, 1). Wspomnieli również, że składa się ona z trzech części, z których pierwsza – opisuje wstępny, dziewiętnastodniowy okres, jaki Izraelici spędzili na Synaju zaraz po opuszczeniu Egiptu (Lb 1, 1–10, 10), druga – ich trzydziestoosmioletni pobyt na pustyni (Lb 10, 11–22, 1) i wreszcie trzecia – ich pięciomiesięczny pobyt na stepach Moabu, tuż przed ich wejściem do Ziemi Obiecanej (Lb 22, 2–36, 13). Bibliści mocno zaakcentowali przy tym, że głównym przesłaniem księgi jest prawda, że Izrael jest ludem teokratycznym, że bez Jahwe nie mógłby on istnieć. Nadto przypomnieli, że na kartach Księgi Liczb pojawia się bardzo wiele podgatunków literackich, m.in.: prorocтва, pieśni, legendy i spisy ludności.

*Dewarim – Księga Powtórzonego Prawa* (s. 139–165) to tytuł ostatniej części książki.

Prezentując Księgę Powtórzonego Prawa (hebr. **אֵלֶּה הַדְּבָרִים** – Elle haddewarim; grec. Δευτερονόμιον – Deuteronomion; łac. Liber Deuteronomium), autorzy wspomnieli m.in., że jej oryginalny, hebrajski tytuł **אֵלֶּה הַדְּבָרִים** (Elle haddewarim) oznacza „Oto słowa” i swoje brzmienie zawdzięcza pierwszym dwóm słowom, jej pierwszego stychu (Pwt 1, 1). Przypomnieli również, że księga ta powstała według tradycji deuteronomicznej (D). Dodali przy tym, że jej najstarszym passusem jest perykopa Pwt 12, 1–26, 19, którą w V w. przed Chrystusem ostateczni redaktorzy Pięcioksięgu opracowali na nowo i rozbudowali o nowe zapisy i w efekcie Księga Powtórzonego Prawa przybrała znaną nam dziś postać (34 rozdziały). Teolodzy podkreślili również, że w księdze tej nie ma żadnej akcji, że jest ona głównie zbiorem przepisów: nakazów i zakazów, zawartych m.in. w Dekalogu (Pwt 5, 6–20). Oczywiście zaakcentowali także, że głównym przesłaniem zwoju jest prawda, że jak bez pomocy Bożej Izraelici nigdy by nie uwolnili się z niewoli egipskiej, tak i bez Jego wsparcia, nigdy by nie zdobyli Ziemi Obiecanej.

Konkludując, należy stwierdzić, że książka: *Tora. Rozmowa o pierwszych pięciu księgach Biblii*, to bardzo wartościowa i interesująca publikacja, to doskonała mini introdukcja biblijna do Pięcioksięgu; jej zaś autorzy – Marcin Majewski i Paweł Biedziak – to nietuzinkowi znawcy Pisma Świętego, świetnie władający piórem i potrafią w prosty sposób pisać o zawilosciach Biblii i biblistyki. Nie pozostaje już nic innego jak tylko zachęcić do lektury ich dzieła.

*dr Jarosław Ćwikła*

Prymasowski Instytut Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy

#### **Nota o Autorze**

**Jarosław ĆWIKŁA** – dr teologii biblijnej z przygotowaniem pedagogicznym, wykładowca biblistyki, egzaminator podczas egzaminu EX UNIVERSA THEOLOGIA, promotor i recenzent prac magisterskich, autor artykułów naukowych i recenzji książek, absolwent Prymasowskiego Instytutu Kultury Chrześcijańskiej w Bydgoszczy (1989–1994) oraz Podyplomowych Studiów Teologicznych na WT UAM w Poznaniu (1997–2001) i Podyplomowych Studiów Pedagogicznych dla Teologów także na WT UAM w Poznaniu (2004–2005). Od 2013 r. należy do Stowarzyszenia Biblistów Polskich.

ORCID: 0000-0002-4325-1462

Kontakt e-mail: drjaroslaw.cwikla@gmail.com





## SPOSÓB CYTOWANIA oraz PRZYGOTOWANIE TEKSTU DO DRUKU W KWARTALNIKU ŁST

- I. Odwołania do literatury prosimy podawać w przypisach na dole strony, **bez znaku „s.”** przed numerami stron.

### Wzór

1. **Artykuł z czasopisma:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, czasopismo (w pełnym brzmieniu, bez cudzysłowu), rocznik, rok wydania w nawiasie, numer lub zeszyt, strony, np.

A.B. Stępień, *Pochwała dobrego scholastyka*, Ethos 22 (2009) 1–2, 215–217.

2. **Artykuł z dzieła zbiorowego:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, znak ‚w:’ tytuł dzieła zbiorowego kursywą, po skrócie ‚red.’ inicjały imion i nazwiska redaktorów, miejsce i rok wydania, strony, np.:

S. Szczyrba, *Religia a nowoczesność: ku autentycznej laickości*, w: *Tradycja a nowoczesność*, red. E. Woźniak, Łódź 2008, 29–38.

3. **Książka:** inicjał imienia, nazwisko, tytuł kursywą, miejsce i rok wydania, strony, np.:

A. Perzyński, *Włoska antropologia teologiczna*, Łódź 2012, 70–85.

4. **Jeśli tekst jest tłumaczeniem**, po tytule artykułu lub książki należy podać inicjał imienia i nazwisko **tłumacza**, poprzedzony skrótem ‚tłum.’ i odwołaniem do języka oryginału, np.:

A. Besançon, *Święta Ruś*, tłum. z fr. Ł. Maślanka, Warszawa 2012, 60–63 .

- Kolejne cytowanie tej samej pozycji sygnalizuje się odpowiednio skrótami art.cyt. lub dz.cyt., umieszczanymi po nazwisku autora, jeśli wyżej cytowana była tylko jedna pozycja tego autora, bądź po nazwisku i tytule (możliwe jest użycie skróconego tytułu) – jeśli wyżej cytowane były różne prace tego samego autora.
- Odwołanie do pozycji cytowanej w przypisie bezpośrednio poprzedzającym sygnalizuje się słowem Tamże.
- W przypadku następujących bezpośrednio po sobie odwołań do różnych prac tego samego autora, inicjał imienia i nazwisko zastępuje się słowem Tenże lub Taże.

- II. Na końcu artykułu prosimy zamieścić **bibliografię załącznikową** w układzie alfabetycznym i formacie opisanym powyżej, z następującymi różnicami:

- nazwisko autora pracy przed inicjałem imienia (nie dotyczy to nazwisk redaktorów i tłumaczy podawanych w dalszej części opisu)

- w przypadku artykułu z czasopisma lub pracy zbiorowej – zakres stron całego artykułu
- po miejscu wydania, po dwukropku – nazwa wydawnictwa, np.:  
S. Szczyrba, *Religia a nowoczesność: ku autentycznej laickości*, w: *Tradycja a nowoczesność*, red. E. Woźniak, Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie 2008, 29–38.

III. **Streszczenie w języku angielskim** (wraz z angielskim tytułem artykułu!), **słowa kluczowe** w języku polskim i języku angielskim (4–10 słów kluczowych). Styl streszczenia winien być bezosobowy. Wskazane jest też streszczenie w języku polskim (do korekty językowej). W przypadku artykułu w języku obcym, obowiązkowe jest streszczenie polskie, obok streszczenia w języku angielskim.

IV. Przygotowanie tekstu do druku:

1. Teksty prosimy nadsyłać drogą elektroniczną, w formacie Word 97–2003 (\*.doc) lub rtf, a także – gdy artykuł zawiera niestandardową czcionkę lub rysunki – w formacie pdf.
2. Wielkość czcionki: 12 pt., w przypisach: 10 pt., interlinia: 1,5 wiersza, marginesy: 2,5 cm.
3. W tekście należy unikać wyróżnień (czcionka pogrubiona, podkreślenie, druk rozstrzelony itp.) z wyjątkiem kursywy, stosowanej w przypadku cytowanych tytułów oraz terminów i wyrażeń obcojęzycznych. Cytaty należy pisać czcionką prostą, w cudzysłowie, cytaty wewnętrzne (cytat w cytacie) – w cudzysłowie «niemieckim».
4. **W przypadku używania znaków specjalnych (np. symbole logiczne, matematyczne, alfabet grecki) należy dołączyć plik z zastosowaną czcionką. Od kiedy jest jednak w użyciu czcionka Times New Roman opentype (16 bitów) są w niej zawarte także litery greckie, hebrajskie, cyrylica. Najlepiej więc pisać w tej czcionce, przedstawiając się przy pisaniu takich tekstów na odpowiednią klawiaturę w Panelu Sterowania, a więc np. na klawiaturę grecką przy pisaniu po grecku.**
5. Pierwszą stronę tekstu należy rozpocząć od imienia i nazwiska Autora, w następnej linii – afiliacja (jednostka zatrudniająca), następnie (po stosownym odstępie) – tytuł pracy. Dodatkowe informacje o Autorze (zwłaszcza kontaktowy e-mail) prosimy podać w Nocie o Autorze na ostatniej stronie tekstu.
6. Objętość tekstu do 40 tys. znaków (licząc przypisy i spacje), tylko wyjątkowo uzasadnione większe teksty.
7. Ewentualne schematy i rysunki powinny stanowić jedną całość (jako „rysunek zgrupowany” czy „ramka”), by uniknąć ich zniekształcenia w trakcie formatowania tekstu do druku.